

Historia Królestwa Słowian czyli Latopis Popa Duklanina

EDYCJA KOMPUTEROWA: WWW.ZRODLA.HISTORYCZNE.PR.V.PL
MAIL: HISTORIAN@Z.PL

MMIV©

WSTĘP

W dziejach średniowiecznego piśmiennictwa krajów słowiańskich rzadko można spotkać dzieło równie kontrowersyjne, co tzw. Latopis popa Duklanina, określane także mianem „Barskiego rodosłownu”, a więc „Genealogii z Baru”. Obok głosów niektórych historyków, którzy widzą w nim zabytek o dużych walorach poznawczych do dziejów średniowiecznych Serbów oraz ludów i państw z nimi sąsiadujących, nie brak jednocześnie takich, którzy odmawiają mu większych wartości poznawczych, kładąc nacisk na jego tendencyjność i zmyślenia. Do historiografii zabytek ten wszedł na stałe, poczynając od XVII w., kiedy najpierw staraniem dubrownickiego humanisty

— benedyktyna Maura Orbiniego (ok. 1540 -1610) — ukazał się drukiem jego przekład włoski, a następnie udostępniona została przez historyka z Trogiru Jana Luciusa (1604-1679) wersja łacińska.

Tytuł „Latopis popa Duklanina”, pod jakim najczęściej dzisiaj zabytek ten występuje w historiografii, powstał w drodze kombinacji dwóch starszych tytułów: Ludwika Tuberon (1459 -1527) — Diocleatis auctoris annales oraz wspomnianego już uprzednio 1 Pełny opis bibliograficzny tych wydawnictw zob. dalej s. 14 -16.

Luciusa — Presbyteri Diocleatis Regnum Slavorum. Obowiązującej współcześnie formy użył, po raz pierwszy w 1874 r., chorwacki historyk i edytor Ivan Črnić (1830 - 1897), pierwszy krytyczny wydawca Latopisu. Tytuł ten nie jest z całą pewnością najszcześniejszy. Sugeruje bowiem, że całe dzieło ma charakter rocznikarski, gdy w rzeczywistości nosi ono znamiona kroniki genealogicznej.

Latopis, co widać zresztą w różnych propozycjach jego tytułu, związany jest z obszarem państwa duklańskiego, utworzonego przez Serbów w XI w. na obszarach w przybliżeniu dzisiejszej Czarnogóry. Jego anonimowy autor związany był z Barem, określanym w ówczesnych źródłach łacińskich i włoskich mianem Antibarium, Antivari, jako leżący naprzeciw włoskiego Bari. Jak świadczą o tym zachowane jeszcze do dnia dzisiejszego ruiny na terenie wsi Stari Bar, było to przed wiekami spore centrum miejskie, a zarazem siedziba odrębnej prowincji kościelnej. Bar zaliczał się do czołowych ośrodków państwa duklańskiego, które swe apogeum polityczne osiągnęło w drugiej połowie XI w., jednocząc pod berłem tutejszej dynastii wszystkie praktycznie obszary zamieszkałe przez bałkańskich Serbów.

Przemieszczenie się punktu ciężkości państwowości serbskiej z głębi kontynentu, po upadku funkcjonującego tam do drugiej połowy X w. rozległego państwa Czaślawa, na południe, nie było dziełem przypadku. Serbowie w głębi kontynentu, których kraj wyniszczony został wojnami z Bułgarią i Bizancjum, potrzebowali czasu na zaleczenie powstałych ran. Tutaj natomiast, na serbskim Primorju w Trawunii, Zachiumiu, jak również w samej Dukli, pielęgnowano własne tradycje państwowotwórcze, związane z odrębnymi dynastiami, których państwo Czaślawa i jego poprzedników nie potrafiło zniszczyć. Przede wszystkim jednak rytm życia społeczno-gospodarczego był tu żywszy niż na północy, na obszarach rozciągających się na wschód i zachód od Driny. Na południu istniał znaczny potencjał ludnościowy, funkcjonowały ośrodki miejskie, nierzadko o starych, antycznych jeszcze tradycjach. Losem stworzonego przez przymorskich Serbów państwa duklańskiego, zwanego od drugiej połowy XI w. również Zetą, jego odległej — na poły legendarnej przeszłości — jak również czasem znacznie bliższym oraz dziejom jego Kościoła poświęcił właśnie swe dzieło autor Latopisu.

Źródłem tym, bez którego trudno byłoby dziś sobie wyobrazić rekonstrukcję przeszłości starszych etapów państwowości serbskiej, pomimo niewątpliwych tendencji jego autora do zmyślenia i fantazjowania, zainteresowano się dość wcześnie także w Polsce. Już w początkach XIX w. zwrócił na nie uwagę ówczesny profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Michał Bobrowski (1784 - 1848), zasłużony dla slawistyki przede wszystkim jako odkrywca „Kodeksu Suprańskiego”². Zapoznawszy się, w trakcie swej podróży naukowej do Włoch w latach 1817 -1822 z rękopisem Latopisu, Bobrowski przygotował nawet jego polski przekład, który — z bliżej nie znanych powodów — nie zainteresował ówczesnych wydawców, a gotowy już rękopis spłonął wraz z mieszkaniem uczonego. Bobrowski zdołał opublikować jedynie krótki artykuł Wiadomość o rękopisie dawnej Kroniki Dalmackiej, znajdującym się w bibliotece watykańskiej pod Nrem 7019 na k. 97 i dalszych³.

Dzisiaj wiadomo, że uczony polski zainteresował się mniej wartościową tzw. redakcją chorwacką dzieła, znacznie krótszą od domniemanego oryginału łacińskiego. Nie pomniejsza to wcale jego intencji za-

Zob. W. Charkiewicz, Bobrowski Michał, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. 2, Kraków 1936, s. 160 - 161.

³ Dziennik Wileński, R. 1823, t. 2, nr 8 (sierpień), s. 369-382. Artykuł ten wyszedł również w przekładzie rosyjskim pt. O starinnoj slawjanskoj rukopisi Chroniki Dalmatskoj, Vestnik Evropy, 1824, nr 24 (cyt. za Slavjanovedenie v dorevoljucionnoj Rossii.

Bibliografičeskij slovar', Moskva 1979, s. 73 - 74).

interesowania rodaków odległą przeszłością południowych pobratymców. Pomimo późniejszych, znacznie żywszych jeszcze niż w czasach Bobrowskiego, zainteresowań tą problematyką, nikt nie podjął już jego myśli o udostępnieniu szerokiemu odbiorcy polskiemu Latopisu popa Duklanina. Zasługuje on zaś na to z paru powodów. Jest to bowiem pierwszy na gruncie południowosłowiańskim utwór typu Gesta, któremu nauka jugosłowiańska, i nie tylko, przyznaje podobne miejsce, jakie u nas ma Anonim Gall, w Czechach Kronika Kosmasa, w kręgach wschodniosłowiańskich Powieść minionych lat. Jakby go też nie oceniać, stanowi żywe świadectwo rodzenia się południowosłowiańskiej świadomości narodowej. Nie przypadkiem też sięgali doń historycy doby humanizmu, pragnąc

— jak Mauro Orbini — zwrócić uwagę chrześcijańskiej Europy na ten zakątek starego kontynentu.

Rękopisy i wydania

Oryginał Latopisu nie zachował się do czasów obecnych i znany dziś tylko cztery redakcje dzieła: a) podstawową redakcją łacińską; b) włoski przekład Maura Orbiniego; c) redakcję chorwacką, obejmującą tylko pierwsze 23 rozdziały Latopisu; d) przekład łaciński redakcji chorwackiej.

a) Redakcja łacińska znana jest z dwóch rękopisów. Jeden z nich przechowuje Biblioteka Watykańska (rkp. W), pod sygnaturą: Vat. Lat. 6958, drugi odkryty niedawno w Bibliotece Narodowej w Belgradzie, gdzie obecnie znajduje się pod sygnaturą: Ms. R 570. Rkp. W powstał w połowie XVII w. (datacja oparta na analizie znaków wodnych papieru). Stanowi on część kodeksu, liczącego w sumie 254 karty, z których 23 (f. 53 - 75) zawierają tekst Latopisu⁴. Wydawca jego faksymiliów, Slavko Mijuško-Por. opis kodeksu: Mijušković, s. 41. Rozwiązanie skrótów bibliograficznych patrz dalej s. 218 - 221.

vić, przypuszcza, że rękopis ten został skopiowany w skrytorium Jana Luciusa⁵. Tekst rkp. W opublikował po raz pierwszy wspomniany już Lucius w 1666 r., tytułując go — zgodnie z rękopisem: *Presbyteri Diocleatis Regnum Slavorum*.

Rkp. B znajduje się w kodeksie liczącym 47 kart, wraz z rękopisem łacińskiego przekładu redakcji chorwackiej⁶. Na f. 1 znajduje się tytuł „*Deocleanus in vitis Regum Dalmatię et Croatiaę*”, a tekst Latopisu kończy się na f. 30 verso. Podobnie jak rkp. W, powstał on również około połowy XVII w. (papier z lat 1648 - 1649). Kopia jego nie została wykonana zbyt starannie. Rkp. ten posiada wiele opuszczeń i przestawek tekstu. Rkp. B nie został dotąd wydany drukiem. Krótką jedynie o nim wiadomość opublikował Miroslav Kurelac⁷.

b) Redakcja włoska Maura Orbiniego (red. O) została wydana przezeń jako część wstępna dzieła *Il Regno de gli Slavi hoggi corrottamente detti Schiavoni*, pod osobnym tytułem *La storia de're Dalmatia et altri luoghi vidni dell'Ilirico*. Stanowi ona przekład nie znanej dziś również podstawy łacińskiej. Redakcja ta różni się w wielu miejscach od znanych nam rękopisów B i W. Największe różnice widoczne są w rozdziale XXXVI, obejmującym tzw. Żywoć Władymira. Wskazuje to, że Orbini posługiwał się jakimś obszerniejszym tekstem niż znana nam redakcja łacińska w rkp. B i W.

5 Mijušković, s. 42 - 46.

Zob. M. Kurelac, *Nepoznati rukopis „Ljetopisa popa Dukljanina”*, *Historijski zbornik*, 21 - 22, 1968 - 1969, s. 651-653; tegoż, *An Unknown Manuscript of the „Annals of Presbyter Dukljanin”*, *Bulletin Scientifique, Conseil des Academies des Sciences et des Arts de la RSF de Yougoslavie. Section B: Sciences Humaines, Tome 6 (15), Nr 4 - 6 (Avril-Juin), 1970, s. 113 - 114* (komunikat wyszedł nieco rozszerzony w stosunku do wersji serbsko-chorwackiej). Dzięki uprzejmości Prof. dr. Ljubomira Durkovicia-Jakšicia z Belgradu dysponujemy kserokopią całego kodeksu belgradzkiego (rkp. B).

7 Ibidem.

c) Do chwili obecnej znany jest wyłącznie jeden rękopis redakcji chorwackiej Latopisu (red. Ch). Przechowuje go Biblioteka Watykańska (sygn. 7019, na f. 97 i n.). Pochodzi on z 1546 r.⁸ i jest najstarszym z wszystkich znanych rękopisów Latopisu. Jest to kopia wykonana w tymże roku w Omiszu przez Jerolima Kaleticia. Jej podstawą był zaginiony obecnie rękopis, znaleziony — jak głosi napis pod nagłówkiem odkrytego niedawno kodeksu belgradzkiego (R 570 f. 36) — 22 X 1500 r. przez mieszkańca Splitu Dmine Papalicia, syna Mikołaja, w Poljicy (region koło Makarskiej w Chorwacji), w domu Jerzego Markovicia z rodu Kačićów. Red. Ch, będąca dość swobodnym przekładem red. łacińskiej, obejmuje tylko pierwsze 23 rozdziały Latopisu, które uzupełnione zostały legendą o śmierci króla chorwackiego Dymitra Zwonimira (1075 - 1089). Tekst tej redakcji wydany został po raz pierwszy drukiem w 1851 r.

d) Przekład łaciński red. Ch jest dziełem Marka Marulicia (1450 - 1524). Przekładu dokonał on około 1510 r., biorąc za podstawę — jak sam pisze — wersję chorwacką Latopisu, odkrytą w 1500 r. Tłumaczenia dokonał na prośbę odkrywcy wspomnianego tekstu — Dmine Papalicia. Treść przekładu Marulicia (red. M) odbiega znacznie od oryginalnego tekstu red. Ch. Odstępstwa są tak duże, że część badaczy skłonna jest sądzić, iż Marulić posługiwał się jakimś innym jeszcze, bliżej obecnie nie znanym tekstem. Red. M jako jedyna ma wiele rękopisów z XVI - XVII w., o których posiadamy niestety niktę wiadomości. Jeden z końca XVI w. przechowuje Biblioteka Ambroziana w Mediolanie (sygn. S. 98 superiore, na f. 296-304). Dwa rękopisy znajdują się w Museo civico Correr w Wenecji, po jednym w Padwie (Biblioteka Uniwersytecka) oraz w Rzymie (Biblioteka Vallicelliana). Jeden wreszcie rękopis, z połowy XVII w., odkryty został niedawno w Bibliotece

8 Šišić, s. 156 i n.; M. Bobrowski, op. cit., s. 369 i n.

Narodowej w Belgradzie (R 570 na f. 36 - 46 v.) we wspomnianym uprzednio kodeksie, zawierającym również rękopis łacińskiej redakcji Latopisu. W przeciwieństwie do pozostałych, różni się on tytułem: „*Regnum Dalmatiae et Croatiae Historia una cum Salonarum desolatione*”. Kurelac przypuszcza, że rękopis belgradzki red. M mógł stanowić część wstępną większego dzieła Marulicia, najpewniej „*Inscriptiones --Salonis repertae*”⁹, jak również, że może on stanowić wersję najbliższą oryginałowi red. Ch. Tekst red. M wydał Jan Lucius po raz pierwszy w 1666 r. Latopis był wielokrotnie wydany drukiem, czy to w wersji zawierającej wszystkie redakcje, czy też tylko niektóre z nich. Są to:

1) Mauro Orbini, *Il Regno de gli Slavi hoggi corrottamente detti Schiavoni*, In Pesaro 160110, s. 204-241 (red. O).

2) Ioannis Lucii Dalmatini, *De Regno Dalmatiae et Croatiae libri sex*, Amstelaedami 1666 (Apud Ioannem Blaeu), s. 287 - 302 (rkp. W redakcji łacińskiej), s. 303-311 (red. M).

3) Ioannis Lucii, *De Regno Dalmatiae et Croatiae libri sex*, Francofurti 1666 (Apud Ioannem Blaeu), przedruk wydania póź.

4) Ioannis Lucii, *De Regno Dalmatiae et Croatiae libri sex*, Amstelodami 1668 (Apud Ioannem Blaeu), ponowny przedruk wydania poz. 211.

5) [Sawwa Władysławicz Raguzinski], *Kniga istoriografija počatija imene, slavy, i razširenija naroda slavjanskogo - - -, perevedena so italianskogo na ros-*

9 M. Kurelac, *An Unknown Manuscript*, s. 114.

10

Dzieło to, z pominięciem tekstu Latopisu popa Duklanina, wyszło także w przekładzie serbsko-chorwackim: Mavro Orbin, *Kraljevstvo Slovena. Preveo sa italijanskog Z. Šundrica*, Beograd 1968. Zawiera ono cenne komentarze pióra F. Barišicia, R. Samardžicia i S. Ćirkovicia.

11

Tajemnica aż trzech wydań dzieła Luciusa, w stosunkowo krótkim czasie, tkwi w tym, że wydawca holenderski Jan Blaeu (zm. 1673 r.) był jego przyjacielem. Por. Banašević, s. 7 - 8 i przyp. 2.

siskoi jazyk, Sanktpeterburg 1722, s. 185-216 (skrótowe, niezbyt dokładne tłumaczenie dzieła Orbiniego)¹².

6) Johannes Georgius Schwandtner, *Scriptores rerum Hungaricarum, Croaticarum, Dalmaticarum et Slavonicarum*, t. 3, Vindobonae 1748, s. 486 - 524, przedruk według Luciusa (poz. 2) redakcji łacińskiej (rkp. W) oraz red. M.

7) Ioannis Lucii, *De regno Dalmatiae et Croatiae libri sex*. Ed. nova atque emendata, Vindobonae 1758 (tekst oparty na wyd. z 1666 r.).

8) Ivan Kukuljević, *Kronika hrvatska iz XII. vieka*, Arkiv za poviesnicu Jugoslavensku, 1, Zagreb 1851, s. 1 - 37 (red. Ch).

9) Jovan Subotić, *Dukljanskog presvitera kraljevstvo Slavena*, Letopis Matice srpske, 88, Budim 1853, s. 1-86 serbsko-chorwacki przekład redakcji łacińskiej (rkp. W).

10) Ivan Črnčić, *Popa Dukljanina Ljetopis po latinsku i toga nekoliko i još nešto po hrvatsku*, Kraljevica 1874, przedruk za Luciusem (poz. 2) redakcji łacińskiej (rkp. W) i red. Ch.

11) [Anonimowo], *La storia de're di Dalmatici et altri luoghi vicini dell' Illirico dal Anno del Signore 495 Fino a 1161*, Archivio storico per la Dalmazia, 1 - 3, Roma 1926 - 1927, fasc 5, 7, 8, 10, 12, 16 (przedruk red. O).¹² Ferdo Šišić, *Letopis popa Dukljanina*, Beograd

Sawwa Władysławicz Raguzinski (1669-1738) wywodził się z Hercegowiny, mieszkał jakiś czas w Dubrowniku, a następnie działał jako dyplomata na służbie rosyjskiej. Por. A. P. Bažova, *Rusko-jugoslavjanske otnošenija vo vtoroj polovine XVIII v.*, Moskva 1982, s. 34, 52 - 54, 188 -189, gdzie szczegółowa bibliografia. Słowo wstępne do tego przekładu napisał Teofan Prokopowicz (1681-1736), wybitny rosyjski teolog i pisarz, podobnie jak Władysławicz blisko związany z Piotrem Wielkim. Przekład rosyjski dzieła Orbiniego, pomimo swych uchybień, odegrał następnie bardzo ważną rolę — jako źródło do historii Słowian południowych — w kształtowaniu się rodzimej historiografii serbskiej (Jovan Rajić) oraz bułgarskiej (Paisij Chilendarski).

— Zagreb 1928 (Srpska Kraljevska akademija, Posebna izdanja knj. 67, Filozofski i Filološki spisi knj. 18), wszystkie red.

13) Vladimir Mošin, *Ljetopis popa Dukljanina*. Latinski tekst sa hrvatskim prijevodom i „Hrvatska kronika”, Zagreb 1950, redakcja łacińska (rkp. W) z przekładem na język serbsko-chorwacki i red. Ch.¹³

14) Slavko Mijušković, *Ljetopis popa Dukljanina*. Uvod, prevod i komentar, Titograd 1967 (Biblioteka „Luča”, 19), serbsko-chorwacki przekład i faksymile rkp. W redakcji łacińskiej.

Archetyp łaciński czy słowiański?

Dyskusja, czy archetyp Latopisu był utworem napisanym po łacinie czy w języku słowiańskim, trwa praktycznie do dnia dzisiejszego. I jedna, i druga wersja ma swoich licznych zwolenników.

Zwolennicy archetypu słowiańskiego, napisanego gładką czy też cyrylicą, lub nawet jej zachodnim bośniackim odłamem, zwanym bosanczicą, wskazywali na słowa wypowiedziane w Prologu, gdzie autor podkreślał, iż podjął się jedynie tłumaczenia na łacinę utworu czy nawet utworów słowiańskich (Libellus Gothorum), określanych przezeń mianem łacińskim „Regnum Sclavorum”.

Argument na poparcie istnienia słowiańskiego archetypu Latopisu stanowić miał także tekst załączony do red. Ch, w jakiej upatrywano ślad funkcjonowania dzieła stworzonego w języku słowiańskim. Głosi on — jak wiadomo — że Dmine Papalić znalazł ową wersję chorwacką w domu Markoviciów, ze znanego rodu Kačićów, w jakiejś starej księdze i odpisał ją słowo po słowie¹⁴.

Tymczasem analiza treści red. Ch wskazuje najwyraźniej na tendencyjność całego tekstu, będącego w

13 Autorami przekładu na serbsko-chorwacki byli Stjepan Mencinger i Vjekoslav Stefanić.

14 Por. Šišić, s. 382.

rzeczywistości swobodną parafrazą redakcji łacińskiej. Jak zauważano to już wielokrotnie, realia historyczne przedstawione zostały w niej niewłaściwie¹⁵. W tekście pominięto w ogóle Prolog, którego wyjaśnienia, co do okoliczności powstania Latopisu, nie mogły oczywiście odpowiadać autorowi przekładu, piszącemu z pozycji dziejów chorwackich. Na własną rękę dokonywał on zmian i poprawek, odbiegając znacznie od wersji łacińskiej. Czynił to niejednokrotnie w sposób bezsensowny, co nie zawsze można położyć na karb złego zrozumienia łacińskiego rękopisu, a raczej na nieznamość realiów historycznych. I tak, z „Monte Cassino” powstaje w red. Ch. jakaś tajemniczo brzmiąca „Gora Cicilijanska”, natomiast „Panonia” doby wędrówek ludów to „kraljevstvo ugarsko”. Opuszczono też cały fragment dotyczący organizacji Kościoła dalmatyńskiego (roz. IX) jako już nie odpowiadający średniowiecznym stosunkom, gdy powstawała red. Ch. Do grupy podobnych poprawek należy również zamiana nazwy Konstantynopol na zupełnie niejasny „grad basilij”, jak również zastąpienie imienia Świętopełka, Budimirem. To ostatnie, jak trafnie wskazał Lubomir Havlik, dokonało się zapewne pod wpływem rodu Kačićów, gdzie imię to powtarza się bardzo często, poczynając od 892 r., a w których to posiadłościach dokonano odkrycia rękopisu red. Ch¹⁶.

Wszystko to zdaje się wskazywać, że red. Ch nie tylko nie stanowi śladów odrębnego utworu, lecz powstała ona na podstawie rękopisu łacińskiego Latopisu. Przekładu nie dokonywano dosłownie, lecz raczej dość swobodnie, starając się jednocześnie dostosowywać cały tekst do realiów z przeszłości Chorwacji. Stąd też za podstawę przekładu wzięto jedynie po-czątkowe rozdziały rękopisu łacińskiego, które dzięki

15 Zob. uwagi Klaić, s. 22, która podkreśla brak wartości źródłowych w tych interpolacjach i przeinaczeniach.

16 L. E. Havlik, *Dukljanska kronika a Dalmatska legenda*, Praha 1976 (Rozprawy Československe Akademie Věd, Řada Společenských Věd, ročník 86, sešit 2), s. 18, 62.

ich ogólnikowemu i legendarnemu charakterowi łatwo można było dostosować do tych wymogów. Sposób i technika „przekładu”, jak też wspomniane już uprzednio motywy przyświecające autorowi, widoczne są doskonale w tekście. Zdradza je całkowicie passus dotyczący „librum Sclavorum qui dicitur Methodius”, który w red. Ch przeobraża się w „knjige ke pri Hrvatih i prinjih se nahode, a zovu se Metodios” (podkreślenie — J.L.). Ze swego postępowania w dążeniu do stworzenia jakby nowego dzieła, z akcentem położonym na Chorwatów, autor musiał zrezygnować w momencie, gdy narracja Latopisu wkracza już wyraźnie na grunt dziejów serbskich. W to miejsce włączył on jednak obszerny wywód o zamordowaniu króla chorwackiego Dymitra Zwonimira (1075 - 1089), ostatniego wybitniejszego władcy tego kraju. Przyczyną tego zabójstwa miał być zamiar króla zaangażowania kraju w wyprawę krzyżowe (!). Z wiarygodnych źródeł wynika, że Zwonimir zmarł śmiercią naturalną (1085 r.) na kilka lat przed zrodzeniem się programu I krucjaty¹⁷. Tekst w red. Ch stanowi w tej sytuacji jedynie odzwierciedlenie ludowej legendy, powstałej już w okresie przynależności Chorwacji do korony węgierskiej (od 1102 r.), która wymarcie rodzimych władców próbuje tłumaczyć karą Bożą, nałożoną na niewiernych i przeklętych Chorwatów, przeciwstawiających się udziałowi w walkach o oswobodzenie grobu Chrystusa. Wrocie akcenty wobec Chorwatów wskazują na jej związek z którymś z ośrodków dal-matyńskich, nieprzychylnie ustosunkowanych do Chorwacji i Chorwatów¹⁸.

Leksyka zachowanego tekstu red. Ch dowodzi, że powstał on przed wiekiem XV, najprawdopodobniej w XIV stuleciu 19. Wskazują na to również, pochodzące z końca XIV lub początków XV w., glosy go-

17

Zob. J. Leśny, Zvonimir, SSS, t. 7, cz. 1, s. 176 - 177, ze szczegółowym zestawieniem źródeł i lit.

18 Por. Klaić, s. 487 - 488.

19 Šišić, s. 52-53; Mošin, s. 17, 28, 33-34.

tyckie w łacińskim kartularzu klasztoru Św. Piotra w Selu na obszarze Poljicy, gdzie wspomina się o banach chorwackich z doby „między panowaniem króla Świętopełka a króla Zvonimira”²⁰. Skoro zaś wiadomo, że imię Świętopełka jako rzekomego króla chorwackiego nigdzie poza tym nie występuje, uważa się za oczywisty związek glos kartularza z tekstem red. Ch Latopisu. Autor glosy, jeśli zresztą nie korzystał z łacińskiego tekstu Latopisu, a imię Zvonimira mógł zaczerpnąć z żywej tradycji, musiał się posługiwać jakąś mniej skażoną wersją, skoro wspominał Świętopełka, a nie Budimira. Nie wydaje się zresztą istotne, czy daleko idących zmian w tekście red. Ch dokonano dopiero w początkach XV w. lub nieco później, czy były one już w wersji powstałej w XIV w. W każdym bowiem razie nie mogła ona służyć za podstawę piszącemu po łacinie autorowi Latopisu.

Jedyną wartość, w tej sytuacji, przedstawia dziś redakcja łacińska, znana nam w dwóch rękopisach B i W oraz jej włoski przekład Orbiniego. Na obecnym etapie badań przyjąć można, że redakcja łacińska ma najbliższy związek z archetypem, a więc, że sam Latopis napisany został w języku łacińskim. Nikt też, z dotychczasowych zwolenników słowiańskiego archetypu Latopisu, nie potrafił wykazać funkcjonowania na zeckim Primorju, z którym związany jest Latopis, ośrodka piśmiennictwa słowiańskiego przed połową XII w. Położone z dala od ówczesnych centrów piśmiennictwa słowiańskiego w Ochrydzie i Presławiu obszary serbskiego przymorza pozostawały pod oddziaływaniem głównie łacińskiej organizacji kościelnej. Wiąza się z tym, nieliczne co prawda, znaleziska, jak inskrypcja łacińska z okolic Prijepolja (pogranicze dzis. Serbii, Bośni i Czarnogóry) z VI w., czy dwie identyczne grecko-łacińskie

„Isti fuerunt bani in Croatia de genere Croatorum a tempore regis Suetopelegi usque ad tempus Suenimiri regis Croatorum”, Supetarski kartular, opr. V. Novak, P. Skok, Zagreb 1952, s. 231 (cap. 102), s. 136 (uwagi o chronologii).

pieczęcie Jerzego, syna Bodina (początek XII w.). Sprzed połowy XII w. nie dysponujemy natomiast żadnymi serbskimi zabytkami piśmiennictwa słowiańskiego. Znana cyrylicka inskrypcja z Temniča (koło Varvarina, na płn. wschód od Niszu), datowana ogólnie na X - XI w., stanowi wyłącznie ślad oddziaływań ośrodków piśmiennictwa macedońskiego na obszary rozwijające się poza strukturą polityczną Serbii. Cechy językowe Ewangelarza Mariańskiego (Codex Marianus) z X - XI w., choć typowe dla pogranicza serbsko-macedońskiego, zdają się jedynie wskazywać na związek osoby autora przekładu z tymi rejonami. Datę powstania inskrypcji cyrylickiej na tzw. tablicy z Humca (na płd. zachód od Mostaru), łączoną niegdyś z X - XI w., przesuwają obecnie do drugiej połowy XII w. Zabytek ten, podobnie jak nadgrobną inskrypcję żupana trawuńskiego Grdy (okolice Trebinja) z lat 1173-1189 i inne inskrypcje ze schyłku XII w., należy do niewątpliwych już oddziaływań kulturalnych i politycznych państwa Stefana Nemani. Za dowód istnienia ośrodków piśmiennictwa słowiańskiego w Zecie trudno uznać bullę antypapieża Klemensa III z 1089 r., gdyż mowa jest tam wyłącznie o funkcjonowaniu na obszarze powołanej wówczas do życia metropolii barskiej klasztorów obrządku łacińskiego, greckiego i słowiańskiego (monasteria tam Dalmatinorum, quam Graecorum atque Sclavorum)²¹. Trzeba pamiętać, że bulla z 1089 r. powstała

Wydał ją P. Kehr, Papsturkunden in Rom. Erster Bericht, [w:] Nachrichten von der Königl. Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen, Philologisch-historische Klasse, Jh. 1900, Göttingen 1900, Heft 2, s. 148-149. Przedruk: S. Stanojević, Borba za samostalnost katoličke crkve u ne-manjičkoj državi, Beograd 1912, s. 159-160. Obszerny regest: AA, t. 1, nr 68. Całkowicie oderwana od bazy źródłowej jest teza B. M. Radojkovicia (Knjižica o Gotima, Beograd 1974, s. 14 - 26), jakoby w Zecie funkcjonowała podwójna struktura kościelna — łacińska i słowiańska — a ośrodkiem tej ostatniej miałby być w XI - XII w. — Ulcinj. Dobry przegląd najstarszych zabytków piśmiennictwa bezpośrednio po przyłączeniu przez Bodina wielu terytoriów znajdujących się dotąd pod administracją bizantyńską (Serbia kontynentalna, obszary na wschód od Jez. Skadarskiego), gdzie

—
siłą rzeczy - musiały funkcjonować jakieś klasztory greckie czy nawet słowiańskie. Jeśli nawet w tych ostatnich rozwijało się piśmiennictwo słowiańskie, wydaje się wątpliwym, aby włączyły się one całkowicie w nurt życia swej łacińskiej metropolii i popierały jej dążenia jurysdykcyjne.

Pośrednią wskazówką przemawiającą za łacińskim archetypem Latopisu jest wreszcie słaba czy wręcz nawet żadna znajomość tego utworu w serbskim średniowieczu. Wbrew niejednokrotnym

—
ale bezpodstawnym przypuszczeniom — Latopis nie odegrał bowiem żadnej roli w kształtowaniu się piśmiennictwa serbskiego w rodzimym języku na przełomie XII i XIII w. Żadnych śladów jego znajomości nie znajdujemy również w znacznie późniejszych serbskich zwodach latopisarskich, z którymi łączy go jedynie schemat literackiej konstrukcji genealogicznej. Na przeszkodzie stać musiały jakieś racjonalne względy, a takim był właśnie przypuszczalnie łaciński język tego utworu, niezrozumiały dla większości autorów piszących redakcją serbską języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

To wszystko więc, co czytamy w Prologu Latopisu o rzekomym przetłumaczeniu z języka słowiańskiego jakichś dzieł, trzeba zatem uznać za manierę typową dla średniowiecznych kronikarzy, którzy w ten sposób pragnęli nadać swej narracji większą wiarygodność²².

z całości etnicznie ziem serbskich dał P. Djordjić, Istorija srpske ćirilice, Beograd 1971, s. 42, 45, 62 i n. Zob. też D. Bogdanović, Istorija stare srpske književnosti, Beograd 1980, s. 119 i n.

22 Szerzej zob. Banašević, s. 43 i n. Podobnie już wcześniej J. Kovačević,

w: ICG, t. 1, s. 427. O podobnych przypadkach por. też A. F. Grabski, Polska w opiniach obcych X - XIII w., Warszawa 1964, s. 153 - 155.

Źródła Latopisu

Podobnie jak zdecydowana większość średniowiecznych autorów, również autor Latopisu czerpać musiał skądś informacje dla swego dzieła, obejmującego bez mała osiem wieków dziejów. On sam wymienia zaledwie trzy takie starsze źródła: tajemniczą „Księgę o Gotach”, którą nazywa również „Regnum Sclavorum” (Prolog), Żywot Św. Władymira (roz. XXXVI) oraz jakąś księgę „Methodius” (roz. IX). Część z nich niewątpliwie wymyślił sam, jak źródła wymienione w Prologu, inne jeszcze zapewne — z tych czy innych względów, zataił.

Dotychczasowe analizy Latopisu nie wykazały, aby autor korzystał z jakiegoś znanego nam dziś źródła. W badaniach tych sięgnięto również po metodę filologiczną, przeprowadzając gramatyczno-leksykalną analizę jego treści. Uczynił to jeszcze w okresie międzywojennym Milorad Medini, a jego wnioski mają jeszcze dzisiaj swoich obrońców. Zdaniem Mediniego, Latopis w tej formie, w jakiej znamy go obecnie, jest utworem trójczłonowym, gdzie każdy z członów stanowi odrębne, powstałe w różnych okresach dzieło. Członami tymi są tzw. Tra-wuńska kronika (roz. I - XXV), Legenda o Św. Władymirze (roz. XXXVI) i Latopis duklański (roz. XXXVIII - XLVII)²³. Autor jedynie ostatni z członów Latopisu skłonny był uznać za oryginalną partię dzieła, przypisując jej autorstwo jakiemuś ano-nimowemu mieszkańcowi Zety. Ten miał ją pierwotnie napisać, zgodnie z Prologiem, w języku słowiańskim, a dopiero później, przed około 1180 r., dokonał jej przekładu na łacinę i połączył w jedną całość z Trawuńską kroniką i Legendą o Św. Władymirze. Ostateczną redakcję, cały tekst Latopisu otrzymać

²³ Medini, *Starine*, s. 29 i n.; tenże, *Ljetopis*, s. 113-156. W ostatniej pracy pełniejsza dokumentacja dowodowa. Po podobnej linii idą też świeże ustalenia Hadžijahicia (*Regnum*, s. 11 i n.), z drobnymi korektami ustaleń Mediniego. W pracy Hadžijahicia (s. 59) również propozycje filiacji.

miał dopiero w XIV w. w Dubrowniku, gdzie na podstawie lokalnej tradycji, uzupełniono go podaniem o dziejach Bello-Pawlimira (roz. XXVI - XXVII). Jak dowodzą tego jednak rezultaty badań Ksenii W. Chwostowej, metoda Mediniego okazała się całkowicie zawodna. W przeciwieństwie do niego, badaczka radziecka sięgnęła do analizy terminów prawno-ustrojowych (*rex*, *princeps*, *populus*, *exercitus*, *gens*, *terra*, *regio* itp.), dochodząc w konsekwencji do odmiennych wniosków, jakoby Latopis wyszedł spod pióra jednego autora²⁴.

Przy małym objętościowo dziele, do jakich Latopis się zalicza, operowanie określonymi kategoriami gramatycznymi bądź leksyką z zakresu historii społecznej, było możliwe bez poważniejszych problemów. Widać zresztą doskonale, że autor Latopisu, chociaż zapewne dysponował jakimiś źródłami i obficie z nich korzystał, doskonale radził sobie z redakcją dzieła. Gdzie trzeba było, jak w przypadku Samuela, odwoływał się do swych wcześniejszych słów (roz. XXXVI). Badania Mijuškowicia wykazały dla odmiany, że Medini — będąc siłą rzeczy skazany na edycję Šišicia — przejmował jego błędne lekcje, które choć nie są istotne dla właściwego zrozumienia samej narracji, w badaniach językowych nie mogły dać pozytywnych wyników²⁵.

Styl i kompozycja Latopisu jest wspólna dla całego utworu. Wyjątek pod tym względem zdradza jedynie obszerny roz. XXXVI, poświęcony w całości dziejom Władymira i jego żony Kosary. Charakteryzuje się on typowymi cechami dla utworu hagiograficznego. Nie ma zatem też żadnego powodu wątpić w słowa autora, że dysponował on jakimś oryginalnym utworem o życiu Władymira, a który nazywa on „*Liber gestorum eius*”, odsyłając doń czytelnika

²⁴ K. V. Chwostova, *K voprosu o terminologii Letopisa popa Dukljanina*, [w:] *Slavjanskij archiv. Sbornik statej i materialov*, Moskva 1959, s. 40 - 45. Por. uwagi Mijuškowicia w komentarzach, które załączył do swego przekładu red. W.

zainteresowanego dalszymi szczegółami z życia bohatera. Musiało to być zapewne dzieło napisane również po łacinie²⁶, w kręgach katolickich zeckiego Primorja, zapewne wkrótce po śmierci Władymira, czyli po 1016 r. Pewne akcenty polityczne, uwypuklające dążenia wolnościowe bohatera, pozwalają z dużą ostrożnością przypuszczać, że utwór ten zrodził się w okresie wzrostu dążeń narodowościowych lat 40-tych XI w. Powstały już z pewnej perspektywy czasu, żywot ten myli szereg znanych skądinąd faktów dotyczących osoby Władymira. Jego niewątpliwie autentyczne małżeństwo z córką Samuela, wzbogacone zostało w wersji Latopisu o epicki, rozgrywający się w więzieniu w Prespie, wątek miłosny dotyczący innej córki Samuela — Mirosławy i Aszota przyszłego duksa Dracza, znany z relacji Skylicesa.

Uwypuklone ostatnio przez Nikole Banaševicia różnice między redakcją łacińską Latopisu a redakcją włoską Orbiniego, w treści rozdziału XXXVI²⁷, wskazują wyraźnie, że Żywot Władymira został wykorzystany jedynie w większych fragmentach, a nie w całości. W redakcji łacińskiej zatarte zostały całkowicie przyczyny mordu, dokonanego przez Jana Władysława na Władymirze, gdy u Orbiniego widać wyraźnie, że chodziło o powody czysto polityczne, a mianowicie rywalizację Władymira, cieszącego się poparciem Bizancjum, o tron państwa zachodniobałgarskiego²⁸.

Dużą wartość źródłową Żywota Władymira poświadcza Skylices, który akcentuje również pokojowe usposobienie bohatera, nie mówiąc już o innych szczegółach. Pod tym względem żywot wersji latopisarskiej różni się korzystnie od późnych wersji greckich Żywota Władymira, jak również greckiego ofi-

²⁶ Zob. J. Leśny, *Żywot Jana Włodzimierza*, SSS, t. 7, cz. 1, s. 301 - 302, gdzie szczegółowa literatura.

²⁷ Banašević, s. 138, 142, 169 i n., 171 i n. Zob. też uwagi J. Kovačevicia, w: *ICG*, t. 1, s. 421.

²⁸ Szerzej zob. J. Leśny, *Państwo Samuela a jego zachodni sąsiedzi*, *Balkanica Posnaniensia*, 2, 1985, s. 87 -111.

cjum ku jego czci. Oba utwory greckie, bazujące na odmiennych od wersji znanej z Latopisu tradycjach historycznych, powstały dopiero pod koniec XVII w.²⁹ Wbrew niejednokrotnie wyrażanym opiniom³⁰ nie mają one nic wspólnego z Żywotem Władymira wykorzystanym przez autora Latopisu. Legendy te bazują na bardzo późnych tradycjach z okolic Elbasan, a zawarte w nich szczegóły, jak choćby określanie Władymira (w obu występuje on pod imieniem Jana Władymira) synem Stefana Nemani, zmarłego w blisko 200 lat później wielkiego żupana Serbii, świadczą o ich nikłych walorach historycznych. Po-wtarzający się w nich motyw ze ściętą głową, wieszoną konno przez bohatera na miejsce spoczynku, zaczerpnięty został w obu legendach greckich z wcześniejszych legend bałkańskich o władcy księstwa tyrnowskiego Janie Szyszmanie (zm. 1393 r.), Władysławie Warneńczyku (zm. 1444 r.) czy begu tureckim, albańskiego pochodzenia, Bałabanie (zm. 1467 r.)³¹. Za najbliższą więc, nieznanemu nam ar-

²⁹ S. Novaković, *Prvi osnovi slovenske književnosti medju balkanskimi Slovenima*. *Legenda o Vladimiru i Kosari*, U Beogradu 1893, s. 241 i n., tu również serbsko-chorwacki przekład greckiego żywota Władymira (s. 253 - 265) i oficjum (s. 265 - 274).

Szczegółowe zestawienie wydań i naj-nowszych opracowań zob. J. Leśny, *Żywot Jana Włodzimierza*, s. 301 - 302. Z wydanym w 1690 r. drukiem greckim żywotem wiąże się ściśle ikona z wyobrażeniem postaci Władymira na koniu i scenami z jego życia. Por. G.

Ostrogorski, Sinajska ikona sv. Jovana Vladimira, Glasnik Skopskog naučnog društva, 14, 1934, reed. w: tegoż, Sabrana dela, t. 4: Vizantija i Sloveni, Beograd 1970, s. 159-169.

30 Zob. na przykład D. Dragojlović, Dukljanski knez Vladimir i albanski Novatiani, Istorijski zapisi, 28 (48), 1975, nr 1 (32), s. 93 - 104. Inne prace tegoż autora zob. J. Lešny, Žywot Jana Włodzimierza, s. 302.

Por. J. Grzegorzewski, Grób Warneńczyka, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny, Serya II, t. 20, Kraków 1902 (Ogólnego zbioru t. 35), s. 223 - 224 i n., 276. Znamienne jest przy tym — na co zwraca uwagę autor — że w legendach południowoślōwiańskich Władysław Warneńczyk występuje pod imieniem Janko.

chetypowi Żywota Władymira, można uznać obecnie jedynie tę, jaką przedstawia XXXVI rozdział Latopisu w obu rękopisach łaćnińskich i w red. O. Żywot ten stanowi — obok samego Latopisu — jedyną, jak dotąd, pewniejszą przesłankę wykształcenia się rodzimej literatury serbskiej jeszcze przed wykształceniem się na początku XIII w. biografistyki starocer-kiewno-słowiańskiej serbskiej redakcji.

Sporo szczegółów, jakie Latopis zaprezentował w początkowych rozdziałach (znajomość pewnych realiów włoskich, inwazje Gotów i Protobułgarów), wskazuje na wykorzystanie przez autora jakichś dzieł związanych z tymi wydarzeniami, choć trudno wskazać na znajomość przezeń konkretnych źródeł. Autor Latopisu nie przepisywał bowiem ich dosłownie, lecz zmieniał i podporządkowywał własnemu tendencyjnemu celowi, którym było przede wszystkim wykazanie odległych tradycji barskiej prowincji kościelnej.

Znajomość pewnych realiów włoskich była możliwa dzięki żywym w całym średniowieczu kontaktom Dalmacji z Włochami. W 1123 r. przebywał m.in. na Monte Cassino niejaki Sabin z Dalmacji, wówczas również docierały do Dalmacji jakieś dzieła rękopiśmienne³². Autor nie musiał więc koniecznĳe udawać się do Włoch, a mógł równie dobrze zapoznać się z odpowiednimi źródłami na miejscu, w którymś z ośrodków klasztornych Dalmacji. Tutaj również mógł się zetknąć z jakimś piśmiennictwem dotyczącym działalności Konstantyna Metodego. Nie wiadomo jednak, czy był to cieszący się dużą poczytnością „Żywot Konstantyna”, czy jakieś inne źródło

³² S. Stanojević, O prvim glavama Dukljanskog Letopisa, Glas, 126 (69), 1927, s. 101; Mošin, s. 28 i n. Próby L. E. Havlika (Dukljanska kronika a Dalmatská legenda, Praha 1976) doszukiwania się w początkowych rozdziałach Latopisu, zwłaszcza w roz. IX, jakiejś legendy dalmatyńskiej, opartej na tradycjach licznych źródeł IX w. z kręgu cyrylometodiańskiego, spotkały się z krytyką. Zob. P. Devos, „Légende italique” et „Légende dalmate” concernant S. Constantin-Cyrille, Analecta Bollandiana, 95, 1977, s. 133 - 143.

powstałe w środowisku rzymskim po jego śmierci w 869 r. lub nieco później w Dalmacji, gdzie od X w. rozwijały się środowiska hołdujące liturgii słowiańskiej w obrębie tutejszego Kościoła katolickiego. Pominięcie osoby Metodego, który był obiektem ostrej krytyki w Kościele dalmatyńskim, świadczy o znajomości przez autora realiów kościelnych tego kręgu i granic tolerancji ze strony jego przełożonych.

Jest wysoce prawdopodobne, że znał on nawet akta synodów splickich (925 i 928 r.), które posłużyły mu za inspirację przy opisie wiecu na równinie Dalma (rozdz. IX). Na taką możliwość wskazuje zbieżność pewnych wątków, jak przybycie na wiec legatów wyposażonych w listy papieskie (w Latopisie dodatkowo również przedstawiciele z Konstantynopola), inspiracyjna rola osoby panującego (w Latopisie Świętopełka, w aktach splickich króla chorwackiego Tomisława i ks. Zachlumia Michała Wyszewicza), restaurowanie dawnych biskupstw i kościołów, ustalanie granic itd.³³ Zbieżności te na tyle już musiały uderzyć interpolatora rkp. W Latopisu, że uzupełnił on jego treść w tym miejscu, wpisując imiona legatów papieża Jana X, biskupów Jana z Ankony i Leona z Palestry, uczestników drugiego synodu splickiego.

Na bliżej nie znanych dziś również źródłach oparł autor Latopisu swą relację o Protobułgarach (rozdz. V). Prawidłowa, stara nazwa najwyższego dostoj-

Postanowienia dwóch pierwszych synodów splickich (efektem pierwszego z nich było utworzenie metropolii splickiej) znane są dzisiaj wyłącznie z tekstów interpolowanych (nie bez licznych błędów) w początkach XVI w. do kroniki Tomasza Archidiacona splickiego. Por. N. Klaić, Historia Salonitana Maior, Beograd 1967, s. 36 - 37, treść postanowień: ibidem, s. 94 - 106. W przeciwieństwie do dawnej historiografii, współczesna skłonna jest je uważać za dokumenty wiarygodne, por. A. J. Soldo, Die Historiographie der spliter Konzile im X. und XI. Jh., [w:] Vita religiosa, s. 21 i n.

nika protobułgarskiego „kagan”, korespondująca z informacją o podporządkowanych mu ksiądzetach, sprawujących władzę administracyjno-sądowniczą, a także szczegóły topograficzne (choć mocno zniekształcone) dotyczące zajęcia w trakcie inwazji Protobułgarów Sylloduxii i Macedonii, wreszcie etymologia Bułgarów, wywodzona od wielkiej rzeki Wołgi, dowodzi, że wszystko to nie mogło się zrodzić w umyśle autora z Baru. Musiał on wykorzystać jakieś źródło zawierające wspomniane szczegóły³⁴.

Niekoniecznĳe musiały to być jakieś tradycje piśmiennicze z kręgu bułgarskiego, a równie dobrze zachodnie, które poświęcały Bułgarom sporo uwagi. Musiała to być niewątpliwie relacja dość późna, w której zatarły się już w pamięci szczegóły najwcześniejszych faz podboju Bałkanów i gdy chrześcijaństwo zatarło również obraz pogańskich wierzeń obu narodów, na jakiej źródło to tworzy podstawę wspólnoty protobułgarsko-słowiańskiej. Silne akcentowanie wspólnoty językowej i pogańskich obyczajów wskazuje na głęboki dystans chronologiczny autora tego źródła do rzeczywistych wydarzeń sprzed IX w. Z tego samego zapewne też źródła musiał autor Latopisu zaczerpnąć informację o ochrzczeniu przez Konstantyna-Cyryla (roz. IX) całego narodu bułgarskiego (totam gentem Bulgarinorum), jak i o śmierci bułgarskiego cara Piotra (roz. XXX) oraz dość istotny szczegół o stołecznym charakterze, za jego czasów, Wielkiego Presławia. Zamyka to wszystko informacja o Samuelu, o którym autor Latopisu wyraża się „quidam Samuel”, pisząc dalej, że nakazał się tytułować imperatorem, wspomina wojny, jakie toczył

³⁴ Novaković, Prvi osnovi, s. 130; Mošin, s. 45, p. 30; Banašević, s. 75;

S. Antoljak, Izvori za historiju naroda Jugoslavije, srednji vijek, Zadar 1978, s. 63, 66. Wszyscy oni wskazywali na znajomość przez autora Latopisu jakichś źródeł dotyczących Protobułgarów i Bułgarów. Zob. również: komentarze o wartości Latopisu jako źródła do dziejów Bułgarii: Mavro Orbini, Carstvoto na Slavjanite 1601, otkāsi, Sofija 1983, s. 15 i n.

(T. Sarafov).

z Grekami, których miał przepędzić z całej Bułgarii itp. (roz. XXXIII). W jednym krótkim passusie zamknięto długi i niezwykle burzliwy okres panowania Samuela, by dopiero w roz. XXXVI, obejmującym tzw. Żywot Władymira, powrócić do niektórych spraw ponownie, opierając się już oczywiście na in-nych źródłach i innych tradycjach.

Określenie „quidam Samuel” nie mogło wyjść spod ręki autora oceniającego politykę i działalność Samuela z perspektywy XII w. Wątpliwe również, aby w ten sposób wyrażał się o Samuelu jakiś Bułgar. Panowanie jego pozostawiło bowiem na długo głębokie ślady we wschodniej części Półwyspu Bałkańskiego, skoro piszący w XIII w. Jan Stawrakios wspomina, że jeszcze w tym czasie imię

Samuela było na ustach Bułgarów³⁵. Wątpliwe zatem, aby dzieło z jakiego przypuszczalnie korzystał autor Latopisu, czerpiąc zeń różne szczegóły o Bułgarach, mogło powstać później niż na przełomie X i XI w. Tym bardziej że nie obejmowało ono już — według wszelkiego prawdopodobieństwa

—
informacji o niepowodzeniach Samuela i jego klęsce w 1014

r.

Romantyczna fascynacja serbską pieśnią ludową, jak również dość wczesne odnotowanie w źródłach wiadomości o epice ludowej wśród Serbów, sprawiło, że już w dawnej historiografii podkreślano silne odzwierciedlenie w Latopisie legend i pieśni ludowych³⁶. Opinia ta zdobyła sobie prawo bytu również w najnowszej historiografii³⁷. Dopiero Nikola Banašević wykazał przekonująco, że wątki ludowej epiki nie odegrały w kształtowaniu się treści Latopisu poważniejszej roli.

³⁵ VINJ, t. 3, s. 46.

³⁶ Zob. przykładowo: V. Jagić, *Historija književnosti naroda hrvatskoga i srpskoga*, reed. [w:] *Djela Vatroslava Jagića*, t. 4, Zagreb 1953, s. 295 i n.; Jireček, t. 2, s. 296; Šišić, s. 183.

S. Koljević, *Naš junački ep*, Beograd 1974, s. 13-14; M. Kašanin, *Srpska književnost u srednjem veku*, Beograd 1975, s. 75 i n.

Latopis oparty jest przede wszystkim na tych okrucinach wiadomości, jakie dotarły w ten czy inny sposób do autora, a które rozwijał on i interpretował według własnego uznania. Choć też niewątpliwie znał i wykorzystywał wcześniejsze źródła, trud-no w nim widzieć jednak kompilatora.

Czy Latopis jest dziełem ukończonym?

Dawno już zauważono, że dziełu temu brakuje charakterystycznego dla wielu średniowiecznych utworów zakończenia, a sama narracja jakby się urywała. W rkp. W znajduje się ponadto na końcu znak „etc.” (identyczny, jak na końcu roz. XXXVI), sugerujący istnienie dalszego tekstu. Stąd też niektórzy z dotychczasowych badaczy stanęli na stanowisku, że w przypadku Latopisu mamy do czynienia z dziełem bądź to nie ukończonym, bądź też takim, z którego nie zachowały się dalsze partie³⁸.

Stanowisko takie nie wydaje się w pełni przekonujące. Banašević wysunął przypuszczenie, że znak „etc.” dodany został przez nowożytnego kopistę, dla którego — jako osoby piszącej ze znacznej perspektywy czasowej — dzieło mogło się istotnie wydawać nieukończonym³⁹. Pogląd ten zdaje się potwierdzać brak „etc.” w rkp. B, gdzie ostatnie słowa zwięzają się na kształt odwróconego wierzchołkiem ku dołowi trójkąta, jak też wreszcie słowo „Il Fine” w red. O. Co się natomiast tyczy braku charakterystycznego zakończenia czy wręcz braku jakiegokolwiek puenty, to Latopis nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem. Już Šišić i Mošin wskazywali na wiele dzieł średniowiecznego piśmiennictwa po-

³⁸ Zob. zwłaszcza Mijušković, s. 57 i n., 86. Na podobnym stanowisku stali już wcześniej Jireček, t. 1, s. 130 - 131 oraz N. Radojčić, *O najtammijem odeljku Barskog rodoslova*, Cetinje 1951, s. 76.

Banašević, s. 266. S. M. Stedimlija, *Zagonetka popa Dukljanina*, Crkva u svijetu, 4, 1969, nr 1, s. 80, traktował znak „etc.” jako rzecz nieistotną.

zbawionych tej cechy. Wśród nich znajduje się napisana około połowy XIII w. Kronika Archidiacona splickiego Tomasza, któremu trudno zarzucić, aby nie ukończył swego dzieła (zm. 1268 r.). Do takich wreszcie utworów można zaliczyć, z bliższego nam kręgu, Kronikę Wielkopolską⁴⁰ czy Helmolda Kro-nikę Słowian. W tym ostatnim przypadku jedynie niektóre z rękopisów posiadają marginalne adnotacje o końcu kroniki⁴¹.

W przypadku Latopisu sama treść przede wszystkim wskazuje, że autor doprowadził swój zamysł opracowania początków Kościoła barskiego i przeszłości państwa zeckiego do końca. Urywa swą narrację w momencie objęcia władzy przez Radosława III, ostatniego przedstawiciela rodzimej dynastii Swewladiczów, w okresie upadku znaczenia tego państwa, którego zasięg ograniczał się wówczas zaledwie do wąskiego pasa wybrzeża adriatyckiego, między Kotorem i Skadarem. Był to jednocześnie moment ekspansji na południe nowego ośrodka politycznego, jakim było państwo Serbów kontynentalnych w Rasce i jego dynastii.

Data powstania Latopisu

Data powstania Latopisu stanowi problem niezwyklej wagi, gdyż rzuca ona jednocześnie światło na sprawę wartości i częściowej choćby tylko wiarygodności tego dzieła jako źródła historycznego. Większość historyków jest na ogół zgodnych, że dzieło to musiało powstać w połowie lub drugiej połowie XII w. Na obecnym etapie dyskusji trudno bowiem uznać, pomimo wszystko, skrajne stanowisko Mijuškovicia, który powstanie zabytku kładzie na okres od drugiej połowy XIV w. do połowy XV w., łącząc

⁴⁰

Kronika Wielkopolska. Przetłumaczył K. Abgarowicz, wstęp i komentarze opracowała B. Kürbis, Warszawa 1965, s. 297 - 298.

⁴¹

Helmolda Kronika Słowian. Tłumaczenie J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974, s. 417.

je swą ideologiczną wymową z czasami największej potęgi Balsziców, lokalnej dynastii zeckiej (1360-1421), której aspiracje polityczne sięgały nie tylko ku stworzeniu dużego państwa w granicach starej Dukli (Zety), lecz nawet znacznie dalej⁴². Ambicje ich miałyby nawet spotkać się z poparciem patrycjatu Baru, w którego kręgach zrodziła się myśl napisania dzieła. Zdaniem Mijuškovicia musiały istnieć dalsze partie Latopisu dotyczące państwa Nemaniczów, gdzie ideologia Balsziców znalazła szersze rozwinięcie. W rzeczywistości trudno doszukać się powodów, aby owe zaginione rzekomo fragmenty Latopisu mogły posłużyć Balszicom w realizacji ich polityki w okresie, gdy żyli jeszcze książę Lazar (zm. 1389), król Twrtko I Kotromanić (zm. 1391), a także dwaj serbscy despoty: Stefan Lazarević (zm. 1427) i Jerzy Branković (zm. 1456), posiadający znacznie więcej praw do schedy po Nemaniczach niżli, wywodzący się zaledwie z rodu feudalnego Zety, Balsziciowie⁴³.

Przyznać trzeba, że Mijuškovićowi udało się podważyć lub też osłabić wiele argumentów Šišića o wczesnej proveniencji zabytku. Nie próbował natomiast tego czynić w odniesieniu do paru innych, nie mniej istotnych. Nie może bowiem raczej budzić wątpliwości fakt wykorzystywania Latopisu około połowy XIII w. przez Tomasza Archidiacona splickiego⁴⁴, jak również znajomość jego treści, przynajmniej roz. IX, przez arcybiskupa Baru Jana de Piano Carpiniego. Jego słowa o antycznych tradycjach arcybiskupich Dioclei i wykształceniu się w jej miejsce Baru jako siedziby nowej metropolii cytuje w swym

⁴² Mijušković, s. 107 - 108.

43 Por. Banašević, s. 37, 109-110, 142, 204-209, 268; S. M. Štedimlja, Zagonetka, s. 73 i n. Pomimo tej krytyki Mijušković nadal pozostał przy swym dawnym stanowisku, zob. S. Mijušković, Neke primjedbe na Banaševićevu knjigu „Letopis popa Dukljanina”, Boka, 3, 1971, s. 263 i n.

44 Por. Šišić, s. 49-51; Mošin, s. 23. Mijušković, s. 60-61, nie zajął w tej kwestii stanowiska.

dokumencie wydanym 24 II 1252 r., do arcybiskupa Dubrownika Jana z Wenecji⁴⁵. Jest to pokłosie dysputy obu arcybiskupów, odbytej w początkach 1252 r. w obecności papieża Innocentego IV, a więc w szczytowym okresie konfliktu między Barem i Dubrownikiem. Jakkolwiek nie dysponujemy żadnymi konkretnymi przekazami, zdaje się jednak, że Jan de Piano Carpini odniósł wówczas pewien sukces, gdyż właśnie od 1252 r. cały spór przybrał korzystniejszy niżli dotąd obrót dla Baru⁴⁶.

Pośrednią wreszcie wskazówką przemawiającą za powstaniem zabytku nie później niż około 1219 r., tj. datą stworzenia podstaw organizacyjnych Serbskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, jest brak wyraźnych aluzji do jego ekspansji na południe. Dostrzeżono już wcześniej, że Latopis pisany jest z pozycji katolickich i nie zawiera żadnych lub prawie żadnych akcentów nieprzychylnych Kościołowi prawosławnemu⁴⁷. Jeśli nawet takowe są, to nie dotyczą prawosławia serbskiego, a przykładowo państwa Samuela i to też raczej w sposób ukryty⁴⁸. Trudno zaś wyobrazić sobie, aby zwolennik niezależnej katolickiej prowincji kościelnej w Barze, jakim był autor, godził się bez słowa z ekspansją prawosławia i jego struktur organizacyjnych, stworzonych w 1219 r. — jak wiadomo — również w Zecie⁴⁹. Dzieło to zatem musiało powstać przed tą datą,

45 CDS, t. 4, nr 419. Zob. też Šišić, s. 48-49; Mošin, s. 23.

46 Por. J. Lučić, Neobjavljene isprave i akti XIII stoljeća iz dubrovačkog arkiva, Arhivski vjesnik, 10, 1966 (wyd. 1967), s. 120 i n., gdzie również pełne teksty dwóch nie publikowanych dotąd dok. wskazujących, że metropolita Dubrownika nie przebiegał w tym konflikcie w środkach, po-suwając się do aresztowania Jana de Piano Carpiniego.

47 Por. Jireček, t. 1, s. 131; W. Kowalenko, Dukljanin pop, SSS, t. 1, s. 401-403; Banašević, s. 109.

48 J. Lešny, Państwo Samuela, s. 104 - 105.

49 Niezależnie od istniejących biskupstw katolickich utworzone zostały około r. 1219 biskupstwa prawosławne: zeckie, z siedzibą w starym benedyktyńskim kl. Św. Michała Archanioła na Prewlace oraz zachlumskie: w Stonie. Por. M. Janković, Episkopije Srpske crkve 1220. godine,

w okresie, kiedy obszary Zety, Trawunii i Zachlunia jedynie akcydentalnie stykały się z wpływami Kościoła prawosławnego. W zasadzie, jeśli chodzi o ścisłą datę powstania Latopisu, to jedyną przesłankę stanowi tutaj jego treść. Narracja kończy się na wydarzeniach z około połowy XII w. W ostatnim rozdziale mowa jest o udaniu się księcia Radosława III do cesarza Manuela Komnena, który — jak wiadomo — objął władzę 8 IV 1143 r. i panował do 24 IX 1180 r. W zależności też od szczegółowej interpretacji stosunków bizantyńsko-serbskich w tym okresie (nie zawsze precyzyjnie dającymi się datować), powstanie Latopisu łączy się z datami wyznaczonymi okresem panowania Manuela Komnena. Jeśli natomiast uwzględnić fakt, iż w Latopisie (roz. IX) występuje jeszcze, wśród sufraganii Splitu, biskupstwo w Zadarze, które w 1154 r. podniesione zostało do rangi odrębnej metropolii⁵⁰, to z całą pewnością Latopis musiał zostać ukończony przed tą datą. Zatem najprawdopodobniejszą datą jego powstania, czy też ukończenia, są lata 1143 - 1154. Miało to zatem miejsce już po utraceniu (1142 r.) przez Bar praw metro-politalnych, co niewątpliwie stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania dzieła.

Autor i jego środowisko

Podobnie jak w tylu innych zabytkach średniowiecznego piśmiennictwa, również w przypadku Latopisu autor pozostaje osobą nie znaną. Był na tyle

[w:] Sava Nemanjić — sveti Sava, Beograd 1979, s. 73-83; teje, Episkopije i mitropolije Srpske crkve u srednjem veku, Beograd 1985, s. 17 i n.

50 Zob. Mošin, s. 25. Wówczas też wymienione w Latopisie biskupstwa: Krk, Osor i Rab (przejęciowo Hvar) znalazły się pod jurysdykcją nowej metropolii w Zadarze, która została związana z patriarchatem w Građo. Zob. bliżej N. Klaić, I. Petricioli, Zadar u srednjem vijeku do 1409, Zadar 1976,

s. 163 i n.; E. Peričić, Zadar ed i concili provinciali di Split, [w:] Vita religiosa, s. 400.

skromny, że nie tylko nie podał swego imienia, lecz nawet słowem nie napomknął o sobie.

W historiografii jugosłowiańskiej podejmowano niejednokrotnie próby identyfikacji autora Latopisu ze znanymi osobistościami kościelnymi Dalmacji XII w. Dużą zwłaszcza popularność zdobyło sobie" stanowisko Vjekoslava Klaića, łączącego anonimowego autora z osobą Grzegorza biskupa Baru w latach 1172-1189, który w 1189 r. opuścił swą diecezję i zmarł następnie ok. 1195 r. w rodzinnym Zadarze⁵¹. Jedyną przesłanką pozwalającą na tego typu identyfikację była treść pisma Grzegorza z około 1178-1179 r. skierowanego do Rainera (1175-1180) arcybiskupa Splitu, z której wynika, że interesował się on źródłami do dziejów metropolii barskiej⁵². Wysoce wątpliwe jednak, aby Grzegorz — jako domniemany autor Latopisu, dzieła, w którym pragnął on wykazać odległe tradycje metropolii barskiej, zjawił się nagle jako zwolennik jurysdykcji Kościoła splickiego nad całą Dalmacją i popierał Rainera, osławionego ze swej probizantyńskiej polityki, podpisując się pod jego programem stworzenia dalmatyńskiej organizacji kościelnej pod egidą Bizancjum⁵³. Nikomu też z dotychczasowych badaczy — nie

51 Na V. Klaića powołuje się (bez podania źródła) E. Laszowski, Grgur, [w:] Znameniti i zaslužni Hrvati, Zagreb 1925, s. 97.

Wpływów Grzegorza na ostateczną redakcję dzieła nie wyklucza S. M. Štedimlja, Zagonetka, s. 67 - 68. Zob. również Dj. S. Radojičić, Legenda o Vladimiru i Kosari — njeni vidovi od XI - XIX veka, Bagdala, 96 - 97, Kruševac 1965, s. 4; tenże, Un poeme épique yougoslave du XIe siecle: Les „Gesta" ou exploits de Vladimir, prince de Dioclée, Byzantion, 35, 1965, s. 529, przyp. 1, który, dla odmiany, skłonny jest widzieć w Grzegorzcu autora tłumaczenia pierwotnej rzekomo wersji słowiańskiej Latopisu na łacinę.

Zupełnie nieprawdopodobnie brzmi natomiast hipoteza B. M. Radojkovicia (Knjižica

o Gotima, s. 21 i n.) o tożsamości autora Latopisu z biskupem Ulcinja

(Janem?). 52 CDS, t. 2, nr 155.53 Por. krytyczne stanowisko Banaševića (s. 18-19, 262-263) wobec tej

identyfikacji.

wykluczając tych, którzy obstawali przy słowiańskim archetypie Latopisu, nie udało się uzasadnić słowiańskiego pochodzenia autora, Chorwata lub Serba z Zety czy nawet Bośniaka.

Anonimowy autor należał przypuszczalnie do potomków romańskiej ludności zamieszkującej Dalmację, w tym także miasta serbskiego Primorja. Wynika to z jego słów, gdy wyjaśnia znaczenie terminu „cacan" — „quod in lingua nostra resonat imperator" (roz. V), dowodząc w ten sposób, że jego językiem macierzystym była łacina⁵⁴. Tylko romańskim pochodzeniem autora można tłumaczyć epitety „gens ferox et indomita" (lud dziki i nieokiełznany, roz. I) lub „crudeles" (okrutni, roz. II) w odniesieniu do Gotów-

Słowian. Słowianin (Serb bądź Chorwat) nie pisałby o swych przodkach w trzeciej osobie, nie akcentowałby ich pogańskich, złych obyczajów w takim stopniu, jak czyni to autor Latopisu. Akcentowanie okrucieństw chrześcijańskich już władców słowiańskich wskazuje zaś, że nie czynił tego wyłącznie po to, by przeciwstawić jednym drugim. Nawet gdyby był tylko tłumaczem na łacinę, starałby się zapewne unikać wszelkich niekorzystnych epitetów lub, co najmniej, próbowałby je łagodzić. Na romańskie wreszcie pochodzenie autora może wskazywać przesadna momentami idealizacja autochtonicznej ludności romańskiej (roz. VII).

Trudno zgodzić się w tej sytuacji z opinią, że słaba znajomość łaciny wskazuje, iż nie była ona jego językiem ojczystym⁵⁵. Trudno było bowiem zachować dobrą znajomość języka w warunkach postępującej sławizacji, żyjąc z dala od wiodących ośrodków intelektualnych. Sam język słowiański musiał

54 Šišić nie trafnie uznał ten passus za późniejszą głose. Por. trafne uwagi co do romańskiego pochodzenia autora: D. Mandić, *Kraljevstvo Hrvata i Ljetopis popa Dukljanina*, [w:] tegoż, *Rasprave i prilozi*, Roma 1963, s. 451 i n.; J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 242; S. M. Štedimlija, *Zagonetka*, s. 72-73; Banašević, s. 34 i n., 53, 74.

Tak m.in. D. Dragojlović (rec. pracy Banaševića), *Savremenik*, 17 (34), 1971, nr 11, s. 414.

zresztą nie być obcy autorowi, czemu dał wyraz przez częstą manierę tłumaczenia etymologii imion słowiańskich lub nazw miejscowych. Bliskość ośrodków greckich nie wyklucza nawet znajomości przezeń greki, przynajmniej pobieżnie. Wskazuje na to passus dotyczący rozważań o etymologii Dubrownika oraz zupełnie sztucznie wtłoczone w tekst łaciński dwa słowa greckie (roz. XXVI) w mało zrozumiałym kontekście.

Z Prologu zdaje się wynikać, że pisał swe dzieło już w wieku starczym. Musiał się zatem urodzić kilkanaście lat przed końcem XI w., w okresie świetności państwa zeckiego, które właśnie w drugiej połowie XI w. pod rządami ks. Michała I i jego syna Bodina osiągnęło apogeum swej potęgi. Emocjonalnie związany był z Barem oraz tutejszą metropolią i nie jest wykluczone, że piastował tutaj jakiś urząd przy arcybiskupie. Kariera Baru, który powstał przypuszczalnie w VI w., w miejscu z natury obronnym, niedaleko morza i rozwinął się w VII w. w związku z napływem ludności romańskiej z głębi Półwyspu Bałkańskiego, rozpoczęła się w pierwszej połowie XI w.⁵⁶ Wówczas też jako położony w sąsiedztwie Papratny, rezydencji dynastii zeckiej, stał się jednym z ważniejszych — obok Kotoru i Skadaru — ośrodków kraju. Splendoru miastu dodawała niewątpliwie rezydencja metropolitalna. Legenda Baru żywa była jeszcze w początkach XIII w., a Stefan II Nemanicz, pisząc biografię swego ojca Stefa-na Nemani, użył określenia „miasto sławne”⁵⁷.

56 Na związek autora z Barem pierwszy zwrócił uwagę F. Rački, *Ocjena starijih izvora za hrvatsku i srbsku poviest srednjega veka*, *Književnik*, 1, 1864, nr 2, s. 202 i n. O początkach Baru zob. *Gradovi*, s. 93-97; Z. Kaczmarczyk, *Miasta dalmatyńskie do początku XV w.*, Warszawa 1976, s. 312-318; P. Mijović, *Ulcinj i Bar — arheološka i kastelološka istraživanja*, [w:] *Velika arheološka nalazišta u Crnoj Gori*, Beograd 1977, s. 49 i n., gdzie dalsza literatura.

Život sv. Symeona od krdle Štepana, [w:] *Památky dřevniho pisemnictvi Jihoslovanuv*, sebral a vydal P. J. Šafařík, V Praze 21873, s. 8 (cap. 7), mianem tym określił jeszcze tylko Nisz.

Moralizatorsko-oratorskie wtręty w tekście Latopisu wskazują, że autor był niewątpliwie osobą duchowną. Słowa „umiłowani bracia w Chrystusie”, w jakich zwracał się w Prologu do czytelnika, mogły wyjść jedynie z ust duchownego. Całe zresztą jego dzieło przesiąknięte jest na wskroś ideami chrześcijańskimi⁵⁸. Grzech stanowi przyczynę wszelkich niepowodzeń jednostek i całych zbiorowości. Życiem w grzechu tłumaczy autor przedwczesną śmierć, klęski na polu bitwy itp. Z pozycji chrześcijańskich dokonuje niejednokrotnie ocen poszczególnych władców, dzieląc ich w okresie pogańskim na wrogów i przyjaciół tubylczej ludności romańskiej, a w okresie chrześcijańskim ocena ta uzależniona jest od ich pobożności, jak również siły fizycznej i waleczności. Jest wreszcie autor typowym przedstawicielem klasy feudalnej. Ceni sobie, podkreślając to bardzo często, wysokie koligacje, królewskie i cesarskie, zarówno z kręgów wschodnich, jak i zachodnich. Skłonny jest natomiast potępiać małżeństwa osób z różnych klas. Małżeństwo Legeta, przedstawiciela panującej dynastii, ze służącą Lowicą, dało — jak pisze — siedmiu złych synów. Ideałem jest dla niego życie małżeńskie „w pełnej świętości i czystości”.

Bar, gdzie tworzył autor Latopisu, nie był jakimś wiodącym ośrodkiem intelektualnym Dalmacji. Ustępował z całą pewnością na tym polu takim miastom jak Split, Zadar czy nawet Dubrownikowi. Nie było tu też większych tradycji piśmienniczych, a jeśli nawet autor miał dostęp do pewnych dzieł, to zapewne niewiele znajdował w nich informacji o przeszłości tego regionu. Toteż — jak inni ówczesni kronikarze, szukał nierzadko inspiracji w Biblii. Stanowiła ona dlań nie tylko dzieło o najwyższym autorytecie, ale jednocześnie źródło pomysłów konstrukcyjnych i podniet dla rozwijania własnych wątków. Zapożyczonym stąd zasobem leksykalnym podpierał

58 Zob. krótki, choć dotąd jedyny przegląd tych spraw: J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 427-429.

niejednokrotnie swój kunszt moralizatorsko-pisarski. Daleki był wszakże od traktowania Biblii — wzorem wielu średniowiecznych autorów — za źródło do historii swego kraju w odległych czasach.

Na wzorach zaczerpniętych ze Starego Testamentu oparł swą genealogię, fikcyjnej -zresztą dynastii Swewladiców. Większość rozdziałów skonstruowana została według biblijnego schematu: przyszły król rodzi się, obejmuje władzę, płodzi potomka lub potomków i umiera, a królestwo przechodzi w ręce któregoś z synów⁵⁹. Nigdzie też, w całym utworze, nie pada ani jedna data roczna, ale wzorem Starego Testamentu podaje autor, często dokładnie — co do lat, miesięcy i dni — czas panowania władców⁶⁰. Manierę tę widać później zresztą w serbskich genealogiach i apokryfach.

W sposób sztuczny przenosi autor z Biblii na grunt południowosłowiański niektóre określenia i terminy. Tak więc, o ile w Starym Testamencie „populus terrae” dotyczy narodu Izraela, to tutaj pojęcie to stosowane bardzo często, nie wiadomo, czy oznacza wszystkich wolnych mieszkańców kraju, czy tylko klasę feudalną?⁶¹ Wielokrotnie posługuje się przejętym z tego samego źródła terminem „populus” w znaczeniu wojska⁶². Do szczególnie ulubionych jego zwrotów należą występujące tam również sformułowania „padł i umarł”⁶³ (roz. XXVIII), „powrócili do swych miejsc” (roz. XXXV, XXXVII, XXXVIII). Podkreśla zasługi kilku władców: Bello-Pawlimira (roz. XXVII), Dobroslawa I (roz. XXXVIII), Władymira IV (roz. XLIV) i Grubeszy I (roz. XLV), pi-

59 *Czwarta Księga Królów* XV, 2; XVI, 2. Por. też Banašević, s. 126. Autor ten nie wyklucza wcześniej (s. 51), że również trójka synów Swewlada: Brus, Totila i Ostroil, stanowi echo biblijnych synów Noego: Sema, Chama i Jafeta.

60 *Pierwsza Księga Mojżeszowa* V, 3 - 31; *Druga Księga Samuela* V, 4-5; *Księga Sędziów* X, 2-3; XV, 20.

61 Por. Banašević, s. 128 - 129.

62 Zob. np. *Pierwsza Księga Samuela* XXIII, 8.

63 *Księga Sędziów* V, 27.

sząc, jak to w ich „czasach ziemia zażywała spokoju”⁶⁴. O innych panujących informuje znów, wzorując się również na bohaterach biblijnych, że gnębili i uciskali naród⁶⁵ (synowie Prelimira, roz. XXXI; Dobrosław II, roz. XLIII). W przypadku synów Prelimira widać ponadto wyraźne nawiązanie do biblijnego Amona: „Porzucił natomiast Pana, Boga swoich ojców, a drogą Pana nie kroczył”⁶⁶.

Do wątków naśladowczych należą licznie opisywane przez autora okoliczności powstania tzw. nazw pamiątkowych, jakie władcy czy też lud nadawali dla uczczenia szczególnie doniosłych wydarzeń. Analogicznie, jak czyni to Biblia⁶⁷, również autor wspomina o tym przy wielu okazjach. Charakterystyki zewnętrzne niektórych osób przypominają bohaterów biblijnych. Córka anonimowego żupana Raszki była piękna i nieskazitelnych kształtów (roz. XXX), podobnie jak Rachela, córka Labana⁶⁸; Tihomil to wyborny myśliwy (roz. XXII), analogicznie jak Ezaw, syn Izaaka⁶⁹. Na wzór biblijny, a więc z całym dobytkiem, żonami, synami i córkami⁷⁰, odma-łowuje autor wędrowni Protobułgarów (roz. V) oraz Bello-Pawlimira i jego towarzyszy (roz. XXVI).

Nie jest wykluczone, że z tych samych inspiracji powstał passus (roz. IX) o strukturze aparatu administracyjnego w państwie legendarnego króla Świętopelka, dostosowany nieco — przez wprowadzenie rodzimej instytucji żupanów — do realiów południowoślowiańskich. Do złudzenia przypomina on bowiem fragment z „Exodus, Drugiej Księgi Mojżeszowej” (XVIII, 25): „Mojżesz wybrał mężów dziel-

64 Księga Sędziów V, 31.

65 Pierwsza Księga Mojżeszowa XXV, 27.

66 Druga Księga Królewska XXI, 22. Zob. też Banašević, s. 122 - 123.

Pierwsza Księga Mojżeszowa XXII, 14; XXV, 8; L, 11; Księga Sędziów II, 5; XV, 17, 19; Druga Księga Samuela II, 16.

68 Pierwsza Księga Mojżeszowa XXIX, 17.

69 Pierwsza Księga Mojżeszowa XXV, 27.

70 Pierwsza Księga Mojżeszowa XXXVI, 6.

nych z całego Izraela i ustanowił ich naczelnikami nad ludem, przełożonymi nad tysiącem, przełożonymi nad setką, przełożonymi nad dziesiątką”⁷¹.

Rzadziej stosował natomiast autor parafrazy zwrotów ze Starego i Nowego Testamentu, np. w porównaniach Bodina i Jakwinty do Heroda i Herodiany (roz. XLII)⁷² lub dosłowne cytaty (roz. XXXVI).

Niewątpliwie dalsze szczegółowe badania Latopisu pod tym kątem mogłyby wyjaśnić genezę licznych innych zwrotów i wątków naśladowczych Biblii. Nie szybko zapewne da się wyjaśnić, czy naśladownictwami tymi autor pragnął wypełnić jedynie lukę w swej niewiedzy historycznej, czy wynikały one z jego manieri pisarskiej. Bez tych ustaleń trudno w tej chwili dokonywać oceny jego erudycji.

Latopis jako źródło historyczne

Już przed ponad 300 laty Jan Lucius, pierwszy wydawca łacińskiej redakcji Latopisu i zarazem autor pierwszych komentarzy, skłonny był widzieć w nim raczej utwór literacki aniżeli źródło historyczne (*potius fabulas, quam historiam*)⁷³. W toku późniejszych badań jednoznaczny sąd chorwackiego hi-storyka musiał ulec pewnym modyfikacjom, tak, że dziś w zasadzie akcenty zostały rozłożone równo: na źródło historyczne i dzieło literackie. Główna trudność w pierwszym wypadku polega na tym, że wiele wiadomości usuwa się spod wszelkiej kontro-

71 Por. też Exodus, Druga Księga Mojżeszowa XVIII, 21 -22.

72 Łukasz III, 19; Mateusz XIV, 3-9; Marek VI, 26.

Przegląd dawnych ocen i stanowisk dał Šišić, s. 30 i n. Dla późniejszego okresu w zasadzie brak podobnego ujęcia. Roli tej nie spełnia również dysertacja E. Turk Santiago, *Probleme der Herrschaftsbildung im mittelalterlichen Serbien (Bis zum ausgehenden 12. Jahrhundert)*, Frankfurt am Main 1984, gdzie za punkt wyjścia przyjęto, niemal w całości, wiarygodność Latopisu. Por. również Ferluga, *Chronik*; Hadžijahić, *Regnum*.

li. Historyk nie dysponuje bowiem, jeśli chodzi o najdawniejsze dzieje Serbów, nazbyt wiarygodnymi przekazami. Konfrontacja przypadkowych najczęściej źródeł bizantyńskich, poczynając od nieocenionego Konstantyna Porfirogenety, a na dwunasto-, trzynastowiecznych autorach kończąc, z naszym Latopisem nie wypada jednoznacznie. Latopis zawiera bowiem określone tendencje, które nakazują historykowi z dużym krytycyzmem podchodzić do zawartych na jego kartach informacji.

Wszyscy z dotychczasowych badaczy są na ogół zgodni co do jednego, a mianowicie, że głównym celem autora Latopisu było stworzenie dzieła mającego wykazać odległe tradycje metropolii kościelnej w Barze. U jego bezpośredniej genezy legły pretensje przede wszystkim Dubrownika, który wykorzystując zaburzenia związane z wojnami Samuela u schyłku X w. uzurpował sobie prawa odrębnej prowincji kościelnej⁷⁴, roszcząc następnie pretensje do zwierzchnictwa nad biskupstwami z obszaru państwa zeckiego. Biskupstwo w Barze, podniesione do rangi metropolii w 1089 r. mocą bulli antypapieża Klemensa III⁷⁵, w warunkach ostrych sporów jurysdykcyjnych nie tylko samego Dubrownika, ale również Splitu i Dracza, utraciło swe prawa w 1142 r., spadając ponownie do poziomu sufraganu. Słaba pozycję Baru komplikował niewątpliwie fakt, iż bulla

74 Zob. Klaić, s. 334-335; Kalić, s. 41 i n. W ostatniej pracy, będącej najnowszym podsumowaniem stosunków kościelnych w średniowiecznej Serbii, znajduje się również obszerna bibliografia. Zob. też syntetyczny przegląd: V. Peri, *Spalato e la sua Chiesa nel tema bizantino di Dalmazia*, [w:] *Vita religiosa*, s. 332 i n.; M. Pelozo, *Les problemes concernant l'Atlashistorique de l'Église chez les Croates aux Xe et XIe siecles*, [w:] *ibidem*, s. 349 i n.

75 AA, t. 1, nr 68 (z obszernymi komentarzami). Pełny tekst bulli (za P. Kehrem) wydał S. Stanojević, *Borba za samostalnost katoličke crkve u nemanjičkoj državi, Beograd 1912*, s. 159 - 160. Szerzej zaś na jej temat zob. J. Ziese, *Wibert von Ravenna der Gegenpapst Clemens III*, Stuttgart 1982 (*Päpste und Papsttum*, Band 20), s. 153 i n.

nadająca mu prawa metropolitalne wyszła z kancelarii antypapieża Klemensa III, potępianego przez hierarchię Kościoła dalmatyńskiego. W Barze nie pogodzono się jednak nigdy ze zdegradowaniem tutejszej metropolii. Obok sfałszowanej bulli papieskiej z 1124 r., mającej na celu utrzymanie w mocy decyzji z 1089 r.⁷⁶, praw tych miał bronić Latopis, powstały właśnie po 1142 r.

Wzorując się być może na Splicie i Dubrowniku, które swe prawa do odrębnych prowincji kościelnych łączyły z funkcjonującymi u schyłku antyku ośrodkami kościelnymi, pierwszy w Salonie, drugi w Epidaurum, autor Latopisu uczynił dla Baru analogiczny ośrodek w Dioclei. Tutejsze biskupstwo upadło w początkach VII w., w rezultacie najazdów Awarów i Słowian. List papieża Grzegorza I z 602 r. po raz ostatni wspomina o tutejszych biskupach Paulusie i Nemesiosie⁷⁷. Legenda biskupstwa w Dioclei musiała

być żywa jeszcze w XI w., skoro — niezależnie od Latopisu — tzw. Notitiae episcopatuum III, z połowy tegoż stulecia, wymieniają je wśród innych, rzeczywistie funkcjonujących w tym

76 Chodzi o rzekomą bullę Kaliksta II (1119 - 1124), która uchodzi dotąd za nie datowaną (AA, t. 1, nr 81). W rzeczywistości, jak wykazał D. Mandić (Crvena Hrvatska u svijetlu povijesnih izvora, Chicago 1957, s. 9 i p. 26), który dotarł w Archiwum Watykańskim do kodeksu (XVII w.) z jej tekstem, nosi ona datę 4 I 1124. Mandić nie dostrzegł również podstaw zaliczania jej do rzędu falsyfikatów. Przeciwno jej autentyczności świadczy jednak brak jakichkolwiek śladów wykorzystywania jej przez Bar w sporach z Dubrownikiem.

AA, t. 1, nr 46, 47. Szerzej zob. I. Marković, Dukljansko-barska Metropolija, Zagreb 1902, s. 9 i n.; L. Jelić, Das frühmittelalterliche Doclea, Schriften der Balkankommission, Antiquarische Abteilung, 6, 1913, col. 214 i n. Ostatnio J. Ziese, Wibert von Ravenna der Gegenpapst Clemens III, s. 157, wysunął wysoce wiarygodne przypuszczenie, że określenia w bulli z 1089 r. „kościół dukljański” (Dioclenensis sedis archiepiscopo; Dioclensem ecclesiam), nie nawiązywały do siedziby antycznego biskupstwa w Dioclei, lecz były równoznaczne z pojęciem państwa duklańskiego (regnum Diocliae).

czasie sufraganu Dracza, tj. Skadaru, Driwastu, Polatu, Baru i Ulcinja⁷⁸.

W celu najpełniejszego wykazania praw metropolitalnych Baru jako kontynuatora tradycji Dioclei, autor Latopisu musiał siłą rzeczy uciec się do fałszerstwa. Posłużył temu, wymyślony przezeń, fikcyjny wiec na równinie Dalma z udziałem władcy kraju Świętopełka, na którym dojsć miało, w odległej przeszłości, do utworzenia dwóch metropolii dalmatyńskich w Splicie i Dioclei. Nieprzypadkowo rozpisywał się o udziale w wiecu na równinie Dalma przedstawiciele zarówno Stolicy Apostolskiej, jak też Bizancjum. Pragnął bowiem w ten sposób uprawomocnić podjęte tam decyzje w zakresie podziałów kościelnych przez dwa ośrodki zgłaszające od około połowy XI

w. swe prawa zwierzchnie w stosunku do Dalmacji (Rzym) oraz obszarów metropolii drackiej (Konstantynopol). Ich pretensje jurysdykcyjne zbiegały się bowiem nie gdzie indziej, jak właśnie na obszarze Zety⁷⁹. Pretensje Dracza zgłaszane do jurysdykcji nad biskupstwami państwa zeckiego starał się autor przekreślić przez włączenie tego

78 Wśród sufraganu Dracza wymieniono:,,,, ó, — — — ó - zob. Notitiae episcopatuum ecclesiae Constantinopolitanae. Texte critique, introduction et notes par J. Darrouzes, Paris 1981, s. 330, nr 42 (Not. ep. 10, a według dawnej numeracji: Not. ep. III). Starsza historiografia łączyła powstanie tego zabytku z przełomem IX i X w. (zob. Šišić, s. 66).

Obecnie, jak wykazał H.-G. Beck (Kirche und theologische Literatur im byzantinischen Reich, München 1977, s. 151 - 152) odzwierciedlają one stosunki kościelne z około połowy XI w. Por. też Kalić, s. 31, 33.

Pretensje Dracza wynikają z Notitiae episcopatuum (zob. p. poprzedni). O pretensjach Splitu świadczy wymownie tzw. „Provinciale vetus” pierwszej redakcji (J.-P. Migne, Patrologiae cursus completus. Series latina, Parisiis 1862, t. 98, col. 466), powstały około lat 1060 - 1075 (K. Draganović, w: Poviest hrvatskih zemalja Bosne i Hercegovine od najstarijih vremena do godine 1463, Sarajevo 1942, s. 713), gdzie wśród sufraganu Splitu wymieniono biskupstwa: Bar, Kotor, Ulcinj i Swacz.

1. Topografia ruin antycznej Dioclei z oznaczeniem lokalizacji wczesnośredniowiecznego kościoła NPMarii (A). ostatniego w skład wymyślonego państwa słowiańskiego. Później parę razy wspomina o przejściu tego ośrodka w ręce tutejszych władców Władymira II i Bodina, każąc temu ostatniemu wspaniałomyślnie przekazać go w ręce Bizancjum. Zataił, z tych samych powodów, stare tradycje kościelne Dubrownika (związki z Epidaurum), pragnąc wykazać przy tym, że samo miasto założone zostało bardzo późno, w wiele lat po wiecu na równinie Dalma. Stabilność podziałów kościelnych pragnął autor zapewnić przez trwałość tradycji instytucji politycznej, w jakiej przyszło działać Kościołowi. Wszystko odbywało się więc w wymyślonym państwie, ze starą dynastią, której pierwszy chrześcijański przedstawiciel (Świętopełk) i jego następca (Swetolik) byli jednocześnie koronowani w siedzibie świeżo powołanej metropolii w Dioclei, która odąd — jak pisze — miała stać się dla miejscowych dynastów

2. Plan i rekonstrukcja fasady kościoła NPMarii w Dioclei.

stałym miejscem koronacji. W ten sposób podniesiona została jednocześnie ranga Dioclei w stosunku do Splitu, którego kościół metropolitalny takimi prawami nie mógł się poszczycić.

Znając dobrze współczesne stosunki kościelne, w miarę dokładnie przeniósł je autor do czasów fikcyjnego wiecu na równinie Dalma. Spis sufraganii Splitu, jeśli uzupełnić go o opuszczony zapewne później przez kopistów Knin (Teninium), odpowiada dokładnie sytuacji z lat 1125-115480. Jeśli natomiast chodzi o metropolię w Dioclei, to wbrew nawet oficjalnym aktom (bulla 1089 r.) starał się autor stworzyć pozory funkcjonowania w odległych już czasach metropolii, która swym zasięgiem obejmowała całość obszarów państwa zeckiego w okresie jego największej potęgi w drugiej połowie XI w. Obok więc niekwestionowanych sufraganii Baru w tym czasie (Ulcinj, Swacz, Skadar, Driwast, Polat oraz prowincje: Bośnia, Serbia, Trawunia), znalazły się w Latopisie również Zachlumie, Budva i Kotor. Ostatnia sufragania od około 1020 r. do 1328 r. znajdowała się w ramach organizacyjnych metropolii we włoskim Bari⁸¹. Pretensje do Kotoru zgłaszano w Barze już jednak w 1089 r., autor Latopisu więc je tylko powtórzył. Do Kotoran czuł też głęboki uraz, podobnie jak do wywodzącej się z Bari żony Bodina Jakwinty, co trafnie uwypuklił Banašević⁸². W przypadku Budvy jest wysoce prawdopodobne, że tutejsze biskupstwo powstało dopiero około 1089 r., stąd też znalazło się w spisie biskupstw Latopisu.

Bardzo wyraźne są natomiast pretensje autora Latopisu do sufraganii w Zachlumi. Kraj ten włą-

80 Por. Šišić, s. 137 - 140.
81 Zob. I. Božić, O jurisdikciji kotorske dijeceze u srednjovekovnoj Srbiji, Spomenik, 103 (5), 1953, reed. [w:] tegoż, Nemirno Pomorje XV veka, Beograd 1979, s. 15-27; Šišić, s. 74 i n. (p. 50); J. Lučić, Povijest Dubrovnika od VII stoljeća do godine 1205, Zagreb 1973, s. 71 i p. 277.

82 Zob. przyp. 292 w komentarzach.

3. Plan średniowiecznego Starego Baru wraz z widokiem miasta na grawiurze z 1550 r.: 1. kościół katedralny; 2. kościół pod wezwaniem Św. Jana Władymira.

czony został w system polityczny państwa zeckiego około połowy XI w. i autor występuje jako rzecznik jego związków z metropolią w Barze.

Umiejscawiając wydarzenia związane z rzekomym powołaniem metropolii w Dioclei, poprzedniczki Baru, w odległej przeszłości i przypisując główne zasługi na tym polu dynastii (Świętopełk), musiał autor, siłą rzeczy, na dalszych kartach przemilczeć niezwykle ważne z punktu widzenia Kościoła barskie-

go i państwa zeckiego zabiegi Michała I o erygowanie metropolii, podejmowane jeszcze przed 1078 r.⁸³

Jakkolwiek więc autorem, mającym głównie na uwadze interesy metropolii barskiej, kierowały związane z tym emocje, trudno wszakże nie odmówić mu pewnych działań z pobudek patriotycznych. Chociaż przypuszczalnie nie był Słowianinem, w dynastii zeckiej — jaka by ona nie była — musiał przecież dostrzegać obrońców praw Kościoła. Dawał temu wyraz niejednokrotnie, opowiadając się za trwaniem dynastii, choć miał wśród jej przedstawicieli zarówno swych ulubieńców, jak i osoby, które nie darzyły sympatią.

Z racji tendencyjności swych wywodów nie jest Latopis źródłem najwiarygodniejszym. Lukę w tekście zarówno przed doniosłym w decyzje wiecem na równinie Dalma, jak i po nim, do czasów sobie bliższych, wypełnił faktami po części zmyślonymi, czerpiąc imiona z tradycji serbskiej i chorwackiej,

⁸³ Śladem tych nieudanych starań jest regest listu papieża Grzegorza VII z 9 I 1078 r. do Michała I (CDS, t. 1, nr 123). Użyty w stosunku do Michała termin *rex*, jak również wiadomość o *vexillum*, wywołały żywą dyskusję. Znaczna część badaczy, poczynając od czasów F. Račkiego (Borba južnih Slavena za državnu neodvisnost. Bogomili i patareni, Beograd 21931, s. 225 i n.; zob. też Jireček, t. 1, s. 122, 135; S. Ćirković, [w:] ISN, t. 1, s. 189, 190), skłonna była uznawać w tym dowód przeprowadzenia za zgodą Rzymu koronacji władcy Zety. Możliwość taką zakwestionował jednak już

D. Maritch, *Papstbriefe an serbische Fürsten im Mittelalter*. Kritische Studien, Srem. Karlovci 1933, s. 8 - 11. W istocie brak jest dowodów, aby przed aktem koronacyjnym Stefana II Nemanicza w r. 1217 podobne akty miały wcześniej miejsce wśród serbskich panujących. W całej Dalmacji tytuł *rex* używany był zwyczajowo na oznaczenie każdego samodzielnego władcy. Na dowód można przytoczyć dokument z r. 1050 (CDS, t. 1, nr 58), w którym ks. Narentan — Berigoj występuje najpierw jako *rex*, a następnie jako *iudex*. *Vexillum* z listu Grzegorza VII stanowiło symbol stosunków lennych (chorągiew Św. Piotra) i miało inny zupełnie wydźwięk niż *vexillum* króla chorwackiego Zvonimira, por. C. Erdmann, *The Origin of the Idea of Crusade*, Princeton—New Jersey 1977, s. 194 i p. 42.

po części prawdziwymi. Wykorzystanie imion współcześnie sobie panujących dynastii książęcych (chorwackiej, a z serbskich — niezależnie od zeckiej — również raskańskiej, może zachlumskiej i trawuńskiej) i ułożenie ich w fikcyjne jedno drzewo genealogiczne Swewladiczów musiało niekorzystnie odbić się na samej narracji. Toteż gdzieś do przełomu X i XI w. pełna jest ona chronologicznych absurdów. Niewiele tych imion doszło przypuszczalnie do autora z najstarszych czasów. Między więc drugą połową V w., tj. od przybycia na południe Gotów, do pojawienia się Protobułgarów w 200 lat później, miało panować zaledwie trzech władców, a następnie do czasów Świętopełka, czyli gdzieś do połowy IX w. — tylko sześciu. Natomiast już między królem Tomisławem (zm. ok. 928 r.) a ks. Czasławem, który objął władzę ok. 930 r., wymienia aż jedenastu władców. Poza samymi imionami, znanymi autorowi czy to z jakichś konkretnych źródeł, czy też raczej tylko wyłącznie z żywej tradycji, większość przytoczonych szczegółów z ich życia — nie mówiąc już o chronologii ich panowania — nie odpowiada zwykłe temu, co na ogół przyjmuje się w nauce na podstawie wiarygodnych źródeł. Poczynając gdzieś dopiero od przełomu X i XI w., mniej jest tych niedorzeczności i wzrasta również wiarygodność naszego autora. Najkorzystniej wypada pod tym względem pierwsza połowa XII w., czyli czasy mu współczesne. Niemniej jednak przytoczone tam fakty — wobec braku wiarygodnych źródeł — długo będą jeszcze przedmiotem szczegółowych analiz.

Najmocniejszą stroną Latopisu są niewątpliwie jego informacje geograficzne, zwłaszcza licznie wymieniane na jego kartach żupy. Te ostatnie określa podobnie, jak starsze źródła, żupaniami⁸⁴. Jego in-

⁸⁴ Pojęcia żupanania używa jeszcze Konstantyn Porfirogeneta (DAI, cap. 30, s. 144 -145). Później żupa i żupanania stosowane były jako synonimy, por.

V. P. Gračev, *Serbskaja gosudarstvennost' v X - XIV w.*, Moskva 1972, s. 13 i n.

formacje znajdują na ogół — poza nielicznymi wyjątkami — potwierdzenie w późniejszych źródłach z XIII - XV w.⁸⁵

Latopis nie jest z całą pewnością dziełem jakiegoś biegłego w swym rzemiośle literackim pisarza. Prosty, pozbawiony efektów zdobniczych język, miejscami surowy i szorstki, ubogi zasób słownictwa, świadczą raczej o miernym wykształceniu autora. Struktura narracyjna jest dość luźna, by nie rzec dowolna i rwąca się. Nierzadko jest to zlepek różnych epizodów, nawet mało istotnych, z życia władców. Autor łączy te epizody ze sobą w sposób mechaniczny, najczęściej słowami: *post haec*, *inter haec*, *praeter*, *interhaec*. Są jednak momenty, w których wznosi się na wyżyny swych umiejętności, jak przykładowo wysoce realistyczny opis bitwy w Papratnie (roz. XXXVIII). Być może pewne niedociągnięcia wiązały się z pośpiechem, w jakim wykańczał swe dzieło. Pomimo niewątpliwych uchybień, Lato-pis pozostaje dla współczesnego czytelnika interesującą, a przede wszystkim pierwszą na gruncie południowosłowiańskim próbą ujęcia dziejów ojczystych.

O obecnym przekładzie

Przekład, jaki udostępniamy obecnie czytelnikowi polskiemu, jest w zasadzie czwartym przekładem Latopisu po włoskim, rosyjskim i serbsko-chorwackim, jakie ukazały się dotąd drukiem. Jeśli jednak uwzględnić okoliczność, iż przekład włoski powstał w końcu XVI w., a rosyjski — zresztą niepełny — w XVIII w., to w rzeczywistości jest to drugi — po paru serbsko-chorwackich — przekład całego utworu na współczesny język europejski.

Obecny przekład oparty jest na tekście łacińskim Śiścicia rękopisu watykańskiego, uwzględnia jednak późniejsze poprawki i odczyty, zwłaszcza Mijuško-

⁸⁵ Zob. odpowiednie przypisy w Komentarzach.

vicia z 1967 r., jak też pozostałych wydanych drukiem redakcji i rękopisów. Uwzględniono także nie wydany dotąd rękopis belgradzki. Najistotniejsze różnice, w tym także w zapisach imion i nazw geograficznych, odnotowane zostały w komentarzach. Stąd też, aby czytelnik miał orientację w różnicach lekcji poszczególnych redakcji i rękopisów, komentarze uległy rozbudowie. Mają one jednocześnie za cel zorientowanie czytelnika w związanych z przeszłością południowych Słowian faktach i wydarzeniach. Dużą wagę w nich przywiązywano do wiarygodności narracji Latopisu, zwracając uwagę na historyczność wydarzeń i postaci. Komentarze uzupełniono ważniejszą literaturą przedmiotu, od-zwierciedlającą nierzadko najnowsze osiągnięcia nad interpretacją tekstu Latopisu. Załączone tabele genealogiczne, legendarne i historyczne oraz mapa mają za cel ułatwienie czytelnikowi śledzenia narracji i przedstawianych wydarzeń.

W trakcie tłumaczenia pomocniczo wykorzystywano również dwa najnowsze przekłady serbsko-chorwackie, załączone do wydań Mošina oraz Mijuškovića, oba jednak nie wolne od przeoczeń i błędów. W tekście polskim zachowany został podział na rozdziały wprowadzony przez Ivana Črnčića w jego wydaniu z 1874 r., który pomimo krytyki ostał się we wszystkich późniejszych wydaniach i tłumaczeniach, z wyjątkiem wydania Mijuškovića. Pragnąc ułatwić czytelnikowi identyfikację występujących w Latopisie postaci, w przypadku powtarzających się imion wprowadzono numerację w nawiasach kwadratowych. Nawiasem kwadratowym oznaczono również inne konieczne nieraz wtręty i uzupełnienia, których brak w tekście oryginalnym. W ten sam sposób zaznaczono też trafne interpolacje do-tychczasowych wydawców.

Inspiracji do tytułu polskiego przekładu dostarczył Prolog i zawarte tam uwagi autora o dziele Regnum Sclavorum. Będący natomiast dziś w powszechnym obiegu tytuł „Latopis popa Duklanina”, który niewiele mówiłby czytelnikowi, przesunięto na drugi plan.

Decydując się na wydanie polskiej wersji Latopisu kierowano się chęcią wypełnienia dotkliwej luki istniejącej w Polsce w zakresie dzieł kronikarskich dotyczących przeszłości Słowian południowych, jak również nieosiągalnością — poza nielicznymi ośrodkami naukowymi — oryginalnych wydań.

Popularyzacyjny charakter opracowania skłonił wydawcę do spolonizowania wszystkich historycznych imion własnych oraz nazw geograficznych. Współczesne nazwy geograficzne, jeśli nie dotyczą obiektów spopularyzowanych w Polsce w innej formie, podane zostały w transliteracji z pisowni oryginalnej. Wśród imion własnych zachowano również wszędzie człon „mir-”, zmieniając jedynie „slav-” na „sław-”. Cytowaną literaturę przedmiotu podano według obowiązujących zasad transliteracji na alfabet łaciński.

Jan Leśny Warszawa 1988

AUTOR DO CZYTELNIKA I

roszony przez was, umiłowani bracia w Chrystusie i czcigodne duchowieństwo świętej metropolitalnej siedziby Kościoła duklańskiego, a także wielu starszych², w szczególności zaś młodzieńców naszego miasta³, którzy, jak to jest w zwyczaju młodych, nie zadowalają się tylko samym słuchaniem lub czytaniem, lecz zaprawiają się także w ćwiczeniach wojskowych, „Księgę o Gotach”, która po łacinie zwie się „Regnum Sclavorum”⁴, gdzie odnotowane są wszystkie wydarzenia i wojny, przetłumaczyłem z języka słowiańskiego na łacinę⁵. Usilnie pokonując swe słabości, nakłoniony bratnią przyjaźnią, starałem się sprostać waszemu życzeniu. Lecz niech jednak nikt z czytających nie sądzi, że napisałem cokolwiek innego nad to, co [przeczytałem i]⁶ usłyszałem, nad to, co pochodzi w wiarygodnym przekazie od naszych ojców i dawnych uczonych mnichów⁷.

Kiedy w mieście Konstantynopolu panował cesarz Anastazjusz⁸, który siebie i wielu innych splamił herezjami Eutychesa⁹, a w Rzymie zasiadał papież Gelazy¹⁰, gdy w tym samym czasie jaśnieli [w wielkiej świętości]¹¹: w Italii Germanus¹² biskup [Kapui] i Sabin¹³ biskup Canossy oraz czcigodny mąż Benedykt¹⁴ na Monte Cassino, pojawił się od stron północnych¹⁵ naród zwany Gotami¹⁶, lud dziki i nie-okiełzany, którym rządzą trzej bracia, synowie jakiegoś króla Swewlada [I]¹⁷ o następujących imionach: pierwszy Brus¹⁸, drugi Totila¹⁹, trzeci zaś Ostroil²⁰.

Brus przeto, będąc najstarszym, zajął po śmierci ojca jego miejsce i władał po nim nad swą ojczyzną ziemią. Totila zaś i Ostroil, chcąc imiona swe uczynić sławnymi, za radą i wolą najstarszego brata zebrawszy wielkie i dzielne wojsko, opuścili swą ziemię; wyruszywszy, podbili prowincję panońską²¹ i siłą zmusili ją do uległości. Następnie w wielkiej masie wkroczyli do Teutonii²². Wtedy król Dalmatyńczyków, którego siedzibą była Salona²³, miasto wielkie i godne podziwu, wysłał posłów z listami do króla prowincji Istria, aby zgromadził wojsko i wspólnie wystąpił przeciwko najeźdźcy. Obaj więc, zebrawszy swe wojska, skierowali się przeciwko Gotom. Dotarłszy na miejsce, rozbili w ich pobliżu obóz. Wtedy w ciągu ośmiu dni, ponieważ obozy były blisko siebie, wojowie podchodząc zewsząd wzajemnie ciężko siebie ranili i zabijali. Ósmego zaś dnia wszyscy wojowie jednej i drugiej strony, chrześcijanie i poganie, wyszli i stoczono wielką bitwę, która trwała od połowy godzin przedpołudniowych aż po [czas] przed zachodem słońca²⁴. I z

wyroku Bożego, wobec którego nikt nie odważa się zapytać, dlaczego tak jest, zwycięstwo odnieśli okrutni Goci, dlatego może, ponieważ jakieś wielkie zło kryło się wśród chrześcijan. I zamordowany został król Istrii²⁵, a wiele tysięcy chrześcijan zginęło od miecza, liczni zaś zostali uprowadzeni jako jeńcy. Król Dalmatyńczyków z garstką wojów zbiegł do swego miasta Salony. A ponieważ wojsko Totili i jego brata Ostroila było znaczne i naród ich uległ pomnożeniu, więc następnie, po narodzie ze swymi, możnymi, rozdzielili wojsko. Totila, przeszedłszy ze swym wojskiem Istrię i Akwileję²⁶, podążył do Italii i tocząc tam wiele dużych bitew, spustoszył i spalił liczne krainy i miasta²⁷. Stamtąd wtargnął na wyspę Sycylię i w krótkim czasie potem zmarł, tak jak był mu to przepowiedział sługa Boży Benedykt²⁸. Jego zaś brat Ostroil, wtargnąwszy ze swym wojskiem do prowincji iliryskiej²⁹, po stoczeniu krwawych bitew, nie znalazł nikogo, kto stawiałby mu opór. Zajął całą Dalmację i rejony nadmorskie, aż doszedł i osiadł w kraju Prewalitana³⁰. Zatrzymawszy przy sobie garstkę wojów, pchnął syna swego imieniem Swewlad [III]³¹, aby podbił obszary za górami. Tymczasem cesarz miasta Konstantynopola, zgromadziwszy wojsko, posłał je przeciwko Ostroilowi, ponieważ usłyszał, że ten z nielicznymi pozostawał w kraju Prewalitana³². Ci, którzy zostali wysłani przez cesarza, znaleźli — jak już mówiłem — Ostroila z garstką ludzi. Ponieważ jednak był to człek odważnego ducha, przygotował się do walki. W czasie bitwy Ostroil padł i został zabity, a ci, którzy mu towarzyszyli, rzucili się do ucieczki. Ludzie cesarscy zaś unosząc łupy wrócili do swego kraju.

III

Syn jego Swewlad [II], słysząc o śmierci ojca, jak mógł tylko najszybciej nadciągnął z wojskiem, sądząc, że natknie się na ludzi cesarza i pomści śmierć ojca, lecz nikogo nie znalazł. W końcu przejął królestwo i panował w miejsce ojca, i splodził syna, którego nazwał Silimir³³. Granice zaś jego królestwa rozciągały się od Winodolu po Apollonię³⁴, [obejmując] obszary zarówno nadmorskie jak i pozagórskie. Wyrządziwszy wiele krzywd i zła chrześcijanom zamieszkującym miasta nadbrzeżne, zmarł [on] w dwunastym roku swego panowania.

IV

Jego następcą w królestwie został syn Silimir. Ten pomimo iż był poganinem i barbarzyńcą, pozostawał w pokoju z każdym i miłował wszystkich chrześcijan, bynajmniej ich nie prześladując. Wszedł z nimi w układ i ci zostali jego trybutariuszami. Zasiadł na ziemię³⁵ mnóstwem Słowian i spokój panował na ziemi w owe dni. Syna, który mu się urodził, nazwał Bładinem³⁶. Zmarł zaś w dwudziestym pierwszym roku swego panowania.

V

Królestwo przejął jego syn Bladin, który poszedł w ślady swego ojca i utrzymywał w pokoju królestwo swych przodków. Syna, który mu się urodził, nazwał Ratomir³⁷. Ten już od swego dzieciństwa był brutalny³⁸, a przy tym surowy. Za panowania Bladina pojawiło się niezliczone mnóstwo ludu z

wielkiej rzeki Wołgi³⁹, od której też imię przyjęli, bowiem od rzeki Wołgi zwani są aż do dziś Bułgarami⁴⁰. Ci z żonami, synami i córkami oraz całym dobytkiem i wielkim mieniem przybyli do prowincji Sylloduxia⁴¹. Na ich czele stał niejaki Kris⁴², którego w swoim języku zwali „khan”⁴³, czemu w naszym języku odpowiada „cesarz”. Jemu podporządkowanych było wielu książąt⁴⁴ sprawujących władzę i sądy nad ludem, ponieważ ten był bardzo liczny. Uderzywszy na Sylloduxię opanowali ją. Po czym w walce podbili całą Macedonię, a następnie całą prowincję łacińską, zwana wówczas Romania, obecnie zaś zwąca się Maurowlachia, to jest „Nigri Latini”⁴⁵.

Zasiadający na tronie cesarz [Konstantynopola] wiodł z nimi rozliczne wojny, lecz nie mógł ich w żadnym boju pokonać; poprzez wysłańców zawarł z nimi pokój i w ten sposób pozostawił ich [swemu losowi]. Podobnie król Bladin, który widząc, jak bardzo to liczny naród, zawarł z nimi pokój. Oba narody, to jest Goci, będący Słowianami, i Bułgarzy, z racji, że mieli wspólny język i dlatego iż byli poganami, zaczęli się wzajemnie miłować. Odtąd Bułgarzy, pewni zewsząd bezpieczeństwa, wzniesli sobie miasta i wsie i zamieszkali ziemię, którą zajmują aż do dni obecnych.

Tymczasem Bladin umarł i po nim panował Ratomir, jego syn, który już od chłopięcych lat⁴⁶ był wrogiem chrześcijańskiego imienia. Rozpoczął zaciekle prześladowanie chrześcijan, pragnąc wykorzenić ich imię z ziemi i swego królestwa. Mnóstwo ich miast i osad zburzył, by przy sposobności [ich] zniewolić. Lecz chrześcijanie widząc, że znaleźli się w sytuacji grożącej im wielkimi cierpieniami i prześladowaniami, poczęli się zbierać na najwyższych górach i obronnych miejscach, wznosząc w miarę możliwości tymczasowe umocnienia, grody i fortyfikacje, aby uniknąć jego rąk do czasu, aż ich Bóg nie nawiedzi i nie oswobodzi⁴⁷.

VII

Po śmierci Ratomira panowało czterech złych królów z jego rodu, nie równocześnie, lecz jeden po drugim, każdy w swoim czasie. Za ich panowania chrześcijanie byli nadal ciągle ciemiężeni. Władcy ci byli gnębicielami i prześladowcami chrześcijan i uważamy, że byłoby męczące bajanie o ich złych uczynkach i życiu, tym bardziej że spieszo nam do znacznie przyjemniejszych wydarzeń.

Niemniej jednak w ich czasach sporo chrześcijan z obszarów nadmorskich i spoza górskich, nie chcąc zhańbić się plugawymi obyczajami, uciekało zewsząd każdego dnia — łącząc się z tymi — którzy chronili się po górach i w naturalnych miejscach obronnych, wołąc wraz z nimi przetrwać cierpienia wygnańców i zbawić swe dusze, niżli chwilowo przyłączyć się do barbarzyńców i w ich kompanii⁴⁸ zgubić swe dusze⁴⁹.

VIII

Po śmierci zaś czterech złych królów narodził się z ich rodu niejaki Swetomir⁵⁰, który po objęciu królestwa zaprzestał prześladować chrześcijan. Za

jego czasów rozkwitł, jak róża pewien filozof imieniem Konstantyn z miasta Tesaloniki, syn niejakiego patrycjusza Leona⁵¹, mąż ze wszystkich najczcigodniejszy i już od dzieciństwa w Piśmie Świętym głęboko wykształcony. Ten to czcigodny mąż, natchniony Duchem Świętym, opuściwszy swe miasto Tesaloniki, udał się do prowincji chazarskiej⁵², gdzie wiele dni wiodł dysputy z licznymi filozofami, a pokonawszy ich swą uczonością i kazaniami, nawrócił całą prowincję chazarską⁵³ na wiarę Jezusa Chrystusa⁵⁴. I wszyscy ochrzczeni zostali w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Po czym nawrócił na wiarę cały naród Bułgarów⁵⁵, chrzcząc ich w imię Trójcy Świętej.

Tymczasem umarł król Swetomir i władzę królewską przejął jego syn imieniem Świętopełk⁵⁶. Za czasów panowania króla Świętopełka papież Stefan posłał pismo czcigodnemu mężowi, nauczycielowi Konstantynowi, wzywając go do siebie⁵⁷. Wcześniej już słyszał on o tym, jak swymi mowami dokonał nawrócenia niezliczonych ludów, i z tej przyczyny pragnął go ujrzeć. I tak Konstantyn, mąż bardzo święty, zostawszy księdzem stworzył pismo dla języka słowiańskiego, przełożył Ewangelię Chrystusową i Psalterz oraz wszystkie święte księgi Starego i Nowego Testamentu z języka greckiego⁵⁸ na słowiański. Ułożył im [Słowianom] również mszę Według obyczaju greckiego⁵⁹. Utwierdził ich w wierze Chrystusowej i następnie pożegnawszy się z tymi wszystkimi, których nawrócił na wiarę

Chrystusa, pospiesznie — zgodnie z poleceniem papieskim — podążył do Rzymu. Kiedy przechodził przez królestwo króla Świętopełka⁶⁰, został przez niego ze czcią przyjęty. Natenczas mąż Boży Konstantyn, któremu później, kiedy papież Stefan wyświęcił go na mnicha, nadane zostało imię Cyryl⁶¹, począł głosić królowi Chrystusową Ewangelię i wiarę w Trójcę Świętą. Po jego naukach uwierzył król Świętopełk w Chrystusa i ochrzcił się razem z całym swym królestwem, stając się prawowiernym i prawdziwym czcicielem Trójcy Świętej. Zatrzymawszy się potem jeszcze kilka dni u króla, [Konstantyn] umocnił go w wierze i nauce Chrystusowej, i pożegnawszy się ze wszystkimi chrześcijanami, podążył do Rzymu⁶².

W owym czasie nastąpiła wielka radość i chrześcijanie, schodząc z gór i kryjówek, w jakich szukali schronienia, poczęli chwalić i wielbić imię Pana, który zbawia tych, co są mu wierni. Król Świętopełk nakazał następnie tym chrześcijanom, którzy używali języka łacińskiego, aby każdy z nich powrócił do swego kraju, aby odbudowali miasta i miejsca zburzone niegdyś przez pogan⁶³. Król powziął także zamiar, aby za jego czasów zostały ponownie przypomniane i opisane włości i granice wszystkich prowincji i okręgów jego królestwa, tak aby wszystek lud prowincji i każdego okręgu znał i rozróżniał swe włości i granice⁶⁴. Zgromadził przeto wszystkich mędrców swego królestwa, informując ich o tym zamiarze, lecz nie znalazł się nikt, kto mógłby dać królowi jasną odpowiedź. Król wówczas, natchniony Bożą mądrością i zdrowym rozumem, posłał mądrych i znakomitych mężów jako posłów do

niego męża i apostoła, papieża Stefana, i do cesarza miasta Konstantynopola — Michała⁶⁵ — z błaganiami i prośbą, aby raczyli przesłać mu za pośrednictwem świątłych mężów stare dokumenty, w których znajdują się opisy włości i granic prowincji, okręgów oraz ziem. Kiedy wysłannicy królewscy przybyli do Rzymu i przekazali papieżowi Stefanowi słowa władcy, uniósł się czcigodny papież wielką radością, najbardziej dlatego, że będzie mógł posłać mądrych mężów, którzy króla — w wierze dotąd jeszcze młodego i niedoświadczonego — będą karmić i sycić pokarmem niebios i słowem prawdziwego żywota. Posłał przeto swego pełnomocnika imieniem Honoriusz⁶⁶, księdza kardynała świętego Kościoła rzymskiego, dając mu równocześnie moc łączenia i rozwiązywania, tępienia i burzenia, wznoszenia i budowania, jak to jest w zwyczaju, gdy Stolica Rzymska posyła do rozlicznych krajów legatów czy pełnomocników, a z nim posłał dwóch kardynałów. Nakazał mu [Honoriuszowi] także, aby zabrał z sobą biskupów, którzy by surowemu dotąd w wierze narodowi⁶⁷ wyświęcili biskupów oraz kościoły i każdego dnia napełniali jego serca słowami sprawiedliwego żywota.

Przybywszy więc, kardynałowie i biskupi znaleźli króla na równinie Dalma⁶⁸, a ten przyjął ich z wielkim honoremuszanowaniem. Król polecił wówczas, aby na tej równinie zebrały się wszystkie narody jego ziemi i [całego] królestwa. Przedtem, zanim się jeszcze zgromadził naród, przybyli mądrzy i znakomici wysłańcy przysłani przez cesarza Michała, których król i kardynałowie przyjęli z honorami⁶⁹. Tak więc wszyscy zgromadzeni, ci którzy mówili językiem łacińskim, jak również ci, którzy mówili językiem słowiańskim, z polecenia pełnomocnika apostolskiego Honoriusza i chrześcijańskiego króla Świętopelka urządzili dwunastodniowy wiec⁷⁰, na którym przez siedem dni rozprawiano o przykazaniach Bożych i Piśmie Świętym oraz o sprawach Kościoła. W pozostałych czterech dniach mówiono o władzy królewskiej, o komesach, żupanach i setnikach oraz o położeniu królestwa. Na tym wiecu odczytane zostały całemu ludowi stare łacińskie i greckie przywileje, przesłane ze Stolicy Apostolskiej oraz od cesarza, o podziale prowincji, okręgów i ziem, tak jak zostało to ustalone i spisane przez dawnych cesarzy. I rad był król i wszystkim lud. Pod koniec wiecu, dwunastego dnia, król został konsekrowany rękoma [papieskigo] pełnomocnika Honoriusza, kardynałów i biskupów oraz koronowany według obyczaju królów rzymskich⁷¹, a między ludem w całym królestwie zapanowała radość wielka. Król polecił następnie, aby wyświęcono arcybiskupów, jednego w Salonie i drugiego w Dioclei⁷². Wyświęcono również wielu biskupów, zaś kościoły dotąd będące w ruinie i [stojące] bezużytecznie, na powrót odbudowano i wyświęcono. Król nakazał także, aby nikt nie ośmielał się w żaden sposób uwłaczać Kościołowi czy rościć sobie pretensje do zwierzchnictwa lub władzy nad jakimkolwiek kościołem oprócz samego arcybiskupa albo biskupa, którym prawnie podporządkowany jest odnośny kościół. Kto by zaś postępował inaczej, narażony będzie na gniew królewskiej korony. Następnie, zgodnie z treścią dokumentów, które odczytane zostały przed narodem, [król] spisał przywileje; prowincje i kraje swego królestwa oraz ich granice i włości podzielił następująco: terytorium w dorzeczu rzek, które wypływają z gór i uchodzą do morza na południu, nazwał Primorjem, a terytorium w dorzeczu rzek, które wypływają z gór po północnej stronie i wpadają do wielkiej rzeki Dunaj, nazwał Serbią⁷³. Primorje podzielił następnie na dwie prowincje: od miejsca Dalmy⁷⁴, gdzie król wówczas przebywał i gdzie odbywał się wiec, aż po Winodol nazwał Chorwacją Białą, która też zwie się Dolną Dalmacją; tu w porozumieniu ze świątobliwym papieżem Stefanem i jego pełnomocnikami ustanowił metropolitalnym kościół w Salonie, a jego jurysdykcji podporządkował następujące kościoły: Salone, Trogir, Skradin, Arausone, czyli obecny gród Jądra, Nin, Rab, Osor, Węgla i Epidaurum. obecnie zwane Dubrownikiem⁷⁵. [Ziemie] zaś od tegoż miejsca Dalmy do miasta Bambalony — zwanego obecnie Draczem — nazwał Chorwacją Czerwoną⁷⁶, która zwie się też Górną Dalmacją. I tak, jak dla Dolnej [Dalmacji] uczynił metropolitalnym kościół w Salonie, tak dla Górnej Dalmacji — zgodnie ze starym prawem — metropolitalnym uczynił kościół w Dioclei, poddając jego jurysdykcji te oto kościoły: Bar, Budwę, Kotor, Ulcinj, Swacz, Skadar, Driwast, Polat, Serbie, Bošnie, Trawunię, Zachlumie⁷⁷. Serbie zaś, która zwie się Transmontaną⁷⁸, podzielił na dwie prowincje: jedną, rozpościerającą się od wielkiej rzeki Driny w kierunku zachodnim po góry Pini⁷⁹, nazwał Bošnią, drugą zaś od tejże rzeki Driny w kierunku wschodnim⁸⁰ aż po Lipljan i Lab⁸¹ nazwał Raszką⁸².

W każdej prowincji ustanowił bana, czyli wojewodę spośród swych braci po krwi, i żupana, czyli komesa, oraz setnika, czyli centuriona, ze znamienitych mieszkańców tych prowincji⁸³. Dał też każdemu z banów, czyli wojewodom, prawo posiadania pod sobą siedmiu setników, którzy zgodnie z prawem mieli sędzić lud i zbierać podatki na rzecz bana, z czego banowie połowę wypłacali królowi, a połowę zatrzymywali sobie. Komesom zaś, czyli żupanom, nakazał mieć pod sobą jednego setnika, który by mógł wespół z nimi sprawiedliwie sędzić lud; zaś dwie trzecie podatków komesi, czyli żupani, mieli przekazywać królowi, a jedną trzecią zabierać na swoje potrzeby; banom, czyli wojewodom [zezwolono na to, że] nie potrzebowali przedkładać żadnych rozliczeń. Każdy zaś człowiek miał wypełniać swe obowiązki pod zarządkiem żupanów tych prowincji i krajów, a ci mieli odpowiadać tylko przed królem⁸⁴. Dużo praw i dobrych obyczajów [król] zaprowadził, które jeśli ktokolwiek pragnąłby poznać, niech przeczyta słowiańską księgę, która zwie się „Methodius”⁸⁵, gdzie znajdzie, jak pożyteczne rzeczy zaprowadził najszlachetniejszy król.

I tak po zakończeniu wszystkiego, kardynałowie i biskupi oraz wysłańcy cesarscy pożegnawszy króla, chwając Boga i króla, z chwałą i czcią oraz mnóstwem darów królewskich powrócili do swych krajów. Tak samo nowo ustanowieni banowie, żupani i setnicy wraz z całym ludem, chwając Boga i pozdrawiając króla, udali się każdy do swej prowincji i kraju.

Najświętszy król panował zaś czterdzieści lat i cztery miesiące⁸⁶ i spłodził synów i córki, a umarł o brzasku dnia siedemnastego miesiąca marca

i pochowany został uroczyście i z wielkimi honorami w kościele Najświętszej Panny Marii w mieście Dioclei⁸⁷. Zgromadzony lud w żalu opłakiwał go. I w tymże kościele, w jakim został pochowany, powołano na tron jego syna Swetolika⁸⁸; tutaj został wyświęcony i ukoronowany przez arcybiskupów i biskupów. Od owego dnia ustalił się obyczaj, iż w tymże kościele powołuje się i ustanawia wszystkich królów tej ziemi⁸⁹.

X

Swetolik przejął tedy królestwo i kroczył śladami swego ojca, kierując się przykazaniami Pańskimi, j żyjąc ze wszystkimi w pokoju. Spłodził synów i córki, i w dwunastym roku swego panowania umarł, a po nim władał jego syn Władysław⁹⁰.

XI

Władysław, który odznaczał się szczególną siłą, przejąwszy królestwo, zapomniał o swym Panu Bogu i zawrócił z drogi swych ojców: nie postępował właściwie wobec Pana, dopuszczając się wielu niegodziwości. I gdy pewnego dnia poszedł na łowy, z wyroku Bożego wpadł w zapadlinę i zginął.

XII

Po nim panował jego brat Tomisław⁹¹, który choć odznaczał się szczególną siłą, nie był podobny do brata. Za panowania Tomisława król węgierski imieniem Attyla wtargnął z wojskiem, aby go pobić.

Lecz król Tomisław, dzielny młodzieniec i krzepki wojownik, prowadząc z nim wiele wojen, zawsze zmuszał go do ucieczki.

Spłodziwszy synów i córki, król Tomisław umarł w trzynastym roku swego panowania⁹².

Sebesław⁹³, jego syn, został w królestwie następcą swego ojca. W tym czasie przybyli Grecy i obiegli miasto Skadar⁹⁴. Gdy usłyszał o tym król Sebesław, zebrał mnóstwo wojska, przybył i uderzył na ich obóz. I Grecy zostali pobici. Liczni z nich padli od miecza, wielu dostało się do niewoli, a inni jeszcze rzucili się do ucieczki. Kiedy to się działo, król węgierski Attyla wtargnął wraz z wojskiem do ziemi króla Sebesława i spustoszył, zniszczył i spalił większą część jego kraju, po czym wrócił do siebie. Sebesław zatem skierował się ku [tej] pladze na zachód, lecz po przybyciu nie zastał go już, i począł oswabadzać swą ziemię. Z dwóch synów bliźniaków, którzy mu się urodzili, jednego nazwał Razbiwojem, co po łacinie znaczy „ruina gentis”, a drugiego Władymirem [I]⁹⁵. Panował [król Sebesław] dwadzieścia cztery lata i umarł.

XIV

Po nim panowali jego synowie, którzy ponieważ byli bliźniakami⁹⁶ podzielili królestwo; Razbiwoj zawładnął Primorjem, a Władymir [I] Serbią⁹⁷. Ten pojął za żonę córkę króla węgierskiego, spłodził z nią synów i córki i nastąpił trwały pokój między Węgrami a Słowianami. Razbiwoj umarł w siódmym roku swego panowania⁹⁸, a całe królestwo przejął Władymir [I], który umarł w dwudziestym roku swego panowania.

Panował po nim jego syn Chranimir⁹⁹, za czasów którego doszło do buntu Chorwacji Białej i przepędzono go stamtąd. Wówczas król, zebrawszy wojsko z Raszki i Bośni, wyruszył przeciwko nim. Ale ci [buntownicy], zebrawszy się na równinie Chelmo¹⁰⁰, wydali bitwę, w której król został pobity i zginął.

XVI

Po nim królestwo przejął jego syn Twardosław¹⁰¹, który, odzyskawszy ziemię swego ojca, umarł.

XVII

Po nim panował Ostriwoj¹⁰², jego siostrzeniec, król bowiem Twardosław nie posiadał dzieci. Król Ostriwoj spłodził synów i córki i w dwudziestym drugim roku swego panowania zakończył życie.

XVIII

Królestwo przejął jego syn Tolimir¹⁰³. W dni owe zaś radowali się wszyscy na ziemi. I spłodziwszy synów i córki, umarł.

XIX

Po nim panował jego syn Pribysław, który uczynił wiele zła. W jego czasach zbuntowali się, wraz z innymi, możnowładcy Bośni i zamordowali króla, a jego ciało wrzucili do rzeki¹⁰⁴.

XX

Wówczas jego syn Krepimir¹⁰⁵ wraz z banem [Bośni]¹⁰⁶ schwytał ich wszystkich i pokarał najstraszliwszą ze śmierci. Krepimir następnie przejął królestwo i władał nim w miejsce ojca. W owym czasie przybyli Alemanowie i zajmując Istrię, poczęli napadać na Chorwację¹⁰⁷. Wówczas król Krepimir, zebrawszy najwaleczniejsze siły swego wojska, zgotował im wojnę. Król rozniósł ich na ostrzu miecza zaraz po rozpoczęciu wojny, a gnębiąc ich dalej, przepędził z całej swej ziemi. Po czym księżę Alemanów wysłał posła do króla Krepimira i zao-fiarował swą córkę za żonę jego synowi Swetozarowi¹⁰⁸. Spodobało się to królowi, księżę ten bowiem był stryjecznym bratem cesarskim¹⁰⁹, i zgodził się na to. I nastał pokój między nimi. Król Krepimir panował dwadzieścia pięć lat i jeden miesiąc¹¹⁰, po czym umarł.

XXI

Po nim władał jego syn Swetozar, który był łagodny i pobożny i żył w bojaźni przed Panem. Spłodził syna, którego nazwał Radosławem [I]¹¹¹. Umarł w pokoju.

XXII

Po nim władał Radosław [I]¹¹², który postępował śladami swego ojca, a obdarzony był wszelkim dobrem. Spłodził syna, którego nazwał Czasławem¹¹³, lecz ten już jako młodzieniec wykazywał nieposłuszeństwo wobec ojca. W tym czasie bań Chorwacji Białej ze wszystkimi swoimi podniósł bunt przeciwko swemu królowi¹¹⁴. Wtedy król Radosław [I] zebrawszy wojsko, jedną część powierzył synowi Czasławowi, drugą powiódł ze sobą. Przybywszy [na miejsce], otoczyli buntowników ze wszystkich stron, po czym schwyтали i złupili ich. Tym zaś, którzy wpadli w ręce króla, ten zezwolił odejść wolno, natomiast tych, których pochwycił syn Czasław, pojmano w niewolę. Niezadowoleni z tego byli wojowie znajdujący się z królem i opuścili go, przechodząc do jego syna Czasława. Czasław wówczas, umocniony w pysze, pozbawił swego ojca władzy i za radą wojów przepędził go. Król uciekając, przybył do miejsca zwanego Lasta¹¹⁵. Widząc zaś, że nie jest bezpieczny przed pościgiem swego syna, z garstką tych, którzy pozostali mu wierni, dotarł do wybrzeża morskiego. Następnie, ponieważ Czasław ze swoimi był już blisko, drżąc ze strachu — wraz z koźmi¹¹⁶, tak jak stali — płynąc dotarli i wspięli się na pewną skałę, która leżała niedaleko brzegu. I w ten sposób król się uratował. Niedługo potem z woli Boskiej zauważyli statek, który był z Apulii¹¹⁷. Wówczas król i ci, co z nim byli, okrzykami i nawoływaniem zwabili wioślarzy¹¹⁸. Marynarze podpłynęli, by zobaczyć, o co chodzi. Kiedy spostrzegli przyczynę, że czią przyjęli króla i wszystkich mu [towarzyszących]

i odwieźli do miasta Sipont¹¹⁹, skąd [król] udał się do Rzymu w progi apostołów Piotra i Pawła¹²⁰. Skała zaś od owego dnia zwie się „kamieniem, czyli głazem Radosława”¹²¹. Czasław zaś, chociaż wyklęty przez ojca, rozpoczął swe panowanie.

W tym czasie w kraju Sraga¹²² żył pewien młodzieniec imieniem Tihomil¹²³, syn księdza ze wsi Rabika¹²⁴, który pasał stada owiec niejakiego księcia Budysława¹²⁵. A ponieważ Tihomil odznaczał się wielką siłą i do tego był wyborym myśliwym i bardzo szybkim w biegu, księżę kiedy tylko wybie-rał się na łowy, zabierał go ze sobą. Pewnego dnia [Tihomil] na polowaniu, wymachując trzymanym w rękach kijem, mimo woli

126

uderzył ulubioną sukę księcia zwaną Palusia i zabił j. Tihomila ogarnął wielki strach i zbiegł do Czasława, który przyjął go natychmiast.

XXIII

Za panowania króla Czasława księżę węgierski Kis¹²⁷ wtargnął do Bośni, pustosząc i rabując ową prowincję¹²⁸. Król wówczas, zebrawszy wojsko, wyszedł mu naprzeciw do żupanii drińskiej¹²⁹, w pobliżu rzeki. Gdy rozpoczęła się bitwa, wspomniany młodzieniec Tihomil, zadając na prawo i lewo rany nieprzyjaciółom, dopadł i zabił węgierskiego księcia. Odrąbał mu głowę i zaniósł ją królowi¹³⁰. W miejscu, które zwie się Ciwelino¹³¹ — jakby oznaczało kwilenie świń — padło tego dnia niezliczone mnóstwo Węgrów, Wówczas to kwilili tu Węgrzy, kiedy ich zabijano jak świnię. Miejsce¹³² zaś, gdzie został zabity księżę Kis, zwie się do dzisiaj Kiskowo¹³³. Następnie król Czasław, niezmiernie rad, ofiarował Tihomilowi żupanię drińską. I dał mu za żonę, [w nagrodę] za zabicie księcia węgierskiego Kisa, córkę bana Raszki¹³⁴. Żona księcia, dowiedziawszy się zaś o śmierci swego męża, udała się do króla Węgier prosić o pomoc i wojsko, aby mogła pomścić ową śmierć. Zebrawszy niezliczonych wojów, wyprawiła się przeciwko królowi Czasławowi i napadła go w Sremie¹³⁵. Nocą, gdy król niczego się nie spodziewał, Węgrzy uderzyli na jego obóz i pojмали króla Czasława oraz wszystkich jego krewnych. Żona Kisa nakazała związać im ręce i nogi i wrzucić ich do rzeki Sawy¹³⁶. To, że zważyło się nieszczęście na jego głowę i zginął on oraz cały jego dom, stało się z powodu grzechu, który był popełnił przeciwko swemu ojcu¹³⁷.

XXIV

Po czym kraj został bez króla i banowie poczęli gospodarować własną ziemią, każdy swą prowincją i obszarem. Podporządkowali oni sobie żupanów, ściągając od nich daninę, jaką zwykł przyjmować król¹³⁸. Nikt nie miał jednak odwagi okrzyknąć się królem.

Tihomil, po śmierci teścia, zawładnął ziemią raską¹³⁹, lecz nie ośmielił się nazwać ani królem, ani banem, a tylko wielkim żupanem¹⁴⁰ i stąd stał na czele pozostałych żupanii Raszki. Tak zarządzali krajem przez długi czas.

XXV

Kiedy krewni króla Radosława [I]¹⁴¹ oraz wojowie, którzy z nim przebywali w Rzymie, usłyszeli, co się wydarzyło, nalegali na króla, aby się ożenił.

Ponaglany ich prośbami, pojął on za żonę Rzymiankę pochodzącą z bardzo szlacheckiego rodu, z którą spłodził syna i nazwał go Petryśławem [I]¹⁴². Po czym zmarł w głębokiej starości i pochowany został z wielką czcią w kościele Św. Jana na Lateranie¹⁴³.

XXVI

Następnie Petryśław [I] pojął za żonę szlachecką rzymską dziewczynę, z którą spłodził syna, i nazwał go Pawlimirem [I]¹⁴⁴.

Przeżywszy zaś dużo lat pośród swych rzymskich krewnych, umarł. Po jego śmierci wybuchły niesnaski między jego krewnymi i pozostałymi Rzymianami i jak to zwykle bywa, doszło w mieście do gwałtownych walk. Kiedy Pawlimir [I] był już młodzieńcem, rozwinął się w bardzo silnego i dzielnego woję, tak że w mieście Rzymie nikt mu nie dorównywał. Stąd jego krewni oraz inni Rzymianie bardzo go lubili, a ponieważ rozkoszował się wojaczką, zmienili mu imię i przezwali go Bello¹⁴⁵.

W tym czasie z Sycylii nadpłynęła flota mnóstwa saraceńskich okrętów, które to okręty zwą się po grecku „miria armeni”, co po łacinie oznacza „decem milia vella”¹⁴⁶ [= dziesięć tysięcy żagli] i zniszczyła wszystkie miasta przybrzeżne [Dalmacji]¹⁴⁷. Latyni zaś uciekając chowali się w górach zamieszkałych przez Słowian. Kiedy więc Saraceni powrócili do swej ziemi, również Latyni zamierzali udać się do swych miast, lecz Słowianie ich schwytali i zatrzymali jako niewolników. Potem jednak sporo Latynów wypuszczono pod warunkiem, że na wsze czasy będą im [Słowianom] służyć i płacić daninę¹⁴⁸. I tak

4. Kościół (obecnie cerkiew) Św. Piotra Apostoła w Rasie koło Nowego Pazaru. Widok od strony północno-zachodniej. Stan po konserwacji.

zaczęli oni ponownie odbudowywać nadmorskie miasta zniszczone przez Saracenów.

W owym czasie rzymscy krewni Bello, czyli Bellimira, [widząc] że trudno im będzie znieść podstęp i wrogość patrycjuszów rzymskich, nie chcąc być przez nich poniewieranymi, zawarłszy pokój z nieprzyjaciółmi, opuścili wszyscy miasto wraz z Bello, razem z żonami, synami i córkami oraz liczbą pięciuset wojów. I wiodąc swe dzieci i żony, przybyli do Apulii. Stąd statkami przedostali się do Dalmacji¹⁴⁹, przybywszy do portów, które zwą się Gruż i Umbla¹⁵⁰. Słowianie tedy posłali do Bello, czyli Pawlimira [I], posłańca, aby przybył on i objął królestwo swych ojców i aby przybyli z nim także jego krewni. Więc wysiedli ze statków, wzniesli gród i zamieszkali tu. Kiedy przebywający po lasach i górach mieszkańcy

Epidaurum usłyszeli, że przybył Bello z Rzymianami, i że wzniesiono gród, zeszli się i wraz z nimi zbudowali miasto nad morzem, na morskim wybrzeżu, które Epidaurejczycy nazywali w swoim języku „laus”. Stąd owo miasto nazwano Lausium, które później po zmianie „l”¹⁵¹ otrzymało nazwę Raguza. Słowianie nazwali je zaś Dubrownikiem, co oznacza [teren] „pokryty dąbrowami” lub „znajdujący się w dąbrowie”, bowiem przed jego budową przybyli z dąbrowy¹⁵².

XXVII

Kiedy banowie i żupani ziemi dowiedzieli się o przybyciu Bello, wnuka króla Radosława [I], uradowali się, a najwięcej lud ziemi słowiańskiej. Ze wszystkich stron zaczęli ściągać do niego, zwłaszcza zaś mieszkańcy kraju Trawunii¹⁵³, którzy przybywszy — powiedli go — z wielką czcią — do Trawunii. Następnie przybywszy do Trawunii, banowie, którzy wraz z żupanami i setnikami, przyjęli go w chwale, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego ustanowili go królem. Tylko żupan Raszki¹⁵⁴, który wywodził się z rodu Tihomila, nie chciał ze swą prowincją poddać się królowi. Wtedy Bello rozgniewawszy się, zebrał wojsko i skierował się do Raszki¹⁵⁵. Również Lutomir, żupan Raszki, zebrał wojsko, przygotował się do walki. Gdy zaś nad rzeką Lim¹⁵⁶ rozpoczął się bój, wojsko żupana Raszki

5. Plan i przekrój cerkwi Św. Piotra Apostoła w Rasie koło Nowego Pazaru. Zakreskowane partie murów pochodzą z początków XVIII w.

cofnęło się, a [następnie] rzuciło do ucieczki. Król ze swym wojskiem ścigał tedy ich wszystkich do rzeki, która nazywa się Ibar¹⁵⁷, gdzie — podczas gdy uciekający żupan przechodził most

— ktoś z jego otoczenia, pragnąc pozyskać królewską życzliwość, ciął żupana mieczem i zrzucił z mostu do rzeki¹⁵⁸, a ten zginął. Król więc przyjął królestwo swych ojców i ziemia pod nim zażywała spokoju. Na cześć zwycięstwa Rzymianie, którzy byli z królem, wzniesli w Rasce kościół ku czci Św. Piotra Apostoła, na miejscu w pobliżu Kaldane¹⁵⁹. Niedaleko od owego kościoła król na jednym ze wzgórz zbudował gród i nazwał go swoim imieniem Bello¹⁶⁰. Postanowił również, aby wspomniany kościół był biskupim i ustanowił biskupa i biskupstwo [trwające] aż do obecnych dni¹⁶¹. Następnie król dokonał objazdu kraju i swego królestwa.

W owym czasie, kiedy król przebywał w kraju Sremskim¹⁶², Sremianie połączyli się z Węgrami i stoczyli z królem bitwę. Polegli w niej Sremianie wraz z Węgrami i zgotowano [wszystkim] wielkie cierpienie. Od tego też dnia równina, na której odbyła się bitwa, zwana jest aż do dziś — od imienia króla

— na pamiątkę zwycięstwa, które król tam odniósł, Bellina¹⁶³. Węgrzy potem zwrócili się do króla z prośbą o pokój. Król zawarł więc z nimi układ, nakazując, aby od owego pamiątkowego dnia nie odważali się przekraczać rzeki Sawy od miejsca, w którym ona wypływa, aż do jej połączenia z wielką rzeką Dunaj¹⁶⁴, czyli, aby ludzie króla nie przechodzili na tamtą stronę ani tamci na tę stronę. [Węgrzy] przystali na to i zawarli układ. Po czym król powrócił do krajów nadmorskich. Pewnego

6. Średniowieczna rycina z wyobrażeniem układu przestrzennego Dubrownika. Rocca del Re Bodino oznacza miejsce domniemanego grodu ks. Zety Bodina.

dnia, gdy przybył do jednego z miast Trawunii, umarł nagłą śmiercią. Wtedy z wielką czcią pochowano go w kościele Św. Michała w tymże samym mieście¹⁶⁵. Lud zaś opłakiwał go wiele dni. Siódmego natomiast dnia po jego zgaśnięciu żona urodziła syna, którego nazwała Tyszemirem, co po łacinie znaczy „consolator populi” [pocieszyciel ludu]¹⁶⁶.

XXVIII

Potomkowie Tihomila po śmierci króla zagarnęli władzę w Raszce i wszyscy banowie — tak jak przedtem — władali samowolnie, nie uznając nad sobą osoby królowej ani jej synów¹⁶⁷. Sama tylko Trawunia pozostała wierna królowej, krewni jej bowiem żyli w Trebinju¹⁶⁸ i Lausio, stąd też nie miano odwagi jej się przeciwstawić. Kiedy zaś chłopiec dorósł, ożeniono go z córką bana Czudomira¹⁶⁹ z Chorwacji Białej, z którą spłodził dwóch synów: Prelimira¹⁷⁰ i Kreszimira¹⁷¹. Gdy chłopcy podrosli, Tyszemir posłał swego syna [Kreszimira] do teścia władającego Chorwacją Białą z zaleceniem, aby ten zebrał wojsko i wyruszył na bana Bośni. Sam zaś ze swym synem Prelimirem, zebrawszy swych krewnych oraz lud Trawunii, przybył, aby walczyć przeciwko banowi władającemu Prewalitaną¹⁷². Ostatni ban przeto, zebrawszy swój lud, gotował się do wojny. Jednak na samym początku wojny ban padł [w boju] i zakończył życie. Raniony, padł również Tyszemir, po czym zmarł. Zaś jego syn Prelimir odniósł zwycięstwo w walce, zawładnął całą Chorwacją Czerwoną¹⁷³ i koronował się na króla. Po czym panował nad ziemią i królestwem swych ojców.

XXIX

Brat jego zaś Kreszimir, walcząc wraz z wujem, spłądował Uskoplje, Lukę i Plewę¹⁷⁴. Ban Bośni widząc więc, iż trudno mu przewyższyć ich w walce, uciekł do króla Węgier. Po czym Kreszimir zajął całą Bośnię¹⁷⁵ i panował nad nią. A po śmierci ojca jego matki zawładnął Chorwacją Białą.

XXX

W tym czasie zmarł car bułgarski imieniem Piotr¹⁷⁶, którego siedzibą było miasto Wielki Presław, i cesarz grecki, zebrawszy wielką siłę swego wojska, zagarnął całą Bułgarię, podporządkowując ją swej władzy¹⁷⁷. Pozostawiwszy następnie swoje wojsko, powrócił do pałacu. Wodzowie natomiast, wyruszywszy z wojskiem, zajęli całą raską prowincję¹⁷⁸. Żupan Raszki¹⁷⁹ zbiegł wówczas i przybył wraz z dwoma swymi synami Plenem¹⁸⁰ i Radigrą-

7. Pieczęć Piotra władcy Zety z X w. Na rewersie wyobrażenie Matki Boskiej tronującej z wizerunkiem Chrystusa na kolanach. Skala 2 : 1.

dem¹⁸¹ oraz swą córką imieniem Prechwała¹⁸² do króla Prelimira, którego znalazł w żupanii Onogoszt¹⁸³. Kiedy król Prelimir ujrzał jego córkę, przekonał się, że jest bardzo piękna i nieskazitelnych kształtów, serce jego zapalało do niej miłością. Wezwawszy swych dworzan, nakazał im, aby porozmawiali z żupanem, ojcem panny, czy nie zechciałby wraz z całym swym krajem dobrowolnie podporządkować się władzy królewskiej i złożyć przysięgę na wierność królowi i jego synom, oraz aby przyjął do wiadomości, iż król pragnie pojąć jego córkę za żonę. Żupan po usłyszeniu tego ucieszył się. Złożył wraz ze swymi synami przysięgę na wierność królowi i jego synom, przyrzekając wypełniać wszelkie rozkazy króla. Wówczas król pojął jego córkę za żonę i skoro tylko odbyły się zaślubiny na modłę królewską, ofiarował swym powinowatym Trebesę w [dziedzictwo], co Latyni nazywają „haereditas”¹⁸⁴, a Radigrada ustanowił żupanem w Onogoszcie.

Nie minęło wiele czasu, gdy umarł cesarz grecki¹⁸⁵, i król Prelimir ze swym teściem polecił swym przyjaciółom Raszanom, aby zabili panujących nad nimi Greków. I to się stało. Jednego bowiem dnia wybili wszystkich Greków¹⁸⁶. Król zaś z teściem i swymi krewnymi przybyli i zajęli całą Raszkę, a swego teścia uczynił on wielkim żupanem, tak jak to było wcześniej, szwagrów zaś swych uczynił żupanami pod władzą ojca, aby panowali w tej prowincji i posiadali ją z zastrzeżonym jednak prawem królewskim¹⁸⁷.

Potem królowi Prelimirowi¹⁸⁸ urodziło się czterech synów, których imiona są następujące: pierworodny Chwalimir [I], drugi Bolesław, trzeci Dragisław, czwarty Swewlad [III]¹⁸⁹. Między nich podzielił w następujący sposób swoją ziemię: Chwalimirowi [I] dał kraj Zeta¹⁹⁰ z miastami i następujące żupanie: Luszka¹⁹¹, Podłużje¹⁹², Gorska¹⁹³, Kupelnik¹⁹⁴, Oblik¹⁹⁵, Papratna¹⁹⁶, Crmnica¹⁹⁷, Budva z Kuczewem¹⁹⁸ i Grbalj¹⁹⁹;

Bolesławowi²⁰⁰ dał Trawunię²⁰¹ z następującymi żupaniami: Ljubomir²⁰², Wetanica²⁰³, Rudina²⁰⁴, Kruszewica²⁰⁵, Wrm²⁰⁶, Risena²⁰⁷, Draczewica²⁰⁸, Konawlje²⁰⁹, Żrnownica²¹⁰;

Dragisławowi dał kraj Zachlumie²¹¹ i następujące żupanie: Ston²¹², Popowo²¹³, Żabsko²¹⁴, Luka²¹⁵, Welika Gora²¹⁶, Imota²¹⁷, Weczenika²¹⁸, Dubrawa²¹⁹ i Dabar²²⁰;

Swewladowi [III]²²¹ dał kraj zwany po słowiańsku Podgorie²²², a po łacinie Submontana, i następujące żupanie: Onogoszt²²³, Morača²²⁴, Komernica²²⁵, Piwa²²⁶, Geriko²²⁷, Netusini²²⁸, Wiszewo²²⁹, Kom²³⁰, Debreka²³¹, Neretwa²³² i Rama²³³. Te cztery kraje nazwał Tetrarchiami²³⁴.

Żył zaś król Prelimir wiele lat, a doczekawszy się wnuków, umarł w szczęśliwej starości. I pochowany został w wielkiej czci, szacunku i chwale w kościele Św. Piotra w biskupstwie raskim²³⁵.

XXXI

Jego bratu Kreszimirowi urodził się syn, któremu [ten] nadał imię Stefan²³⁶. Władął on po śmierci ojca w Chorwacji Białej i Bośni, a po nim [jego potomkowie] zawsze panowali w Chorwacji. Urodził się jemu [Kreszimirowi] z konkubiny syn kulawy na obie nogi, który nie mógł poruszać się przez dłuższy czas, a którego nazwał Leget²³⁷. Ten właśnie Leget po śmierci swego ojca Kreszimira oddany został do Trawunii, do brata stryjecznego Bolesława²³⁸. Opiekowała się [tam] nim pewna dziewczyna imieniem Lowica²³⁹, którą pokochał, a później pojął za żonę. Spłodził z nią siedmiu synów, którzy z wiekiem stali się wojowniczymi i wytrwałymi w boju młodzieńcami.

Synowie króla Prelimira [tymczasem] zaniechali drogi wytyczonej przez ich ojca, poczęli nieludzko i hardo postępować z narodem, którym władali. Zaczęli odtąd przykrzyć się narodowi. A ponieważ zła

wola nie może się długo dać ukryć, lud potajemnie wysłał posłańców do wspomnianych uprzednio siedmiu braci obdarzwszy ich zaufaniem [błagał], aby wspólnie powstali i zniszczyli synów oraz wnuków króla [Prelimira]. Po odbytej naradzie, siedmiu braci z ojcem [Legetem] oraz ludem — za radą i wolą ojca i całego ludu — powstali i zaczęli ścigać synów i wnuków króla [Prelimira]. I pobili ich mieczem od najmłodszego do najstarszego²⁴⁰. Jednakże jeden z nich imieniem Sylwester²⁴¹, syn Bolesława, uszedł z życiem i wraz ze swą matką Kastreką²⁴² zbiegł do Lausium, zwanego obecnie Dubrownikiem, skąd wy-wodziła się matka Sylwestra.

Synowie Legeta po dokonaniu bratobójstwa, czyli ludobójstwa, rozpoczęli rządy w kraju. Ojciec ich zaś miał siedzibę nad Zalewem Koterskim, w miejscu, które zwie się Traiectus²⁴³, gdzie wznosił sobie gród i dwór. Lecz Bóg Wszchemgący, któremu miłe są

wszelkie dobre uczynki, a nie podoba się wszelkie zło i grzechy, w krótkim czasie uczynił ojca chorym na duchu i ciele oraz pokarał nieszczęściem i chorobą jego synów. Sami więc zniszczyli siebie i swych krewnych. I pomarli, a nie pozostał spośród nich ani jeden.

XXXII

Widząc zaś to, lud trwał w wielkiej trwodze i wkrótce, pozostając bez króla, posłańcy udali się po narodzie do Lausium i stamtąd sprowadzili Sylwestra, jedynego, który pozostał z potomstwa sławnego króla Prelimira, i mianowali go swoim królem. Objąwszy tedy władzę, Sylwester zarządzał całą Tetrarchią w pokoju, w poszanowaniu Boga i prawa. Spłodziwszy syna, któremu dał imię Tugemir²⁴⁴, zasnął w pokoju.

XXXIII

Królestwo przejął następnie Tugemir, a ożeniwszy się, spłodził syna, którego nazwał Chwalimirem [II]²⁴⁵.

W tym samym czasie w narodzie bułgarskim wywyższył się pewien Samuel²⁴⁶, który kazał się nazywać cesarzem; stoczył on liczne wojny z Grekami i przepędził ich z całej Bułgarii. I za jego czasów Grecy nie mieli odwagi się tam zbliżać.

XXXIV

Po śmierci króla Tugemira władzę objął jego syn Chwalimir [II], który z poślubionej żony spłodził trzech synów: pierworodnego, który władał krajem Zeta, nazwanego Petryśławem [II]²⁴⁷, drugiego — który władał Trawunią i Zachlumiem — Dragimirem²⁴⁸, trzeciego — który władał krajem Podgorie — Mirosławem [I]²⁴⁹. Kiedy zaś podzielił ziemię między swoich synów, umarł w głębokiej starości.

XXXV

Mirosław pewnego razu, udając się, aby zobaczyć swego starszego brata, wsiadł do małej łódki i w czasie żeglugi przez Bałtę²⁵⁰ zginął podczas nagłej burzy wraz ze swymi towarzyszami. Jego ziemię [Podgorie] przejął brat [Petryśław II] i władał po

8. Rzut kościoła NPMarii w Krajnie (wieś Ostros) i przylegających doń domniemanych założeń pałacowych Władymira II Św. W partii górnej rzuty i przekroje wieży.

nim. Król Petryśław [II] spłodził następnie syna, którego nazwał Władymirem [II]²⁵¹ i spoczął w pokoju. Pochowany został w kościele Najświętszej Panny Marii w miejscu zwanym Krajna²⁵².

XXXVI

Władymir [II] objąwszy jako chłopiec władzę, rósł obdarzony wszelką mądrością i pobożnością. Podczas gdy panując po swoim ojcu Władymir [II]

dorastał, wspomniany już Samuel cesarz bułgarski, zebrawszy wielkie wojsko, wkroczył do tej części Dalmacji, która znajdowała się pod władzą Władymira [II]²⁵³. Król zaś będąc człowiekiem świętobliwym nie chciał, aby ktokolwiek z jego otoczenia zginął w wojnie, i pokornie wycofał się z całym swym wojskiem na wzgórze zwane Oblik²⁵⁴. Kiedy przybył następnie cesarz ze swym wojskiem i przekonał się, że nie będzie mógł pokonać króla, pozostawił część swego wojska u podnóża góry, a część wiodąc z sobą wyruszył, aby zdobyć miasto Ulcinj²⁵⁵. Tymczasem na wzgórzu Oblik rozpanoszyły się ogniste węże, które po paru przypadkach ukąszeń z niezrozumiałych względów nie ginęły, dokuczając [nadal] gwałtownie tak ludziom, jak i zwierzętom. Wówczas król Władymir [II] we łzach odmówił modlitwę do Pana, aby Wszzechmogący Bóg uwolnił jego lud od tak obrzydliwej śmierci. Bóg wysłuchał modlitwy swego sługi i od tamtego dnia nikt z nich nie został ukąszony; i nawet teraz jeśli człowiek lub jakieś zwierzę byłiby ukąszeni przez węża na owym wgórze, to przetrwają zdrowi i bez żadnych uszkodzeń. Od modlitwy owego dnia błogosławionego Władymira [II] wszystkie żmije znajdujące się na tej górze są po dziś dzień pozbawione jadu²⁵⁶. Cesarz tymczasem wysłał gońca do króla Władymira [II], aby ten z wszystkimi, którzy z nim tam byli, zszedł ze wzgórza. Król się jednak nie zgodził. Wówczas żupan owego miejsca — wzorem zdrajcy Judasza — przybył do cesarza mówiąc: „Panie, jeśli twój majestat pragnie, gotów jestem ci wydać króla”, na co odpowiedział cesarz: „Jeśli tak zrobisz, wiedz, że uczynię cię bogatym i bardzo

potężnym”²⁵⁷. Król zaś zebrawszy wszystkich tych, którzy z nim byli, tak im rzecze: „Powiniem najmilsi bracia — jak widzę — postąpić zgodnie z tym ustępem Ewangelii, który głosi: «Dobry pasterz oddaje duszę swoją za owce swoje»²⁵⁸. Lepiej zatem będzie, bracia, gdy oddam duszę swoją za was wszystkich i dobrowolnie wydam ciało moje na mękę i śmierć, aniżeli miałbym was narażać na głód i miecz”²⁵⁹. Natenczas, kiedy im to i wiele innych rzeczy rzekł, pożegnał się z wszystkimi i udał się do cesarza. Cesarz odesłał go natychmiast do kraju ochrydzkiego²⁶⁰, do miejsca zwanego Prespa, gdzie znajdował się dwór owego cesarza²⁶¹. Po czym, zebrawszy wojsko, przez długi czas oblegał Ulcinj, ale w żaden sposób nie mógł go zdobyć. Gniewny odstąpił więc stamtąd i zaczął niszczyć, rabować i palić całą Dalmację. Spalił miasta Kotor i Lausio²⁶², wsie zaś i całą ową prowincję tak spustoszył, że wyglądało, jakby ziemia została bez mieszkańców. Cesarz pustoszył tak wszystkie kraje przymorskie jak i górskie aż do Zadaru, następnie przez Bośnię i Raszkę powrócił w swe okolice²⁶³.

Władymir [II] tymczasem był więzionym, spędzając dzień i noc na poście i modlitwach. Ukazali mu się aniołowie Pańscy, pocieszając i zwiastując to, co miało się zdarzyć: iż Bóg wyswobodzi go z więzienia i że przez męczeństwo znajdzie się w królestwie niebieskim, uwieńczony niewiedzącą koroną oraz na-grodą wiecznego żywota. Władymir [II] wówczas, pokrzepiony objawieniem anielskim, jeszcze bardziej

9. Topografia Prespy oraz (część górna) domniemanej rezydencji Samuela na wyspie Św. Achilles.

zażarcie oddawał się modlitwie i postom. Tak tedy jednego dnia córka cesarza Samuela imieniem Kosara²⁶⁴, skruszona natchniona Duchem Świętym, zwróciła się do ojca, prosząc go, aby zezwolił jej pójść z niewolnicami i obmyć głowy i nogi więźniów oraz jeńców, na co jej ojciec zezwolił. I tak poszła ona czynić dobry uczynek. Ujrzawszy zaś Władymira [II] i widząc, że jest on pięknej postawy, pokorny, łagodny i skromny oraz pełen mądrości i Bożej wiedzy, wdała się z nim w rozmowę. Mowa jego wydawała się jej przyjemniejsza i słodsza niż miód. Przeto nie z namiętnej pożądlivości, lecz ponieważ współczuła mu [przez wzgląd] na jego młodość i urodę i ponieważ słyszała, że jest królem i pochodzi z królewskiego rodu, pokochała go, i pożegnawszy oddaliła się. Pragnąc następnie uwolnić go z okowów, udała się do cesarza i rzuciwszy się do jego stóp, tak rzekła: „Mój ojczy i panie, wiem, że masz zamiar wydać mnie za mąż, jak to jest w zwyczaju. Teraz zatem zgodnie z wolą twego majestatu [powiedz], czy zechcesz dać mi za męża króla Władymira [II], którego trzymasz w okowach, wiedz bowiem, że wolałabym raczej umrzeć, niż wziąć kogoś drugiego za męża”. Cesarz, kiedy to posłyszał, ucieszył się niezmiernie, ponieważ bardzo miłował swą córkę i wiedział, że Władymir [II] pochodzi z królewskiego rodu, i zgodził się na spełnienie jej prośby. Natychmiast posłał po Władymira [II], nakazując, aby przywieziono go doń wykąpanego²⁶⁵ i przyozdobionego w królewskie szaty, i z życzliwą serdecznością mu się [następnie]

przyglądając, w obecności możnych swego królestwa dał mu potem swą córkę za żonę. Po czym odbyły się zaślubiny jego córki na modłę królewską

10. Dolna połowa tzw. ikony synajskiej (przełom XVII i XVIII w.) z wyobrażeniem Św. Władymira oraz scenami z jego życia. i cesarz ustanowił Władymira [II] królem, zwracając mu kraj i królestwo jego ojców i ofiarowując całą ziemię dracką²⁶⁶.

Powiadomił następnie cesarz stryja króla Władymira [II], Dragimira, aby przybył i objął swą ziemię Trawunię²⁶⁷, i aby zebrał lud i zasiedlił ją. Co się też stało.

I tak król Władymir [II] żył ze swą żoną Kosarą w pełnej świętości i czystości, miłując Boga i służąc mu dniem i nocą. Władął powierzonym mu ludem w bojaźni Bożej i sprawiedliwie. W niedługi czas umarł cesarz Samuel²⁶⁸, a imperium przejął jego syn Radomir²⁶⁹, który odznaczał się szczególną siłą; potykał się wielokrotnie z Grekami za czasów cesarza greckiego Bazylego²⁷⁰, opanowując całą ziemią aż do Konstantynopola. Cesarz Bazyl zaś, obawiając się, aby nie doszło do zguby cesarstwa, wysłał potajemnie posła do Władysława²⁷¹, brata stryjecznego Radomira, mówiąc: „Dlaczego nie pomścisz krwi twego ojca? Weź ode mnie złota i srebra, ile tylko będziesz uważał za stosowne, pozostań z nami w pokoju i przejmij królestwo Samuela, który zabił twego ojca, a swego brata. I jeśli możesz, zabij jego syna Radomira, który teraz dzierży królestwo”. Kiedy posłyszał to Władysław, zgodził się i pewnego dnia — gdy Radomir zajęty był łowami — jadąc obok jego konia, uderzył go i zabił²⁷². Tak zginął Radomir, a w jego miejsce panował Władysław, jego zabójca²⁷³. Przejawszy królestwo, wysłał posła do Władymira [II], nakazując mu stawić się u siebie. Kiedy usłyszała to królowa Kosara, powstrzymywała go, mówiąc: „Mój panie, nie idź, aby ci się — och odejdźcie złe myśli — nie przydarzyło to, co memu bratu, lecz pozwól mnie, abym [poszła] zobaczyć i posłuchać, czego pragnie król. Jeśli chce, niech mnie oszuka i zniszczy, bylebyś ty nie zginął”. Królowa udała się więc, za zgodą męża, do swego stryjecznego brata, który przyjął ją chytrze, lecz z okazaniem czci. Po czym wysłał do króla drugiego posła, który wręczyszy mu złoty krzyż jako dowód zaufania, rzekł [w imieniu Władysława]: „Dlaczego wahasz się z przybyciem? Patrz, oto żona twoja jest u mnie i żadne zło się jej nie przydarzyło, a ja i moi traktujemy ją z szacunkiem. Odbierz [mą] przysięgę na krzyż i przybywaj, a zobaczysz, jak z czcią i darami, wraz ze swą żoną powrócisz do swego miejsca”. Król odpowiedział mu: „Wiemy, iż Pan nasz Jezus Chrystus, który za nas cierpiał, nie na złotym ani srebrnym krzyżu został rozpięty, lecz na drewnianym. Zatem jeśli wiara twoja jest szczerą i jeśli słowa twoje są prawdziwe, wyślij mi rękoma bogobojnych ludzi krzyż drewniany²⁷⁴, abym ufny wiarą w moc Pana naszego Jezusa Chrystusa mógł przybyć, zdając się na życiodajny krzyż i drogocenne drzewo”. Wezwał on [Władysław] wówczas dwóch biskupów i jednego eremity, i kryjąc przed nimi swe zbrodnicze zamiary, dał krzyż drewniany i wyprawił ich do króla [Władymira II]. Ci przybyli pozdrowiwszy króla, wręczyli krzyż, zapewniając o poręczeniu. Król przyjąwszy krzyż, pokłonił się głęboko do ziemi, pocałował go i umieścił na swych piersiach, a zabrawszy z sobą kilku ludzi udał się do cesarza. Cesarz tymczasem nakazał na drodze przygotować zasadzkę, aby kiedy on [Władymir II] podejdzie, rzucić się z przeciwnej strony i zabić go. Lecz Bóg Wszechmogący, który czuwa nad swymi sługami od dzieciństwa, nie chciał go opuścić w potrzebie²⁷⁵. Wysłał tedy aniołów swoich, aby nad nim czuwali. Kiedy [Władymir II] przechodził przez miejsce, gdzie znajdowała się zasadzka, rozbójnicy spostrzegli, że królowi towarzyszą wojowie posiadający jakby skrzydła i niosący wawrzyny zwycięstwa; spostrzegłszy zaś, że są to aniołowie Pańscy, przestraszyli się i rozbiegli każdy do swego miejsca. Król [Władymir II] przybył tedy na dwór cesarza do miejsca, które zwie się Prespa²⁷⁶ i — jak to było w jego zwyczaju — czym prędzej pogrążył się w modlitwie do Pana niebieskiego. Kiedy cesarz [Władysław] dowiedział się o przybyciu króla, ogarnęła go wielka złość. W głębi serca był on całkowicie przekonany, że [Władymir II] doń nie przybędzie, lecz zostanie w drodze zabity. Aby zaś nie wydało się, że jest on współwinnym, godząc się na dokonanie zabójstwa, złożył przysięgę i przesłał krzyż za pośrednictwem biskupów i eremity, a [w największej tajemnicy] przy drodze uczynił zasadzkę. Lecz kiedy się spostrzegł, że jego nieczyny zamiar został odkryty, będąc przy śniadaniu²⁷⁷ wysłał oprawców aby ścięli mu [Władymirowi II] głowę²⁷⁸. Żołdacy otoczyli modlącego się króla, a kiedy ten to zauważył, przywołał biskupów oraz eremity, którzy tam byli, i rzekł: „Co się dzieje, moi panowie? Co czyniliście? Dlaczego mnie oszukaliście? Dlaczego, ufając waszym słowem, umieram niewinny?”. A oni przez wzgląd na jego zacność nie śmieli mu spojrzeć w oczy. Wówczas król, gdy się pomodlił, wypowiedział i przyjął Ciało oraz Krew Pańską²⁷⁹, zawołał: „Módlcie się za mnie, moi panowie, a ten czcigodny krzyż niech w dniu sądu Pańskiego będzie wraz z wami świadkiem, że umieram niewinny”. Pocałował następnie krzyż, pobłogosławił biskupów i wszystkich płaczących, wyszedł z kościoła i nagle przed wrotami świątyni dopadli go żołdacy. Głowa została mu odcięta 22 maja²⁸⁰. Biskupi tedy, uniósłszy jego ciało, wśród hymnów i śpiewów pochowali [je] w tymże kościele. Pan zaś, aby podkreślić zasługi błogosławionego męczennika Władymira [II], przywrócił zdrowie wielu ludziom dotkniętym różnymi chorobami, którzy przyszli do świątyni i modlili się przy jego grobie. Nocą natomiast wszyscy widzieli Boską poświatę, jakby paliło się mnóstwo świec²⁸¹. Małżonka błogosławionego Władymira [II] przez wiele dni rozpaczała bardziej aniżeli można to słowem wyrazić. Cesarz, widząc tedy cudowne zrządzania, jakie tam Bóg sprawił, wiedziony skruczą tak się przejął, że zezwolił swej siostrze stryjecznej na zabranie ciała i pochowanie go w czci, gdziekolwiek zechce. Ona wkrótce potem zabrała ciało i przeniosła do miejsca, które zwie się Krajna²⁸², gdzie znajdował się dwór [Władymira II] i pochowała je w kościele Najświętszej Panny Marii²⁸³. Jego ciało spoczywa tam nietknięte, wydzielając woń jakby namaszczone przeróżnymi wonnościami, a w ręce dzierży ów krzyż, jaki był otrzymał od cesarza. W tymże kościele każdego roku w dniu jego święta zbiera się mnóstwo ludzi i dzięki jego zasługom i wstawiennictwie dzieją się tu do dnia dzisiejszego liczne dobrodziejstwa dla tych, co o to proszą z głębi serca. Małżonka zaś błogosławionego Władymira [II] Kosara — uznana za bogobojną — żyjąc w czystości i wierze, w tymże kościele dokonała żywota i pochowana została u stóp swego męża²⁸⁴.

W tym czasie kiedy ciało błogosławionego Władymira [II] było przenoszone z Prespy do Krajny, cesarz Władysław, zgromadziwszy wojsko, wyprawił się, aby objąć w posiadanie ziemię błogosławionego Władymira [II] oraz miasto Dracz²⁸⁵, jak mu był to przyobiecował cesarz Bazyl [w nagrodę] za zabójstwo, jakiego dokonał. Gdy więc pewnego dnia spożywał wieczerzę i biesiadował pod Draczem²⁸⁶, objawiła mu się uzbrojona postać rycerza o obliczu świętego Władymira [II]. Przestraszony zaczął krzyczeć na cały głos: „Spieszcie, rycerze moi, spieszcie i brońcie mnie, Władymir [II] bowiem chce mnie zabić”. Lecz ugodzony natychmiast przez anioła

runął na ziemię i umarł ciałem i duchem²⁸⁷. Wówczas jego książęta i rycerze oraz całe wojsko, przejęci wielkim strachem i bojaźnią mimo rozpalonych ognisk w obozie, zbiegli tej nocy wszyscy do swych miejsc. Takim oto sposobem najnikczemniejszy zabójca, który siedząc przy śniadaniu, nakazał błogosławionemu Władymirowi [II] odciąć głowę, czyniąc go męczennikiem, sam w porze uczyt został zabity i przemieniony z anioła w szatana.

Kto pragnie zaś poznać, ile i jakie cuda i czyny uczynił Bóg przez swego sługę błogosławionego Władymira [II], niechaj przeczyta księgę o jego dziejach²⁸⁸, gdzie jego czyny są po kolei spisane, skąd dowie się, że ów święty mąż był duszą zaprzędany Panu, a Bóg zamieszkał w nim, któremu cześć itd.

XXXVII

Tymczasem Dragimir²⁸⁹, stryj błogosławionego Władymira [II],²⁹⁰ posłyszawszy o śmierci cesarza [Władysława], zebrał lud i wojsko, aby dochodzić swych praw do ziemi i królestwa ojców. Przybywszy do zalewu przy mieście Kotor, nakazał więc przewieźć swych wojów. Kotoranie tedy, przygotowawszy łodzie, znieśli jednocześnie dlań chleb, wino i obfitość wszelkiego innego jadła i zaprosili na posiłek na wyspę, która zwie się Święty Gabriel ²⁹¹. On tedy z nielicznymi wsiadł w jedną z łodzi i przybył na miejsce. W trakcie przygotowywania posiłku, Kotoranie, widząc, że Dragimir jest sam z nielicznymi, a ci zaś, których jest dużo, nie będą mu mogli przyjść z ładu na pomoc, bowiem znajduje się na wyspie, zaczęli jeden do drugiego mówić: „Zmarł cesarz bułgarski i królowie tej ziemi nie żyją; ten jest jedynym żyjącym z ich rodu. Jeśli on będzie żył i zawładnie ziemią, źle będzie z nami. Dręczyć nas będzie, jak zadreżczali nas królowie będący jego ojcami i braćmi. Zabijmy go więc, jeśli nie chcemy, by ktokolwiek z tego rodu dręczył i prześladował nas czy nasze dzieci”. Następnie, zanim jeszcze usiedli do posiłku, szeptem powtarzali to sobie²⁹². A rozgrzawszy się winem, powstali, aby go zabić. Kiedy ten to zobaczył, chwycił swój miecz i pobiegł do kościoła, aby w środku bronić się gołym mieczem. Ci jednak, którzy pozostali na zewnątrz, nie mieli odwagi tam wejść. Wówczas kilku z nich wspięło się, przebiło dach kościoła i zrzucając kamienie i drewno do świątyni, zabili go²⁹³. Następnie wsiadli do łodzi i zbiegli. Lud zaś, widząc, co się stało, rozszedł się do swych miejsc. Natomiast żona Dragimira powróciła po śmierci męża do swej ojczyzny. Była ona córką Lutomira²⁹⁴, wielkiego żupana Raszki. Kiedy brzemienna dotarła [tam] wraz z dwoma córkami, zastała swego ojca martwym. Wtedy wraz z matką udała się do swych stryjostwa w Bośni. W drodze, w miejscu zwanym Brusno w żupanii drińskiej²⁹⁵, urodziła dziecko płci męskiej i nazwała je imieniem Dobrosław [I]²⁹⁶. Ten aż do osiągnięcia wieku młodzieńczego wychowywał się w Bośni, a następnie został przez krewnych²⁹⁷ wysłany na wychowanie do Dubrownika, gdzie pojął za żonę piękną dziewczynę, siostrzenicę cesarza Samuela, z którą spłodził pięciu synów; oto ich imiona: Gojislaw, Michał [I], Saganek, Radosław [II] i Predimir²⁹⁸.

XXXVIII

Po śmierci cesarza bułgarskiego Władysława, cesarz Bazyli²⁹⁹, zebrawszy wielkie wojsko oraz mnóstwo okrętów, wyruszył na podbój krajów i zajął całą Bułgarię, Raszkę, Bośnię i całą Dalmację ze wszystkimi krajami aż do granic Dolnej Dalmacji³⁰⁰. Dobrosław [I], jako że był mądry i szlachetny, podporządkował się Grekom, stając się niemal ich pomocnikiem i poplecznikiem. Objeżdżał z nimi prowincje, skrycie pouczał Greków, jak twardo i niesprawiedliwie mają postępować z ludem. Równie potajemnie mawiał do ludu: „Dlaczego znosicie tak wielkie zło od Greków? Sądzą was niesprawiedliwie, zabierają wasze dobra, uwodzą wam żony, a niewinne wasze córki hańbią i kalają. Ojcowie moi, którzy przede mną byli królami, nigdy wam tego nie czynili; wielkie i uciążliwe jest to zło”. Gdy on tedy czynił tak we wszystkich miejscowościach, lud począł ufać jego zamierzeniom i wielce go szanować, a bardzo nienawidzić Greków. Lud zatem porozumiał się; pewnego dnia wzajemnie wymieniono listy i gońców, po czym w jednym dniu powstawszy, wymordowali wszystkich greckich możnych, jacy znajdowali się w całej Dalmacji³⁰¹. Następnie zebrał się cały naród i objawiono Dobrosławowi [I], i jego synom, że mogą przybyć, aby objąć królestwo oraz ziemię swych ojców. Ów przybywszy z pięcioma swoimi synami, którzy byli już młodzieńcami i krzepkimi wojami, przejął królestwo. Rozpocząwszy zaś wojnę z Grekami, opanował obszar aż po Aplizę³⁰². Cesarz grecki rozgniewał się i wezwawszy jednego ze swych dowódców imieniem

Armenopolos³⁰³ nakazał mu, aby udał się i poskromił króla Dobrosława [I] i jego synów. Ten zebrawszy wielkie wojsko, piesze i konne, dotarł aż na równinę Zety³⁰⁴.

11. Plan kościoła katedralnego w Starym Barze pod wezwaniem Św. Jerzego i zarys wcześniejszego kościoła Św. Teodora (?). Król Dobrosław [I] zaś, zgromadziwszy wojsko, część oddziałów powierzył czwórce synów i posłał ich w kierunku wschodnim, do miejscowości zwanej Wuranie³⁰⁵, aby tam oczekiwali wyniku walki. Sam zaś ze swym synem Radosławem [II] uderzył od strony zachodniej na Greków, czyniąc pośród nich straszliwą rzeź. Radosław [II], młodzieniec biegły i dzielny w orężu, siekąc na prawo i lewo, dotarł do dowódcy [Armenopolosa], którego gdy tylko rozpoznał, ciął mieczem i zwałił z konia na ziemię. Co widząc, Grecy rzucili się do ucieczki. A padło ich takie mnóstwo, że nikt nie potrafił zliczyć. Na wielu zaś tych, którzy sądzili, że są uratowani, napadli synowie królewscy znajdujący się po stronie wschodniej i wybili ich. Na Greków spadły w tym dniu wielkie klęski i niepowodzenia. Królestwo Dobrosława [I] wzmacniało się zaś i powiększało każdego dnia. Na koniec dał król swemu synowi Radosławowi [II] żupaninę zwaną Kezka³⁰⁶, za to, że w walce okazał się dzielny i zwycięski. Cesarz grecki³⁰⁷, natomiast usłyszawszy, co się wydarzyło, wielce się rozżłościł i zasmucony na duszy takim obrotem sprawy, posłał gońca ze znaczną ilością złota i srebra w celu obdarowania żupana Raszki i bana Bośni oraz księcia kraju Zachlumie, [żądając aby ci] z wojskiem i ludem wystąpili przeciwko królowi [Dobrosławowi I]. Żupan i ban tedy, zebrawszy mnóstwo wojów, powiadomili Ljutowida, księcia kraju Zachlumie³⁰⁸, aby połączywszy wszystkie siły został jednocześnie księciem i dowódcą całego wojska. Co też się stało. Cesarz zaś z drugiej strony, zgromadziwszy jeszcze większe wojsko, niż to jakie zwykło być przy nim, posłał je do Dracza i nakazał pewnemu toparsze Kursuliuszowi³⁰⁹ — który w owych dniach zarządzał Draczem i całą ziemią dracką — aby zebrał całe wojsko ziemi drackiej i stanąwszy na czele wszystkich oddziałów, podążył i pojął w niewolę króla wraz z jego synami, gdziekolwiek ich znajdzie. Kursuliusz przybył więc z całym wojskiem i osiadł na równinie miasta Skadaru, [oczekując] aż się tutaj wszyscy zbiorą. Zebrało się zaś tu takie mnóstwo, że ich ledwie cała ziemia mogła pomieścić. Po czym, przekroczywszy rzekę Drin³¹⁰, przybyli na równinę miasta Baru. Książę Ljutowid natomiast ze swym wojskiem wkroczył do Trawunii. Natomiast król Dobrosław [I] z synami i swym wojskiem pozostał w Crmnicy³¹¹, widząc bowiem mnóstwo Greków, lękał się aby Ljutowid nie przeprawił się jednocześnie przez zalew³¹² i nie otoczył go. I zawezwawszy swoich pięciu synów, rzekł im: „Widzicie, najdrożsi synowie, jak liczne jest wojsko greckie, nas jest zbyt mało w porównaniu z nimi. Wydaje mi się, że w [otwartym] boju żadną miarą nie potrafimy im sprostać. Uczynimy więc tak: dwaj spośród was, Gojislaw i Radosław [III], niech pozostaną tutaj, a pozostała trójka niech weźmie każdy po dziesięciu krzepkich [wojów] z trąbami i rogami, powspina się na góry i rozdzieli się tak, aby Grecy mniemali, iż są otoczeni. Ja natomiast z tymi, którzy są ze mną, uderzę o północy na ich obóz. Kiedy usłyszycie głos trąb i rogów, wy również z otaczających gór czynicie hałas trąbami i rogami i krzyczcie na cały głos. Potem

opuściwszy się przybądźcie do ich obozu, a kiedy będziecie blisko, nie lękajcie się, lecz bądźcie dzielni i walczyście mężnie, a Bóg Wszech-mogący odda ich w nasze ręce."

Kiedy więc zapadł zmrok, trzech synowie królewscy wspięli się na góry i uczynili wszystko tak, jak był przykazał król. W tym czasie pewien mieszkaniec Baru, przyjaciel królewski, chcąc przestraszyć Greków, przybył do Kursuliusza i rzekł mu: „Strzeż się, panie, i bacz dobrze, jeśli się stąd chcesz wydostać wraz ze swym wielkim wojskiem. Wiedz bowiem, że jesteś zewsząd otoczony wielką siłą”. Kiedy słowa te rozniosły się po obozie, ogarnął wszystkich wielki strach. Kursuliusz rozkazał natychmiast, aby wszyscy stanęli pod bronią. Poleciał też wystawić strażę i czaty nocne daleko od obozu. Król natomiast ze swym wojskiem nocną porą przybliżył się cicho do ich obozu. O północy przybył tam, gdzie znajdowały się greckie strażę i nocne czaty, zaatakował je, część zabił, a innych zmusił do ucieczki. Widząc to Grecy podnieśli duży zamęt. Wtedy ozwała się trąba królewska i ci, co byli z królem, poczęli dąć w trąby i krzyczeć na cały głos. Także synowie królewscy, którzy znajdowali się na górach, poczęli z różnych stron dąć w trąby i rogi oraz wznosić okrzyki. Po czym cicho opuścili się po zboczach gór w dół i przybliżyli się do nieprzyjaciół. Podobnie też uczynił król. Greków ogarnął zaś wielki strach; słyszeli bowiem, jak tamci powoli się opuszczali, a nie mogąc widzieć nic pośród nocy, mniemali — zgodnie z tym, co słyszeli od mieszkańca Baru — że jest ich wielka moc. A kiedy już blisko posłyszeli głos trąb i rogów oraz okrzyki, czując, że [wrogowie] uderzają na nich — ogarnięci strachem — rzucili się do ucieczki. Gdy zaś król i ci, którzy byli wraz z nim, spostrzegli ucieczkę Greków, uderzyli o zorzy porannej na ich obóz, a pędząc ich przed sobą, ranili, siekli i zabijali. Podobnie też synowie królewscy mocno ich tam ranili i zabijali³¹³. Kiedy tak ich prześladował i niszczył, król wraz z synami swoimi i swym ludem przekroczył potok, który przepływa przez Papratnę³¹⁴ wszedł do lasu, Gojislaw nie rozpoznawszy swego ojca, który pokryty był kurzem i zboczony krwią — tak że jeden nie rozróżniał drugiego — natarł na niego i powalił go z konia na ziemię, lecz go jednak nie ranił. [Ojciec] wtedy głosem wielkim zawołał: „Boże zlituj się, Boże zlituj się”³¹⁵ i syn go od razu poznał po głosie, zsiadł szybko z konia i objąwszy ojcowe nogi, rzekł: „Wybacz ojcze, nie rozpoznałem cię”, na co [odrzekł] król: „Nie lękaj się, synu, gdyż miłosierdzie Boże jest z nami, dzięki niemu nie jestem zabity ani ranny”. Wówczas król, stanąwszy na owym miejscu, nazwał je „Miłosierdzie Boże”³¹⁶, co po łacinie znaczy „Dei misericordia”. Miejsce to zwie się tak do dzisiaj na pamiątkę tego, iż Bóg ulitował się nad królem, nie zezwalając, aby został na zabity przez swego syna, jak [również] dlatego, że Bóg los mocy tak wielkiej przekazał w ręce nielicznych. Synowie królewscy ścigali następnie nieprzyjaciół aż do rzeki Drin³¹⁷, raniąc ich i zabijając. Wielu pojmał i sporą ich liczbę w pętach przywiedli ze sobą do miejsca „Miłosierdzie Boże”. Kursuliusz zaś, ciężko ranny, zbiegł, ale gdy przybył na równinę miasta³¹⁸ Skadaru, zmarł; na tym miejscu postawiono krzyż, który do dzisiaj zwie się „Krzyż Kursuliusza”.

Król następnie posłał swego syna Gojislawa z wojskiem przeciwko księciu Ljutowidowi, przydawszy mu pięćdziesięciu poranionych jeńców greckich, aby kiedy się zbliży do nieprzyjaciela, zboczonych krwią rannych, posiał do obozu Ljutowida i aby ci Grecy opowiedzieli, co im się przydarzyło; jeśliby Grecy nie chcieli pójść, miał ich zgładzić. Król sądził bowiem, że gdy książe i jego wojsko ujrzy ich tak zmasakrowanych, ugnie się ze strachu. Gojislaw uczynił wszystko, co mu ojciec przykazał. Wyruszył więc z wojskiem, przeprawił się przez zalew, przeszedł Konawlje³¹⁹ i wszedł w góry zwane Kłobuk³²⁰. Kiedy znalazł się w pobliżu wojsk Lju-

towida, wysłał wspomnianych Greków do jego obozu. Kiedy zobaczyli to ci, co byli z Ljutowidem, i usłyszeli, co zaszło, wielce się przerazili. Lecz książe Ljutowid, który był mężem walecznym i biegłym w orężu, nie przestraszył się wcale. Wysłał do Gojislawa [gońca] ze słowami: „Twa pomysłowość mnie nijak nie przestraszyła. Lecz jeśli ty uważasz się za mężczyznę i cokolwiek znaczysz, weź ze sobą dwóch wojów, jako i ja, wyjdź w pole i zmierzmy się, a dowiesz się wtedy, kim jestem”. Słowa te spodobały się Gojislawowi i wzięwszy z sobą dwóch krzepkich wojów zaraz wyszedł w pole; podobnie uczynił książe. Jak tylko zaczęła się walka, jeden z wojów Gojislawa, imieniem Udobik³²¹, rzucił się na księcia Ljutowida, zadał cios i przewrócił na ziemię. Drugi wówczas zaczął krzyczeć: „Przybywajcie druhowie i towarzysze walki, przybywajcie, bowiem Ljutowid padł martwy”. Na wieść o jego śmierci zaczęli zbiegać się wszyscy [ludzie Gojislawa]. Ljutowid, będąc zaś jedynie rannym, chwycił konia i zbiegł. Ci natomiast, co z nim byli, widząc tedy, że raniony upadł, gremialnie rzucili się do ucieczki. A Gojislaw ze swoimi ścigał ich przez cały dzień, i pojmałszy ich do niewoli, powrócił jako zwycięzca do swego miejsca. I od owego dnia kraj zażywał spokoju pod królem i jego synami i nikt nie ośmielił się im przeciwstawić, i wszyscy byli do nich usposobieni pokojowo³²². Król Dobrosław [I] nagroził potem owego mieszkańca Baru, który doniósł Kursuliuszowi, że jest otoczony wielką siłą, i zapewnił go, że ani on, ani jego synowie nigdy nie zapomną mu tej przysługi. Synowie królewscy otrzymali następnie całą ziemię dracką aż po rzekę Wojuszę³²³, gdzie wzniesli gród i umieścili w nim dzielnych mężów. Ci najazdami nękali każdego dnia Greków i zabierali ich w niewolę. Sławny król Dobrosław [I] panował natomiast dwadzieścia pięć lat³²⁴; ległszy w postłaniu, zmarł w Papratnie na swym dworze. Synowie jego, zebrawszy się, opiekowali go i pochowali z wielką czcią i chwałą w kościele Św. Andrzeja w swej kaplicy.

Po śmierci króla synowie wspólnie z królową matką uradzili, aby podzielić między siebie ziemię i kraje swych ojców, tak aby każdy z nich miał własną część. Gojislaw tedy z Predimirem, najmłodszym z braci, wzięli Trawunię z [żupaniami] Grbalj³²⁵, Michał [I] — Oblik, Papratnę i Crmnicę³²⁶, Saganek natomiast żupanie Gorska³²⁷, Kupelnik i Barezi³²⁸, Radosław [II] — żupanie Luszka, Podlužje i Kuczewo [z] Budwą³²⁹.

Po czym królowa ze swym pierworodnym synem Gojislawem władała królestwem oraz synami. Żaden zaś spośród nich, dopóki żyła ich królowa matka, nie zwał się królem, lecz zwali się jedynie kneziami³³⁰. Gojislaw pewnego razu legł w łożu i gdy niemocem leżał w nim, jacyś Trawunianie zwani Skrobimezi³³¹ porozumiewszy się przybyli i leżącego w łożu zabili, a pochwyciwszy jego brata Predimira również zabili. Po czym ustanowili swym władcą i panem niejakiego Domanka³³².

Gdy usłyszeli o tym ich bracia Michał [I], Saganek i Radosław [II], zebrawszy wojsko, wyprawili się do Trawunii. Schwytili następnie owych mordców, poddali ich różnym męczarniom i zabili najgorszą ze śmierci; lecz Domanek z kilkoma umknął. Pozostawiwszy więc tam Saganek, Michał [II] i Radosław [II] powrócili do Zety. Saganek w niedługi czas potem, lękając się, samowolnie powrócił do swej żupanii w Zecie. Domanek przybył po raz wtóry i zasiadł w Trawunii. Michał [I] zaś widząc, że Saganek nie chce udać się do Trawunii, wezwał do siebie Radosława [II], przedkładając mu, aby udał się bronić kraju Trawunii, na co ten odpowiedział, że nie może nijak pozostawić swej części, która mu przypadła w Zecie. Wówczas Michał [I] i Saganek, obawiając się napadu Greków, którzy czynili zresztą przygotowania do wyprawy, i nie chcąc działać przeciwko nim w osamotnieniu, obydwaj w obecności możnych kraju zaprzysięgli Radosławowi [II] na piśmie, że on i jego następcy będą dziedziczyć tę część Zety [która mu przypadła z podziału], a jeśliby on pozyskał dla siebie Trawunię lub jakiś inny kraj, to one przypadną jemu i jego następcom w dziedziczne

posiadanie bez sprzeciwu z ich strony i ich następców, bez prawa zwrotu, czego oni i ich następcy nie będą się nigdy domagać.

Radosław

[II] zebrał wojsko i wyruszywszy wkroczył do Trawunii, pokonał Domanka i zabił go. Następnie wkroczył do kraju Zachlumie i zajął go³³³.

W tym czasie zmarła królowa i królestwo przejął Michał [I]³³⁴. Miał on siedmiu synów, których imiona są takie: Władimir [III], Prijasław, Sergiusz, Deria, Gabriel, Mirosław [II] i Bodin³³⁵. Mając wzgląd na owych siedmiu synów, gdy objął królestwo, nie dotrzymał przysięgi wobec brata swego Radosława [II], lecz odebrał mu żupanę zecką³³⁶ i przekazał ją swemu synowi Władymirowi [III].

W tym czasie zmarła żona króla Michała [I] i pojął on drugą żonę Greczynkę — siostrzenicę cesarską³³⁷. Spłodził z nią czterech synów, których imiona są takie: pierwszy Dobrosław [II], drugi Petryśław [III], trzeci Nikefor, czwarty Teodor³³⁸. Dobrosław [II], Nikefor i Teodor nie mieli potomstwa, jedynie Petryśławowi [III] urodził się ...³³⁹

Bodin, który [następnie] panował nad całym królestwem, [i] Władimir [III] ze swymi braćmi udali się do Raszki i ją zajęli³⁴⁰. Dał ją [król Michał I] w posiadanie synowi Petryśławowi [III]. Po czym udali się do Bułgarii, tocząc wiele walk z Grekami i Bułgarami, aż opanowali całą Bułgarię, który to kraj dał we władanie król Michał [I] synowi Bodinowi³⁴¹.

Bodin tymczasem ozdobił swą głowę diademem i nakazał tytułować się cesarzem³⁴². Kiedy dowiedział się o tym cesarz Greków³⁴³, rozłościł się i zgromadziwszy wielką siłę, wysłał [ją], aby pokonano Bodina. Także Bodin, zebrawszy siły, wyszedł im naprzeciw. Jednego dnia zaczęły się obydwaj wojska ciąć zawzięcie i ranić, aż upadł Bodin, cesarz bułgarski. Pojmany przez Greków, został z rozkazu cesarskiego odesłany na wygnanie do miasta Antiochii³⁴⁴. Ponieważ nie podobał się Bogu grzech króla Michała popełniony na skutek krzywoprzysięstwa, pozostali bracia Bodina, jeżdżąc tu i tam po prowincjach i prowadząc wiele bojów, wszyscy zginęli jeszcze za życia ojca, jednak nie w tym samym dniu, lecz każdy w swoim czasie. Król Michał [I] panował tymczasem trzydzieści pięć lat i umarł; pochowany został z wielką czcią w klasztorze Świętych Męczenników Sergiusza Bakchusa³⁴⁵.

12. Pieczęć władcy Zety ks. Jerzego, syna Bodina. Skala 2 :1.

Po czym królestwo przejął jego brat Radosław [II]³⁴⁶, który miał ośmiu synów i cztery córki. Imiona jego synów są takie: pierwszy Branisław [następnie] Gradysław, Chwalimir [III], Stanichna, Koczapar, Wojsław, Dobrosław [III] i Pribinek³⁴⁷. Był zaś król Radosław [II] pojednawczy, łagodny i bogobojny. Za jego panowania doszła wieść, że Bodin, jego bratanek, żyje, a cesarz — który go przepędził — umarł³⁴⁸. Kiedy usłyszał [to], wysłał [paru odważnych i bystrych ludzi]³⁴⁹ do Antiochii, aby go wyciągnęli z więzienia i doń przywiedli³⁵⁰. Gdy go sprowadzono, król wraz z synami przyjął go radośnie i dał mu król Grbalj i Budwę³⁵¹. W szesnastym roku panowania króla Radosława [II] Bodin, niepomny na dobrodziejstwa, jakie dlań król wyświadczył, nie dochował wierności. Porozumiewszy się ze

swą macochą i jej czterema synami, którzy byli jego braćmi po ojcu, odwrócił się od króla wraz ze swymi braćmi. Król zaś, będąc łagodnym i pojednawczym, nie chciał wszczynać z nim wojny, lecz w poniżeniu odszedł wraz ze swymi do kraju Trawunii. I tak starzec ten w pełni swych dni zasnął wraz z ojcami swymi i pochowany został z wielką czcią w klasztorze Świętego Piotra de Campo³⁵².

XLII

Po czym Bodin, przejąwszy królestwo, wtargnął do Zety, aby pokonać swych krewnych. Wówczas Piotr arcybiskup Baru, mąż świetlanej pamięci³⁵³, widząc jak wielki spór i niezgoda panuje między braćmi, stanął wraz z duchowieństwem i narodem w roli pośrednika, a przekonawszy ich, uczynił między nimi pokój. Bodin z braćmi zaprzysięgli sobie wzajemnie, że będą odtąd żyć w pokoju. Następnie Branisławowi urodziło się siedmiu synów, których imiona są takie: pierworodny Predichna, [następnie] Petryśław [IV], Gradichna, Twardysław, Dragil [Dragichna] i Grubesza³⁵⁴. Zaś królowi Bodinowi urodziło się z Jakwinty³⁵⁵, córki Archiriza z miasta Bari, czterech synów, których imiona są takie: Michał [III], Jerzy, Archiriz i Tomasz³⁵⁶.

Po zawarciu pokoju, Bodin z braćmi udał się do Raszki, pokonał w walce i posiadał ją³⁵⁷. Ustanowił tam dwóch żupanów ze swego dworu, Wukana i Marka³⁵⁸, którzy zaprzysięgli mu, iż oni i ich synowie będą wiernymi wasalami króla Bodina, jego synów i spadkobierców. Po czym zajął Bośnię i ustanowił tam księciem Stefana³⁵⁹. Następnie, po śmierci Roberta Guiskarda, król Bodin zabrał za przyzwoleniem Franków³⁶⁰, którzy znajdowali się w Draczu i całej ziemi drackiej, miasto Dracz i całą ziemię dracką. Kiedy potem zawarł pokój z cesarzem, zwrócił mu miasto³⁶¹.

Jakwinta tymczasem, żona Bodina, widząc, jak synowie Branisława umacniają się i mnożą, wielce bolała. Obawiała się bowiem, aby po śmierci jej męża Branisław lub jego synowie nie przejęli królestwa. Dlatego ciągle śledziła ich, aby znaleźć dogodny moment i zniszczyć ojca oraz synów. Pewnego więc razu, gdy Branisław z bratem swym Gradysławem i synem Predichną³⁶² odwiedzili tak po prostu króla w mieście Skadarze³⁶³, Jakwinta widząc, iż przybyli sami, uradowała się i udawszy się do króla zaczęła bezwstydnie żądać i domagać się, aby ich pochwycił i wtrącił do lochu, w przeciwnym wypadku — jeśli tak nie uczyni — ona w żaden sposób nie będzie mogła przy nim żyć. Mówiła mu: „Wiem, żeś śmiertelny, a ci będą chcieli przejąć królestwo; twoi zaś synowie będą jadać pod ich stołem”. Dlaczego [jednak] o tym wszystkim mówimy? [Oto bowiem] król Bodin został zwyciężony przez żonę, jak Herod przez Herodianę. I kiedy [Branisław z Gradysławem i Predichną] zasiedli do posiłku, z polecenia króla zostali wszyscy pojmani i wrzuceni do lochu. Tak to król, nie chcąc oprzeć się woli swej żony, stanął za stołem krzywoprzysięstwa jak zabójca Herod. Kiedy usłyszeli o tym bracia, synowie i ich krewni, zbrali razem wszystkich swych powinowatych i wyruszywszy do Dubrownika³⁶⁴ wkroczyli do miasta w czterystu zbrojnych mężów. Król dowiedziawszy się o [ich] wymarszu, zebrał wojsko, a przybywszy otoczył miasto, zamierzając je zdobyć. Wtedy bracia i synowie księcia Branisława oraz ci, którzy z nimi byli, wypadając zbrojnie z miasta, czynili każdego dnia wielkie spustoszenie w wojsku króla Bodina. Jednego dnia, gdy wybiegli, raniąc wielu i zabijając, Koczapar³⁶⁵ rzucił ręką włócznię i zabił, przesywszy nią, niejakiego Kosara³⁶⁶, którego królowa wielce miłowała. Widząc to królowa natychmiast rozplotła włosy i zaczęła gwałtownie bić się rękami po głowie, zawodzić i wołać do swego męża: „Och! och! och! czyż naprawdę nie widzisz królu, jak zabijają twoich? Nie powinienes do tego dopuścić, mając ich krewnych w rękach. Czy nie widzisz, co uczynił Koczapar? Dlaczego pozwalasz żyć ich braciom, których trzymasz w okowach?”. Król wtedy rozwścieczony porwał w swe ręce miecz i nakazał ściąć głowę księciu Branisławowi, jego braciom i synom pod miastem Dubrownikiem, na oczach ich rodzin, łącząc tak krzywoprzysięstwo z mordem³⁶⁷. Przybyli wówczas biskupi i opaci błagać króla, aby nie ucinał głów, i prosić, aby między nimi zapanował pokój. Widząc tych już zabitych, bardzo żałowali, że się spóźnili z przybyciem. Poczuli tedy potępić króla za to, że uległ namowom swej małżonki i zamordował swych braci. Król natychmiast okazał skrucę i popłakał się gorzko, a że byli to [jego] bracia, nakazał pogrzebać ich ze czcią. Biskupi więc i opaci, zabrawszy ich ciała, pochowali je z wielką czcią w

klasztory Św. Benedykta na wyspie [Lokrum]368, która znajduje się koło Dubrownika. Ich bracia, synowie i pozostali znajdujący się w mieście, poznawszy tymczasem, że ktoś postanowił wydać miasto królowi, przygotowali potem łodzie, wsiadli do nich wszyscy i odплыnęli do Splitu369. Stamtąd przedostali się do Apulii370, a potem do cesarza w Konstantynopolu. Król [Bodin] zajął następnie miasto Dubrownik i wznosił tam gród371; stamtąd powrócił do Skadaru. Panował zaś dwadzieścia sześć lat, a braci swych ściał w dwudziestym drugim roku swego panowania. Kiedy upłynęło dwadzieścia sześć lat i pięć miesięcy jego panowania, umarł372. Pochowany został po królewsku w klasztorze Świętych Męczenników Sergiusza i Bakchusa373.

XLIII

Wówczas jego syn Michał [III] zapragnął przejąć władzę w królestwie, lud kraju jednak sprzeciwił się z powodu nikczemności jego matki i ustanowił królem Dobrosława [II]374, brata króla Bodina. Za jego panowania twardo postępowano z narodem. W tym czasie bracia i synowie księcia Branisława [jacy pozostali przy życiu]375, dowiedziawszy się o śmierci króla Bodina, przybyli za zgodą cesarza do Dracza, gdzie Wojsław, pojąwszy żonę, zamieszkał ze swym potomstwem. Jego zaś brat Koczapar udał się do Raszki, skąd wraz z żupanem Wukanem zebrał wojsko wyruszył przeciwko królowi Dobrosławowi [II]376. Król tedy, zgromadziwszy wojsko, zamierzał się bronić. W końcu doszło do bitwy pod Diocleą, gdzie nad rzeką zwaną Morača377 część ludzi króla Dobrosława [II] poległa, a on został pojmany. Po czym Koczapar z Wukanem posłali spętanego w okowy Dobrosława [II] do Raszki, sami zaś udali się i zajęli Zetę oraz spustoszyli sporą część Dalmacji. Wukan powrócił następnie do Raszki, a Koczapar pozostał w Zecie378. Po czym Wukan wraz z Raszanami przygotował na Koczapara zasadzkę, chcąc go się pozbyć. Ten na wieść o tym odszedł do Bośni, a ożeniwszy się tam z córką bana bośniackiego, wkrótce potem zginął w walce w Zachlumiu.

XLIV

Lud tymczasem zebrał się, ustanowił królem Władymira [IV], który był synem Władymira [III], syna króla Michała [I]379. Za jego władzy panował pokój i wszyscy żyli w spokoju. Skupiwszy przy sobie wszystkich swych braci, pojął on za żonę córkę żupana Raszki. I ziemia rozkoszowała się spokojem przez dwanaście lat. Po zaślubinach króla z córką Wukana, żupan uwolnił znajdującego się w okowach króla Dobrosława [II], był on bowiem stryjem króla Władymira [IV]. Ten po uwolnieniu udał się do swego bratanka [Władymira IV], który ujrawszy króla, nakazał go natychmiast pojmać i wrzucić do lochu. W lochu pozostał on aż do końca panowania swego bratanka Władymira [IV]. W dwunastym zaś roku panowania króla Władymira [IV] Jakwinta za namową pewnych najędźniejszych ludzi nieprzychylnych Wukanowi przekazała tymże [ludziom] śmiertelność napój przyrządzony w Kotorze, miejscu jej zamieszkiwania. Ci zaś przybywszy do Skadaru dali go skosztować królowi za pośrednictwem jego sług, którzy oszukali go w ten sposób. [Król] padł wówczas na łożo. Królowa Jakwinta zaś wiedząc, że umrze, przybyła ze swym synem Jerzym380 do Skadaru, aby rzekomo zobaczyć się z królem. Gdy król ujrzał

13. Ruiny klasztoru Św. Piotra de Campo we wsi Čičevo pod Trebinjem.

ją, odsunął od siebie i kazał jej natychmiast wyjść. Kiedy wyszła, rzekła do zebranych: „Dlaczego król tak postąpił? Cóżem mu złego uczyniła? Jeśli król pan może, niechaj uczyni, aby znajdujący się w okowach stryj Dobrosław [II] umarł z łaski króla pana”. Mówiła wtedy tak, pragnąc unicestwić Dobrosława

[II] z obawy, aby ten nie odziedziczył królestwa. Natychmiast po wyjściu stamtąd udała się do Goricy381, oczekując na śmierć króla. W tajemnicy poleciła także ludziom królewskim, sporo im obiecując, aby po śmierci króla [Władymira IV] zniszczyli Dobrosława [II], co też się stało. Król bowiem umarł i pochowany został w klasztorze Świętych Sergiusza i Bakchusa382. Królewscy zaś ludzie, kiedy im się tylko przydarzyła okazja, za radą Jakwinty sprzyśnili się przeciwko królowi Dobrosławowi [II] i wywlekli go z lochu, oślepiłi, obcięli przyrodzenie,

po czym odesłali go do klasztoru Świętych Sergiusza i Bakchusa, gdzie długo jeszcze żył z mnichami i później zmarł.

XLV

Po śmierci króla Władymira [IV] przejął królestwo Jerzy383, syn królowej Jakwinty. W drugim roku swego panowania zapragnął on potajemnie pochwyć synów Branisława, lecz bez najmniejszego powodzenia. Ci bowiem, dowiedziawszy się o tych zamiarach, odeszli do swego stryja Wojsława w Draczu. Schwytany został jedynie Grubesza [I] i wrzucony do lochu w Skadarze. W owym czasie duks Kalo Jan Komnen, zebrał potężne wojsko, wraz z Wojsławem i jego stryjami wyprawił się przeciwko królowi Jerzemu384. Król tedy, zebrał wojów, przygotował się do wojny z nim. Gdy doszło do bitwy, część [wojska] króla Jerzego padła, wielu było zabitych, wielu dostało się w niewolę. Król zaś z pozostałymi zbiegł i udał się do Obliku. Duks natomiast uderzył na miasto Skadar i zdobył je. Wyciągnięto przeto Grubeszę [I] z lochu i z upoważnienia cesarskiego lud obwołał go królem, a duks, pozostawiwszy mu wojsko, powrócił do Dracza385.

Za jego panowania król Jerzy, widząc, że Grubesza [I] jest niezwykle krępkim wojem, dzielnym w boju i odważnym mężem, uciekł do Raszki. Jego matka zaś została pochwycona pod Kotorem i wprowadzona do Konstantynopola, gdzie też umarła. Król Grubesza [I] panował lat siedem, a ziemia zażywała spokoju za dni jego, obrastając w bogactwa. Bóg dał w tych dniach obfitość zboża i wina.

Napełniła

się tedy ziemia wszelkimi dostatkami. Wreszcie w siódmym roku jego panowania napadł nań król Jerzy z Raszanami. Król Grubesza [I] podjął z nim walkę, lecz zginął w niej, walcząc i bijąc się dzielnie pod miastem Barem. Pochowany został w [sie-dzibie] biskupów tego miasta, w kościele Świętego Jerzego386.

Po czym Jerzy zawiądował królestwem387, lecz wszelako nie ziemią. Posłał on po braci króla Grubeszy [I] — Dragichnę i Dragila — jacy jeszcze pozostali, pragnąc zawrzeć z nimi pokój, przysięgając, że podzieli się z nimi ziemią i nie uczyni im nic złego. Ci, dzięki złożonej przysiędze, zaufali mu i przybyli. Obchodząc się z nimi bardzo troskliwie, dał im część kraju i żupanę w Zecie. A uczynił tak dlatego, aby przyciągnąć do siebie ich trzeciego brata Gradichnę, by móc ich potem [wszystkich razem] zabić. Gradichna zaś przebywał w Raszce, gdzie pojął żonę, z którą spłodził trzech synów: pierwszym [był] Radosław [III], [następnymi] Jan i Władymir [V]388. Dragil następnie z wszystkimi [wojami] swej ziemi wyprawił się do kraju Podgorie i zdobył Onogoszt389 wraz z wielu innymi żupanami. Król tedy widząc, że postępuje roztropnie, wielce był rad. Za radą Dragila, król wyprawił się [następnie] z wojskiem do Raszki, podporządkował ją w walce i spłądował. Znalazłszy [zaś] tam Urosza w lochach, gdzie osadzili go jego krewni, wyswobodził go stamtąd i uczynił żupanem w Raszce390. Stamtąd król wraz z wszystkimi [swoimi] oraz wielkimi łupami powrócił do swego miejsca. Gradichna w tym czasie wycofał się do Zachlumi. Gdy [król Jerzy] spostrzegł, iż Dragil z braćmi i krewnymi radzi sobie wymienienie, wzrastając z dnia na dzień w siłę pośród uwielbienia całego narodu, ogarnięty zawiścią i strachem, że naród jego ziemi tak go nie miłuje, i w obawie, by nie utracić królestwa, nakazał pochwyć Michała [II], syna króla Władymira [IV]391, a następnie Dragila i osadzić

[ich] w lochu. Dragichna natomiast ze swymi czterema synami³⁹²: Prwoszem, Grubeszą [II], Nemanią i Stracimirem, uratował się i zbiegł do Dracza. Kiedy tedy [Gradichna] posłyszał, że jego bracia i krewni trzymanii są w okowach, sam udał się również do Dracza. Po czym duks Pirogord³⁹³ wraz z Gradichną i Dragichna zebrali naród i wielkie wojsko, a wpadłszy, zajęli całą ziemię aż po Wuranie i po Bar³⁹⁴. Ponieważ jednak duks zamierzał udać się do Konstantynopola, Gradichną pozostawił swego bratanka Prwosza w Obliku³⁹⁵ do pilnowania grodu, a sam odprowadził duksa aż do Dracza. Rozwścieczony wówczas król Jerzy postanowił pozbawić widoku światłości niebieskiej Dragila i Michała [II], joga krewniaka³⁹⁶, za to, że Gradichna napadł go zbrojnie ze swym bratem [Dragichną]. Kiedy zaś duks Pirogord odszedł do Konstantynopola, przybył do Dracza drugi duks kyr Aleksy Kontostefan³⁹⁷. Król Jerzy tymczasem, zebrawszy wojsko, wyruszył i obiegił Oblik. Prwosz jednak ze swymi dzielnie się bronił. Kiedy więc duks Aleksy dowiedział się [o tym], zebrał z Gradichną i jego bratem wojsko, i wyruszyli przeciwko królowi. A że król był w niełasce całego narodu, nie znalazł się nikt, kto by mu doniósł o nadciągającym wojsku z duksem i Gradichną. Ci więc napadli na obóz [królewski], raniąc wielu i zabijając, a pozostałych zmusili do ucieczki. Król [jakoś] wydostał się stamtąd i zbiegł [do] Crmnicy³⁹⁸. Duks, zmusiwszy króla [Jerzego] do ucieczki, pozostawił Gradichnę z wojskiem, a sam powrócił do Dracza. Natenczas, gdy w wyniku trybutów i wojen ziemia zionęła pustką, niszczone coraz bardziej z dnia na dzień, zbuntował się Kotor, a po nim cały kraj króla Jerzego. Gradichna więc ze swoimi począł podporządkowywać sobie kraj i gonił za królem, a z drugiej zaś strony gonili za nim Raszanie. Król przeto ze swymi ukrywał się po górach i lasach, to tu, to tam. Widząc jednak, że obława się wokół zacieśnia i zdając sobie sprawę z własnej bezsilności, uszedł do grodu zwanego Obolon³⁹⁹. Gradichna wtenczas zajął kraj aż po Kotor z wyjątkiem samego grodu, który dzierżył król. Kiedy więc duks udał się [już] do Skadaru, Gradichna posłał po niego, aby możliwie szybko przybył, celem wzięcia grodu i króla. Ten przybywszy z wojskiem, obiegił gród. Najbliżsi zaś, ci, którzy uchodzili za przyjaciół króla, jedząc jego chleb, zbuntowali się przeciwko niemu. Okazawszy się zdrajcami, [działając] jedni od wewnątrz, inni od zewnątrz, wydali gród i króla duksovi kyr Aleksemu. Ten to duks pojmwawszy go, powiódł ze sobą do Dracza, a stamtąd w pętach — pod strażą — wysłał do Konstantynopola, gdzie [król Jerzy] zmarł w lochu⁴⁰⁰.

XLVI

Po czym naród, zebrawszy się, ustanowił królem Gradichnę⁴⁰¹, który przejąwszy królestwo, począł bardzo sprawiedliwie rządzić ludem. Był on mężem bogobojnym i oddanym Panu, łaskawym i litościwym obrońcą i opiekunem wdów i sierot. Na każdym kroku biła odeń wszelaka dobroć. Tedy też ci, którzy rozproszyli się po krajach i prowincjach oraz po Apulii, widząc jego przykładowy żywot, powrócili na miejsce do swej ojczyzny, napęlniając i zasiedlając ziemię, niemal już opustoszałą i zniszczoną. Król Gradichna za dni swego panowania zniósł niemało przykrości i prześladowań ze strony złych ludzi, lecz Bóg go przed wszystkimi ochronił. Gdy przeminęło jedenaście lat jego rządów, poszedł drogą wszystkich, zasnawszy w pokoju z ojcami swymi. Pochowany został ze czcią i godnością w klasztorze Świętych Męczenników Sergiusza i Bakchusa⁴⁰² rękami swych synów księcia Radosława [III] oraz Jana i Władymira [V].

XLVII

Książę Radosław [III] udał się następnie do cesarza Manuela⁴⁰³, który przejąwszy go po przyjacielsku, przekazał władzę i panowanie nad całym krajem, który wcześniej dzierżył jego ojciec. Kiedy potem książę Radosław [III] powrócił od cesarza, począł wraz ze swymi braćmi władać i gospodarować w kraju. Pojawili się jednak później jacyś wrogowie, będący od dawna [już] nieprzyjaciółmi, i zbuntowawszy się przeciwko niemu, sprowadzili Desę⁴⁰⁴, syna Urosza, dając mu Zetę i Trawunię. Radosławowi [III] tedy i jego braciom pozostawiono region przymorski między miastami Kotorem i Skadarem. [Bracia] nieustannie i bez przerwy toczyli boje, walcząc przeciwko [Desie] synowi Urosza i przeciwko pozostałym nieprzyjaciółom o odzyskanie utraconej ziemi, ci jednak, co nią władali, ciągle się bronili⁴⁰⁵.

PRZYPISY

1 Słów tych brak w rkp. B. Są więc one zapewne późniejszym dopiskiem. Rkp. W: Pręsbiteri Diocleatis Regnum Slaorum. Red. Ch: brak całego Prologu poprzedzającego pierwszy rozdział Latopisu.

2 W oryginale: „a pluribus senioribus”. Mijušković (s. 173) przypuszcza, że w rachubę wchodzi patrycjusze Baru, wzmiankowani (seniores et populum Antivari) w 1247 r. (CDS, t. 4, nr 280; AA, t. 1, nr 185). Bardziej przekonuje stanowisko Banaševića (s. 19 i n.), który określenie to tłumaczy jako „wielu starców”, co stanowi przeciwieństwo użytego dalej sformułowania „młodzieńcy naszego miasta”. Jest to bowiem maniera bardzo częsta w piśmiennictwie średniowiecznym, zob. przykładowo Żywot Św. Symeona, gdzie mowa jest o „bogaty i biednych, starych i młodych” (Spisi sv. Save, wyd. V. Čorović, Beograd-Sr. Karlovci 1928, s. 159).

3 Dzisiejszy Stari Bar na wybrzeżu czarnogórskim w Jugosławii. Zob. bliższe szczegóły we Wstępie.

4

W łac. oryginale: „Libellum Gothorum”, quod latine „Sclavorum” dicitur „regnum”. 5 Zob. uwagi we Wstępie.

6

Przyjmujemy rekonstrukcję Šišicia według red. O. Rkp. B: alia me scripsisse, quam ea quę a patribus nostris. 7 Tłumaczenie „antiqui seniores” jest dyskusyjne. Zdaniem Banaševića

(s. 29 i n.) chodzi o sędziwych lub może uczonych mnichów.

8

Anastazjusz I, cesarz bizantyński (491-518). Był zwolennikiem monofizytyzmu, kierunku uznającego w Chrystusie tylko jedną — boską — naturę, a pomniejszającego znaczenie elementu ludzkiego.

9 Eutyches (ok. 370 - 455), mnich, od ok. 410 r. archimandryta klasztoru w Konstantynopolu. Zwolennik monofizytyzmu. Autor błędnie sugeruje, jakoby był on twórcą tego kierunku. Po śmierci cesarza Teodozjusza II (450 r.) Eutyches został skazany na wygnanie.

10

We wszystkich red.: Gelasius secundus. Tylko w red. O: Gelasius. Autor miał niewątpliwie na uwadze papieża Gelazego I (492 - 496), bowiem Gelazy II zasiadał na tronie papieskim w latach 1118-1119.

11 Słowa w nawiasie są rekonstrukcją Šišicia według red. O.

12

Germanus, w latach 516 - 541 biskup Kapui (Capua Nova) we Włoszech. Znamienne, że autor nic nie wie o wyświęceniu przezeń kościoła katedralnego w znanym mu dobrze dalmatyńskim Delminium. Por. Thomas Archidiaconus, *Historia Salonitana*, ed. F. Rački, Monumenta spectantia hi-storiam Slavorum Meridionalium, t. 26, Zagrabiae 1894, s. 40, cap. 13.

13

Sabin, w latach 514 - 556 biskup Canossy (Canossa di Puglia) we Włoszech.

14 Św. Benedykt z Nursji (ur. ok. 480, zm. 543 r.), założyciel zakonu benedyktynów, patriarcha mnichów Zachodu, od r. 529 opat klasztoru na Monte Cassino.

15 Red. Ch: od istoka, tj. od wschodu.

16

Got stanowił w średniowiecznych źródłach z kręgu bałkańskiego synonim bezbożnika, poganina, a w źródłach starserbskich — Bułgara (Dj. Daničić, *Rječnik iz književnih starina srpskih*, U Biogradu 1863, t. 1, reed. Beograd 1975, s. 228). Dalsza relacja (roz. V) dowodzi, że autor miał na uwadze Słowian. Identyfikacja ich z Gotami była niezwykle żywa w tym kręgu, poczynając od ok. VI w., zarówno w piśmiennictwie bizantyńskim, jak łacińskim. Por. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 373; L. Havlik, *Dukljanska kronika a Dalmatska legenda*, Praha 1976, s. 4. Wiązało się to prawdopodobnie z bardzo popularnym wówczas poglądem o pañońskiej kolebce Słowian, a więc terenów zamieszkanym również przejściowo przez Gotów.

17 Rkp. B: Senuladi; W: Senubaldi. Identyfikacja imienia, jeżeli jest to postać historyczna, jak również jego etymologia, są sporne. Por. W. Swoboda, *Svevladiči*, SSS, t. 5, s. 493 - 494.

18 Brus (red. Ch: Bris), postać skądinąd nie znana, o spornej etymologii imienia i pochodzeniu.

19 Totila, postać być może autentyczna, nawiązująca do króla Gotów tego imienia, prowadzącego m.in. w latach 541 - 542 wojnę z Bizancjum. Nie jest wykluczone, że autor zaczerpnął swe dane z jakiegoś autentycznego źródła, opisującego zdobycie Dalmacji i Italii przez króla Teodoryka i wspomnianą wojnę gocko-bizantyńską z udziałem Totili (T. Wasilewski, *Ostroil*, SSS, t. 3, s. 548-549). Na uwagę zasługuje ładuące podobieństwo tej części Latopisu do relacji DAI (c. 32) o dwóch anonimowych braciach, którzy przywiedli Serbów na południe. Por. N. Radojčić, *O najtamnijem odeljku Barskog rodoslova*, Cetinje 1951, s. 21 i n.; R. Novaković, *Odakle su Srbi došli na Balkansko poluostrvo*, Beograd 1977, s. 49 i n.

20

Ostroil (red. Ch: Stroil), postać skądinąd nie znana, o spornej etymologii imienia i pochodzeniu (T. Wasilewski, *Ostroil*, SSS, t. 3, s. 548 -549).

21

Ogólnie obszary rozciągające się nad środkowym Dunajem. Samo pojęcie Panonii ulegało zmianie w ciągu wieków. Por. W. Swoboda, *Panonia*, SSS, t. 4, s. 20 - 27.

22

W red. Ch: u Trnovinu; w pozostałych: Templana. Według Šišicia autor miał na uwadze Teutonię, czyli Germanię, tj. zachodnie połacie Półwyspu Bałkańskiego, penetrowane przez plemiona germańskie. W XII - XIII w. oba te pojęcia obejmowały również obszary dzisiejszej Krainy i Styrii, jako części składowych Zachodniego Cesarstwa. Por. Šišić, s. 422 -

23. 23 Ruiny pod dzisiejszym Solinem koło Splitu.24 W oryginale: „ab hora diei tertia usque ad vesperam”, czyli że autor zastosował podział dnia na godziny kanoniczne, gdzie „hora tertia” oznacza „w połowie przedpołudnia”, a „vespera” — czas przed zachodem słońca.

25

Półwysep w zachodniej Dalmacji. Pierwsza fala osadnictwa słowiańskiego dotarła tutaj w r. 599, jak świadczy o tym list papieża Grzegorza I z sierpnia 600 r. do Maksyma biskupa Salony. Por. F. Šišić, *Priručnik izvora hrvatske historije*, Zagreb 1914, s. 174. Pojęcie król Istrii, jak i król Dalmatyńczyków, stanowią niewątpliwy anachronizm.

26 Akwileja, miasto w płn.-wsch. Włoszech, we wczesnym średniowieczu ważny ośrodek kościelny, siedziba patriarchatu.

27 Data tych wydarzeń w red. Ch (378 r.) jest późniejszą interpolacją.

28 Šišić cały ten passus zalicza do późniejszych interpolacji, powstałych na podstawie Żywota św. Benedykta, a dotyczący historycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w stosunkach między opatem Monte Cassino a królem Gotów Totilą. Przeciwno interpolacji wypowiedział się zdecydowanie N. Radojčić, *O najtamnijem*, s. 10 - 11, 55.

29

Chodzi o obszar odpowiadający w przybliżeniu dziś. południowej Jugosławii i północnej Albanii.

30

Red. łac.: in Prevalitana urbe, co Šišić, za red. O, poprawia na „regione”. Prewalitana, czyli rzymska prowincja Praevalis, utworzona za czasów Dioklecjana w 297 r. n.e., obejmowała obszary górnej Dalmacji, z najważniejszymi miastami Diocleą (obecnie ruiny Duklja koło Titogradu) i Scodrą (słowiański Skadar, dziś Szkodra w Albanii). Podział ten ugruntowany został w 395 r., kiedy po śmierci cesarza Teodozjusza I, jego synowie Honoriusz i Arkadiusz dokonali podziału cesarstwa na Zachodnie i Wschodnie.

Prewalitana znalazła się wówczas w składzie ostatniego z nich. Latopis pojęcie to stosował na oznaczenie współczesnego sobie państwa zeckiego, por. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 313 i n., aczkolwiek nie jest w tym precyzyjny (Novaković, *Srbija*, s. 118 - 119).

31 Postać skądinąd nie znana. Mošin (s. 43) przyjmuje jego tożsamość z Teodorykiem Wielkim, co jest mało prawdopodobne.

32 W obu rkp. łac.: Prevalitana urbe, co Šišić poprawia na „regione”.

33 Postać skądinąd nie znana. Imię może być pocho-dzenia germańskiego, por. gockie Selimeri, Silimiri (Mošin, s. 43, przyp. 23).

34

W tekście oryginalnym: „de Valdevino usque ad Poloniam”. Valdevino jest identyczne z dziś. Winodolem, wąską doliną w nadmorskim pasie Chorwacji, między Zalewem Bakarskim a miejscowością Novi (J. Leśny, *Vinodol*, SSS, t. 6, s. 475-476). Polonia, czyli Apollonia, jest identyfikowana ze średniowieczną Poliną (obecnie ruiny Pojan koło Vlory) w pld.-zach. Albanii lub (zob. rozdz. IX) z Draczem (alb. Dürresi). R. Novaković (Da li je Dukljaninova Polonija isto što i Apoloni ja?, *Istorijski časopis*, 21, 1974, s. 241 - 246) uważa jednak, że jest mało prawdopodobne, aby granice jakiegokolwiek państwa słowiańskiego wchodziły tak głęboko na południe Albanii. Jego zdaniem, w grę musi wchodzić jakaś nie znana dziś nazwa z terenów na północ od Dracza. W rzeczywistości autorowi Latopisu chodziło o rozległe, choć niewątpliwie fikcyjne, państwo nad Morzem Adriatyckim, którego punktami skrajnymi były Winodol i „Polonia” (Dracz lub Pojan). Wielokrotnie zresztą na swych kartach Latopis zdradzał swe pretensje do panowania opisywanej przezeń dynastii nad Draczem.

35 Rkp. B: Replevit et terram, gdzie „et” wstawione pomyłkowo. W rkp.

W: brak słowa „terram”.

36

W większości rkp. i red.: Bladinus, co przemawia za germańskim pochodzeniem imienia, por. gockie Balthwinus (Rodić, s. 322, uważa za słowiańskie). Przedstawiony dalej sielski opis stosunków w jego czasach z Bułgarami przypomina do złudzenia słowa DAI (c. 32, s. 154-155; VINJ, t. 2, s. 50), jak to do czasów archonta Włastimira Bułgarzy żyli w pokoju z Serbami i jak jedni kochali drugich. Już Šišćiciowi (s. 425) nasunęło to pomysł identyfikacji Bladina z Włastimirem (ok. 820 - 855 r.).

37 Ratimir, imię niewątpliwie słowiańskie, bardzo popularne u Serbów i Chorwatów (Grković, s. 171). Jest on postacią skądinąd nie znaną. M. Hadžijahić, Pitanje vjerodostojnosti sabora na Duvanjskom polju, Godišnjak Akademije nauka i umjetnosti Bpsne i Hercegovine, Knj. VIII, Centar za Balkanološka ispitivanja, knj. 6, 1970, s. 236 i n., łączy go z Ratimirem (ok. 829 - ok. 838), uchodzącym dotąd za ks. dolnej Panonii (między Drawą i Sawą), por. W. Swoboda, Ratimir, SSS, t. 4, s. 473-474, widząc w nim — dla odmiany — władcę Bośni. Ze stanowiskiem tym trudno się jednak zgodzić, gdyż istnienie odrębnego księstwa bośniackiego nie mogło ująć uwagi ówczesnym źródłom.

38 Rkp. W ma w tym miejscu, zaczerpnięte pomyłkowo przez kopistę, słowa z następnego zdania.

39 Rkp. B: Volca; red. Ch: Velija.

Rkp. B: Volgari; rkp. W: Vulgari. Prezentowane tu pochodzenie nazwy Bułgarów od rzeki Wołgi jest błędne i należy do rzędu etymologii ludowych. Identyczną etymologię zawiera w swym Prologu powstała w drugiej połowie XIII lub w początkach XIV w., Kronika Wielkopolska (Chronica Poloniae Maioris, ed. B. Kürbis, Monumenta Poloniae Historica, N. S., t. 8, Warszawa 1970, s. 5, a także późniejszy kronikarz bizantyński (zm. ok. 1362 r.) Nikefor Gregoras (Nicephori Gregorae Byzantina historia, Lib. II, c. 2, ed. L. Schopeni, t. 1, Bonnae 1829, s. 26). Skojarzenie tej nazwy z Wołgą, gdzie rozciągała się tzw. Bułgaria Nadwołżańska, nastąpiło więc zapewne u tych autorów niezależnie od siebie, stąd stanowisko Šišćicia (s. 147 - 149), jakoby Latopis opierał się w tym miejscu na jakichś źródłach bizantyńskich, jest trudne do utrzymania. Z wszystkich koncepcji dotyczących etymologii nazwy Bułgarów najbardziej przekonuje jej związek z tureckim rdzeniem „bul-” 'mieszać się, mieszanina'. Por. S. Mladenov, Imeto „Bălgarin”, Bălgarska misāl, 2, 1927, nr 3, s. 161 - 168. Zob. również J. Németh, Die Bedeutung des bulgarischen Volksnamens, [w:] Studia in honorem Veselini Beševliev, Sofija 1978, s. 68 - 71.

41 Sylloduxia — zapis przypuszczalnie skażony, złożony z nazw dwóch prowincji Scytii i Mezji, zajętych przez Protobułgarów w pierwszej fazie ekspansji bałkańskiej. Zdaniem Mošina (s. 45, przyp. 28) jest to fuzja dwóch pojęć: grec. 'drzewo' (skoro Mezja oznacza kraj porośnięty lasem) i łac. dux 'książę, księstwo', czyli razem »księstwo leśne"; często identyfikowane z dzis. Szumadią.

42 Rkp. B i W: Kris; red. O: Chris; M: Barris. Większość badaczy stoi na stanowisku, że w grę wchodzi tu zniekształcone imię Borys, które nosiło dwóch władców bułgarskich : Borys I Michał (ok. 852 - 889) i car Borys II (969 -

-971). Panowanie ich przypada jednak zbyt późno, by móc łączyć z którymś z nich osiedlenie się Protobułgarów na Bałkanach.

Skądinąd wiadomo, że pojawili się oni tu pod wodzą chana Asparucha (681 - 702).

43 Czyli kagan (słowo pochodzenia tureckiego), tj. wielki chan, chan nad chanami, co autor trafnie oddaje przez imperator. Zob. V. Gjuzelev, Knjaz Boris p̄rvi, Sofija 1969, s. 48-49; V. Beševliev, P̄rvobălgarite. Bit i kultura, Sofija 1981, s. 45 - 50.

44 W przekładzie idziemy za poprawniejszą w tym miejscu lekcją rkp. B: sub quo erant uarii principes, zamiast lekcji pozostałych rkp., gdzie stoi: sub quo erant VIII (=novem) principes. Innymi słowy, w trakcie kopiowania nastąpiło zapewne błędne odczytanie „uarii” (w znaczeniu różnych, rozmaitych książąt) jako rzymskiej cyfry VIII. Rzekoma mnogość Protobułgarów jest oczywistą fikcją. W porównaniu ze Słowianami liczba ich nie mogła być zbyt wysoka. Por. K. Dąbrowski, T. Nagrodzka-Majchrzyk, E. Tryjarski, Hunowie europejscy, Protobułgarzy, Chazarowie, Pieczyngowie, Wrocław 1975, s. 288 i n.

45 Autor, tutaj i dalej, łączy sztucznie w jedną całość różne wydarzenia z okresu napływu Protobułgarów na Bałkany, jak i z długiego procesu kształtowania się państwa protobułgarsko-słowiańskiego. Pod pojęciem Macedonii należy rozumieć nie temę tej nazwy, z głównym ośrodkiem w Adrianopolu (obec. Edirne), jaka funkcjonowała w latach 789 - 802, lecz obszar Macedonii starożytnej (wczesnośredniowieczna Sklawinia), rozciągającej się na północ od Tesalii i na wschód od Epiru i Ilirii. Ta ostatnia znalazła się w zasięgu zdobyczy dopiero Borysa I Michała (ok. 852

- 889). Brak jakiegoś wyraźnego momentu terytorialnego co do wymienionych Romanów-Wołochów, zwanych również, jak trafnie podkreśla źródło, „Maurowlachami” lub „Nigrilatini”. Wołosi-Romanie zamieszkiwali różne obszary Półwyspu Bałkańskiego. Por. W. Swoboda, Romanie, SSS, t. 4, s. 538-540; W. Swoboda, A. Wędzki, Wołosi, SSS, t. 6,

s.

576 i n.; Slavjano-vołoškie svjazi. Sbornik statej, Kišinev 1978. 46 Rkp. B i W: extitit a pueritia. 47 Cały ten przekaz ma niewątpliwie wątki legendarne.

Autochtoniczna ludność romańska — jak widać to doskonale z różnych miejsc relacji DAI — chroniła się zwykle w silnie obwarowanych miastach dalmatyńskich, unikając w ten sposób pogromu ze strony barbarzyńców.

48 W rkp. W lakuna; słowo „societate” jest rekonstrukcją Šišćicia.

49 Przesadna idealizacja ludności romańskiej wskazuje na poczucie się autora do tożsamości z nią.

50

Rozmaitość lekcji w poszczególnych redakcjach i rękopisach (W: Zuanimirus; B: Zsaramitus; L: Zuanimirus, Saramirus; Ch: Satimir; M. Satimerus), nie pozwala na właściwą rekonstrukcję imienia (przyjmujemy ją za Šišćiciem) i rozwikłanie etymologii. Może ono być zarówno pochodzenia słowiańskiego, jak i germańskiego (por. Mošin, s. 47, przyp. 42). Mijušković rekonstruuje to imię jako Zwonimir, podobnie Rodić, s. 316 -317.

51 W rkp. B zamiast „Leonis” jest „bonis”. Niewykluczone zatem, że w pierwotnym tekście nie było imienia ojca Konstantyna. Całe zdanie należałoby wtedy rozumieć, iż był on synem „jakiegoś dostojnego patrycjusza”. Konstantyn (Cyryl) Filozof, ur. ok. 836 r., zm. w Rzymie w 869 r., brat Metodego. Obaj byli synami zastępcy stratega temy tesalonickiej, drungariosa Leona.

52 Rkp. W: Cēsaream.

53 Rkp. B: Chasariam; rkp. W: Cēsaream.

Misja chazarska Konstantyna jest wydarzeniem autentycznym i przypadła na okres od połowy 860 do połowy 861 r. Jej przyczyny i rezultaty nie są bliżej znane. Przypuszcza się, że misja miała charakter zarówno państwowo-polityczny, jak i kościelno-misyjny. Por. T. Säbev, Po njakoi vāprosi na chazarskata misija, [w:] Konstantin Kiril Filosof. Jubileen sbornik po slučaj 1100- godišninata ot smārta mu, Sofija 1969, s. 105-125;

T. Lehr-Spławiński, Konstantyn i Metody, Warszawa 1967, s. 39 - 53.

55 Fakty legendarne, nie potwierdzone przez żadne źródła. Tzw. krótki Żywot Konstantyna, znany też jako „Uspenije Kirilovo” (MMfh, t. 2, s. 247) i niezależna odeń tzw. „Legenda Sołuńska” (MMfh, t. 2, s. 306), wspominają o działalności misyjnej wśród Słowian (Bułgarów) nad Bregalnicą. Latopis odzwierciedla tutaj więc dość powszechną od około XII w. opinię o rzekomej pierwotnej działalności Konstantyna wśród Bułgarów (por. MMfh, t. 1, s. 239, przyp. 3), która zrodziła się w kręgu spadkobierców tradycji cyrylo-metodiańskich w Bułgarii. Por. też odmienne stanowisko B. Panov, Dejnosta na Kiril i Metodija vo Makedonija, [w:] Simpozium 1100-godišnina od smrtta na Kiril Solunski, t. 1, Skopje 1970, s. 176 i n., gdzie dalsza lit. 56 Sądzi się na ogół, że pod imieniem Świętopełka (rkp. B: Suetoplek; rkp. W: Sfetopelek; red. Ch: Budimir kralj Svetogpuka) ukrywa się władca wielkomorawski tego imienia, którego panowanie przypadło na okres misji Metodego, brata Konstantyna. Latopis pomieszał tutaj tradycję wielkomorawską z dziejami bałkańskich Słowian. Por. L. E. Havlik, Dukljanska kronika, s. 13 i n. Šišić z lekcji red. Ch oraz marginesowej zapiski w red. O, gdzie twierdzi się, iż władca ten zwał się pierwotnie Budimirem i dopiero na chrzcie dodano mu imię Świętopełk (red. O), wyciągnął wniosek, że w pierwotnym tekście figurowało tylko imię Budimira. W rzeczywistości oba imiona mają charakter ludowy i żadne z nich nie mogło być imieniem chrzestnym.

Konstantyn, nazywany w oryginale doktorem, tj. w ówczesnym rozumieniu nauczycielem (Mošin, s. 49, przyp. 47), został — jak wiadomo skądinąd — wezwany do Rzymu przez papieża Mikołaja I (858-867). W IX w. było trzech papieży noszących imię Stefan: Stefan V (816-817), Stefan VI (885 - 891) i Stefan VII (896 - 897), żaden więc z nich nie mógł zetknąć się z Konstantynem, urodzonym ok. 836 r. i zm. w 869 r.

58 Rkp. B: lingua; W: littera.

59 Autor odnotowuje tu wydarzenia bliskie — jak się zdaje — prawdy. Żywot Metodego wspomina bowiem: „Pierwej [...] był przelożył [Metody] razem z [Konstantynem] Filozofem tylko psalterz, ewangelię, wraz z dziejami apostołskimi i wybranymi modlitwami liturgicznymi”. Por. Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne), rozdz. XV, opr. T. Lehr-Spławiński, Poznań 1959, s. 118.

60 Badacze czescy (por. MMfh, t. 1, s. 240, przyp. 5) skłonni są uważać, że Konstantyn i Metody, przybywając ok. 863 r. na Morawy, musieli przechodzić najpierw przez tereny wschodnie Wielkich Moraw, gdzie władzę pełnił Świętopełk, bratanek ówczesnego władcy kraju — Rościśława. Wszakże zarówno data otrzymania przez Świętopełka własnego nadziału, jak i jego położenie geograficzne nie przedstawiają się całkiem jasno. Por. J. Sieklicki, Świętopełk I, SSS, t. 5, s. 583. Latopis logicznie łączy szlak podróży obu braci (z rejonu Tesaloniki) do Rzymu z obszarami dalma-tyńskimi. Godna uwagi wydaje się stąd informacja, odnotowana na łamach tzw. drugiego Żywotu Nauma (Ivanov, s. 312), powstałego około XIII - XIV w., jakoby „twórcy pisma słowiańskiego obchodzili i nauczali ród mezyjski [tj. bułgarski] i dalmatyński”. Z kontekstu tego przekazu wynika, że miało to miejsce jeszcze przed podjęciem misji morawskiej. Stąd część badaczy (zob. np. I. Dujčev, Prostranno grčko žitie i služba na Naum Ochridski, [w:] Konstantin Kiril Filosof. Jubileen sbornik po slučaj 1100- godiš-ninata ot smārta mu, Sofija 1969, s. 265 - 266) uważa tak wczesną misję w Dalmacji za rzecz wielce prawdopodobną. Nie wyklucza się też, że obaj bracia mogli przybyć na Morawy szlakiem lądowo-morskim, przez Drac i Wenecję, a tym samym krótko przebywać w Dalmacji. Por. F. Dvornik, Byzantské misie u Slovanu, Praha 1970, Exkurs III: Kterou cestou prišlo byzantske poselstvo na Moravu?, s. 298 - 302. Wiadomość Latopisu może wreszcie stanowić odzwierciedlenie jakiejś krótkiej działalności misyjnej obu braci w toku podróży na Morawy, przy szlaku lądowym (tzw. via militaris), przez Belgrad, który to szlak wydaje się najbardziej prawdopodobnym.

61 Miało to miejsce w końcu 868 r., za pontyfikatu papieża Hadriana II (867 - 872).

62 Konstantyn wraz z Metodym i grupą swych uczniów opuścili Morawy, udając się w drogę do Rzymu, przypuszczalnie w połowie 867 r.

Autor nawiązuje tu do wyimaginowanego przez siebie królestwa dalmatyńskiego i opisanych wcześniej wydarzeń (zob. roz. VII). Stąd odnoszenie tych wydarzeń do Wielkich Moraw, jak czyni to m.in. R. Hošek (Antique Traditions in Great Moravia, [w:] Magna Moravia. Sbornik k 1100 výročí přichodu byzantské mise na Moravu, Praha 1965, s. 79 - 80) jest bezpodstawne.

64

W rkp. B: gens adiret; W: gens sciret, co umożliwia właściwsze rozumienie sensu zdania.

65

Świętopełk I (zm. w 894 r.) mógł wyprawiać poselstwo tylko do papieża Stefana VI (885 - 891). Cesarz bizantyński Michał III (842 - 867) mógł natomiast przyjmować jedynie poselstwo Rościśława. Stąd Šišić uważał imię cesarza Michała za późniejszą interpolację. W rzeczywistości Latopis mieszał tradycję i nie orientował się szczegółowo w opisywanych wydarzeniach.

66 Pełnomocnik papieski Honoriusz nie jest znany w źródłach aż do XIV w. Šišić wysnuł stąd pogląd, że imię to jest późniejszą trzynastowieczną interpolacją, dokonaną pod wpływem kroniki Tomasza Archidiakona splickiego, informującego o darowaniu przez papieża Honoriusza III (1216 - 1227) korony królewskiej Stefanowi II, synowi Stefana Nemani. Pogląd ten nie w pełni wydaje się przekonujący, gdyż autor Latopisu mógł imię to po prostu wymyślić, podobnie jak wymyślił wiele innych, tym bardziej że należało ono do dość popularnych w Dalmacji. Imię Honoriusz nosił m.in. biskup Salony z VI w., a później inni dostojnicy kościoła na tym obszarze.

67 W rkp. W: qui populo adhuc (novello) in fide — gdzie „novello” jest rekonstrukcją Šišića według red. O. W przekładzie idziemy za rkp. B: rudi adhuc populo in fide.

68 Rkp. B i W: in planitie Dalmae; L i O: Dalma; M: Clivna; Ch: Hlivaj. Równinę Dalma identyfikuje się bądź to z kotliną Duvno nad rzeką Šujicą (obecna płd.-zach. Bośnia-Hercegowina), bądź z okolicami Omiszu, którego współczesna nazwa stanowi filologiczną derywację nazwy Delma, Dalma. Por. M. Barada, Topografija Porfirogenitove Paganije, Starohrvatska prosvjeta, N. S., 2, 1928, nr 1-2, s. 47.

Wbrew stanowisku części dawnych, jak i współczesnych badaczy, opisany tutaj wiec jest zwykłą fikcją. Na takim stanowisku stanął również ostatnio Banašević (s. 57 i n.). Por. uwagi we Wstępie, s. 47.

69 W przekładzie opieramy się na rkp. B, który podobnie jak red. Ch nie ma imion wysłanników cesarza Michała III, tj. Leona i Jana (B: *missi ab imperatore Michaelae rege et cardinalibus honorifice suscepti sunt*; Ch: *dojše posli od c[es]ara Mihajla i oni posli s počtenjem velicim biše prijati*). Imiona ich stanowią niewątpliwie późniejszą interpolację. Pozostaje to zapewne w związku z udziałem w r. 925 na synodzie w Splicie dwóch biskupów o takich imionach: Jana, bpa Ankony i Leona, bpa Palestry (CDS,

t. 1, nr 22, 24; N. Klaić, *Historia Salonitana Maior*, Beograd 1967, s. 95 -96).

70 Nie zważając na fikcyjność opisu, próbowano wielokrotnie ustalić daty odbycia wiecu (zbiera je Mošin, s. 31 i M. Hadžijahić, *Pitanje vjerodostojnosti*, s. 202 i n.). Nie wyklucza się, że źródło to oddaje tradycje o jakimś rzeczywistym wiecu, z udziałem chorwackiego panującego. Tylko Hadžijahić (op. cit.) łączy go z dziejami Bośni, datując sam wiec na r. 885 lub 886. Autor *Latopisu*, przy opisie tych wydarzeń, czerpał przypuszczalnie z materiałów lub tradycji o dwóch pierwszych synodach splickich (925, 928 r.). Por. uwagi we Wstępie, s. 30.

71

W przekładzie opieramy się na rkp. B: *consecratus est rex atque coronatus more Romanorum regum*. Šišić cały *passus* o koronacji uważał za późniejszą interpolację, dokonaną pod wpływem wspomnianej wcześniej (zob. wyżej przyp. 66) koronacji króla serbskiego Stefana II Nemanicza. Podkreślał przy tym niemożliwość posłużenia się przed XIII w. frazą: *coronatus more Romanorum regum* (Šišić, s. 429 - 430), z czym trafnie polemizuje Mošin (s. 52 - 53, przyp. 57).

72

Obecnie ruiny Dukla koło Titogradu. O przedstawionej organizacji kościelnej zob. uwagi we Wstępie, s. 50.

73 Rkp. B: *Surbiam*; W: *Sumbra*. *Latopis* mianem Serbia określa jedynie tereny stanowiące kolebkę powstałego w drugiej połowie XII w. państwa Nemaniczów. Zob. też odmienne stanowisko: Novaković, *Srbija*, s. 97 i n.

74 Red. Ch: *grada ki po poganih bi razrušen, ki se zove Dalma, czego brak w pozostałych red. i rkp. Przedstawiony podział Dalmacji na Górną (Superior) oraz Dolną (Inferior) funkcjonował już zapewne w pierwszej połowie X w., jak świadczą o tym akta drugiego synodu splickiego z 928 r., gdzie mowa jest o kościołach w Dalmacjach (ecclesie Dalmatiarum)*. Por.

N. Klaić, *Historia Salonitana*, s. 104. W XI w. podział ten był już ugruntowany. Zob. M. Barada, *Dalmatia Superior*, *Rad Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti*, 1 (270), 1919, s. 94-96.

75 Szczegółów o sufraganiach, zarówno w odniesieniu do Salony, jak i (dalej) Dioclei, brak w red. Ch. Trudno jednak zgodzić się z *Medinim* (Ljetopis, s. 149), aby były one późniejszą interpolacją. Opuścili je w red. Ch kopista bądź tłumacz, gdyż w średniowieczu, kiedy red. Ch powstała, nie były one zgodne z rzeczywistością. W obu podstawowych rkp. B i W tekst oryginalny brzmi: *videlicet: Spalatum, Tragurium, Scardonam, Arausonam* (B: *Arausionam*), *quod nunc est castellum Jadrae* (B: *Jadera*), *Enonam, Arbum, Absarum, Veglam* (B, W: *Vegliam*) *et Epidaurum, quod nunc dicitur Ragusium*. Šišić, uzupełniając ten spis o *Teninium* (Knin), sugerował się faktem, że tutejsze biskupstwo powstało około 1040 r. i wówczas cała organizacja kościelna odpowiadałaby stanowi z lat między 1125 i 1154. Jego zdaniem, nazwę *Teninium* opuścili w tekście późniejsi kopiści (Šišić, s. 137).

76 Problem znaczenia i genezy nazw Chorwacja Czerwona i Biała nie został dotąd wyjaśniony w sposób zadowalający. Nie ulega wątpliwości, że określenie „biały” i „czerwony” ma w tym wypadku znaczenie lokatywne i dotyczy kierunku świata (zachodni — biały; czerwony — wschodni). Por.

G. Labuda, *Chorwacja Biała*, *SSS*, t. 1, s. 255. Skąd jednak rozciągnięcie przez *Latopis* pojęcia Chorwacji na tereny zamieszkałe tradycyjnie przez Serbów (Chorwacja Czerwona)? Problem ten próbowano wyjaśnić różno-rako. N. Radojčić (Kako su, nazivali Srbe i Hrvate vizantiski pisci XI i XII veka Jovan Skilica, Nikifor Vrienije i Jovan Zonara?, *Glasnik Skopskog naučnog društva*, 2, 1926, s. 11 i n.), mniemał, że był to rezultat nierozróżniania Chorwatów i Serbów przez autorów bizantyńskich. Naj-większą popularność zdobyło sobie przypuszczenie, jakoby rozciągnięcie tej nazwy na wschód było wynikiem zamieszkiwania na obszarze państwa zeckiego grup ludności chorwackiej. Por. Šišić, s. 170 i n.; Klaić, s. 20. Przegląd spostrzeżeń nad tym problemem daje B. Zelić-Bučan, *Duklja-ninova vijest o Crvenoj Hrvatskoj u svjetlu novije historiografije*, *Marulić — hrvatska književna revija*, 9, 1976, nr 1, s. 12 - 20.

77 O przedstawionej tutaj organizacji Kościoła duklańskiego zob. uwagi we Wstępie, s. 50.

78 *Transmontana*, czyli — patrząc od wybrzeży Morza Adriatyckiego — kraj położony za górami; synonim kontynentalnej Serbii. W średniowiecznych źródłach serbskich także — Zagorje. Por. W. Swoboda, *Zagora, Zagorje*, *SSS*, t. 7, cz. 1, s. 42 - 43.

79 *Drine*, jako granicę Bośni i Serbii, wymienia również Jan Kinnamos (zm. ok. 1203 r.). Por. VINJ, t. 4, s. 28. Lokalizacja wspomnianych gór Pini (w red. Ch: *do gore Borave*) jest sporna. Według Šišića (*Povijest Hrvata u vrijeme narodnih vladara*, Zagreb 1925, s. 458, przyp. 80) chodzi o pasmo ciągnące się między grzbietami Bjelašnicy i Štit planine, które jeszcze na mapach nowożytnych były określane mianem *Borovina planina* (serbsko-chorwackie „bor” 'sosna', łac. *pinus*). Pogląd ten przyjmuje również A. Ba-bić, *O pitanju formiranja srednjovjekovne bosanske države, Radovi Naučnog društva Bosne i Hercegovine*, 3, 1955, reed. w teoz, *Iz istorije srednjovjekovne Bosne*, Sarajevo 1972, a. 63. V. Ćorović, *Teritorialni razvoj bosanske države u srednjem veku*, *Glas*, 167 (85), 1935, s. 12 - 13, powraca natomiast do starych koncepcji Stojana Novakovicia i Franjo Račkiewego, i skłonny jest przypuszczać, że chodzi o nazwę *Borova Glava*, pasmo górskie ciągnące się na południowy wschód od *Livnovskiego Polja* (okolicie Liwna). Z kolei R. Novaković, *O nekim pitanjima granica Srbije, Hrvatske i Bosne u X veku*, *ZFF*, 7, cz. 1, 1963, s. 177 i n.; tenże, *Odakle su Srbi došli na Balkansko poluostrvo*, Beograd 1977, s. 55-56; tenże, *Srbija*, s. 100 i n., opowiada się zdecydowanie za górami leżącymi między rzekami górnym *Vrbasem* a środkowym biegiem *Neretwy*.

80 Określenie kierunku wschodniego występuje we wszystkich rkp.

81 W rkp. B i W: *usque ad Lupiam et Lab*. Šišić (s. 307) oparł się na red.

O: *insino a Lusria (?) et alla palude Labeate*, proponując rekonstrukcję tekstu: *usque ad Lapiam et (ad paludem Labeatidem)*. Wobec braku wyraźnej nazwy odnoszącej się do Jeziora Skadarskiego (obec. Jez. Szko-derskie) w pozostałych red. i rkp., tekst *Orbiniego* sprawia jednak wrażenie jego własnych kombinacji. Dotychczasowi wydawcy *Latopisu* (Šišić; Mošin, s. 55; Mijušković, s. 197, przyp. 43, 44), o ile trafnie identyfikowali człon „*Lab*” z żupą *Lab* i rzeką tej nazwy (prawy dopływ *Ibaru*) na pn. od *Prisztiny*, o tyle błędne są ich mniemania co do rekonstrukcji członu „*Lupiam*” (rkp. B i W) i wiązania go z określeniem Jez. Skadarskiego. Nie ma najmniejszych powodów dokonywania zmian tekstu, gdyż jak już wcześniej zauważył Novaković (*Oblasti*, s. 110 -113), „*Lupiam*” dotyczy dobrze znanego grodu i okręgu *Lipljan*, zwanego w starożytności *Ulpiana*, *Ulpiani* (zob. A. Wędzki, *Lipljan*, *SSS*, t. 3, s. 62). Zarówno *Lipljan*, jak i *Lab*, jeszcze w dobie Stefana Nemani (druga połowa XII w.) — pomimo bliskości położenia — uchodziły za dwa odrębne regiony. Za tą starą koncepcją, a więc

łączenia Lupiam z Lipljanem i Lab z żupą tej nazwy, opowiedział się też ostatnio R. Novaković, O granicama Srbije i srpske države u X veku, ZFF, 8, 1964, s. 155 i n., 169; tenże, Odakle su Srbi došli, s. 55-56; tenże, Srbijo, s. 103 i n. Wynika to całkiem jasno zresztą z samego Latopisu, gdzie wyraźnie podkreśla się, że chodzi o kierunek na wschód od Driny, a nie na południe, gdzie znajduje się wspomniane Jez. Skadarskie. Wschodnia granica Raszki (Serbii kontynentalnej) w ujęciu Latopisu odpowiada zatem najwcześniej stosunkom z drugiej połowy XI w.

82 Rkp. B: Rassiam; W: Rassam. 83 Šišić uważa to zdanie za późniejszą glose, z czym trafnie polemizuje Mošin (s. 55, przyp. 67). Mamy tutaj do czynienia z wyraźnym przedziałem między ścisłą władzą administracyjną, gdzie praktycznie każdy z feudałów dysponował sporą swobodą w wykonywaniu swych funkcji, a obowiązującą w stosunkach fiskalnych, bezpośrednią zależnością od panującego. Zdradza to wpływy zachodniobizantyńskiego systemu fiskalnego (por. Mošin, s. 56, przyp. 69), gdzie stratedzy nie otrzymywali zapłaty (. β...), lecz korzystali z dochodów ściąganych od ludności w podległej im temie. Por. szerzej P. Lemerle, „Roga” et rente d’Etat aux .e - XIe siècles, Revue des études byzantines, 25, 1967, s. 77 - 100. 85 Šišić (s. 134) passus o księdze „Methodius” uważał za

późniejszą trzynastowieczną glose, czemu sprzeciwiają się Mošin (s. 30) oraz Mijušković (s. 200 - 201, przyp. 48). Mošin przychyła się do dawnej koncepcji M. Kostrenčicia, że w grę może wchodzić jakiś Nomokanon Metodego, powstały lub przetłumaczony na Morawach. Na zbliżonym stanowisku stoi L. E. Havlik, Dukljanska kronika, s. 40 - 42. Jako zbiór praw w języku słowiańskim traktuje księgę „Methodius” J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 373-374. Jego zdaniem, może konkretnie chodzić o przełożony Nomokanon Jana Scholastyka z Antiochii (zabytek z VI w., przetłumaczony przez Metodego, zachowany w redakcji ruskiej) lub nawet o jakieś zupełnie oryginalne dzieło. Pogląd ten idzie zbyt daleko, skoro wiadomo z Żywotu Metodego (Żywoty Konstantyna i Metodego, rozdz. XV, opr. T. Lehr-Splawiński, Poznań 1959, s. 118), że przełożył on „nomokanon czyli reguły prawa”, które dotyczyły wyłącznie reguł prawa kościelnego (zob. tekst MMfh, t. 4, s. 205/363 i uwagi: J. Vašica, Metodejev preklad nomokanonu, Slavia, 24, 1955, s. 9-41). Stąd też nie wydaje się przekonujące stanowisko

M. Hadžijahicia (Pitanje vjerodostojnosti, s. 239 - 248), aby księga „Methodius” oznaczała „Zakon sudnyj ljudem” (Prawo sądenia ludu). Trzeba raczej stanąć na stanowisku, że księga ta należy do wymysłu autora Latopisu, podobnie jak większość przytoczonych w tej części faktów. Jest prawdopodobne, że mając przed sobą postanowienia dwóch pierwszych synodów splickich (925 i 928 r.), myśli o tytule księgi nasunęła mu się w związku z zawartą tam informacją o doktrynie Metodego (ad Methodii doctrinam, por. N. Klaić, Historia Salonitana, s. 95). Nie można wreszcie wykluczyć, że pod określeniem „liber Methodius” kryje się jakaś wymyślona lub rzeczywista księga, czy rodzaj podręcznika przepisów. W ten jeszcze bowiem sposób (Metudis liber; Methodium cum adiunctis) określano w 1434 r. w kręgach Uniwersytetu Krakowskiego jakieś bliżej nie znane dzieło. Por. Acta rectoralia almae universitatis studii Cracoviensis, ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893, t. 1, s. 783 (nr 3215), s. 785 (nr 3224).

86 Świętopełk I, ks. wielkomorawski, panował 23 lata (871 - 894), choć wcześniej, od 869 r., sprawował zapewne władzę nad jakimś mniejszym terytorium (J. Sieklicki,

Świętopełk I, SSS, t. 5, a. 583-584). Hadžijahić, Regnum, s. 52) proponuje natomiast, opierając się na red. Ch, inne daty — od grudnia 877 r. do marca 917 r. Zamiast „I sedminade[se]te dan umri na devet miseca marta” proponuje on: „I sedminadesete na devet [czyli 917 r.] dan umri miseca marta”. Byłoby jednak rzeczą zastanawiającą, dlaczego autor Latopisu tylko w tym jednym miejscu podał dokładną datę roczną.

87 Miejsce pochówku Świętopełka morawskiego nie jest znane. Tradycja Latopisu i wzmianka o kościele NPMarii w Dioclei jest oczywistą fikcją. Brak dowodów że kościół pod tym wezwaniem znajdował się w Dioclei. Argumentem nie jest też inskrypcja informująca o niejkiej Auzonii, która ufundowała w tym kościele grobowiec dla siebie i swoich synów. J. Kovačević (ICG, t. 1, s. 309 i ryc. 20, s. 269) skłonny był nawet datować inskrypcję i sam kościół na IX w. Ostatnio jednak I. Nikolajević (Dve beleške za istoriju Prevalisa, ZRVI, 20, 1981, s. 9 - 13) przekonująco dowodzi, że inskrypcja pochodzi z VI w. Sam kościół powstał przypuszczalnie nie wcześniej, jak w początkach IX w., na ruinach wczesnochrześcijańskiej bazyliki, z którą łączy też należy wspomnianą inskrypcję. O budowie tej, której wezwanie nie jest znane zob. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 358, 376-377; Dj. Bošković, L’art entre l’antiquité et l’époque romane sur le litoral de l’ancienne Zeta, Starinar, 27, 1977, s. 71 i n.; V. Korać, L’architecture du Haut Moyen Age en Dioclee et Zeta programme de repartition des espaces et origine des formes,

Balcanoslavica, 5, 1976, s. 155 i n. Jeśli chodzi więc o kościół NP Marii już Šišić (s. 66 - 67 i p. 43) wysunął przypuszczenie, że w Latopisie mogło chodzić nie o antyczną Diocleę, a ośrodek istniejący w XII w. w jej bezpośrednim sąsiedztwie — Ribnicę (późniejsza Podgorica?). Pogląd ten znajduje obecnie częściowe potwierdzenie w Żywocie św. Symeona pióra Stefana II Nemanicza (redakcja kodeksu Nikona z Jerozolimy z przełomu 1441 i 1442 r.), gdzie wspomniano o znajdującym się w Ribnicy kościele Bogurodzicy. Por. Lj. Juhas, Prilog tumačenju jednog mesta u Stefanovom Zitiju svetoga Simeona, Arheografski prilozi, 3, 1981, s. 129.

88 Postać skądinąd nieznana; imię w Serbii dość popularne (Grković, s. 177; Rodić, s. 312-313). Okres dwunastu lat panowania Swetolika odpowiada okresowi rządów Mojmira II (894 - 906), syna Świętopełka morawskiego. Trudno z tego faktu wyciągać jednak wnioski o ich tożsamości. Por. też L. E. Havlik, Dukljanska kronika, s. 45.

89 W tradycji serbskiej za pierwszego króla Zety uchodził Michał I (ok. 1052 - 1081), por. przyp. 83 we Wstępie. Cały powyższy fragment stanowi niewątpliwie echo koronacji Zwonimira chorwackiego w r. 1076. Mošin (s. 57, p. 73) trafnie wskazuje, że w całej niemal Europie istniały stałe miejsca koronacji władców, odrzucając tym samym stanowisko Šišića (s. 431), jakoby ten legendarny wątek stanowił glose z XIII w., powstałą pod wpływem koronacji Stefana II Nemanicza w r. 1217.

90

Red. Ch: Stipan Vladislav. Zdaniem Šišića (s. 434) może on być identyczny z ks. chorwackim Władysławem (ok. 821-ok. 835). 91 Red. Ch ma w miejsce „brata Tomisława” — „syna Tomisława”.

92

Cały fragment o Tomisławie zdaje się stanowić odległe echo walk władcy chorwackiego tegoż imienia (ok. 910-928, por. T. Wasilewski, Tomislav, SSS, t. 6, s. 106 - 107), a może również jego poprzedników, z Węgrami, którzy za czasów Arpada (zm. 907 r.) oraz jego następców rozwinęli szeroką ekspansję militarną w Europie. Także najstarsza historiografia węgierska (Gesta Hungarorum) zwykła również mylić Arpada z Attylą i dzieje Hunów z dziejami Węgier pierwszych Arpadów; analogicznie kroniki weneckie z XII w. Chorwacja doby Tomisława dzięki wchłonięciu Sławonii — co zdaje się wynikać z relacji DAI (cap. 13, s. 64 - 65) — graniczyła z Węgrami. Nie sposób więc wykluczyć napadów węgierskich na południe. Por. L. Thallóczy, Die ungarischen Beziehungen der Chronik des Presbyter Diocleas, Archiv für slavische Philologie, 20, 1898, s. 201 i n.; Klaić, s. 277-278.

Šišić (s. 434 - 435) skłonny był identyfikować Sebesława z ks. chorwackim Sedesławem (ok. 878 - 879, por. T. Wasilewski, Sedeslav, SSS, t. 4, s. 124 - 125).

94

Skadar - (obec. Szkodra) — w 2 poł. XI w. jeden z głównych ośrodków Zety, zob. dalej przyp. 363.

95

O obydwóch braciach nic nie wiadomo. Imię Razbiwoj (polskie Razbiwoj) autor tłumaczy prawidłowo jako „ruina gentis”, czyli „niszczący wojsko”.

96

Red. Ch konsekwentnie, podobnie jak w roz. XIII, nie informuje,

jakoby byli oni bliźniakami, nazywając tutaj Razbiwoja starszym bratem. 97 Rkp. W: Sumbram; B: Surbiam. 98 Red. Ch: w dwunastym roku panowania. 99 Rkp. B: Charanimiorsus; W: Charanimirus. Postać skądinąd nie znana. 100 Równina Chelmo jest przypuszczalnie identyczna z tzw. Livnovskim

Poljem (zgodnie z red. Ch), tj. niziną rozciągającą się w sąsiedztwie Liwna. 101 Rkp. B: Tuerdeslauus; W: Tuardoslauus. Postać skądinąd nie znana. 102 Rkp. B: Ostriuoy, Ostiiruoy; W: Ostriuoy. Postać skądinąd nie znana. 103 W rkp. B brak całego roz. XVIII. Według red. Ch i M — panował 11

lat; postać skądinąd nie znana. 104 Rkp. B: Pribislaaus; W: Pridislaaus. Identyfikacja Pribysława (Šišić,

s. 435) ze wzmiankowanymi w DAI (cap. 32, s. 156-157; VINJ, t. 2, s. 53) ks. serbskim tegoż imienia (ok. 891 - 892) nie jest przekonująca. Wiadomo bowiem, że znany z DAI Pribysław schronił się przed Piotrem Goj-nikowiciem i wspomagającymi go Chorwatami w którymś z miast dalmatyńskich, gdzie też zapewne dokonał żywota. Por. J. Ferluga,

Vizantijsko carstvo i južnoslavenske države od sredine IX do sredine X veka, ZRVI, 13, 1971, s. 79 i n.; Dj. S. Radojičić, Der Name des serbischen Fürsten Pribislav (891 - 892) im Evangeliar von Cividale, Die Welt der Slaven, 11, 1966, s. 101 - 105.

105

Rkp. B: Crepimirus; W: Crepimirius; red. O: Crepimir. Jedyńm znanym synem ks. Pribysława z relacji DAI był Zachariasz (J. Leśny, Zachariasz. SSS, t. 7, cz. 1, s. 25 - 26). Šišić (s. 312, 434) w zapisie imienia Krepimir domyślał się ks. chorwackiego Trpimira (ok. 845 - ok. 864), protoplastę chorwackiej dynastii Trpimirowiczów.

106 Nazwa Bośni występuje wyłącznie w red. O.

107 Šišić (s. 434) wskazuje na prawdopodobieństwo walk Trpimira I (zob. przyp. 105) z państwem frankońskim, podkreślając, że również źródła bizantyńskie mieszkańców tego państwa nazywają Alemanami. Walki takie źródłowo nie są poświadczone w czasach Trpimira I, który uchodził za wasalą Ludwika Niemca (J. Leśny, Trpimir I, SSS, t. 6, s. 167 - 169).

108 Rkp. B: Suechosar; rkp. W: Suechozar, Sfetozar; red. O: Svetorad; red. Ch: Staozar. Zdaniem jednych, imię to może być całkowicie zmyślone przez autora (T. Maretić, Otkle ime Svetozar, Južnoslovenski filolog, 2, 1921, nr 3-4, s. 296 - 297), inni bronią jego autentyczności (Lj. Crepajac, Prilog proučavanju grčkih modela srpskohrvatske antroponimije, Onomatološki prilozi, t. 1, Beograd 1979, s. 72), co jeszcze nie oznacza historyczności samej postaci. Trpimir I, jak wiadomo skądinąd, miał trzech synów: Piotra, Zdesława i Mutimira.

109 W red. Ch i M brak wzmianki o tym pokrewieństwie.

110 Według red. Ch i M, Krepimir panował 25 lat i siedem miesięcy.

111 Red. Ch i M dodają, że Radosław I był koronowany za życia ojca. Część badaczy (Šišić, s. 436-437; T. Wasilewski, Radoslav, SSS, t. 4, s. 453) skłonnych jest identyfikować go z wymienionym w DAI (cap. 32, s. 154-155; VINJ, t. 2, s. 50) ks. serbskim Radosławem, panującym na przełomie VIII i IX w. Natomiast Medini (Starine, s. 53 i n.) utożsamia go z ks. chorwackim Sedesławem.

112 Rkp. W: Riadaslauus; B: Radaslauus.

113 Rkp. B: Cislauum, Ciaslauuo; red. O: Ciaslav; Ch: Seislav. Według DAI (cap. 32, s. 156-157; VINJ, t. 2, s. 53) ojcem Czasława był archont serbski Klonimir, ożeniony z bliżej nie znaną Bułgarką. Niemniej jednak, tożsamość Czasława z Latopisu z synem Klonimira jest powszechnie przyjęta. Szczegóły chronologiczne DAI informujące, że Czasław zbiegł z Bułgarii do Serbii po siedmiu latach, wskazują na objęcie przezeń władzy w tyleż lat po podboju przez Symeona Serbii kontynentalnej, tj. w 931 r. (VINJ, t. 2, s. 57, przyp. 193, gdzie szczegółowo lit.). Być może było to w siedem lat po upadku w Serbii rządów Pawła Branowicza, tj. w r. 927 lub 928 r., jak przyjmuje G. Ostrogorski, Porfirogenitova kronika srpskih vladara i njeni hronološki podaci, Istoriski časopis, 1, nr 1-2, 1948, s. 28 i n. (reed. w tegoż, Sabrana dela, t. 4: Vizantija i Sloveni, Beograd 1970, s. 84 i n.). Sporna jest również data końca rządów Czasława. Przyjmuje się odpowiednio lata: 950, 960. Wobec faktu, że w DAI Czasław jest ostatnim znanym Konstancyntynowi Porfirogenecie władcą serbskim, koniec jego rządów należy datować na okres po 952 r., tj. po dacie napisania DAI.

114

Szczegóły znikąd nie znane. Mošin (s. 62, przyp. 105) wysunął domysł, że może chodzić o wydarzenia autentyczne, ale autor Latopisu pomieszał wydarzenia z okresu panowania Czasława Klonimirowicza z wydarzeniami rzekomo mającymi miejsce za czasów nie znanego bliżej syna Radosława o zbliżonym do Czasława brzmieniu imienia, a panującym znacznie wcześniej, bo na przełomie VIII i IX w. Niestety, o takiej postaci brak informacji u dobrze zorientowanego Konstancyntyna Porfirogenety w DAI. Z jego dzieła wiadomo jedynie o Prosigoju, synu Radosława (DAI, cap. 32, s. 154-155; VINJ, t. 2, s. 50). Chcąc zatem stanąć, choćby tylko w części, na gruncie wiarygodności wojny serbsko-chorwackiej, należy przyjąć jedną z dwóch możliwości: a) skoro kontekst źródła wskazuje na podporządkowanie Chorwacji Czasławowi (banus Croatiae Albae cum suis omnibus rebellaverunt regi), to nie można wykluczyć, że chodzi nie o Białą, lecz Czerwoną Chorwację, która w sposób naturalny ciążyła do Serbii kontynentalnej (Raszki), a po jej przyłączeniu doszło tam do wybuchu buntu lub b) passus ten stanowi odległe echo nieudanej wyprawy zbrojnej (ok. 927 r.) Symeona na Chorwację, o której informuje DAI (cap. 32, s. 158-159; VINJ, t. 2, s. 56) i tzw. Kontynuator kroniki Theofanesa (VINJ, t. 3, s. 12). Wyprawa Symeona pozostawała w ścisłym związku ze schronieniem się w Chorwacji poprzednika Czasława, ks. Zachariasza.

115

Do niedawna opowiadano się za identycznością z dzisiejszym Petrovcem położonym między Budva a Barem, który w średniowiecznych źródłach występuje jako „castel

Lastvi" (Gradovi, s. 114 -115) lub jako „Lasta" (Medini, Starine, s. 45). Ostatnio jednak Banašević (s. 83-84), podkreślając legendarny charakter całego opowiadania (legendy topograficzne), wskazuje na wiele innych nazw o tym brzmieniu na wybrzeżu czarnogórskim.

116 B, W, L: cum equitibus; O: con suoi cavallieri; Ch: na konjih; M: cum equis.

117

Apulia wł. Puglia, kraina historyczna nad Morzem Adriatyckim w południowych Włoszech, z głównym ośrodkiem w Bari. 118 W przekładzie idziemy za rkp. B i W, gdzie zamiast „navigantes" (marynarzy) jest „remigantes" (wioślarzy).

119

B i W: Sypontinam; L: Sypontina; O: Siponto; Ch: vratiše se s njima u Pulju; M: in Apuliam. Sipont — miasto leżące nad Morzem Adriatyckim, u podnóży gór Gargano, w Apulii (płd.-wsch. Włochy). Z chwilą lokacji, mającej miejsce w 1256 r., powoli zaczęto używać nowej nazwy: Manfredonia, na cześć Manfreda, syna cesarza Fryderyka II, króla Sycylii w latach 1258 - 1266. Nazwa Manfredonia pojawia się w źródłach w 1279 r. (Šišić, s. 438 i n.).

120

Mošin (s. 63, przyp. 114) błędnie zaliczał passus „ad limina apostolorum Petri et Pauli" jako nie występujący w żadnej innej redakcji — poza rkp. W — za późniejszą głose. Passus ten występuje jednak również w rkp. B. Identyczne sformułowanie, którym od XI w. określano wizyty składane w Rzymie co 4 lata przez metropolitów, a następnie również biskupów, znajdujemy już w bulli papieskiej do Świętopełka morawskiego z 880 r. (MMfh, t. 3, s. 200).

121 Próby identyfikacji owego legendarnego miejsca (zestawia je Mošin,

s. 63, przyp. 115) nie wydają się przekonujące. 122 Region tej nazwy nie jest znany innym źródłom. 123 Rkp. B: Ticomil; W:

Tycomil; red. O: Tichomil; Ch: Tehomil. Postać

raczej legendarna. Por. J. Leśny, Tihomil, SSS, t. 6, s. 80 - 81. Banašević (s. 86) domyśla się prawzoru Tihomila w osobie biblijnego Dawida, pasącego owce swego ojca i wykazującego się sprawnością fizyczną (Pierwsza księga Samuela, XVII, 34 - 35).

124

Miejscowość uważana jest za identyczną z dzisiejszą wsią Rabina koło Nevesinja (V. Ćorović, Historija Bosne, Beograd 1940, s. 140, przyp. 1), gdzie zachowały się ślady jakiejś starej, niewielkiej cerkwi pod wezwaniem Sw. Piotra. Nic nie wiadomo jednak o chronologii tej budowli. Por. M. Vego, Iz istorije srednjovjekovne Bosne i Hercegovine, Sarajevo 1980, s. 425.

125 Rkp. B: Radislaaus; rkp. W i red. O: Budislaaus; red. Ch: neki knez ali herceg na Ugrih; red. M: princeps Udislaus inter Pannonones nobilissimus. Postać raczej legendarna, skądinąd nie znana.

126 W red. M opuszczono epizod z suką Palusia.

127

W źródłach węgierskich postać niejakiego komeša imieniem Kis (Chiz, Chys) pojawia się w pierwszej połowie XII w. Zginął on w walkach z Bizancjum w 1128 r. Zob. Chronici Hungarici compositio saeculi XIV, cap. 156, rec. A. Domanovszky, w: Scriptores rerum Hungaricarum, ed. E. Szentpetery, Budapestini 1937, t. 1, s. 442. Znany jest tam również w XIII w., por. K. Fehértói, Árpádkori kis szemelynévtár (Zbiór imion osobowych z czasów Arpadów), Budapest 1983, s. 88, 164.

128 Napady Węgrów na Bałkany, zwłaszcza z chwilą opanowania Šremu (zapewne w dobie panowania w Bułgarii Piotra II 927-969), zdarzały się często (Šišić, s. 440-441; Mošin, s. 65, przyp. 122). Obaj ci badacze, podobnie jak ostatnio A. Babić, O pitanju formiranja srednjovjekovne bosanske države, Radovi Naučnog društva Bosne i Hercegovine, 3, 1955, s. 57 i n. (przedruk w tegoż, Iz istorije srednjovjekovne Bosne, Sarajevo 1972,

s. 65 - 66), nie kwestionują autentyczności tych wydarzeń. Novaković, Srbija, s. 111 i n., przypuszcza, że wojny Czaślawa z Węgrami nie zostały odzwierciedlone w DAI dlatego, że relacja ta nie została doprowadzona do końca rządów Czaślawa.

129

Żupa drinska, obejmująca obszary rozciągające się nad dolną i środkową Driną (między Fočą i Višegradem), stanowiła, wraz z żupami Uskoplje, Luka i Plewa (zob. przyp. 174), ówczesną Bośnię (Novaković, Oblasti, s. 95 i n.; R. Novaković, O granicama Srbije i srpske države u X veku, ZFF, 8, 1964, s. 162 i n.). Z Latopisu wynika, że Czaślawowi nie podlegały obszary Bośni, choć prawdopodobnie stan z cza-

sów sobie współczesnych, tj. z pierwszej połowy XII w., przeniósł do X w. Por. szerzej R. Novaković, Još o nekim pitanjima teritorijalnog prostranstva Srbije i Hrvatske sredinom X stoljeća, Historijski zbornik, 19 -20, 1966 - 1967, s. 287; tegoż, Srbija, s. 108 i n.

130

Zdaniem Banaševića (s. 87) jest to motyw przejęty ze Starego Testamentu (Dawid ucina głowę pokonanemu Goliatowi), Pierwsza księga Samuela, XVII, 51, w co raczej należy wątpić.

131

B, W, L: Civedino. Poprawka Šišića na „Civelino" wyniknęła z konieczności dostosowania brzmienia tej nazwy do formy onomatopeicznej, wypływającej z przekazu źródła. Miejscowość identyfikuje się z obecną wsią Cvilin koło Fočy nad dolną Driną (Šišić, s. 441; Novaković, Srbija, s. 108).

132 B, W, L: in loco. W przekładzie uwzględniono poprawkę Šišića.

133

Rkp. B: Cissino. Miejscowość, czy raczej nazwa polna, niezlokalizowana. Šišić (mapa) umieszcza ją na południe od wsi Cvilin; Novaković, Srbija, s. 122, łączy ogólnie z rejonami Fočy. W rzeczywistości chodzi raczej o nazwę pamiątkową na terenie wsi Cvilin. Całość przekazu ma jednak wydźwięk legendarny. Mijušković (s. 212 - 213) skłonny jest natomiast domyślać się w tym zapisie nazwy komitatu węgierskiego, na czele którego stał Kis. Proponuje on więc przekład tego fragmentu: „Tego dnia w miejscu, które aż do dzisiaj zwie się Civelino — jakby oznaczało kwilenie świń — padło niezliczone mnóstwo Węgrów, tu wtedy bowiem, gdzie został zabity Kis, książę (... ?), kwilili zabijani Węgrzy jak świnie".

134

Raszka, czyli Serbia Zagorska (Transmontana) lub kontynentalna, obszar rozciągający się na wschód od Driny, z głównym centrum nad rzeką Raszka. O znaczeniu i pochodzeniu nazwy, zob. J. Kalić, Naziv „Raška" u starijoj srpskoj istoriji (IX - XII vek), ZFF, 14, cz. 1, 1979, s. 79-91; teje, Zur Bezeichnung „Raška" (Rascien) für den serbischen Staat bis zur Mitte des 12. Jahrhunderts,

Balcanoslavica, 5, 1976 (wyd. 1977), s. 53-61. Por. też Novaković, Srbija, s. 94, 109 i n., 114 - 115, 122, 132 i n., gdzie autor pomniejsza znaczenie Raszki przed połową XII w., traktując ją, zgodnie z Latopisem, jako jedną z licznych żup. Pierwotnym ośrodkiem Raszki, do drugiej połowy X w., była nie zlokalizowana dotąd, a wymieniona w DAI, Dostinika. Por. S. Ravić, Gde se nalazila Dostinika?, Vesnik-Vojni muzej, 27, Beograd 1981, s. 183 - 194, gdzie próba identyfikacji ze wsią Dobrotin, około 20 km na pn.-zachód od Nowego Pazaru. Później naczelnym ośrodkiem był gród Ras, identyfikowany powszechnie z zespołem stanowisk leżących przy ujściu rzeki Šebečeva do Raszki (7 km na zach. od Nowego Pazaru). Por. D. Tasić, Stari Ras, Zbornik za likovne umetnosti, 5, 1969, s. 259 - 268. Dotychczasowe badania nie wykazały jednak intensywniejszego osadnictwa sprzed XII w. Zob. przegląd dotychczasowych badań: J. Kovačević, Najnoviji rezultati na istraživanju staroga Rasa, Zbornik Istorijskog muzeja Srbije, 13-14, 1977, s. 5-31; M. Popović, Stari grad Ras, Beograd 1987, gdzie szczegółowa lit.

135 We wszystkich rkp. i red.: Seremo, z wyjątkiem red. Ch, gdzie nazwa ta jest pominięta. Większość badaczy, trzymając się lokalizacji wydarzeń zgodnie z Latopisem w rejonie nadsawskim, opowiada się za Śremem nad Sawą (starożytne Sirmium, dzisiejsza Sremska Mitrovica). Od przełomu XI i XII w. nazwą tą określano również cały pobliski rejon (T. Wasilewski, Mitrovica, SSS, t. 3, s. 266). Nie wiadomo więc, czy Latopis miał na uwadze miejscowość tej nazwy, czy też ogólnie rejon. Pobyt Czaśława w Śremie, podporządkowanym wówczas Węgrom, należy tłumaczyć faktem pogoni, po zwycięskiej bitwie, za oddziałami węgierskimi (R. Novaković, Još o nekim pitanjima, s. 287). Nie ma jednak pewności, aby Czaśław przekroczył rzekę Sawę; wydarzenia mogły mieć miejsce na południe od tej rzeki, które również obejmowano niekiedy nazwą Srem. Zob. M. Dinić, Srednjovekovni Srem, Glasnik Istoriskog društva u Novom Sadu, 4, 1931, przedruk w: Dinić, SZ, s. 275 - 276.

136 Rkp. B: suo. Cały ten passus nieco szerzej brzmi w red. O, M i Ch. Według red. Ch i O Czaśław miał zostać schwytany w lesie podczas polowania. Sam motyw topienia w wodzie przewija się natomiast w wielu średniowiecznych źródłach. Por. Banašević, s. 89 i n.

137 Cały powyższy fragment, w którym autor przedstawia koniec dynastii Wysesławiczków, panujących w kontynentalnej Serbii, znajduje uznanie w oczach wielu badaczy. Por. Šišić, s. 441; R. Novaković, Još o nekim pitanjima, s. 286 i n. Inni — jak Banašević (s. 84 - 92) — wątpią w wiarygodność przekazu. Na roz. XXIII Latopisu kończą się zbieżności red. Ch z obu rkp. łac. oraz z red. O.

138 Autor nawiązuje tutaj do roz. IX.

139 Rkp. B: totam Rassam, zamiast terram Rassam.

140 Nieco obszerniej passus ten brzmi w red. O: ma neñ anche egli osava pigliarsi questo nome del re, ma era chiamato giupano, overo conte maggiore.

141 Rkp. B: Radoslauui; w pozostałych rkp. i red.: Radaslavi.

142 Postać skądinąd nie znana. Imię stanowi połączenie łac. Piotr ze słów „slav-“ (Grković, s. 157). Również syn tegoż (zob. rozdział następny) nazwany został na podobną modłę — Pawlimirem (łac. Paweł+słow. „mir-“), co mogłoby wskazywać na legendarność imienia, osnutego wokół Rzymu. Rodić, s. 317, uważa je za zmyślane. Grković (s. 153) wskazuje jednak na znajomość imion tego typu w Serbii, powołując się przy tym nie tylko na relację Latopisu. Zmieniona nieco forma imienia patrona przyjętego na chrzcie stanowić może wyraz chrześcijańskiej pokory, co praktykowano zarówno w starożytności, jak i średniowieczu. Por. J. Dowiat, Metryka chrztu Mieszka I, Warszawa 1961, s. 34.

143

Faktów tych nie potwierdzają żadne źródła. Całość ma raczej wydźwięk legendarny. Jeśli chodzi natomiast o zespół pałacowo-kościelny na Lateranie w Rzymie, to stanowił on od czasów papieża Sylwestra I (314 -335), do pożaru w 1308 r., oficjalną rezydencję papieża. Od chwili przeniesienia w 1377 r. rezydencji papieskiej do Watykanu, bazylika laterańska pełni do dziś funkcję katedry papieskiej, jako siedziby biskupa Rzymu.

144 Rkp. B i W: Paulomirum. Zob. objaśnienia wyżej przyp. 142.

145

Etymologia imienia jest błędna. W grę wchodzi bowiem przypuszczalnie znane średniowiecznym źródłom serbskim imię Bela, Belo (skrót od Belimir), por. Rodić,

s.

318. Już Šišić (s. 442 - 444) przyjmował, że wiadomość Latopisu stanowi jakieś odległe echo dziejów, wymienionego w DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 62) Beloja, żupana Trawunii z początków IX w. Autor Latopisu mógł pomieszać tradycję dubrownicką o Pawlimirze z tradycją trawuńską o Beloju i jego dalej opisanym rzekomym walkach z wielkim żupanem Raszki, Lutomirem. Na tej drodze, z dwóch postaci, stworzył on jedną — Bello-Pawlimira. Podważenie tego poglądu przez Banaševicia (s. 113) nie zostało poparte przekonującymi przesłankami. Na jakąś tradycję dubrownicką, która znalazła odbicie w tej części Latopisu, wskazuje znajdująca się zaraz dalej relacja o napadzie Arabów. Šišić (s. 444) uważał, że jest to glosa oparta na zapisie powstałym w samym Dubrowniku po 841

r.

Pogląd ten nie wydaje się jednak słuszny, gdyż zarówno epizod o napadzie Arabów, jak inne związane z Dubrownikiem, autor mógł równie dobrze zaczerpnąć z lokalnej tradycji.

146 Grec. μ.... μ...., istotnie stanowi odpowiednik łac. decern milia vella, czyli dziesięciu tysięcy żagli, użyte tutaj w sposób sztuczny, zapewne w znaczeniu mnóstwa okrętów wojennych. W oryginalnym tekście autor Latopisu użył również grec. termin „stolos“ (.....), oznaczający flotyllę wojenną. Jest to jedyny w całym dziele fragment, gdzie autor popisuje się znajomością greki.

147

Działalność korsarzy arabskich w basenie Morza Adriatyckiego nasiliła się od przełomu 840 i 841 r., kiedy pokonali oni flotę bizantyńsko-wenecką w Zatoce Tarenkiej. Najbardziej znane napady na ośrodki dalmatyńskie miały miejsce wiosną 841 r. oraz w latach 852 - 853 i jesienią 886 r. Bliższą chronologię dwóch ostatnich napadów, które dotknęły również Dubrownik, dają opublikowane niedawno krótkie kroniki bizantyńskie (P. Schreiner, Die byzantinischen Kleinchroniken, t. 1, Wien 1975, s. 332, wiersz 9; s. 333, w. 18 i komentarz, t. 2, Wien 1977, s. 100, 106- 107). Autorowi Latopisu chodziło zapewne o napad z jesieni 886 r.,

kiedy flotylla arabska, złożona z 36 okrętów, spustoszyła Budve, Risan (lub Rose) i Kotor (DAI, cap. 29; VINJ, t. 2, s. 15). DAI, jedyne źródło opisujące szczegółowo te wydarzenia, nadmieniam, że Arabowie — pod wodzą Soldana, Samana i Kalfira — oblegali przez 15 miesięcy Dubrownik, którego mieszkańcy zwrócili się o pomoc do cesarza Bazylego I (867-886). Bliższe szczegóły zob. J. Lučić, Dubrovčani na jadranskom prostoru od VII stoljeća do godine 1205, Rad Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti, 369, 1975, s. 9 i n. Zob. też Ferluga, Chronik, s. 431 i n.

148 Podane tu fakty są trudne do zaakceptowania. Autor raz jeszcze daje dowody swej sympatii do ludności romańskiej.

149 Fakty nie znane skądinąd. Szlak morski od przylądka Gargano do środkowej Dalmacji był jednym z najbardziej uczęszczanych na Morzu Adriatyckim. Z racji licznych wysp umożliwiał on żeglugę kabotażową, jedyną praktykowaną we wczesnym średniowieczu.

150 Gruz i Umbla (obecnie Rijeka Dubrovačka), zatoki i jednocześnie osady na płn.-zach. przedmieściach Dubrownika. O Umblu (Vmbula Ragusine) wzmiankują źródła jako o odrębnej osadzie w 1160 r. (CDS, t. 2, nr 87). O wczesnych funkcjach portowych obu ośrodków nic bliższego nie wiadomo. Znaczenie portu Gruz wzrasta dopiero od XIII w. Oba ośrodki znalazły się przypuszczalnie w posiadaniu Dubrownika już w IX w., nie brak jednak opinii, że stało się to dopiero w połowie XI w. Por. J. Lučić, Prošlost dubrovačke astareje, Župe, Šumeta, Rijeke, Zatona, Gruža i okolice grada do 1366, Zagreb 1970, passim.

151 W rkp. B i W: „quae postea l posita”, stąd brak podstaw, by przyjąć rekonstrukcję Šišića: quae postea r pro l posita. Zachował się kilka wersji legend o początkach Dubrownika (zbiera je i omawia Banašević, s. 93 i n.). Wersja w Latopisie należy obok legendy w DAI (cap. 29, s. 134 - 135) donajstarszych. Šišić (s. 146) słusznie wskazuje na zbieżność obu legend w jednym zaledwie punkcie, podkreślając możliwość korzystania obu autorów ze wspólnego źródła. Najistotniejsze fragmenty legendy w DAI grzeszą w wielu miejscach naiwnością:

„Miasto Ragusa nie nazywa się tak w języku greckim. Jako bowiem leżące na stromej skale, zwie się ono po grecku »lau«, czyli skała. Stąd też przez tych, co na tej stromej nadmorskiej skale zamieszkiwali, skała ta nazwana została Lausaioi. Zgodnie zaś z powszechnym zwyczajem nieszkałania nazw przez zmianę liter, nazwę zmieniono i mieszkańcy nazwali się Rausaioi. Ci, wspomniani Rausaioi, mieli zaś niegdyś miasto zwane Pitaura (Epidaurum, czyli obecny Cavtat koło Dubrownika), następnie, kiedy Słowianie zajęli pozostałe miasta w okolicy, zajęte zostało i to miasto. Jedni więc (spośród mieszkańców) zostali zabici, drudzy dostali się w niewolę, inni jeszcze, szukając ocalenia w ucieczce, zbiegli i osiedlili się na tym skalnym miejscu, na jakim miasto właśnie obecnie się znajduje. Najpierw oni je zbudowali w formie małego grodu, a potem większego. I rozszerzając mury obronne, tworzyli miasto, które umożliwiała im stopniowe powiększanie się i pomnażanie”.

Wspomniane Epidaurum stało istotnie u genezy Dubrownika, jak świadczy o tym informacja Kosmografa Rawańskiego: „Ragusium id est Epidaurum”. Por. P. Skok, Les origines de Raguse, Slavia, 10, 1931, s. 449 -498. Badacz ten (op. cit., s. 454) podważył równocześnie etymologię nazwy miasta prezentowaną w DAI, wykazując, że słowo „lau”, jest pochodzenia łacińskiego. Natomiast słowo „rausi”, od którego pochodzi nazwa Raguzy, skłonny jest on uznać za iliryskie, a więc przedromańskie. Początek Dubrownika łączyć należy z momentem upadku również Salony, tj. z ok. 614 r., lub, jak przyjmuje się ostatnio, z połową VII w. Por. B. Gabričević, Question de la datation du sarcophage de l'abbesse Jeanne, [w:] Disputationes Salonitanae, 1970, Split 1975, s. 96 - 101. Zob. też J. Lučić, Povijest Dubrovnik, t. 2, Zagreb 1973, s. 19 i n. Wiadomości Latopisu na ten temat uznać należy za tendencyjne. Pragnął on bowiem wykazać niezbyt odległą genezę miasta, aby w ten sposób osłabił argumenty tamtejszego arcybiskupstwa w sporze z metropolią w Barze.

152 Etymologia dość nieporadna. Prasłowiańskie „d.br.”, „las”, por. np. polskie Dąbrowa. Zdaniem Skoka, pierwotna nazwa brzmiała Dubrowa lub Dubrowo. Por. P. Skok, Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika, t. 1, Zagreb 1971, s. 449. Trudno natomiast zgodzić się z ostatnio wysuniętą supozycją V. Foreticia (Povijest Dubrovnik do 1808, t. 1, Zagreb 1980, s. 53), jakoby słow. nazwa była kalką łac. Vergatum. Ta ostatnia pojawia się w 1272 r. na oznaczenie dzisiejszej góry Srdj, u podnóża której rozwinęła się zapewne najstarsza osada słowiańska. Foretić samowolnie zmienia „vergo” na „nachylać się, skłaniać się, rozciągając” na „virgo” „gałązka zielona, różga, łodyga”, a tym samym nazwę „Vergatum” na „Virgatum”, co jest niedopuszczalne. Chodzi bowiem nie o obszar porośnięty czymś zielonym, który miałby odpowiadać nazwie Dubrownika, a teren pochyłony (wzgórze), czemu odpowiada nazwa słow. Brgat, używana wcześniej, przed pojawieniem się nazwy Srdj. Nazwa miasta w postaci Dubrownik pojawia się po raz pierwszy — niezależnie od Latopisu — w dokumencie bana Bośni Kulina z 1189 r. (CDS, t. 2, nr 221).

153 Kraina historyczna, rozciągająca się w przybliżeniu między Boką Kotorską i Dubrownikiem a rejonami górnej Piwy, z głównym ośrodkiem najpewniej w Trebinju. Obok Raszki i Zety, Trawunia stanowiła trzeci ośrodek państwowotwórczy Serbów. Por. J. Lešny, Trawunia, SSS, t. 6, s. 145 -147.

154 Chodzi o wymienionego dalej Lutomira, postaci skądinąd nie znanej. Z dalszej relacji Latopisu wynika, że posiadał córkę, wydaną za władcę Trawunii — Dragimira (zob. roz. XXXVII). Zmarł prawdopodobnie ok. 1018 r.

155 Raszka, czyli kontynentalna Serbia, zob. wyżej przyp. 134.

156 Rkp. B: Lymo; rkp. W: Limo. Prawy dopływ Driny. Jest wysoce prawdopodobne, że górny Lim stanowił granicę Zety i kontynentalnej Serbii.

157 Rkp. B: Ykbro; rkp. W: Ylibro. Prawy dopływ Morawy Zachodniej. Zob. też przypis 158.

158 W średniowieczu trzy ze szlaków wiodących w kierunku wschodnim stykały się z wymienioną tu rzeką Ibar. Jeden wiódł od Rasu w dół rzeki Raszki i następnie doliną Ibaru na południe od Jarinja, skąd rozgałęziało się kilka szlaków na Nisz. Drugi wiódł z Rasu przez Jeleč i Banjska do Zweczanu. Trzeci wreszcie od Rasu do Galicza (dzisiejsze ruiny koło Soczanicy?). Por. G. Škrivanić, Putevi u srednjovekovnoj Srbiji, Beograd 1974, s. 107 - 108 i mapa po s. 96. Z tym ostatnim szlakiem łączywydarzenia odnotowane w Latopisie Šišić (s. 446), gdyż na rzece Ibar miały znajdować się jakieś pozostałości mostu (VINJ, t. 4, s. 25, przyp. 45). O randze tego szlaku, którym w 1149 r. posuwały się też najpewniej oddziały cesarza Manuela Komnena, zdają się świadczyć istniejące wówczas koło Galicza jakieś urządzenia obronne typu polowego (.....), por. VINJ, t. 4, s. 25.

159

Rkp. B: Caldaneo; W: Caldanae. Nazwa, wywodząca się od łac. „caldatio” 'ogrzewanie', wskazuje na źródła ciepłej wody. Identyfikuje się ją z dzis. miejscowością Banja koło Nowego Pazaru (Šišić, s. 446-447). Tradycje lecznicze wykorzystywania tutejszych wód sięgają czasów rzymskich. Por. M. Mirković, Beneficijarna stanica kod Novog Pazara, *Živa antika*, 21, 1971, nr 1, s. 263-271. Obecna Banja leży w bezpośrednim sąsiedztwie, wspomnianego w Latopisie kościoła (cerkwi) Św. Piotra (tzw. Petrova crkva). Pierwotnie była to rotunda-tetrakonch z półokrągłą apsydą i zewnętrznym narteksem, pokryta kopułą wspartą na narożnych trompach (skrzyżowanie cech wschodnich i zachodnich). Powstała ona na gruzach baptysterium z VI w. Przyjmuje się, że wzniesiona została przed XI w., a tym samym należy do najstarszych z zachowanych budowli sakralnych kontynentalnej Serbii. Zob. W. Mole, *Sztuka Słowian południowych*, Wrocław 1962, s. 62; S. Radojčić, *Geschichte der serbischen Kunst — von den Anfängen bis zum Ende des Mittelalters*, Berlin 1969, s. 6 i n. Istnieją również tendencje cofania początków tej budowli do w. IX. Najnowsze badania omawiają: J. Nešković, R. Nikolić, *Petrova, crkva kod Novog Pazara*, Beograd 1987. Zapewne z XI w. pochodzą natomiast fragmenty najstarszych fresków, zachowanych niestety bardzo słabo. Nawiązują one częściowo do preromańskiego malarstwa zachodnioeuropejskiego, zwałaszcza rzymskiego (freski z IX w. w San Clemente w Rzymie i z początków X w. w Cimitile). J. Maksimović (*Srpska srednjovekovna skulptura*, Novi Sad 1971, s. 19) nie wyklucza, że zachodnie cechy najstarszych fresków mogły dać początek legendzie Latopisu o „rzymskiej” proveniencji kościoła. Bardziej ostrożne stanowisko zajmuje M. Corović-Ljubinković, *Živopis crkve svetog Petra kod Novog Pazara*, *Starinar*, 20, 1970, s. 35-41, która skłonna jest sądzić, że freski te powstały pod wpływem oddziaływań obszarów znajdujących się pod jurysdykcją Rzymu, nie bez wpływu jednak zachodnioprowincjonalnej sztuki bizantyńskiej. Zbliżone stanowisko reprezentuje R. Ljubinković (*Quelques observations sur le probleme des rapports artistiques entre Byzance, l'Italie meridionale et la Serbie avant le XIIIe siecle*, [w:] *X Corso di cultura sull'arte Ravennate e Bizantina*, Ravenna 1963, zwłaszcza s. 188 i n.). W jego mniemaniu dobra orientacja Latopisu w topografii okolic Rasu, jak również widoczna w najstarszej warstwie fresków inspiracja malarstwa włoskiego (kaplica Św. Zenona w kościele S. Prassede w Rzymie; freski z Torcello i Cefalo), nie pozwalają całkowicie odrzucać relacji o okoliczności powstania kościoła. Ljubinković pozostawia otwartą chronologię. Za wyłącznie bizantyńską genezę fresków opowiada się V. Djurić, *Vizantijske freske u Jugoslaviji*, Beograd 1975, wyd. II, s. 25 -26, 189 (przyp. 22), gdzie też szczegółowe zestawienie stanowisk i literatury. Zdaniem Šišića (s. 446) Latopis w sposób tendencyjny naświetla rzymskie rzekomo początki tutejszego kościoła, pragnąc pokazać jego katolicką genezę. Późne jednak przekazy, niezależnie od Latopisu, łączą również początki kościoła z działalnością misjonarzy (Dj. Slijepčević, *Istorija Srpske pravoslavne crkve*, t. 1, München 1962, s. 53). Nie można więc wykluczyć możliwości wykształcenia się tutejszego biskupstwa ok. 1089 r. w okresie przynależności do metropolii barskiej. Zob. też przyp. 161.

160 Rkp. B: Belli; W: Bello. Zdaniem Šišića (s. 447) śladem istnienia niegdyś takiej miejscowości jest dzisiejsza wieś Podbijelje, na północ od Nowego Pazaru. Pogląd ten został powszechnie przyjęty w historiografii. Por. J. Kovačević, *Pazariste, rezultati dosadašnjih arheoloških radova*, *Novopazarski zbornik*, 1, 1977, s. 7; E. Mušović, *Petrova crkva u Letopisu popa Dukljanina*, *Istorijski zapisi*, 32, 1979, nr 4, s. 101. Banašević (s. 115) sądzi, że są to jednak wszystko legendy topograficzne, nie zauważając — pomimo wszystko — dobrej orientacji autora Latopisu w topografii okolic dzisiejszego Nowego Pazaru.

161 Pierwsza wzmianka o tutejszym biskupstwie pochodzi z chrysobulli cesarza Bazylego II, wystawionej w maju 1020 r. dla Ochrydy (Ivanov, s. 558). Autentyczność tego dokumentu, jak również dwóch pozostałych, wystawionych przez Bazylego II dla Ochrydy, budzi jednak wątpliwość. Por. S. Antoljak, *Izvori za historiju naroda Jugoslavije, srednji vijek*, Zadar 1978, s. 68 - 69. Stanowisko Antoljaka skłonny jest również akceptować D. A. Zakythinis, *Byzantinische Geschichte 324 - 1071*, Wien—Köln—Graz 1979, s. 364 i p. 360. V. Popović, *Episkopska sedišta u Srbiji od IX do XI veka*, *Godišnjak grada Beograda*, 25, 1978, s. 33-38, przypuszcza natomiast, że Ras wraz z Niszem, Lipljanem i Prizrenem znalazł się już u schyłku X w. pod obediencją Ochrydy. Z zachowaniem daleko idącej ostrożności, co do możliwości powstania biskupstwa w Rasie jeszcze przed 1020, prezentuje swe stanowisko Kalić, s. 29 - 30. Por. też wyżej przyp. 159.

162

Przypuszczalnie tereny leżące na południe od Sawy, poniżej historycznego Šreму. Obszar ten okreśłany również mianem „ulterior Sirmia” pojawia się w 1229 r. Por. Dj. Radojčić, *Duklanin o Sreću*, *Glasnik Istoriskog društva u Novom Sadu*, 3, 1930, s. 20-29; M. Dinić, *Srednjovekovni Srem*, *ibidem* 4, 1931, s. 4 - 5 (reed. w: Dinić, *SZ*, s. 273, 276 i n.).

163

Wydarzenia bliżej nie znane. Por. V. Čorović, *Historija Bosne*, Beograd 1940, s. 146 - 147. Jeśli chodzi o nazwę równiny, w grę może wchodzić, jak się przypuszcza, rejon średniowiecznego grodu bośniackiego Belina (dzisiejsza Bijeljina) w Posawiu, na płn.-wsch. od Tuzli. Został on wymieniony w 1264 r. jako jeden z ośrodków banowiny Maczwa. Por. Šišić, s. 447; M. Dinić, *Srednjovekovni Srem*, reed. [w:] Dinić, *SZ*, s. 274. Banašević (s. 115) traktuje relację Latopisu jako legendę topograficzną.

164 Rkp. W: in magno flumine Donau; bardziej gramatycznie w rkp. B: in magnum flumen Donau. Dolny bieg Sawy stanowił istotnie, w przybliżeniu, granicę między Węgrami i Serbią w różnych okresach X - XII w. Por. R. Novaković, *O nekim pitanjima granice Srbije, Hrvatske i Bosne u X veku*, *ZFF*, 7, cz. 1, 1963, s. 153 - 183. Latopis błędnie jednak rozciąga ową granicę aż po źródła Sawy, znajdujące się już na obszarach dzis. Słowenii.

165 Z tekstu nie wynika wcale — jak sądzą niektórzy — aby chodziło o kościół pod tym wezwaniem w Trebinju, gdzie takowy nie jest znany. Chodzi przypuszczalnie o obiekt

na tzw. Traiectus (Prewlaka), w Boce Kotorskiej, a więc na obszarze zaliczanym do Trawunii (zob. roz. XXXI). O pierwszych śladach kultu św. Michała Archanioła słyszymy tutaj w 1124 r. Por. I. Ostojić, *Odakle benediktinskom samostanu na Prevlaci u Boki Kotorskoj naziv „de Tombe”?*, *Historijski zbornik*, 25-26, 1972-1973, s. 491-500; P. D. Šerović, *Krtoljski arhipelag kroz istoriju*, *Godišnjak Pomorskog muzeja u Kotoru*, 7, 1958, s. 23 - 24. Odkryto tu też ślady preromańskiej budowli z bogatym wystrojem kamiennym, datowane na X w. Por. J. Kovačević, w: *ICG*, t. 1, s. 328, 440, 442.

166

Rkp. B: Thyscemirum; W: Tiescemirum. Wywód etymologiczny imienia jest prawidłowy. Postać skądinąd nie znana. Łączy się go z wydarzeniami pierwszej połowy X w. (J. Leśny, *Tišimir*, *SSS*, t. 6, s. 85). Prawdopodobną jest jego identyfikacja z wymienionym w DAI (cap. 34, s. 162 - 163; VINJ, t. 2, s. 62) władcą Trawunii — niejakim Czuczimirem. Za taką identyfikacją opowiada się m.in. T. Wasilewski (s. 111, 125). Por. też przyp. 244.

167 W obu rkp. łac.: nec eius filii, jednak z wcześniejszej relacji Latopisu (roz. XXVII) wiadomo tylko o jednym synu — pogrobowcu Tyszemirze.

168 Chodzi o Trebinje, główny ośrodek Trawunii, wspomniany już w DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 63), identyfikowany z dzisiejszym miastem tej nazwy w południowo-wschodniej Hercegowinie. W rzeczywistości jednak miasto obecne powstało po najeździe tatarskim w połowie XIII w. i po zniszczeniu starego Trebinja, które leżało w pobliżu obecnego, niedaleko średniowiecznego zamku Banjvir. Miejsce to jeszcze w czasach nowożytnych określano mianem Biskupija, gdyż było ono jednocześnie siedzibą biskupstwa. Por. P. B. Pandzie, *De dioecesi Tribuniensi et Mercanensi*, Roma 1959, s. 10 - 11.

169

We wszystkich rkp. i red.: Cidomir, Cidomiri. Šišić zmienia na Czudomir, wskazując na przykład chorwackiego rodu Czudomirowiczów. Jednak imię Czudomir znane jest także w Serbii (Grković, s. 210). Šišić (s. 447- 448) skłonny jest też uznać wiarygodność przytoczonych w Latopisie informacji, jakkolwiek sama postać nie jest skądinąd znana.

170 Rkp. B: Prelimurum; W: Prełimurum, co Šišić, zgodnie z red. O, zmienia na Predimir. Za formą Prelimir opowiada się jednak Rodić, s. 309 - 310, który imię to uważa za charakterystyczne dla obszaru czarnogórskiego, podkreślając, że jedynie tutaj zachował się do dziś patronim „Prelević”. Zdaniem Wasilewskiego (s. 111 i n.) — w przypadku Prelimira — chodzi o władcę Zety oraz Trawunii, panującego od ok. 969 r. do ok. 971 r. Šišić natomiast uważa go za władcę Zachlumi i potomka tamtejszego księcia Michała Wyszewicia.

171

Powszechnie jest on identyfikowany z władcą chorwackim Kreszimirem II Michałem (ok. 949 - 970), wywodzącym się z dynastii Trpimirowiczów, który jednak był w rzeczywistości synem Kreszimira I (Klaić, s. 316 i n.).

172 Por. wyżej przyp. 30.

173 Czyli Górna Dalmacja, zwana też wcześniej w Latopisie Prewalitaną. Por. przyp. 30.

174

Żupy z pogranicza chorwacko-bośniackiego. Żupa Uskoplje, rozciągająca się w dorzeczu górnego Vrbasu, została poświęcona w dok. króla węgierskiego Beli IV z 1244 r. Występuje tu wraz z kościołem Św. Jana jako Wzcopla (CDS, t. 4, nr 208, s. 240). Jak wszystkie jednostki terytorialne w tym akcie, ma jednak znacznie starszą genezę. Żupa Plewa(rkp. B i W: Preua, co Šišić poprawia na Plewa, Pliwa) jest zapewne identyczna z chorwacką Pliwą, wymienioną już w DAI (cap. 30, s. 144-145; VINJ, t. 2, s. 33 i przyp. 112), leżąca nad rzeką tejże samej nazwy (lewy dopływ Vrbasu), a więc w sąsiedztwie żupy Uskoplje. Por. Klaić, s. 284 -286, 316. W tym rejonie musiała znajdować się również żupa Luka, dotąd nie zlokalizowana. Przypuszczenie Šišicia (s. 448), jakoby w grę wchodził rejon Jajce nad środkowym Vrbasem, gdzie występuje miejscowość Dnoluka, jest wysoce prawdopodobne. Por. też J. Leśny, *Vrbas, SSS*, t. 6, s. 600 - 601.

175 Starsza historiografia skłonna była doszukiwać się w tej relacji śladów wykorzystania przez autora jakiegoś źródła proveniencji dalmatyńsko-chorwackiej, a tym samym stała na stanowisku możliwości podboju Bośni przez władcę chorwackiego Kreszimira II Michała (Šišić, s. 122 -126, 448;

V. Ćorović, *Historija Bosne*, Beograd 1940, s. 147).

Obecnie raczej wydarzenia te — jako nie potwierdzone innymi źródłami

— traktuje się z dużą rezerwą (S. Ćirković, *Istorija srednjovekovne bosanske države*, Beograd 1964, s. 40; Klaić, s. 316).

176 Starszy syn cara Symeona i jego następcą w latach 927-969, zm. 30 I 969 r. (W. Swoboda, Piotr, SSS, t. 4, s. 108 -109). Latopis trafnie podkreśla jego cesarski tytuł. W rezultacie bowiem zawartego w 927 r. pokoju z Bizancjum, utwierdzonego małżeństwem z Marią — wnuczką cesarza Romana I Lekapenosa (920 - 944), Piotr II ogłoszony został przez Bizancjum cesarzem (basileusem). Rezydencjalny charakter Wielkiego Presławia w drugiej połowie X w. (przed jego upadkiem i zajęciem przez ks. ruskiego Światosława) podkreśla współczesny tym wydarzeniom Leon Diakon (*Izvorci za bałgarskata istorija*, t. 9, Sofija 1964, s. 245 - 246) oraz Kontynuator Georgiosa Monachosa (VINJ, t. 3, s. 247 - 248). Wprost zaś o rezydowaniu Piotra w Presławiu mówi tzw. drugie oficjum ku jego czci (Ivanov, s. 392).

177

Latopis niezbyt precyzyjnie relacjonuje wydarzenia ze schyłku panowania Piotra II (zm. 969 r.) i jego następcy Borysa II (969-972). W rzeczywistości bowiem miały miejsce dwa najazdy na Bułgarię, działającego z poręki Bizancjum, ks. ruskiego Światosława. W 967 r. Światosław podporządkował sobie naddunajską Bułgarię, a do drugiej jego wyprawy doszło w 969 r. i wkrótce potem zawarto sojusz rusko-bułgarski. Zaniepokoiło to cesarza Jana I Cimisikesa (969-976, który przystąpił do ofensywy. W 971 r. Bizancjum zdobyło Wielki Presław, a następnie Drystrę, zmuszając Bułgarię i Światosława do kapitulacji. W efekcie nastąpiło podporządkowanie Bułgarii panowaniu bizantyńskiemu. Por. Ostrogorski, s. 246 i n.; A. N. Sacharov, *Diplomatija Svjatoslava*, Moskwa 1982, s. 127 i n., 170 i n.

178

Brak jest dostatecznych przesłanek, aby przyjąć opanowanie przez Bizancjum Raszki w 971 r., po podporządkowaniu Bułgarii. W związku bowiem z zapoczątkowanymi już w 971 r. przez Fatymidów atakami na Antiochię, cesarz Jan I Cimiskes zmuszony był zająć się sprawami wschodnich prowincji imperium.

179

Blżej nie wiadomo, jakie nosił on imię. Zapewne wywodził się jednak z rodu legendarnego Tihomila (zob. wyżej roz. XXVIII).

180 Rkp. B i W: Piena; red. O: Pigna. Šišić (s. 450) skłonny był sądzić, że chodzi o stare serbskie imię Plena, a Rodić pominął je. Postać skądinąd nie znana.

181 Postać skądinąd nie znana. Šišić (s. 450) taką rekonstrukcję uważa za najpewniejszą, wskazując na imię Poligrad. Za tą formą opowiada się też Rodić, s. 311. W grę może jednak wchodzić rekonstrukcja: Radograd lub Radidrug (zob. Grković, s. 165, 166).

182 Postać skądinąd nie znana. Grković nie odnotowuje takiego imienia na gruncie serbskim. Natomiast Mošin (s. 74, przyp. 150) twierdzi, że jest ono znane w średniowiecznych źródłach serbskich, lecz nie podaje bliższych danych. Rodić, s. 317, przyjmuje wersję Šišicia.

183 Rkp. B: Unogosti; W: Onogosti. Dzisiejszy Nikšić w Czarnogórze (do XV w. Onogoszt). Wcześniej znany jako Anagastum (z germ. imienia Anagost); w 1280 r. „de Anagost”, a w dok. cyrylickim z 1362 r. „u Onogosti”. Por. Škrivanić, s. 84; T. Wasilewski, *Onogoszt, SSS*, t. 3, s. 483-484.

184 W rkp. B całe zdanie niejasne. W przekładzie polskim określenie „w dziedzictwo” wprowadzono za Šišiciem (s. 450-451), który zrekonstruował tekst: „dedit - - in [dedinam]”, traktując słowo w nawiasie kwadratowym za późniejszą głosem. „Dedina” odpowiada łac. „haereditas” i dotyczy dziedzicznego posiadania ziemi (w XIV w. słowo dedina zastąpiono w Serbii, zapożyczonym z bułg.

baština). Por. T. Wasilewski, Feudalizm na ziemiach serbskich, SSS, t. 2, s. 51 - 55. Zob. również Mijušković, s. 225, przyp. 90. Wymieniony w Latopisie obszar (dzis. Trebjesa, góra na pld.-wsch. od Nikšića, w Czarnogórze) posiadał zapewne już wtedy duże znaczenie gospodarcze. Jeszcze przed I wojną światową były to tereny łowieckie króla Czarnogóry Nikoli I (1860 - 1918).

185 Przypuszczalnie chodzi o Jana I Cimiskesa, który zmarł 11 I 976 r.

186 Wydarzenia skądinąd nie znane. Mošin (s. 74, przyp. 155) skłonny jest sądzić, że autor Latopisu błędnie łączy z Raszką wydarzenia, jakie w rzeczywistości miały wówczas miejsce w Macedonii po śmierci cesarza Jana I Cimiskesa, kiedy synowie komesa Mikołaja: Dawid, Mojżesz, Aaron i Samuel (tzw. Komitopuli), wywołali powstanie przeciwko Bizancjum, tworząc na oswojonych terenach niezależne państwo, zwane w historiografii zachodniobałgarskim lub macedońskim. Por. Ostrogorski, s. 252 - 253.

187

Oznaczało to władzę zwierzchnią panującego i łączyło się ze składaniem mu przysięgi wierności. 188 W red. O: delia sua moglie, czyli że byli zrodzeni z Prechwały. Šišić

(s. 451), z bliżej nie wiadomych powodów, przyjmuje, że wywodzili się z jakiegoś wcześniejszego małżeństwa, co słusznie odrzuca Banašević (s. 121 -122).

189 Wszystkie wymienione postacie nie są skądinąd znane. Imię Swewlad (rkp. B: Sferaldius; W: Spelanchus) przyjęto za Šišićiem, zgodnie z red. O.

190 Wcześniej, do początków XI w., kraj ten znany był pod nazwą Dukla (od antycznego grodu Dioclea, którego ruiny znajdują się na przedmieściach dzis. Titogradu). Nazwa Zeta (od rzeki tej nazwy, prawego dopływu Moračcy) upowszechniła się od XI w. Terminu Zeta, w znaczeniu państwa, użył po raz pierwszy ok. 1080 r. Kekaumenos (§ 30, s. 170 -171). Rdzenne terytorium Dukli (Zety) obejmowało obszary od ujścia Bojany po Bokę Kotorska oraz północne zlewisko Jez. Skadarskiego. Zob. J. Leśny, Zeta, SSS, t. 7, cz. 1, s. 120 - 132.

191

Rkp. B: Luscha; W: Lusca. Prawdopodobnie dzis. Ljeszko Polje, obszar nad rzeką Zetą, między Titogradem a Danilovgradem. W charakterze żupy obszar ten jest poświadczony w 1318 r. jako Luscha giopa (ICG, t. 1,

s. 320). N. Vukčević (Osvrt na neka pitanja iz istorije Crne Gore, Beograd 1981, s. 14 - 22) skłonny jest ograniczyć jej zasięg do lewego brzegu Zety. Istnieją próby doszukiwania się zapisu nazwy tej żupy w DAI (cap. 35, s. 164-165; VINJ, t. 2, s. 64).

Wymienioną żupę Lontodokla (... ..) uważa się za zbitkę dwóch nazw: ... (czyli Lug, Luszka) oraz ... (gród Dioclea).

192 Rkp. B: Podluge; W: Podlugiae. Obejmowała swym zasięgiem nizinę między dzis. Titogradem a Jez. Skadarskim, na południe od rzeki Cijevna. Zapis „u Podlouzii” występuje w 1315 r. (Škrivanić, s. 89; ICG, t. 1, s. 320-321; Vukčević, op. cit., s. 21).

193 Rkp. B: Gorscha; W: Gorsca. Żupa lokalizowana jest na północ lub pln.-wsch. od Titogradu. W charakterze jednostki terytorialnej jest poświadczona ok. 1220 r. (u Gorskoj żupie). Por. Škrivanić, s. 54; ICG, t. 1, s. 318; Vukčević, op. cit., s. 11.

194 Rkp. B: Cupelnic; W: Cupelnich. Rejony przylegające od pln.-wsch. do Jez. Skadarskiego, w okolicy dzis. albańskiej miejscowości Koplík. Źródła nie poświadczają jednak istnienia odrębnej żupy o tej nazwie. W 1348 r. występuje „selo Kupelnik”. Por. Škrivanić, s. 73; ICG, t. 1, s. 321; Vukčević, op. cit., s. 11.

195 Rkp. B: Obliquus; W: Obliquit. Oblik, jako gród i siedzibę żupana, wymienia autor na dalszych miejscach (roz. XXX, XXXVI, XXXIX, XLV). Żupy tej nazwy nie poświadczają inne źródła. Przypuszcza się, że mogła ona rozciągać się w sąsiedztwie wsi Oblik (ok. 10 km na pld.-zach. od Skadaru), leżącej u podnóża góry Tarabosz, przy starym szlaku łączącym Skadar z Ulcinjem i Barem (Novaković, Oblasti, s. 11 -13). Wieś Oblik poświadczają źródła w r. 1398. Por. Škrivanić, s. 83; Vukčević, op. cit., s. 12.

196

Żupa tej nazwy nie występuje w innych źródłach. Sądząc ze szczegółów opisu bitwy (roz. XXXVIII), musiała się ona rozciągać między Ulcinjem i Barem. Jej ośrodkiem była miejscowość Papratna, lokalizowana na terenie wsi Mrkojevići (ok. 8 km na pld.-wschód od Baru), gdzie — jak wynika z dalszej relacji (roz. XXXIX) oraz z glos Michała z Dewolu u Kontynuatora kroniki Skylicesa VINJ, t. 3, s. 179) — znajdował się dwór władców Zety w drugiej połowie XI w. Por. Lj. Jovanović, Dukljaninova Prapatna, Starinar, 1, 1884, nr 2, s. 69-71; Vukčević, op. cit., s. 12 -13. Latopis dalej (roz. XXXVIII) wspomina również znajdujący się tam kościół pod wezwaniem Św. Andrzeja.

197

Rkp. B: Cremeniza; B: Cermeniza. Mianem tym określa się dziś jeszcze tereny w dolinie niewielkiej rzeczki, tej samej nazwy, uchodzącej pod Virpazarem do Jez. Skadarskiego. Crmnicę, w charakterze żupy, potwierdzają źródła w 1296 r. (u Crnici) i w latach 1321 - 1336 (u Cr'mnici), por. Škrivanić, s. 108; ICG, t. 1, s. 324.

198 Budva — miasto nad Morzem Adriatyckim, leżące na pld.-wsch. od Kotoru, wymienione już w DAI (cap. 29, s. 126-127; VINJ, t. 2, s. 17). Stanowiło ono przypuszczalnie część składową żupy Kuczewo, rozciągającej się na północ od miasta. Jest to jedyny przypadek, gdzie na obszarze Zety żupa obejmowała swym zasięgiem ośrodek późnoantyczny. Było to możliwe w przypadku Budvy dlatego, że nie została ona zniszczona w wydarzeniach VII w. Por. ICG, t. 1, s. 326-327; Gradovi, s. 100; Vukčević, op. cit., s. 13-14.

199 Rkp. B i W: Gripuli. Dziś jeszcze mianem Grbalj określa się region rozciągający się na południe od Kotoru i na zachód od Budvy. W charakterze żupy Grbalj potwierdzony jest w 1351 r. (żupu Gerbal'). Por. Škrivanić, s. 55; ICG, t. 1, s. 327 - 328. Latopis dalej (roz. XLI) łączy Grbalj, dla odmiany, z Budva.

200 Rkp. W: Pelislaauo; B: Boleslauo.

201 O Trawunii zob. wyżej roz. XXVII i przyp. 153.

202

Rkp. B. i W: Libomir. Żupa obejmowała rejony wokół dzis. wsi Ljubomir (10 km na północ od Trebinja) w Hercegowinie. Być może z nią też łączyć należy określenie z 1413 r. „na Ljubomiru” (Škrivanić, s. 77). Tutejszy okręg, liczący 11 wsi, znany był jeszcze pod nazwą Ljubomir w XIX w. (Novaković, Oblasti, s. 25; ICG, t. 1, s. 332 - 333).

203

Znajdowała się przypuszczalnie w sąsiedztwie dzis. wsi Fatnica (niewielka kotlina przy szlaku Nevesinje-Trebinje). Jej charakter terytorialny nie jest potwierdzony w innych źródłach. Por. J. Leśny, Vetanica, SSS, t. 6, s. 386.

- 204 Dziś jeszcze tym mianem określa się region rozciągający się między Grahovem a Nikšićem (na wschód od Bilecia), w której centrum leży wieś Rudine (1281: de Rudine), por. Škrivanić, s. 93. W charakterze żupy potwierdzona w latach 1356 - 1357 (K. Jireček, Vlasi i Mavrovlasi w du-brovačkim spomenicima, w: ZKJ, t. 1, s. 195-196; ICG, t. 1, s. 333).
- 205 Rkp. B: Cruseniza; W: Crusceviza. Obecnie wieś tej samej nazwy ok. 10 km na płn. od Hercegnovi, dawny ośrodek żupy, którą potwierdzają źródła w 1351 r. (Kruševicu s' svěmi selami). Por. Škrivanić, s. 72; ICG, t. 1, s. 333.
- 206 Rkp. B. i W: Vrm. Dzis. Wrm w górnym biegu Trebišnjicy, między Trebinjem a Bileciem, w charakterze żupy wymieniony w DAI (cap. 34, s. 162-163), a następnie w XIV w. Por. J. Lešny, Vrm, SSS, t. 6, s. 604.
- 207 Rkp. B i W: Ressenena. Do niedawna była powszechnie identyfikowana z okolicami dzisiejszego miasta Risan (na północ od Kotoru). Ostatnio nie wyklucza się, że w relacji Latopisu, jak i w DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 63) — gdzie Risena występuje wśród grodów Trawunii — chodzi o dzisiejszą Rose, tj. miejscowość i półwysep tej samej nazwy, który rozciąga się na wschód od przesmyku, łączącego Bokę Kotorską z Morzem Adriatyckim. Por. I. Pušić, O naselju Rose u srednjem vijeku, Istorijski zapisi, 30, 1977, nr 3-4 (34), s. 731-741; tenże, Rose in the Early Middle Ages, Balcanoslavica, 6, 1977, s. 117 - 130.
- 208 Rkp. B i W: Draceviza. Do XV w. obszar tej nazwy, rozciągający się między dzisiejszymi Hercegnovi a Risanem. Głównym ośrodkiem była miejscowość Draczewica, położona nad rzeczką tej samej nazwy (obecna Surotina), wpadającą do Boki Kotorskiej. Żupa poświadczona w 1447 r. (Draceviza. Drazevize). Por. M. Zloković, Slovenska župa Dračevica, Boka — zbornik radova iz nauke, kulture i umjetnosti, 1, 1969, s. 53 - 72.
- 209 W rkp. B i W: Canali. Konawlje wspomina już DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 62) jako odrębny obszar podporządkowany Trawunii. Dziś jeszcze region geograficzny (Konawli), na pld.-wsch. od Cavtatu. Por. T. Wasilewski, Ponawianie, SSS, t. 2, s. 454; ICG, t. 1, s. 337.
- 210
- Rkp. B i W: Gernoviza. Terytorium nad Zalem Żupskim, na wschód od Dubrownika. Od drugiej połowy XII w. występuje jako Żupa (w źródłach włoskich Breno). W charakterze terytorialnym (jako terra) Żrnovnica występuje pod zniekształconą nazwą „Setve Onitie” (CDS, t. 2, nr 95) w dok. z ok. 1163 - 1178. Ośrodkiem żupy była zapewne miejscowość występująca w źródłach pod nazwą „Breni-Bretia”, może dzisiejsze Soline na płn. od Cavtatu. Por. J. Lešny, Žrnovnica, SSS, t. 7, cz. 1, s. 264.
- 211 Rkp. B i W: Cherenaniam, tj. Hum, czyli Zachlumie (łac. Chelmo, Chelmania, grec.μ..) od XV w. Hercegowina. Zachlumie obejmowało swym zasięgiem całe niemal dorzecze dolnej i środkowej Neretwy, wraz z pasem nadmorskim od jej ujścia aż po okolice Dubrownika. Por. J. Lešny, Zahumlje, SSS, t. 7, cz. 1, s. 50-52; M. Vego, Postanak srednjovjekovne bosanske države, Sarajevo 1982, s. 42 i n.
- 212
- Rkp. B i W: Stantania. Obecny Ston, główny ośrodek Zachlumi wymieniony w tym charakterze już w DAI (cap. 33, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 61). Miejscowość położona na półwyspie Pelješac, przy dawnej przewłoce, długości ok. 1200 m, łączącej półwysep z lądem. Por. F. Sławski, A. Wędzki, Ston, SSS, t. 5, s. 423-425. Wczesnośredniowieczny gród lokalizuje się na stanowisku „Gorica”, gdzie odsłonięto ślady umocnień obronnych i gdzie nadal znajduje się kościół grodowy Św. Michała (ICG, t. 1, s. 339 - 341). Żupę tej nazwy, która obejmowała co najmniej wschodnią część półwyspu, poświadczają źródła w XIII w. Por. K. Jireček, Trgovački putevi i rudnici Srbije i Bosne u srednjem vijeku, w: ZKJ, t. 1, s. 236-237.
- 213 Rkp. B i W: Papava. Dzis. Popovo Polje, urodzajna dolina w dolnym biegu Trebišnjicy; potwierdzone w charakterze żupy w drugiej połowie XIII w. (K. Jireček, op. cit., s. 238). Głównym ośrodkiem żupy była zapewne miejscowość Zavała (IGG, t. 1, s. 341-342; M. Wojtyła-Świerżowska, A. Wędzki, Zavała, SSS, t. 7, cz. 1, s. 90 - 92).
- 214 Rkp. B i W: Yabsco. Zapewne okolice dzisiejszego Zapska (Žaba, Zažablje), w sąsiedztwie góry (953 m n.p.m.), na pld.-wschód od dolnej Neretwy. W charakterze jednostki terytorialnej poświadczona w początkach XV w. Por. P. Andjelić, Srednjovjekovna humska župa Žaba, Hercegovina, 3, Mostar 1983, s. 35 - 54.
- 215 Rkp. W: Lucea; B: Luca. Żupa tej nazwy, którą poświadczają dok. z ok. 1422 - 1435 (Luchu Zupu s obi strani Neretue), por. Monumenta Serbica, ed. F. Miklosich, Viennae 1858 (reed. Graz 1964), s. 386, obejmowała tereny nad dolną Neretwą (ICG, t. 1, s. 342-343; M. Dinić, Trg Drijeva i okolina u srednjem veku, Godišnjica Nikole Čupića, 47, 1938, przedruk w: Dinić, SZ, s. 369 i n.).
- 216 W rkp. B i W: Vellica Gorymita; red. O: Velikagor, Imota. Wersję red. O powszechnie przyjmuje się za zapis nieskażony, stąd dwie odrębne żupy: Welika Gora i Imota (o tej ostatniej zob. przyp. 217). Żupę Welika Gora lokalizuje się w rejonie dzisiejszej wsi Ljubuški. Obejmowała ona środkowy i górny bieg rzeki Trebiżat. W charakterze jednostki terytorialnej (Gorska župa) poświadczona jest dopiero w początkach XV w. Por. J. Lešny, Velika, SSS, t. 6, s. 361.
- 217 Dzis. Imotsko Polje, z centrum we wsi Imotski (ok. 50 km na zach. od Mostaru). Żupa wymieniona już w DAI (cap. 30, s. 144-145; VINJ, t. 2, s. 33). Por. też ICG, t. 1, s. 345; M. Dinić, Zemlje hercega svetoga Save, Glas 182, 1940, przedruk w: Dinić, SZ, s. 218.
- 218 Rkp. B: Vetenike; W: Wecenike. Żupa lokalizowana w środkowym biegu Neretwy, na płn. i płn.-zach. od Mostaru, poświadczona w charakterze jednostki terytorialnej w 1408 r. (provincia Večenica). Por. F. Sławski, J. Lešny, Večenica, SSS, t. 6, s. 354. Zdaniem P. Andjelića uległa w średniowieczu rozbiciu na mniejsze jednostki, a najwcześniejszego jej śladu źródłowego domyśla się on w nazwie Verich (de Vecerio) z drugiej połowy XIII w., identyfikując ją z okolicami grodu Nebojsza (dziś w obrębie Mostaru). Por. P. Andjelić, Srednjovjekovna župa Večenike — Večerić i postanak Mostara, Glasnik Zemaljskog muzeja Bosne i

Hercegovine, Arheologija, N. S., 29, 1974, s. 259-278 i reed. w: tegoż, Studije o teritorijalnopoličkoj organizaciji srednjovjekovne Bosne, Sarajevo 1982, s. 117 i n.

219 Nazwę Dubrawy nosi jeszcze obecnie region między dolną Neretwą i jej lewym dopływem Bregava. Żupa poświadczona w charakterze jednostki terytorialnej w 1285 r. (in juppa Doubraue), zob. K. Jireček, Trgovački putevi, s. 238; ICG, t. 1, s. 345-346.
220 Rkp. B i W: Debre. Zapewne dzis. okrug Dabar, na pld.-wsch. od Stolaca (K. Jireček, Trgovački putevi, s. 238; ICG, t. 1, s. 346; M. Dinić, Zemlje hercega, s. 230 i n.). Nie została ostatecznie rozstrzygnięta sprawa Identyfikacji tej żupy z wymienionym w DAI (cap. 33, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 61) ośrodkiem Dobriskik. Również późniejsze źródła nie znają żupy Dabar.

221

Rkp. B: Sferaldaio; W: Preuladio. Formę Swewlad przyjęto za Šišćiem. 222 Rkp. B: Podagorya; W: Podagoria. Nazwa terytorium skądinąd nie znana. Jego lokalizacja jest więc wyłącznie możliwa na podstawie położenia wymienionych dalej w Latopisie żup. Zob. też R. Novaković, O granicama Srbije i srpske države u X veku, ZFF, 8, 1964, s. 171 i n.

223 Zob. wyżej przyp. 207.

224

Nazwę Morača nosi dziś jeszcze region w górnym biegu rzeki Morača. Poświadczony jest on w charakterze jednostki terytorialnej u schyłku XIV w. Por. ICG, t. 1, s. 325; M. Dinić, Oblast Brankovića, Prilozi za književnost, jezik, istoriju i folklor, 26, 1960, przedruk w: Dinić, SZ, s. 154; tenże, Zemlje hercega, przedruk w: Dinić, SZ, s. 244 - 245.

225

Rkp. B: Comeranza; W: Comerniza. Obejmowała dolinę rzeki Komernicy (historyczna nazwa górnej Piwy), na ptn. od dzis. Nikšića. Wieś tej nazwy poświadczona w 1432 r. (Comariza). W charakterze jednostki terytorialnej nie potwierdzona. Por. Škrivanić, s. 69; Novaković, Oblasti, s. 71-72; ICG, t. 1, s. 315.

226 Obejmowała rejony w dolnym biegu rzeki Piwy. W charakterze żupy potwierdzona ok. 1315 r. Por. Škrivanić, s. 87; ICG, t. 1, s. 315; F. Sławski,

T. Wasilewski, Piva, SSS, t. 4, s. 128. Główny ośrodek żupy — Piwski grad

— nie został dotąd zlokalizowany. Por. O. Blagojević, Piva. Priroda, istorija, etnografija, revolucija, Beograd 1971, s. 11 - 12, 79 i n.

227 Rkp. B: Gericko; W: Gerico; red. O: Gaza. Identyfikacja, jak również rekonstrukcja nazwy, są sporne. Novaković, Oblasti, s. 69 i n., uważał, że w grę wchodzi Jezero, region między rzekami Piwa i Tušina u stóp Durmitora (ok. 30 km na ptn. od Nikšića). Obecnie przeważa pogląd o tożsamości z dzis. miejscowością Gacko i rozciągającym się w jej sąsiedztwie Gackim Poljem. Por. Škrivanić, s. 51; ICG, t. 1, s. 315; Šišić, s. 453; Mošin, s. 75. W charakterze żupy rejon ten nie został jednak poświadczony.

228 Rkp. B: Netusine; W: Netusini. Dzis. Newesinjsko Polje, na wschód od Mostaru (ICG, t. 1, s. 315). W charakterze jednostki terytorialnej potwierdzone dopiero w 1435 r. (Škrivanić, s. 82).

229

Rkp. B: Guysceuo, Guyseno; W: Guisemo; red. O: Guyscevo. Identyfikowana z dzis. wsią Viševo (Wiszewo) i żupą tej nazwy, poświadczoną w późnośredniowiecznych źródłach, rozciągającą się w dolinie górnej Neretwy, na pld. i wsch. od miejscowości Ulog. Por. F. Sławski, J. Leśny, Viševo, SSS, t. 6, s. 488 - 489.

Rkp. B i W: Com; red. O: Gora. Obejmowała obszary w dolinie górnej Neretwy, w sąsiedztwie dzis. miejscowości Kom nad Rakitnicą. Rejon ten jeszcze obecnie nosi nazwę Zupa, co może poświadczać terytorialny charakter jednostki. Por. M. Vego, Prilog topografiji srednjevjekovne Hercegovine, Glasnik Zemaljskog muzeja Bosne Hercegovine, Arheologija, N. S., 12, 1957, s. 272; P. Andjelić, Srednjevje-kovni gradovi u Neretvi, ibidem 13, 1958, s. 203-206; ICG, t. 1, s. 316.

231 Rkp. B: Debrica; W: Debreca. Lokalizacja sporna. Šišić, s. 453 oraz Mošin, s. 75, wskazywali na okolice Debaru nad Limem, co odrzucił R. Novaković, O granicama Srbije i srpske države u X veku, ZFF, 8, 1964, s. 173 - 174, wskazując z ostrożnością na Dabarsko Polje (na ptn.-wsch. od Stolaca), gdzie odnalazł miejscowości Dabrina i Dobrica. Nie wyklucza się też związków z rejonami, rozciągającymi się na pld.-zach. od poprzednio wymienionej w Latopisie żupy Kom, na lewym brzegu górnej Neretwy i jej lewym dopływem Idbar (Idbarčica). Por. P. Andjelić, Srednjevjekovni gradovi, s. 203-206; ICG, t. 1, s. 316.

232

Rkp. B: Neretua; W: Neret; red. O: Nerenta. Związek nazwy z Neretwą jest niewątpliwy, jednak ścisła lokalizacja żupy jest dyskusyjna. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 316, lokalizuje ją nad górną Neretwą, na wschód od ujścia doń rzeki Ramy. Škrivanić (s. 83) oraz P. Andjelić (Bobovac i kraljeva Sutjeska, Sarajevo 1973, s. 243-245) opowiadają się za okolicami Konjica. Neretwą w charakterze żupy została potwierdzona w 1244 r. (in supa Neretua), por. CDS, t. 4, nr 208, s. 239. Wymieniona na jej terenie, w tymże dok., miejscowość Bulino nie została dotąd również zlokalizowana.

233 Obejmowała dolny bieg rzeki Rama (prawy dopływ Neretwy). Por. ICG, t. 1, s. 316. W charakterze żupy potwierdzona w średniowieczu (P. Andjelić, Bobovac, s. 245). Około 1138 r. Rama znalazła się przejściowo w posiadaniu Węgier i weszła na stałe do oficjalnej tytulatury królów węgierskich, stając się synonimem Bośni. Por. M. Vego, Postanak srednjovjekovne bosanske države, Sarajevo 1982, s. 94 - 102.

234

Rkp. B: Thetaxias; W: Thetrarchias. Informacja autora nie jest potwierdzona innymi źródłami. Być może sam termin zaczerpnięty został z Nowego Testamentu (Łukasz III, 1) o tetrarchach ziemi żydowskiej w czasach Tyberiusza. N. Radojčić (Društveno i državno uređenje kod Srba u ranom srednjem veku — prema Barskom rodoslovu, Glasnik Skopskog naučnog društva, 15 -16, 1936, s. 9) oraz Mošin (s. 75 - 76) nie wykluczają, że termin ten może odpowiadać rzeczywistości historycznej ziem serbskich w X w. Natomiast Banašević (s. 130 - 132) uważa, że może to być jakaś odległa reminiscencja podziałów antycznych z czasów Dioklecjana, co raczej nie wchodzi w rachubę. W średniowiecznych źródłach pojęciem tetrarchy posługiwano się bardzo często w odniesieniu do podziałów terytorialnych. Kronikarz Wipo, mówiąc o podziale Polski, stwierdzał, że Mieszko II został około 1032 r. uczyniony tetrarchą przez cesarza Konrada II (Wiponis, Gesta Chuonradi II, Scriptorum rerum Germanicarum, ed. H. Bresslau, Hannoverae 1878, s. 36). Tetrarchę Makritiusa, Longobarda z pochodzenia, rezydującego w Sabarii, znają źródła węgierskie z XIII w., por. Simonis de Keza, Gesta Hungarorum, cap. 8, rec. A. Domanovszky, [w:] Scriptorum rerum Hungaricarum, ed. E. Szentpétery, Budapestini 1937, t. 1, s. 148. Zob. też Kanonik Wyszehradzki (Kronikarze czescy: Kanonik Wyszehradzki, Mnich Szawski), przetłumaczyła, wstęp i komentarze opracowała M. Wojciechowska, Warszawa 1978, s. 109; Galli Anonymi, lib. I, c. 29, ed. C. Maleczyński, Monumenta Poloniae Historica, N. S., t. 2, Cracoviae 1952, s. 56.

235

O kościele tym zob. wyżej przyp. 159. Banašević (s. 121 - 122) dowodzi przekonująco, że cała relacja o Prelimirze stanowi odbicie pretensji kleru katolickiej metropolii w Barze do obszarów Serbii kontynentalnej.

236 Synem i następcą Kreszimira II Michała był w istocie Stefan Držišlaw (ok. 969-997). Por. Klaić, s. 320 i n. Dynastia

Trpimirowiczów, z jakiej obydwaj się wywodzili, władała Chorwacją, z krótkimi przerwami, do 1091

r. Nie można wykluczyć, iż cały ten passus o władcach chorwackich został przejęty z innego źródła lub tradycji ustnej i dostosowany realiami do dziejów serbskich.

237 Rkp. B i W: Leghet; red. O: Leget. Imię o niejasnej etymologii. Šišić

(s. 453) wskazywał na możliwość jego związku ze słowem „ležeć” (serbsko-chorwackie: ležati), a to z racji kalectwa bohatera.

Pomija je Rodić. Postać sama nie jest znikąd znana. Nic też nie wiadomo o innych sy-nach Kreszimira II Michała, poza Stefanem Držišlawem.

238 Bolesława, autor wspomniał już wcześniej, zob. przyp. 189.

239

Rkp. B i W: Lovizza. Grković nie odnotowuje takiego imienia żeńskiego. Šišić (s. 453) rekonstruuje je jako Ljubica, co nie brzmi przekonująco. Formę Lowica (por. pol. Łowęta) przyjmuje Rodić, s. 323.

240

Nic nie wiadomo o tych wydarzeniach i ich historyczność budzi poważne zastrzeżenia. Šišić (s. 453), stojąc na stanowisku autentyczności wydarzeń, datuje je na lata 980 - 985.

241

Postać skądinąd nie znana. Imię należało w średniowieczu do popularnych w miastach dalmatyńskich.

242

Imię Castregna (Costra), pochodzenia romańskiego, występuje w średniowiecznych dok. Dubrownika (K. Jireček, Romani u gradovima Dalmacije tokom srednjega veka, w: ZKJ, t. 2, s. 156). Wiadomości, jakie przytacza autor, nie są skądinąd znane.

243

Dzis. Prevlaka w Boce Kotorskiej. Por. wyżej przyp. 165. Stanowisko, jakoby z braku tu założeń architektonicznych sprzed XV w. (Gradovi, s. 143, 150), chodzić musiało o inną miejscowość, nie wytrzymuje krytyki. O tutejszej budowli przedromańskiej zob. V. Korać, Prevlaka u Boki Kotorskoj, Starinar, N. S., 9-10, 1959, s. 388-389; ICG, t. 1, s. 328, 440, 442. Nazwą Traiectus określano również w średniowieczu dzisiejszy Oštri Art, półwysep naprzeciwko Rose, u wejścia do Boki Kotorskiej. Wbrew sugestii S. Mijuškovicia (O rimskoj cesti kroz Boku Kotorsku, Boka, 1, 1969, s. 33 - 51; tegoż, Još jedan prilog za toponim „Traiectus” u Boki Kotorskoj, Glasnik Cetinjskih muzeja, 11, 1978, s. 115-118) ten ostatni nie może być identyczny z nazwą wspomnianą w Latopisie.

244

Postać skądinąd nie znana. Imię należy do popularnych w Serbii (Grković, s. 198). Nie można wykluczyć jego związków z ks. Trawunii, Czuczimirem z drugiej połowy IX w., wspomnianym w DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 62). Šišić, s. 454 - 455, stoi na stanowisku, że roz. XXX - XXXV — z imionami w części dubrownickimi, w części serbskimi — do których dopisano fikcyjne wydarzenia, stanowią późniejszą interpolację. Zob. też przyp. 166.

245 Postać skądinąd nie znana. Podobnie, jak w przypadku Czuczimira (zob. przyp. 244), również nie można wykluczyć tożsamości Chwalimira z władcą Trawunii tegoż imienia z połowy IX w., wspomnianym w DAI (cap. 34, s. 162 -163; VINJ, t. 2, s. 6).

246 W latach 976 - 1014 władca państwa utworzonego przez Komitopuli na obszarze Macedonii. Por. przyp. 186, Współczesne źródła bizantyńskie nie określają Samuela cesarzem. Niekiedy sądzi się, że jego koronacja dokonana prawdopodobnie została za pośrednictwem Rzymu. Por. W. Swoboda, Samuel, SSS, t. 5, s. 41-42; Ferluga, Chronik, s. 439.

247

Petryslaw jest na ogół identyfikowany z archontem Zety, Piotrem, którego imię występuje na ołowianej pieczęci, datowanej ogólnie na X w. Napis głosi: + 1.' (Piotr archont Dukli, Amen). Por. G. Schlumberger, Sigillographie de l'Empire byzantin, Paris 1884, s. 433, nr 4.

248 Postać skądinąd nie znana.

249 Postać skądinąd nie znana.

250

Obecne Jezioro Szkoderskie (Skadarskie), serbsko-chorwackie Skadarske jezero, albańskie Liqeni Shkodrës). Rodzima słowiańska nazwa Balta, obok Lacus Labeatis i Dioklitijsko jezero, należy do najstarszych nazw na określenie tego akwenu. Por. R. Radunović, O nazivima Skadarskog Jezera, [w:] Cetra Jugoslovanska onomastična konferenca. Zbornik referatov, Ljubljana 1981, s. 151 - 162.

251 Władca Zety (zm. 1016 r.). Jego dzieje szerzej przedstawia autor w roz. XXXVI.

252 Rkp. B: Galoni; W: Gaženi. Šišić (s. 331, 455 i przyp. 119) poprawia na „Craini”, co jest do przyjęcia z paleograficznego punktu widzenia i pozostaje w zgodzie z dalszą relacją Latopisu (roz. XXXVI), gdzie nazwa ta występuje w tej postaci.

Craini, czyli Krajna, jest identyfikowana powszechnie z ruinami kościoła NPMarii na obszarze żupy Krajna, u południowych wybrzeży Jez. Skadarskiego. Ruiny znajdują się na terenie dzis. wsi Ostros, która — sądząc z relacji Latopisu — musiała wcześniej nosić również nazwę Krajna. Por. Banašević, s. 206 - 207. Ruiny tutejszych założeń architektonicznych (świątynia z kopułą + czworokątna budowla z wieżą) nie zostały dotąd zbadane. Toteż istnieją poważne rozbieżności w ustaleniu ich chronologii. Idąc za Latopisem, Dj. Bošković

(L'art entre l'antiquité et l'époque romane sur le litoral de l'ancienne Zeta,

Starinar, 27, 1976, s. 77) skłonny jest datować je na przełom X i XI w., doszukując się w nich śladów rezydencji Władymira (pałacjum i kaplicy, dobrze znanej m.in. ze stosunków polskich XI w.). Za późną, czternasto-piętnastowieczną genezą założeń, kiedy kościół stanowił siedzibę katolickiego metropolity Zety, opowiedział się V. Djurić, Bogorodica Krajinska, [w:] Enciklopedija likovnih umjetnosti, t. 1, Zagreb 1959, s. 418; tenże, w: ICG, t. 2, cz. 1, s. 424-428. Całość dziejów obiektu omówił ostatnio, choć nie zawsze krytycznie, V. Lukić, Prečista Krajnska i njen osnivač Jovan Vladimir u svjetlosti istorijskih činjenica, Starine Crne Gore, 5, 1975, s. 161 - 179, opowiadając się za ich związkiem z wydarzeniami opisanymi w Latopisie.

253

Czyli obszar Zety (por. przyp. 190) oraz Podgoria, które miał już opanować ojciec Władymira, po śmierci swego brata Mirosława I (zob. roz. XXXIV — XXXV). Ścisła data podboju Zety przez Samuela jest trudna do ustalenia. Terminus post quem wyznacza

dokument z września 993 r. z klasztoru na Athos, gdzie wspomniane jest poselstwo serbskie, wysłane drogą morską w 991 lub 992 r. do Konstantynopola. Przeważa bowiem pogląd, że byli to posłowie Władymira, z którym Bizancjum w poszukiwaniu poparcia w walce z Samuelem, nawiązało sojusz. Por. G. Ostrogorski, Serbskoe posol'stvo k imperatoru Vasiliju II, Glas, 193, 1949, s. 15-29 i przedruk w przekładzie serbsko-chorw. w: tegoż, Sabrana dela, t.

5: Vizantija i Sloveni, Beograd 1970, s. 147 -158. Jeśli nawet uwzględnić fakt, że mogli to być przedstawiciele Serbów z Raszki (jak przyjmuje Dj. S. Radojičić, Srpsko Zagorje, das spätere Raszien, Südost-Forschungen, 16, 1957, s. 276 i n.), to i tak nie może ulegać wątpliwości, że poselstwo to stanowiło wynik zagrożenia ze strony Samuela dla wszystkich obszarów zamieszkałych przez Serbów, czy nawet Chorwatów.

254 Z dalszej relacji Latopisu (roz. XLV) wynika, że znajdował się tu gród strzegący szlaku: Skadar — Ulcinj — Bar. O strategicznych walorach góry Oblik zob. Šišić, s. 456. Por. też wyżej przyp. 195.

255 Autor błędnie sugeruje, jakoby miasto u schyłku X w. znajdowało się w rękach Władymira. Tymczasem Ulcinj był jednym z ośrodków granicznych Bizancjum, wymieniony w tym charakterze już w DAI (cap. 30, s. 144-145; VINJ, t. 2, s. 34). Gród, posiadający niezwykle dogodnie warunki obronne, lokalizowany jest w rejonie tzw. cytadeli, w południowej partii obecnego miasta, gdzie pod twierdzą turecką odkryto ślady budownictwa, poczynając od VI w. Por. Dj. Bošković, P. Mijović, M. Kovačević, Ulcinj, t. 1, Beograd 1981, s. 8 i n., 141 i n.

256

Cuda ze zmijami, węzami itp. należą do częstych motywów hagiograficznych. U Słowian, w tym również południowych, związanych jest z nimi też bardzo wiele opowiadań i wierzeń. Por. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 422; Banašević, s. 178 - 179.

257 W red. O następuje dalej rozmowa żupana z Władymirem, w trakcie której żupan namawia go do oddania się w ręce Samuela, podkreślając, że nie grozi mu żadne zło. „Należy się pospieszyć — twierdził żupan — gdyż Samuel później źle potraktuje twoją osobę. Ale nawet, gdyby Bułgar ciebie

— mówił dalej żupan — potraktował źle, to twój towarzysz nie ucierpią. Król — czytamy tam dalej — niepokojąc się tedy bardziej o swoich towarzyszy niż o siebie — jako że był osobą świętą — postanowił posłuchać żupana”.

258 Ewangelia według Św. Jana, X, 11.

259

W red. O cały ten passus brzmi nieco inaczej. Wspomina się tam bowiem, że władca bułgarski przyobiecał obłożonym wolność pod warunkiem, że Władymir przybędzie na pertraktację. Jeśliby to nie nastąpiło, miał zamiar wszystkich zamordować głodem.

260 „In partibus Achridae”, co podobnie — jak określenie innych źródeł (provincia Achrydos), wskazuje, że Ochryda stanowiła w XI-XII w. ośrodek odrębnej prowincji bizantyńskiej. Por. W. Swoboda, Ochryda, SSS, t. 3, s. 453.

261

Rkp. B: Prispa; W: Prapa. Obok Ochrydy, drugi ze stołecznych ośrodków państwa Samuela, co potwierdza Skylices (s. 330; VINJ, t. 3, s. 83). Pomimo przemieszczenia się około 995 r. stołecznego ośrodka do Ochrydy, Prespa zachowała nadal swe znaczenie do końca życia Samuela (zm. 1014 r.), który tu został pochowany. Dotychczasowe badania nie przyniosły wyjaśnienia, gdzie konkretnie znajdowała się rezydencja Samuela. We wczesnym średniowieczu, pojęciem Prespa określano bowiem zespół osadniczy nad jeziorami Prespa i Mała Prespa (dziś u zbiegu granic Jugosławii, Albanii i Grecji). Por. W. Swoboda, Prespa, SSS, t. 4, s. 344-345 i krytyczny przegląd badań archeologicznych: I. Snegarov, Prespa prez pogleda na grčki archeolog, Izvestija na Instituta za Istorija, 11, 1982, s. 241 - 250. Z całą pewnością główny ośrodek mieścił się na największej z wysp — Św. Achilles — gdzie znajdowała się cerkiew pod tym wezwaniem (dziś w ruinie), pełniąca przed r. 1000 funkcję siedziby metropolity. Por. T. Tomoski, Prespa vo srednot vek, Istorija, 15, 1979, nr 2, s. 49 - 79.

262 W Rkp. B i W: Decatarum autem atque Lausium; w red. O odwrócona kolejność: Lausio et Cattaro. Data zniszczenia przez Samuela znajdujących się pod administracją bizantyńską miast Kotoru i Dubrownika (Latopis jest jedynym źródłem, które przytacza tę informację) pozostaje sporna. Musiało to nastąpić po 993 r., kiedy słyszymy o poselstwie serbskim do Konstantynopola (zob. wyżej przyp. 253), może ok. 997 - 998 r., kiedy po bitwie pod Spercheios (ok. 996 r.) miał miejsce ślub córki Samuela, Mi-rostawy z Aszotem, który jednocześnie został też zarządcą Dracza. Por. J. Ferluga, Drač i dračka oblast pred kraj X i početkom XI veka, ZRVI, 8, cz. 2, 1964, s. 120-121; tegoż L'amministrazione bizantina in Dalmazia, Venezia 1978, s. 191 i n. Według późnej legendy kotorskiej (z ok. 1446 r.) kościół Św. Tripuna w Kotorze miał zostać zniszczony przez wojska Samuela właśnie w 997 r. (S. Antoljak, Sa-muilovata država, Skopje 1969, s. 37 - 38, 142, przyp. 372). Data ta zdaje się też być najbliższa prawdy.

263 . relacji Latopisu, który jest jedynym źródłem wspominającym o tym wydarzeniu, wynika, że była to jedna wyprawa, zapoczątkowana pokonaniem Władymira i obłożeniem Ulcinja, a zatem mogąca mieć miejsce w tym samym roku, co spalenie Kotoru i Dubrownika, czyli ok. 997 r. (por. przyp. 262). W późnym przekazie Luccariego zachowała się wiadomość, jakoby Samuel uderzył na Ulcinj i pozostałe miasta już po sokołowaniu Władymira (S. Antoljak, op. cit., s. 37). Tak, czy inaczej, musiało to być jeszcze przed r. 1000. Pewne fakty, jak choćby niepowodzenia Samuela w trakcie oblężenia Ulcinja, brak floty wojennej, a wreszcie niejasny zupełnie cel przyświecający wyprawie Samuela aż pod Zadar, każą z dużym krytycyzmem patrzeć na szeroki zasięg jego podbojów na zachodzie. Por. J. Leśny, Państwo Samuela a jego zachodni sąsiedzi, Balcanica Posnaniensia, 2, 1985, s. 87-111, gdzie próba zawężenia zasięgu wyprawy Samuela do Dubrownika (bez Zadaru, Raszki i Bośni).

264 Imię zapewne romańskie, bardzo popularne na Bałkanach (Grković, s. 267), którego męskim wariantem był Kosar, wspomniany w Latopisie na innym miejscu (zob. przyp. 366). Kosara nosiła również chrześcijańskie imię Teodory. Por. przyp. 266. Dalidą natomiast nazywa ją późny siedemnastowieczny Żywot grecki Władymira (S. Novaković, Prvi osnovi slovenske književnosti medju balkanskimi Slovenima. Legenda o Vladimiru i Kosari, U Beogradu 1893, s. 259).

265 W rkp. B i W po „balno”, które Šišić rekonstruuje na balneatum, jest lakuna.

266 Kosare, córkę Samuela i Agaty, wspomniął również pod imieniem Teodory, Michał z Dewolu w swych glosach do kroniki Skylicesa (Skylices,

s. 353; VINJ, t. 3, s. 117). Małżeństwo jej z Władymirem potwierdza pośrednio Skylices (s. 353, 359; VINJ, t. 3, 117, 129), który najpierw okre-śla stosunek powinowactwa Samuela i Władymira, słowem 'teść, szwagier, zięć', a w drugim wypadku, nie budzącym wątpliwości, pojęciemβυ 'zięć'. Przy opisie

tego ślubu, mającego zapewne miejsce na przełomie X i XI w., autor Latopisu (lub autor Żywota Św. Władymira, jakim się posługuje) posłużył się zapożyczonym wątkiem miłosnym o poznaniu się w więzieniu i ślubie innej córki Samuela, Mirosławcy i

duksa Dracza, Aszota (mniej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie Ferluga, Chronik, s. 444, aby stanowiło to echo małżeństwa Longibardopulosa z bliżej nie znaną córką Michała I). Stąd też dalej, Latopis błędnie informuje o oddaniu w ręce Władymira Dracza, gdy wiadomo, że nowym administratorem został, z poręki Samuela, właśnie Aszot. O wyzwoleniu Dracza z rąk bułgarskich, a nie Władymira, przez Bizancjum w 1005 r., wspomina Lupus Protospatarius (Annales Baresnes, ed. G. H. Pertz, Monumenta Germaniae Historica — Scriptorum, t. 5, Hannoverae 1844, s. 86). Toteż stanowisko przeciwne, jakoby zgodnie z relacją Latopisu, Władymir otrzymał z chwilą przywrócenia mu tronu w Zecie, choćby tylko część terytorium drackiej (por. Zlatarski, t. 1, cz. 2, s. 714, p. 1; J. Ferluga, Drač i dračka oblast, s. 117 i n.), nie wydaje się przekonujące.

267

Informacja być może prawdziwa. Zdaje się ona jednocześnie potwierdzać możliwość dotarcia oddziałów Samuela do Kotoru Dubrownika, które bezpośrednio sąsiadowały z Trawunią. Znamienne natomiast, że Latopis, który wcześniej informuje o władaniu Dragimira nad Trawunią i Zachlumiem (roz. XXXIV), tutaj mówi o nim, jako o władcy samej Trawunii.

268 Samuel zmarł w Prespie 6 X 1014 r.

269

Znany jest też pod chrześcijańskim imieniem Gabriel, a źródła bizantyńskie nazywają go także Romanem. Urodzony przed ok. 973 r., koronowany został na cara w Bitoli 15 X 1014 r. (W. Swoboda, Gabriel Radomir, SSS, t. 2, s. 77; I. Venedikov, Parvijat brak na Gavril Radomir, [w:] Sbornik v čest na A. Burmov, Sofija 1973, s. 144-158). Gabriela Radomira, jako człowieka odznaczającego się dzielnością, charakteryzuje również Skylices (s. 349; VINJ, t. 3, s. 107-108). Rzekomy podbój przezeń ziem bizantyńskich aż po Konstantynopol jest oczywistą fikcją, panował bowiem niespełna rok.

270 Bazyl II zwany Bułgarobójcą, cesarz bizantyński w latach 976-1025, przedstawiciel dynastii macedońskiej, jeden z najwybitniejszych władców imperium.

271 Jan Władysław, syn Aarona, brata Samuela. Z pogromu uczynionego przez Samuela na rodzinie Aarona został on uratowany przez Gabriela Radomira (W. Swoboda, Jan Władysław, SSS, t. 2, s. 317-318). W konflikcie z Gabrielem Radomirem w grę mogła wchodzić więc zemsta, ale przede wszystkim rywalizacja o władzę, umiejętnie podsycana przez Bizancjum.

272

Miało to miejsce w sierpniu 1015 r. Latopis przedstawia jedną z trzech, częściowo uzupełniających się wersji, o zabójstwie Gabriela Radomira. Wspólnym dla wszystkich motywem (Jan Stawrakios, Skylices, zob. VINJ, t. 3, s. 48, 108-109) jest okoliczność, że doszło do tego w trakcie łowów. Stawrakios lokalizuje to wydarzenie we wsi Sosk (przypuszczalnie Petrsko nad jeziorem tejże nazwy; dzis. Petrón w Grecji) koło Edessy, a zabójcą miał być Św. Dymitr. Skylices, podobnie jak Latopis, przypisuje morderstwo Janowi Władysławowi.

273 W red. O znajduje się dalej dodatkowy passus, zgodnie z którym Jan Władysław miał wysłać posła do Władymira, bowiem dostrzegł, że nie będzie mógł się utrzymać na tronie dopóki ten pozostaje przy życiu. Red. O najtrafniej oddaje zatem motywy zabójstwa, całkiem niejasno przedstawione w obu rkp. łac.

274

O różnych ludowych legendach czarnogórskich, związanych z rzekomym krzyżem Władymira, które zdają się posiadać nowożytną genezę, zob. L. Pavlović, Kultovi lica kod Srba i Makedonaca, Smederevo 1965, s. 39-40; Š. Kulišić, P. Z. Petrović, N. Pantelić, Srpski mitološki rečnik, Beograd 1970, s. 71, 81.

275 Księga Psalmów, Psalm 120.

276 O Prespie zob. wyżej przyp. 261.

277 W rkp. B i W: po słowie „prandium” jest lakuna.

278 W red. O ten passus, jak i następny (pytania Władymira skierowane do oprawców), brzmią nieco odmiennie, lecz nie zmieniają w zasadniczy sposób treści Latopisu.

279 W rkp. B i W: accepto corpore et sanguine domini, natomiast w red. O pominięto szczegół o Krwi Pańskiej. W Kościele zachodnim na przełomie XII i XIII w. w dro-

dze zwyczaju przyjęła się praktyka komunii pod jedną postacią, tj. tylko chleba (J. Mielczarek, Komunia pod dwiema postaciami w ustawodawstwie Kościoła zachodniego. Studium historyczno-prawne, Lublin 1983, s. 25-27). Dowodzi to, że Żywot Władymira, którego dłużej fragmenty autor Latopisu włączył do swego dzieła, musiał powstać przed tą datą. Tłumaczy to jednocześnie powody pominięcia przez Orbiniego szczegółów o komunii pod dwiema postaciami.

280 Miało to miejsce w r. 1016. Informację o zabójstwie Władymira przez Jana Władysława potwierdza Skylices (s. 353-354; VINJ, t. 3, s. 117-118). Źródło to oskarża o współudział w mordzie patriarchę Ochrydy, który miał w imieniu Jana Władysława ręczyć nietykalność Władymirowi. Funkcję patriarchy pełnił wówczas Dawid (W. Swoboda, Jan, SSS, t. 2, s. 311).

281 Ten hagiograficzny szczegół nie występuje w red. O.

282 Rkp. B i W: Craini.

283 Dzisiejsza wieś Ostros, zob. wyżej przyp. 252. Skąd następnie ciało zostało przeniesione do klasztoru Shën Jon (Św. Jan) koło Elbasan w środkowej Albanii, gdzie znajduje się do dziś. Okoliczności tej ponownej translacji nie zostały całkowicie wyjaśnione. Przyjmuje się za Jirečkiem (t. 1, s. 119), że szczątki Władymira spoczywały w Krajinie do ok. 1215 r., kiedy despota Epiru, Michał I, po zajęciu Skadaru i okolic, przeniósł je do Dracza, skąd znowu w niejasnych okolicznościach, trafiły pod Elbasan. Z dwóch inskrypcji (greckiej i cyrylicy, gdyż łacińska nie wymienia imienia Władymira), znajdujących się w Shën Jon, wynika, że prochy jego musiały znajdować się tu już przed ok. 1381 r., bowiem w 1381 lub 1382 władca albański Karol Thopia restaurował — na świeżo zdobytych przez siebie terenach — kościół pod wezwaniem Św. Jana Władymira. Na inskrypcjach z Shën Jon zjawia się po raz pierwszy drugie jego imię Jan. Nastąpiło to przypuszczalnie przez połączenie dwóch wezwań kościoła: starszego, zniszczonego przez trzęsienie ziemi (do dziś zachowały się z niego fragmenty ścian ze starochrześcijańskimi freskami), noszącego zapewne wezwanie Św. Jan (?) oraz restaurowanego przez Karola Thopię — Św. Władymir. O kościele

Shën Jon zob. S. M. Štedimljija, Tragom popa Dukljanina, Zagreb 1941, s. 5 i n.; D. I. Pallás, Epiros, Reallexikon zur byzantinischen Kunst, t. 2, Stuttgart 1971, col. 253, 321-322. Omówienie inskrypcji, wraz z reprodukcjami: Th. Popa, Të dhana mbi princët mesjetarë shqiptarë në mbishkrimet e kishave tona (Uwagi o władcach średniowiecznej Albanii w świetle pięciu inskrypcji z naszych kościołów), Buletin i Universitetit Shtetëror të Tiranës, Reviste shkencore, Seria shkencat shoqerore, Periodike tremujore, 11, 1957, nr 2, s. 185-203. Inskrypcja cyrylicy dostępna w wydaniu G. Tomović, Morfologija ćirilicikih natpisa na Balkanu, Beograd 1974, s. 83.

Wobec braku pewnych przesłanek źródłowych, co do okoliczności przeniesienia szczątków Władymira z Krajny do środkowej Albanii, część badaczy (S. Novaković, Prvi osnovi slovenske književnosti, s. 226 i n.; Mijušković. s. 78 i n.) przyjmuje, że spoczywały one od początku pod Elba-san. W zniekształconym zapisie nazwy (w red. łacińskiej: Gaženi, Craini) widzą oni pierwotną nazwę albańskiej miejscowości, zastąpioną następnie przez Shën Jon. Przekonująca polemika z tym poglądem u Banaševicia (s. 204-209) oraz L. Pavlovicia (Kultovi lica, s. 33-40).

284

Autor ma tu na uwadze jeszcze starochrześcijański obyczaj pochówków u stóp świętych. Por. J. Kovačević, Tragovi jednog ranohrišćanskog običaja (inhumatio ad pedes) i drugi elementi prodora kulture Primorja u unutrašnjost, Istoriski glasnik, 1955, nr 2, s. 130 - 136. Pisząc ponadto o dokonaniu żywota przez Kosare w tymże kościele, sugeruje, że funkcjonował tutaj klasztor. Wiadomość o klasztorze przekazuje dopiero tradycja z końca XVIII w., a jej źródłem był przypuszczalnie tylko i wyłącznie tekst Latopisu. Por. J. Lešny, Bogorodica Krajinska, SSS, t. 7, cz. 2, s. 499 - 500.

285 Oblężenie Dracza przez Jana Władysława, mające miejsce w lutym 1018 r., poświadcza Skylices (s. 357; VINJ, t. 3, s. 123 i n.). Nie wiadomo natomiast, na ile są zgodne z rzeczywistością informacje Latopisu, jakoby oblężenie stanowiło rezultat niedotrzymania przez Bizancjum warunków umowy o przekazaniu miasta w ręce Jana Władysława po zabójstwie Władymira. Wygląda to raczej na legendę hagiograficzną.

286

Według red. O miało to miejsce w Draczu, który Jan Władysław otrzymał od cesarza Greków.

287 Zgodnie z wiarygodną relacją interpolatora kroniki Skylicesa (s. 357; VINJ, t. 3, s. 123) Jan Władysław, tocząc pod murami Dracza konny pojedynek z tamtejszym strategiem Niketasem Pegonitesem, został w jego trakcie niespodziewanie śmiertelnie raniony przez dwóch pieszych wojów. Jego śmierć miała miejsce w lutym 1018 r. Wersja Latopisu, co do okoliczności śmierci, posiada zabarwienie hagiograficzne. Wobec braku całego ostatniego zdania w red. O, Šišić (s. 341 - 342) uważa je w rkp. łac. za głosę, co trafnie podważają J. Kovačević (O Uvodu Barskog rodoslova, Zbornik za društvene nauke Matice srpske, 13-14, 1956, s. 62) oraz Banašević (s. 169 i n.).

288

W chwili obecnej Latopis pozostaje jedynym śladem istnienia jakiegoś wcześniejszego Żywota Władymira. Por. J. Lešny, Żywot Jana Włodzimierza, SSS, t. 7, cz. 1, s. 301-302 oraz uwagi we Wstępie, s. 25 i n.

289

Informację o dochodzeniu zbrojnie przez Dragimira swych praw można rozumieć jako: a) dążenie do opanowania państwa zeckiego po Władymirze, którego był jedynym spadkobiercą, lub b) dochodzenie praw do Zachlunia, gdyż w charakterze władcy tego obszaru oraz Trawunii wymienia go wcześniej Latopis (roz. XXXIV), a wiadomo, że później otrzymał we władanie samą Trawunię (roz. XXXVI i przyp. 267). Wzmianka o Kotorze i Boce Kotorski ej, leżących na pograniczu Trawunii i Zety, wskazywałaby raczej na pierwszą możliwość.

290

Rkp. B i W: frater, w rzeczywistości zaś, jak wiadomo z wcześniejszej relacji Latopisu, był stryjem Władymira. Stąd przyjęta poprawka Šišića na „patruus”.

291

Dzis. Stratioti, niewielka wyspa w Zalewie Tivatskim (Boka Kotorska), sąsiadująca od płn. zachodu z wyspą Sveti Marko. Jej pierwotna nazwa pozostaje w związku z wezwaniem tutejszego kościoła, w którym — jak wynika z dalszej relacji — poniósł śmierć Dragimir. Budowla ta była jeszcze oznaczona na starych mapach Boki Kotorskiej. Por. ICG, t. 1, s. 328; Banašević, s. 233 i n.

292

Cały ten passus ma wydźwięk legendarny. Według wysoce prawdopodobnej opinii Banaševicia (s. 230 i n.), autor pragnął pokazać wiarołomstwo Kotoran, którzy w polityce kościelnej nie uznawali zwierzchnictwa metropolii w Barze, lecz włoskiego Bari. Wrogie akcenty wobec Kotoru, jako miasta, w którym panoszyła się śmierć i nieszczęścia, znajdują się również na innych kartach Latopisu. M. in. w Rotorze, swej rezydencji, Jakwinta sporządziła trujący napój dla króla Władymira IV, aby utorować drogę do tronu swemu synowi Jerzemu (roz. XLIV). W Traiectus pod Kotorem zmarł też król Leget oraz ukarani zostali nieszczęściami i chorobą wszyscy jego synowie (roz. XXX).

293

Zdaniem Šišića (s. 457 - 458), Dragimir poniósł śmierć, gdyż podobnie jak jego bratanek Władymir, uchodził w oczach Kotoran — niegdyś poddanych bizantyńskich — za wasala i stronnika Bułgarów. Koncepcja ta nie bardzo odpowiada jednak ocenie Władymira, jaką daje Skylices (s. 353-354; VINJ, t. 3, s. 117), który pozytywnie ocenia jego działalność, jak również stosunki z Bizancjum, Banašević (s. 228) skłonny jest natomiast uważać informacje Latopisu za całkowicie zmyślane.

O nieznanym dziś kościele Św. Gabriela (zob. przyp. 291) Latopis podaje znamieny szczegół, że posiadał on otwarte wiązanie dachowe, bez stropu. Tego rodzaju budowle, charakteryzujące się prostą konstrukcją, należały do niezwykle popularnych w całej Dalmacji wczesnego średniowiecza.

294 Jest on zapewne identyczny ze wspomnianym wcześniej przez autora (roz. XXVII i przyp. 154) Lutomirem, wywodzącym się z rodu legendarnego Tihomila.

295

O lokalizacji żupy drinskiej, zob. wyżej przyp. 129. Brusno identyfikuje się z obecną wsią Brusna, leżącą około 10 km na zachód od Foćy. Cała ta relacja ma, zdaniem Wasilewskiego (s. 121), charakter ludowej legendy.

296

W dotychczasowej historiografii brak jest zgodności, jak pogodzić informacje Latopisu, co do osoby Dobrosława. Jeśli bowiem przyjmując za wiarygodną datę jego urodzin ok. 1018 r., to około połowy XI w., a więc w momencie wybuchu powstania antybizantyńskiego, o czym Latopis in-formuje dalej, nie mógł on mieć pięciu dorosłych synów.

Šišić (s. 458 - 461) dokonał zatem daleko idącej emendacji tekstu. Rozwijając dawną koncepcję F. Račkiego (zob. szczegółowe komentarze w VINJ, t. 3, s. 157), uznał on, że Dobrosław miał starszego brata, zrodzonego z innej matki, a noszącego imię Wojsław, dobrze znanego źródłom bizantyńskim. Uzupełnił on więc tekst Latopisu, wstawiając dalej, po słowie Raguza: „Genuit autem Dragimirus de prima uxore filium Vojslavum qui” (= Spłodził zaś Dragimir z pierwszą żoną syna Wojsława, który) i uznał, że ten pojął za żonę siostrzenicę Samuela. W konsekwencji, Šišić w całym dalszym tekście Latopisu zmienił imię Dobrosław na Wojsław.

Spotkało się to z akceptacją licznych badaczy. Por. J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 386 i n.; Banašević, s. 2,35 i n. Koncepcję tę zmodyfikował nieco Medini (Starine, s. 29-33; Ljetopis, s. 147), wykazując, że Latopis poplątał Stefana Dobrosława, ostatniego, jego zdaniem, przedstawiciela dynastii trawuńskiej, ze Stefanem Wojsławem, twórcą nowej dynastii zeckiej. Z odmienną natomiast koncepcją, która brzmi najbardziej przekonująco, wystąpił Wasilewski (s. 121 i n.; tenże, Stefan Vojslav, SSS, t. 5, s. 416-417). Nie wykluczając przemieszania się pewnych tradycji z dziejów obu tych postaci, uznał on — zgodnie z Latopisem — Dobrosława za nie znanego skądinąd władcę Zety, panującego w latach od ok. 1018 (początkowo przy współdziałaniu Greków) do 1052 r. Wbrew Latopisowi, przesunął on datę jego urodzin na ok. 1000 r. Stefana Wojsława natomiast, o którego losach Latopis milczy, Wasilewski uznał za władcę Zachlumi i Trawunii, łącząc go ze starą tamtejszą dynastią Wyszewiczów. Koncepcja Wasilewskiego została nie zauważona w najnowszej historiografii, która obstaje przy dawnych założeniach. Por. Ferluga, Chronik, s. 446 i n.; S. Ćirković, w: ISN, t. 1, s. 182 i p. 4; E. Turk Santiago, op. cit. s. 165 i n.

297 W rkp. B i W: a parentibus, co niekoniecznie trzeba rozumieć jako rodziców, lecz również krewnych (J. F. Niermeyer, Mediae latinitatis lexicon minus, Leiden 1976, s. 736). Nie wiadomo, kim była wspomniana dalej siostrzenica bądź krewna Samuela, żona Dobrosława. Już dawniej K. Jireček (Istorija na Bălgarite, Sofija 1929, s. 219, przyp. 7) nie wykluczał, że mogła to być jedna z dwóch córek

Gabriela Radomira. O innych przypuszczeniach zob. Mošin, s. 87, przyp. 207.

298

Wymieniony na drugim miejscu Michał jest identyczny z osobą panującego w Zecie, w latach 1052 - 1031, Michała I (zob. niżej przyp. 334). Inni (wymienieni tu synowie Dobrosława są postaciami skądinąd nie znanymi. Etymologia imienia Saganek (rkp. B i W: Saanec; red. O: Sagan-ce, stąd rekonstrukcja Šišicia: Saganek) nie jest zupełnie pewna. Sufiks „-nek”, „njeg” może wskazywać na wołoskie pochodzenie.

299 Bazyli II Bułgarobójca. Zob. wyżej przyp. 270.

300

Relacja powyższa, jak również dalsze wzmianki o rodzimych władcach, wskazują, że po śmierci Jana Władysława i upadku jego państwa, obszary Zety (określane tu mianem Dalmacji), Zachlumi oraz Raszki i Bośni znalazły się jedynie w wasalnych stosunkach z Bizancjum i w przeciwieństwie do obszarów Bułgarii nie zostały zorganizowane w temy (Ostrogorski, s. 260 - 261). Sprawę komplikuje jednak fakt, że znane są z tego okresu pieczęcie: jedna, na której antypatosa patrikiosa Konstantyna Diogenesa nazywa się duksem „Tesaloniki, Bułgarii i Serbii” oraz druga, gdzie występuje on, jako „strateg Serbii” (V. Laurent, Le theme byzantin de Serbie au XIe siecle, Revue des études byzantines, 15, 1957, s. 185 - 195). Zdaje się jednak, że między Latopisem a faktami ujawnionymi przez wspomniane pieczęcie nie zachodzą poważniejsze sprzeczności, skoro Latopis wyraźnie mówi o podboju bizantyńskim — kiedy zaistniała możliwość stworzenia przejściowo organizacji temowej, a następnie tak to źródło — jak i inne (Kekaumenos, Skylices) — wspominają o walce wyzwoleniczej ziem serbskich. Por. trafne spostrzeżenia Dj. S. Radojićićia (O vizantijskoj temi Srbiji iz XI veka, Glas 13, 1966, s. 3 i n.).

301 Aczkolwiek cała relacja ma wydźwięk legendarny, niemniej jednak może stanowić ona dość odległe echo rzeczywistej działalności, zarówno władcy Zachlumi Stefana Wojsława, który w latach 1036-1042 — jako pierwszy z władców serbskich — podniósł bunt przeciwko panowaniu bizantyńskiemu, jak również samego Dobrosława, o którego walkach Latopis donosi w dalszej części relacji.

302 We wszystkich rkp. i red.: Apliza, stąd identyfikacja z rzeką Toplica (lewy dopływ Morawy Południowej, na zach. od Niszu) wydaje się dyskusyjna. Oznaczałoby to bowiem przeniesienie przez Dobrosława walk z Bizancjum daleko na północ. R. Radunović, Toponimi Apliza i Obolon u Ljetopisu popa Dukljanina, [w:] Zbornik referata i mate-rijala V jugoslovenske onomastičke konferencije, Sarajevo 1985, s. 62 i n., doszukuje się w Aplizy zniekształconego zapisu nazwy Oblik (Oblika).

303 Zasadność łączenia tych wydarzeń z wyprawą bizantyńską przeciwko Stefanowi Wojsławowi, którą kierował Gregorios Probatos (Skylices, s. 409; VINJ, t. 3, s. 158), podważa przekonująco Wasilewski (s. 122 -123). Wyklucza on jednocześnie możliwość identyfikacji Armenopulos z Probatosem, gdyż ten ostatni pokonany został w górach i udało mu się uciec cało z pola bitwy. W XI w. znani byli dwaj dowódcy bizantyńscy o imieniu Armenopulos. Jeden z nich Paweł był stróżem pieczęci. Nic nie wiadomo jednak o ich angażowaniu się w walkach ze Słowianami dalmatyńskimi. Por. A. P. Každan, Social'nyj sostav gospodstvujuščego klasa Vizantii XI -XII vv., Moskva 1974, s. 148-149; tegoż, Armjane v sostave gospodstvujuščego klasa Vizantijskoj imperii v XI - XII vv., Erevan 1975, s.

99. Zdaniem Wasilewskiego (s. 122-123) Armenopulos — jako domniemany katepan Dracza — zastąpił na tym stanowisku Michała, syna logothety Anastazego, po klęsce, jakiej ten doznał w 1042 r. ze strony Stefana Wojsława.

304 Czyli przedarł się do centrum kraju, w zlewisko rzek Zety i Moračy.

305 Rkp. B i W: Vuranie; red. O: Vrania. Zapewne dzisiejsza Vranjina, półwysep ze średniowiecznym klasztorem Św. Mikołaja, na północno-zachodnim brzegu Jez. Skadarskiego, przy ujściu Moracy. O półwyspie informuje (u ostrove Vranine) dok. z ok. 1296 r. Por. Škrivanić, s. 50; AA, t. 1, nr 172, 679.

306

Rkp. B: Kerza; W: Kezca; red. O: Kezka. Przypuszczalnie dziś. Gacko i Gacko Polje. Zob. wyżej przyp. 227. Zapewne chodzi o wydarzenia z połowy XI w., kiedy Dobrosławowi udało się przejściowo opanować Zachlumie.

307 Cesarz Konstantyn IX Monomach (1042 - 1055).

308 Objął władzę nad Trawunią i Zachlumie zapewne po Stefanie Wojsławie. Imię Ljutowida, protospathara, konsula i stratega Zachlumi oraz Serbii występuje ponadto w jego własnym sygillionie dla Lokrum. Dokument ten, zachowany w dwóch wersjach, uchodził od czasów ustaleń Šišicia (s. 207 i n.) za późniejszy falsyfikat. Jego autentyczność wykazali obecnie, niezależnie od siebie: S. Sakač Ljutovid, strateg Srbije i Zahumlja i njegova lokrumska povelja (g. 1954), [w:] Mandićev zbornik, Roma 1965, s. 59 i n.) oraz V. von Faikenhausen, Eine byzantinische Beamtenurkunde aus Dubrovnik, Byzantinische Zeitschrift, 63, 1970, nr 1, s. 10 i n. (s. 23 rekonstrukcja tekstu). Sakač, przesuwając powstanie sygillionu na rok 1054, przesunął równocześnie datę opanowania przez Michała I Zachlumi na okres po r. 1060, co wydaje się datą zbyt późną.

309 Rkp. B i W: Cursilio, zapewne więc grec. Niektórzy widzą w nim jakiegoś lokalnego drackiego możnowładcę, biorącego udział w opisywanych walkach (VINJ, t. 3, s. 161, przyp. 265). Według Wasilewskiego (s. 123) mógł on być zarządcą Dracza, gdzie ród ten w ...

w. odgrywał ważną rolę, a dzięki rodzinnym koneksjom określony został w Latopisie mianem toparchy. Wasilewski pozostawia otwartą sprawę jego tożsamości z Michałem Chryseliosesem, pełniącym przed 1034 r. funkcje dowódcy jednej z twierdz w armeńskiej temie Waspurakan.

310 Nazwa rzeki „Drino” występuje tylko w rkp. B. Oddziały posuwały się zatem od Skadaru ku południowi. Po przekroczeniu rozlewisk rzeki Drin (zob. przyp. 317) skierowały się na trakt wiodący do Baru.

311 Rkp. B i W: Cermoniza; red. O: Cermeniza, Crmnica, Cermenica. Okolice dziś. Virpazaru, por. przyp. 197.

312 Chodzi o Bokę Koterską, skąd najbliższy szlak do Baru wiódł wzdłuż wybrzeża.

313 Zwolennicy tożsamości Dobrosława i Wojsława skłonni są uważać, że chodzi o bitwę znaną z relacji Skylicesa (s. 424; VINJ, t. 3, s. 159-161) w wąwozach Trawunii, po 6 X 1042 r. (kronikarz bizantyński twierdził, że klęskę Greków zapowiedziała kometa, która pojawiła się w tymże dniu). Wasilewski (s. 123 - 124) trafnie jednak wykazał, że ta wyprawa z 1042 r. przeciwko Wojsławowi, kierowana przez katepana Michała, syna logothety Anastazego, która zakończyła się pełnym triumfem Bizancjum, nie miała nic wspólnego z tą z Latopisu. Latopis musiał mieć na uwadze inną bitwę, skądinąd nie znaną, stoczoną przez Dobrosława na równinie pod Barem, zapewne w sąsiedztwie gór Rumija i to około połowy XI w. W opisie bitwy Banašević (s. 241) dostrzega jeden z nielicznych w całym Latopisie śladów ludowego eposu.

314 O lokalizacji Papratny zob. wyżej przyp. 196.

315

Słowa zapisane są w języku słowiańskim: Boxe pomiluy, Boxe pomiluy (rkp. B i W); Pomiluj Bože, Pomiluj Bože (red. O).

316 Rkp. B i W: Bosya milost; red. O: Božija milost. Banašević (s. 242) uważa słusznie cały ten passus za legendę topograficzną, wzorowaną na Starym Testamencie.

317 Drin (Drim), rzeka wpadająca od wschodu do Jez. Skadarskiego oraz Adriatyku.

318 We wszystkich rkp. i red.: in planitiem servitutis, co Šišić i Mošin zmieniają na „civitatis”. Tylko Mijušković (s. 252, przyp. 143) proponuje pozostawienie słowa serwitut, co nie brzmi jednak przekonująco.

319 O lokalizacji Konawlja zob. przyp. 209.

320 Chodzi o góry na wschód od Trebinja, gdzie dziś jeszcze znana jest miejscowość Kłobuk (Škrivanić, s. 68). Oddziały Ljutowida znajdować się więc musiały w rejonie żupy Wrm (zob. wyżej przyp. 206) i grodu tej nazwy, który przypuszczalnie zaliczał się do ważniejszych ośrodków Tra-wunii, skoro w DAI (cap. 34, s. 162-163; VINJ, t. 2, s. 63) wymieniony został na drugim miejscu za Trebinjem. Z tymi niepokojami lub wcześniejszymi nieco walkami Stefana Wojsława wiąże się zapewne zdeponowany w Kłobuku skarb złotych monet cesarza Romana III Argyrosa (1028 -1034). Por. o nim D. M. Metcalf, Coinage in the Balkans 820 - 1355, Thessaloniki 1965, s. 185.

321 Rkp. B: Udobam; W: Udobic; red. O: Udobre. Postać skądinąd nie znana, której imię zostało zapewne zniekształcone.

322 Wasilewski (s. 124, 125) sądzi, że zwycięska wyprawa Dobrosława przeciwko prowadzącemu probizantyńską politykę Ljutowidowi przyniosła w efekcie opanowanie Trawunii, a wkrótce potem przejściowo Zachlumię. W ten sposób już przed Michałem I (1052-1081) stworzone zostało rozległe państwo serbskie, które w drugiej połowie XI w. dominowało na środkowych Bałkanach. Por. też p. 308.

323

Rkp. B: Baiusium; W: Daiussium; red. O: Baiusa. Šišić dokonał emendacji na Vaiussium, mniemając, że chodzi o rzekę Wojsza (alb. Vjose). Opanowanie tak rozległych obszarów przez Stefana Dobrosława nie może wchodzić jednak w rachubę. Być może więc, że w zniekształconym zapisie kryje się nazwa rzeki Bojany (antyczna Barbanna, alb. Bun, Buene), stanowiąca w przybliżeniu pld.-wsch. granicę Zety. Różne wersje nazw Bojany, zob. H. Barić, Ime reke Bojane, Slavistička revija, 3, 1950, s. 336-339; I. Petkanov, Za imenata „Bojan”, „Bojana”, [w:] V čest na Akademik

V. Georgiev, Sofija 1980, s. 252.324 Stefan Dobrosław panował ok. 1018- ok. 1052 (zob. wyżej p. 296). O lokalizacji Papratny zob. przyp. 196.

325 O żupie Grbalj zob. wyżej przyp. 199. Zasada dzielenia państwa po śmierci ojca była na porządku dziennym w całej Europie, jest zatem wysoce prawdopodobna w przypadku Zety.

326 Szczegółową lokalizację wymienionych żup zob. przyp. 195 - 197.

327 Rkp. W: Gorscam, luppanam, co zdaniem Mijuškovicia (s. 255 - 256, przyp. 149) może świadczyć o funkcjonowaniu dwóch żup. Przeczy temu jednak zapis w rkp. B: Gorscam zupanam.

328

Posiadłości Saganka rozciągały się zatem na płn. wsch. od Jez. Skadarskiego. O żupach Gorska i Kupelnik zob. przyp. 193 - 194.

Barezi natomiast identyfikuje się z ruinami dawnego miasteczka Balezio (Maja Balezit, Balezec) na płn. wsch. od Skadaru (Szkodry) w dzisiejszej Albanii (ICG, t. 1, s. 321). Żupa Barezi nie jest poświadczona w innych źródłach.

329

Tereny na płn. zach. od Jez. Skadarskiego. O lokalizacji trzech wymienionych żup zob. przyp. 191, 192, 198.

330

Rkp. B: knezi; W: knesii. Godność władcy niższego rzędu, występująca już w obszernych Żywotach Konstantyna i Metodego (L. E. Havlík, Kotázce nomenklatury pramenu o Velke Moravě, Časopis Matice Moravské, 90, 1971 nr 1-2, s. 13, 15).

331 We wszystkich rkp. i red.: Scrobimezi. V. Čorović (Historija Bosne, Beograd 1940, s. 107) przypuszczał, że chodzi tu o jakiś ród trawuńskich możnowładców. Pogląd ten rozwinął J. Kovačević (ICG, t. 1, s. 390-391), który jako dowód istnienia takiego rodu wskazał nazwę miejscową Skrobotno, leżącą między Trebinjem i Bileciem. Pozostawał on zapewne w opozycji do rządów Zety.

332 Rkp. B i W: Domanec; red. O: Domanek. Brak więc podstaw, aby przyjąć rekonstrukcję Šišića (s. 464): Domonjeg; zob. Rodić, s. 304.

333 Z relacji Latopisu wynika, że Zachlumię znalazło się w posiadaniu Zety jeszcze przed objęciem władzy zwierzchniej przez Michała I, czyli przed ok. 1052 r. Zob. też wyżej przyp. 308, 322.

334 Michał I, władca Zety od ok. 1052 do 1081 r. Synem Stefana (zgodnie z koncepcją Wasilewskiego, Stefana Dobrosława), nazywa go Skylices (s. 475; VINJ, t. 3, s. 162), zaś autor glos u Kontynuatora Skylicesa dodał, że Michał rezydował w Kotorze i Papratnie (VINJ, t. 3, s. 179). Z jego osobą lub z Bodinem wiąże się zwykle słynny fresk z kościoła św. Michała w Stonie. Por. Lj. Karaman, Deux portraits de souverains yougoslave sur des monuments dalmates du haut moyen âge, Byzantion, 4, 1927-1928 (wyd. 1929), s.

321 i n.; M. Jurković, Prilog proučavanju pleterne skulpture na području poluotoka Pelješa, Starohrvatska prosvjeta, ser. III, 13, 1983, s. 180 i n. (tutaj dyskusja wokół tzw. inskrypcji Michała I).

335 Z siedmiu wymienionych tu synów Michała I, jedynie ostatni z nich

— Bodin — jest postacią znaną skądinąd (zob. roz. XLII). Niejasne językowo jest imię Deria. Z paleograficznego punktu widzenia nie można wykluczyć, że brzmiało ono w oryginale Desa (forma zdrobniała od Desi-slav), które w tej postaci znane jest dalej autorowi Latopisu.

336 Nie wiadomo, czy chodzi tutaj o obszary rozciągające się na płn. od Jez. Skadarskiego, jakie według relacji Latopisu (roz. XXXIX i przyp. 329) miał otrzymać Radosław, czy też jedynie o obszar, jaki rozciągał się nad rzeką Zetą, prawym dopływem Moračy (J. Leśny, Zeta, SSS, t. 7, cz. 1, s. 120).

337 O dwukrotnym małżeństwie Michała I nic nie wiadomo. Małżeństwo z krewną cesarską należy raczej do wymysłów autora, jakkolwiek Kovačević (ICG, t. 1, s. 390 i n.) nie wyklucza takiej możliwości, gdyż początkowe stosunki z Bizancjum układały się poprawnie. Skylices (s. 475; VINJ, t. 3, s. 162) wspominał nawet o zawarciu jakiejś umowy oraz, że Michał zaliczony został do „sojuszników i przyjaciół Greków” i otrzymał od cesarza (zapewne Konstantyna IX Monomacha, na cześć którego syn i następca Michała — Bodin — nosił drugie imię Konstantyna) tytuł protospathara. Dodać jednak trzeba, że w XI w. tytuł ten nie posiadał już większej rangi. Zob. też Ferluga, Chronik, s. 453.

338 Postacie skądinąd nie znane. Znamienne, że Latopis, którego autor przytaczał zwykle konsekwentnie imiona narodowe władców i ich potomków, w przypadku synów Michała z obu małżeństw daje imiona chrześcijańskie. Z pierwszego małżeństwa są to Sergiusz i Gabriel, z drugiego Nikefor i Teodor. Nie sposób zatem wykluczyć, że stało się to w wyniku rozbitcia dwuczłonowych imion i utworzeniu z każdego członu odrębnej postaci.

339 We wszystkich rkp. i red. tekst jakby urywał się w tym miejscu i brakowało imienia syna Petryśława. Jednak ani w rkp. B, ani W nie ma lukny, a kopiści wychodzili z założenia, że synem tym był Bodin (wymieniony wcześniej wśród dzieci Michała z pierwszego małżeństwa). W przekładzie polskim przyjęto rekonstrukcję Šišicia, uwzględnioną również przez Mošina, a wbrew sugestiom Mijuškovića. Emendacje Šišicia oznaczono czworokątnymi nawiasami. Odrzucenie rekonstrukcji Šišicia znaczyłoby konieczność przyjęcia istnienia dwóch Bodinów (syna i wnuka Michała I), przy czym następcą Michała byłby nie syn, a wnuk, co jest trudne do zaakceptowania.

340 Przejściowe opanowanie Raszki nastąpiło prawdopodobnie ok. 1070-1072 r., w okresie gdy Bizancjum stało się obiektem napadów Pieczyngów i Węgrów, a ci ostatni dotarli nawet w rejon Niszu (Gy. Moravcsik, Byzantium and the Magyars, Budapest — Amsterdam 1970, s. 64 - 65). Możliwość objęcia wówczas władzy w Raszce przez Petryśława starał się wykazać Lj. Kovačević, Nekolika pitanja o Stefanu Nemanji, Glas, 58 (37), 1900, s. 22 - 23, 58 i n., widząc w nim jednego z przodków Stefana Nemanji. Stanowisko takie opiera się jednak wyłącznie na przypuszczeniach i nie całkiem pewnej tej części relacji Latopisu.

341 Autor niezbyt ściśle opisuje wydarzenia, do jakich doszło na obszarze terytorium bułgarskiej, tj. w Macedonii, czyli na terenach podległych niegdyś państwu Samuela. Główną postacią na tamtejszej scenie politycznej był niejaki Jerzy Wojciech, który w 1072 - 1073 r. stanął na czele buntu ant-bizantyńskiego (W. Swoboda, Jerzy Wojciech, SSS, t. 2, s. 333). Według wiarygodnej relacji Kontynuatora Skylicesa (VINJ, t. 3, s. 177 i n.) przywódcy buntu mieli zwrócić się do Michała I z prośbą o pomoc. Ten przysłał im oddział w sile 300 osób, na czele ze swym synem Konstantynem Bodinem i jakimś Petrylą. Zob. też. Jireček, t. 1, s. 172 i n.; Ferluga, Chronik, s. 453 i n.

342

W świetle relacji Kontynuatora Skylicesa (VINJ, t. 3, s. 181) powstańcy sami wynieśli w Prizrenie Bodina na cara, zamieniając mu przy tym imię na Piotr. Wątpliwe jednak, aby ów akt stał się podstawą określania Bodina w różnych źródłach, zwłaszcza w dokumencie Klemensa III z 1089 r., mianem „rex”. Zob. niżej przyp. 363.

343

Chodzi zapewne o cesarza Michała VII Dukasa (1071-1078), por. przyp. 348.

344 Po klęsce, zadanej wojskom powstańczym pod Taonion (okolice dziś. Paun, w pld. części Kosowego Pola), namiestnik terytorium bułgarskiej Michał Saronites schwytał Bodina i — według Kontynuatora Kroniki Skylicesa — przekazał go cesarzowi. Po krótkim pobycie w kl. Św. Sergiusza i Bakchusa w Konstantynopolu, Bodin przekazany został Izaakowi Komnenowi (bratu przyszłego cesarza Aleksego I) i istotnie znalazł się w Antiochii (nad Orontesem). Zob. VINJ, t. 3, s. 184 - 185. Musiało to więc mieć miejsce w latach 1074 - 1078, kiedy Izaak Komnen pełnił funkcję duksa tamtejszej terytorium. Zob. V. Laurent, La chronologie des gouverneurs d'Antioche sous la seconde domination byzantine, Mélanges de l'Université Saint Joseph, 38, Beyrouth 1962, s. 249 - 250.

345 Michał I zmarł po 17 VI 1081 r., kiedy Anna Komnena wspomina go jeszcze w związku z buntem duksa Ilirii, Georgiosa Monomachatos (Aleksjada, t. 1, s. 98, ks. I, roz.

16,8), a przed październikiem tegoż roku, kiedy w Aleksjadzie występuje już wyłącznie Bodin (Aleksjada, t. 1, s. 109, ks. IV, roz. 5, 3). Przyjmuje się, że panował ok. 30 lat, czyli od ok. 1052 do 1081 (zob. też wyżej przyp. 334).

Wspomniany klasztor Św. Sergiusza i Bakchusa identyfikuje się zwykle z ruinami trójnawowej bazyliki pod tym wezwaniem w Shirgje të Bunës, na południe od Skadaru (dziś. płn. - zach. Albania), na lewym brzegu Bojany. Zob. S. M. Štedimlja, Tragom popa Dukljanina, Zagreb 1941, s. 39 i n.; I. Ostojić, Benediktinci u Hrvatskoj i ostalim našim krajevima, t. 2, Split 1964, s. 522 i n.; A. Meksi, Kishat mesjetare të Shqipërisë së Mesme dhe të Veriut (Średniowieczne budowle kościelne Albanii środkowej i północnej), Monumentet, 1983, nr 2 (26), s. 82 i n. Klasztor ten jednak, jeśli funkcjonował już w XI w., leżał na całkowitych peryferiach państwa Michała I. A. Mayer, Catarensia, Zbornik Historijskog instituta Jugoslavenske akademije, 1, 1954, s. 102, zakwestionował związek z klaszturem nad Bojana opata Piotra z dokumentu biskupa kotorskiego Maio z r. 1166 (CDS, t. 2, nr 98; AA, t. 1, 93). Jest wysoce prawdopodobne, że autor Latopisu miał na uwadze jakiś inny klasztor pod tym wezwaniem, położony w głębi Zety zapewne w rejonie Dabezići, zob. J. Leśny, Mauzoleum serbskich dynastów z Duklji, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 109, Prace Hist. 12, Kraków 1987, s. 53 i n.

346 W Latopisie nastąpiło pomieszanie pierwszej niewoli Bodina z drugą. Ta ostatnia, której konsekwencją była zmiana na tronie zeckim, miała miejsce ok. 1090 r. (Aleksjada, t. 2, s. 23, ks. VII, roz. 8, 9). Następcą Michała I na tronie był jego syn Bodin.

Wskazuje na to relacja Anny Komnenny, która najpierw wymienia ich wspólnie jako egzarchów Dalmacji (Aleksjada, t. 1, s. 45, ks. I, roz. 16,8; s. 98, ks. III, roz. 12,1), a następnie, od końca 1081 r., wspomina już wyłącznie Bodina (Aleksjada, t. 1, ks. IV, roz. 5,3, s. 109 i n.). O wymienionym w Latopisie Radosławie i jego synach nic nie wiadomo. Miejsce jego pochówku (zob. przyp. 352)

wskazuje, że był on początkowo ks. Trawunii, zależnym od Bodina. Z chwilą dostania się Bodina po raz drugi do niewoli, przechwycił on zapewne władzę w całym kraju, zapoczątkowując długi okres walk wewnątrzdynastycznych o tron Zety.

347

Zapis imion w tekście oryginalnym: Branislavus, Gradislavus, Chvalimir, Stanihna (rkp B; Staniena — rkp. W), Cocciapar (rkp. W: Cociapar), Goyslavus, Dobroslavus, Pribinech (rkp. W: Picinech). O ich etymologii zob. Rodić, *passim*.

348

Chodzi zapewne o cesarza Michała VII Dukasa, który zmarł w styczniu 1078 r. (V. Grumel, *La chronologie. Traite d'études byzantines*, t. 1, Paris 1958, s. 358). Akcja, która doprowadziła do wyswobodzenia Bodina, musiała mieć więc miejsce po tej dacie.

349 Słowa „aliquantos homines et sagaces”, których brak w rkp. B i W, stanowią rekonstrukcję Šišića według red. O.

350

Według znacznie wiarygodniejszej relacji Kontynuatora Skylicesa, całą akcję — w przypadku pierwszej niewoli Bodina — zainicjował jeszcze Michał I, opłacając sowicie jakichś kupców weneckich (VINJ, t. 3, s. 185), którzy — jak wiadomo skądinąd (V. Laurent, *La chronologie des gouve-rneurs*, s. 223-224; M. Tadin, *Le séjour antiochéen d'un serviteur de l'archeveque Laurent de Split (1060-1099/1100)*, [w:] *Vita religiosa*, s. 512 i n.) na terenie Antiochii posiadali swe przedstawicielstwa handlowe. Czy Radosław miał jakiś udział w przypadku oswobodzenia Bodina z drugiej niewoli — nie wiadomo.

351 O Grbalju i Budvie zob. wyżej przyp. 198, 199.

352

Ruiny klasztoru Św. Piotra de Campo znajdują się na terenie wsi Čičevo, ok. 7 km na płd. od Trebinja. Prowadzone badania wykopaliskowe doprowadziły do odkrycia grobowców kryjących szczątki niewątpliwie jakichś znaczniejszych osób. Brak jednak wystarczających przesłanek, aby któryś z nich można było łączyć z wymienionym tu Radosławem. Por. M. Popović, *Manastir svetog Petra de Campo kod Trebinja*, *Glasnik Zemaljskog muzeja Bosne i Hercegovine u Sarajevu, Arheologija, N. S.*, 27

-28, 1973, s. 336 i n. Gwoli ściśłości trzeba jednak dodać, że większość tutejszych grobowców uległa zniszczeniu około 1906 r.

Zgodnie z relacją Orbiniego, w tutejszym klasztorze został również pochowany — wspomniany dalej w *Latopisie Desa* (roz. XLVII). Por. M. Orbini, *Il regno de gli Slavi*, Pesaro

1601, s. 245 i przekład serbsko-chorwacki: *Kraljevstvo Slovena*, Beograd 1968, s. 14 - 15.

353

Piotr, pierwszy arcybiskup Baru. Według przypisywanej mu, napisanej wierszem leonińskim, inskrypcji (Bosković, s. 18), miał być pasterzem Baru (Antivari pastor) około 30 lat Imię Piotra w tej roli zjawia się po raz pierwszy w bulli antypapieża Klemensa III z 1089 r., która eryguje arcybiskupstwo barskie (AA, t. 1, nr 68). W charakterze biskupa wspomniany jest w dok. papieskim z 9 I 1078 r. (CDS, t. 1, nr 123; AA, t. 1, nr 66), natomiast dok. z 1067 (AA, t. 1, nr 63), gdzie pada jego imię, jest niewątpliwym falsyfikatem. I. Marković, *Dukljansko-barska Metropolija*, Zagreb 1902, s. 184 oraz Bošković, s. 18, przyjmują, że Piotr pełnił swą funkcję od około 1064 - 1065 do około 1094 - 1095, początkowo tylko jakobiskup. Natomiast Šišić (s. 464-465) przyjmuje lata od około 1079 do około 1110, mniemając, że wymieniony na wspomnianej inskrypcji okres 30 lat rządów musiał być wzięty z wiarygodnej tradycji. Z bardzo pochlebnej opinii *Latopisu* o tej postaci wyciąga się często wnioski o jakimś emocjonalnym z nią związku autora. Niemniej jednak może stanowić to nie tyle wynik osobistej znajomości Piotra przez autora *Latopisu*, co raczej pielęgnowanej w Barze tradycji o tej postaci jako twórcy arcybiskupstwa, czego wynikiem jest zapewne również wspomniana inskrypcja, powstała dopiero w dość odległym czasie po jego śmierci.

354 W rkp. B i W oraz red. O mowa jest o sześciu synach: nati sunt sex filii — i wymienia się: Predichna (rkp. B i W: Prędica), Petrislavus, Gradichna (rkp. B i W: Gradicna), Tvardislavus, Dragellus et Gragilus. Šišić dodał siódmego syna — Grubeszę — który, jako syn Branisława, zjawia się w roz. XLV. Wszystkie wymienione postacie są skądinąd nie znane.

355 Imię Jaquinta (z grec. Hyakinthos, polskie Hiacynta) było popularne w południowych Włoszech (również w formie męskiej Iaquantus; znana jest też miejscowość Iaguinto), por. *Codice diplomatico del monastero Benedettino di S. Maria di Tremiti (1005-1237)*, ed. A. Petrucci, Roma 1960, nr 116. Jej małżeństwa z Bodinem dotyczy informacja Lupusa Protospathara (*Annales Baresnes*, ed. G. H. Pertz,

Monumenta Germaniae Historica — Scriptorum, t. 5, Hannoverae 1844, s. 60), gdzie pod rokiem 1081 odnotował on, że „w miesiącu kwietniu udał się Archiriz do Michała, króla Słowian i dał jego synowi swą córkę za żonę”. Wspomniany w *Latopisie* ojciec Jakwinty jest niewątpliwie identyczny z synem Joannikiosa, niejakim Argyrosem, który uchodził za przywódcę pronormańskiego stronnictwa w Bari (V. von Falkenhausen,

Untersuchungen über die byzantinische Herrschaft in Südtalien vom 9. bis ins 11. Jahrhundert, Wiesbaden 1967, s. 159). Do najważniejszych źródeł, oświetlających jego pronormańską działalność, należą: Guilelmus Apuliensis *Gesta Roberti Wiscardi*, Lib II - III, ed. R. Wilmans, *Monumenta Germaniae Historica — Scriptorum*, t. 9, s. 263 - 264, 268 - 269, 276 i n.; *Storia de'Normanni di Amato di Montecassino (volgarizzata in antico francese)*, Lib. V, c. 27, ed. V. de Bartholomaeis, *Fonti per la storia d'Italia*, t. 76, Roma 1935, s. 248 i n. (tu w komentarzach również dalsze źródła dotyczące tej postaci).

356

Z czwórki wymienionych synów Bodina jedynie Jerzy (Georgius) należy do postaci znanych skądinąd (zob. przyp. 383).

357 Przyjmuje się, że było to ok. 1083 r.

358 Rkp. B i W: Belcano et Marco. Wukan, wielki żupan Raszki (ok. 1083 — ok. 1115-1116), należał do najwybitniejszych postaci Serbii kontynentalnej przed Stefanem Nemią. Wiele szczegółów o jego działalności daje Anna Komnena (*Aleksjada*, t. 2, s. 23, 43-44, 55-57, 67, 146). Wymieniony w *Latopisie* Marek jest postacią bliżej nie znaną i traktuje się go niekiedy jako brata Wukana. Obu ich za synów wymienionego wcześniej Petryslawa uważał Lj. Kovačević, *Nekolika pitanja*, s. 58 i n. Por. też J. Leśny, *Wukan*, SSS, t. 6, s. 638, gdzie dalsza literatura.

Zgodnie z duchem terminologii zachodniej, autor *Latopisu* posłużył się terminem „homines” na oddanie wasalnej zależności Wukana i Marka. Por.

H. Łowmiański, *Homines*, [w:] *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, Wrocław 1968, s. 492.

359 Postać Stefana, ks. Bośni, nie jest bliżej znana. W późnych źródłach Dubrownika pojawił się pod 1004 rokiem „król bośniacki” tegoż imienia, który miał m. in.

władca również Dubrownikiem. Podania te mają jednak charakter legendarny, wbrew Mediniemu (Starine, s. 259-261) oraz Kovačevićowi (ICG, t. 1, s. 398 - 399), który zresztą przesuwa jego działalność do początków XII w. Niejasny jest również status Bośni w drugiej połowie XI

w. Bodin mógł bowiem wyrwać Bośnię spod panowania chorwackiego, jak też ukrócić jej samodzielność (por. V. Ćorović, *Historija Bosne*, Beograd 1940, s. 152 -153). S. Ćirković, *Istorija srednjovekovne bosanske države*, Beograd 1964, s. 41, stojąc na gruncie wiarygodności przekazu latopisu, uważa, że Bośnia znalazła się w zależności wasalnej od Zety, przez osobę narzuconego jej władcy Stefana. Tytuł knez, jakim obdarza go Latopis, może świadczyć o jego związkach z panującą dynastią w Zecie (por. W. Swoboda, Stefan, SSS, t. 5, s. 413), chociaż ostatnio M. Vego, *Postanak srednjovekovne bosanske države*, Sarajevo 1982, s. 96, 111, skłonny jest go raczej uważać za przedstawiciela zeckiego rodu feudalnego.

360 Rkp. B i W: potestate Francorum (czyli za pozwoleniem Franków). Šišić natomiast dokonał emendacji tekstu: de potestate Francorum (czyli spod władzy Franków), co spotkało się ze słuszną krytyką Mijuškovicia (s. 266 - 267, przyp. 189). Tak czy inaczej, wiadomość ta jest wymysłem autora Latopisu. Por. przyp. 361.

361

Chodzi tu o wydarzenia po śmierci króla normńskiego Roberta Guiskarda (zm. 17 VII 1085), które Latopis przedstawia niezgodnie z rzeczywistością. Dracz bowiem, według wiarygodnej relacji Anny Komneny (Aleksjada, t. 2, s. 23, ks. VII, roz. 8,9; VINJ, t. 3, s. 383) nigdy nie dostał się w ręce Bodina, który został zresztą około 1090 pokonany przez Jana Dukasa i ponownie wzięty do niewoli. Relację Latopisu odrzuca się więc w historiografii jako niezgodną z historycznymi wydarzeniami. Por. N. Radojčić, *Vesti Ane Komnine o Srbima*, *Glasnik Skopskog naučnog društva*, 3, 1928, s. 17.

362

Rkp. B i W: Bericna, co Šišić, na podstawie red. O, poprawia na Predichna.

363 Skadar (Szkodra) należał do pogranicznych ośrodków Zety. Zdobyty został na Bizancjum przypuszczalnie dopiero przez Bodina po r. 1082. O jego rezydencjonalnym charakterze, niezależnie od Latopisu, informują również, nie wymieniając imienia Bodina — współczesne źródła francuskie: Rajmund z Aguilers (Rački, s. 462-463) i Wilhelm z Tyru (Rački, s. 464). Wspominają one o podejmowaniu w Skadarze (Scodra) w 1096 r. przez króla Słowian hrabiego Rajmunda z Tuluzy, uczestnika pierwszej wyprawy krzyżowej. Imię Bodina (Bodinus Sclavorum rex) wymienia, relacjonując również te wydarzenia, Orderyk Wital (Orderici Vitalis, *Historia Ecclesiastica*, Pars III, Lib. IX, cap. 5, w: J. - P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series latina*, Parisii 1890, t. 188, col. 659), który pomija jednak nazwę Skadaru. Zob. też J. Radonitch, *Premiers rapports et relations entre Serbes et Français*, *La Patrie Serbe*, I, Paris 1916, nr 1, s. 8 - 12.

364

Jireček (t. 1, s. 139 - 140) skłonny jest uważać cały ten passus o Branisławie i zajęciu Dubrownika za wydarzenie zmyślane. Źródłem tych informacji mógł być bowiem grobowiec ks. Branisława (dubrownickiego możnowładcy wspomnianego w latach 1234 - 1239) na wyspie Lokrum pod Dubrownikiem, co dowodziłoby późniejszej interpolacji. Odmienne stanowisko zajmuje natomiast Medini (Starine, s. 260-261), który sądzi, że w relacji Latopisu kryją się ślady rzeczywistych wydarzeń z przełomu XI i XII w.

W porównaniu Jakwinty z Herodianą kryje się aluzja do presji wywartej przez tą ostatnią na swego męża Heroda Antypasa, w wyniku czego zamordowano Św. Jana Chrzciciela.

365 Drugi człon imienia (parë, albańskie 'pierwszy, wódz') wskazuje na albańskie jego pochodzenie, por. Jireček, t. 1, s. 139, p. 98.

366 Imię zapewne pochodzenia romańskiego, por. Kasarus, bardzo często spotykane w miastach dalmatyńskich od XI w. Por. K. Jireček, *Romani u gradovima Dalmacije tokom srednjega veka*, w: ZKJ, t. 2, s. 260. Jest to zapewne wariant męski imienia żeńskiego Kosara.

367

Z dalszej relacji autora (roz. XLIII, XLV) wynika jednak, że nie wszyscy zostali zabici, jak sugeruje on tutaj.

368 W rkp. B i W brak nazwy wyspy. Kontekst przekazu wskazuje jednak wyraźnie na Lokrum, którą to nazwę zawiera red. O: di Lacroma. W dziejach Dubrownika wyspa

odgrywała bardzo ważną rolę. Do 1152 r., tj. do chwili wyświęcenia katedry w mieście, przebywali tu przejściowo biskupi dubrowniccy (Medini, Starine, s. 231). Obszerne omówienie dziejów klasztoru zob. I. Ostojić, *Benediktinci u Hrvatskoj*, t. 2, s. 420 - 431.

369

Jeden z ważniejszych ośrodków Dalmacji, od 925 r. siedziba metropolii kościelnej. W XI w. stanowił przedmiot sporu między Chorwacją a Bizancjum. Por. A. Wędzki, *Split*, SSS, t. 5, s. 326 i n.

370

Kraina w pld. - wsch. Włoszech, zob. wyżej przyp. 117, z którą Słowianie dalmatyńscy utrzymywali w średniowieczu dość ścisłe więzy. Zob. L Pušić, *Prilozi vezama Južnog Jadrana sa Apulijom u srednjem vijeku*, *Godišnjak Pomorskog muzeja u Kotoru*, 26, 1978, s. 87 - 95.

371 Medini (Starine, s. 261 - 262) oraz J. Kovačević (ICG, t. 1, s. 398 -399) uważają za możliwe zdobycie przez Bodina, na przełomie XI i XII w., Dubrownika i wzniesienie grodu. Na rycinie z wyobrażeniem Dubrownika, pochodzącej według przypuszczeń P. Skoka (*Dolazak Slovena na Me-diteran*, Split 1934 i reprodukcja: SSS, t. 1, s. 369) z XII w., w rejonie „castrum Sancti Nicolai de Campo”, widnieje wieża z napisem „Rocca del Re Bodino”. Morfologia liter przemawia jednak za znacznie późniejszym, niż XII w., pochodzeniem ryciny. Nie można również wykluczyć, że stanowi ona odbicie relacji Latopisu.

372 Przyjmuje się, że Bodin panował w latach 1081 do około 1101-1102. Por. V. Ćorović, *Pitanje o kronologiji u delima sv. Save*, *Godišnjica Nikole Čupića*, 49, 1940, s. 16. Zob. też inny pogląd J. Kovačevića, w: ICG, t. 1, s. 399.

373 Było to również (zob. przyp. 345) miejsce pochówku Michała I, ojca Bodina.

374 Postać skądinąd nie znana. Z pewnym wahaniem, możliwość jakiejś rywalizacji potomków Branisława i Michała I o władzę gotów jest przyjąć Jireček (t. 1, s. 140), zob. też J. Kalić, w: ISN, s. 201. Według V. Ćorovicia (*Pitanje o kronologiji*, s. 16)

Dobrosław panował krótko, gdzieś około 1101-1102. Autor Latopisu wykazuje tutaj niekonsekwencję, w roz. XL mówi bowiem, że wszyscy bracia Bodina zginęli.

375

W rkp. B wtęret kopisty: alias Vranislaui regis „czyli króla Branisława”.

376 Interwencja Wukana, wielkiego żupana Raszki, w wewnętrzne sprawy Zety, właśnie gdzieś na przełomie XI i XII w., wydaje się wielce prawdopodobna, skoro między ok. 1094 a ok. 1106 brak jest wiadomości o jego angażowaniu się w walkach z Bizancjum. Por. J. Leśny, Vukom, SSS, t. 6, s. 638.

377 Rkp. B: Morauia; W: Moracea. Niewątpliwie Morača, gdyż Dioclea leżała u ujścia Zety do Morači.

378 V. Ćorović (Pitanje o hronologiji, s. 16) sądzi, że jego panowanie w Zecie trwało około jednego roku, a więc ok. 1102-1103. Por. też T. Wasilewski, Kočapar, SSS, t. 2, s. 435.

379

Byłby on więc wnukiem księcia Michała I. Jego panowanie przypadłoby zatem na ok. 1102-1103 do ok. 1115. Por. V. Ćorović, Pitanje

o hronologiji, s. 16. Tylko rkp. B ma wszędzie konsekwentnie dwadzieścia dwa lata jego panowania. Postać Władymira nie występuje w innych źródłach. Por. J. Leśny, Włodzimierz III, SSS, t. 6, s. 531.

380 Por. o nim niżej przyp. 383.

381

Rkp. B i W: ad Garizam. Škrivanić (s. 53-54) odnotowuje dwie miejscowości tej nazwy, obie w dziś. Albanii. Jedną na płn. od Kanine i drugą na lewym brzegu Bojany. Najprawdopodobniej chodzi tu jednak o zespół niewielkich wysp u płn. - zach. wybrzeży Jez. Škadarskiego (Šišić, s. 465; J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 324).

382 Zapewne ok. 1113 - 1114. O tym klasztorze zob. wyżej przyp. 345.

383

Jerzy (Georgius), syn Jakwinty i Bodina, objął przypuszczalnie władzę ok. 1116 r. i władał do ok. 1118 r. Imię jego poświadczają dwie identyczne pieczęcie z napisem greckim i łacińskim: GEOR[gius] REGIS BODINI FILIUS — O[...]. co w przekładzie polskim oznacza „Jerzy syn króla Bodina — Święty Jerzy”. Jedna — przechowywana była przed II wojną światową w Muzeum Narodowym w Sofii, por. T. Gerasimov, Un sceau en plombe de Georges, fils du roi Bodine, *Studia historico-philologica Serdicensia*, 1 1938, s. 217-218; Dj. S. Radojičić, Tri srednjovekovne teme, III: Olovni pečat Djordja,

sina kralja Bodina, *Godišnjak Filozofskog fakulteta u Novom Sadu*, 17, 1974, nr 1, s. 34-35 — druga odkryta została niedawno w Bułgarii w zbiorach prywatnych, zob. J. Jurukova, Nov oloven pečat na Georgi Bodin, *Numizmatika*, 18 1984, nr 2, s. 8 - 13.

384 Rkp. B i W: dux Calo Ioannes Cummano. Terminem dux (grec.) przyjęło się określać od schyłku X w. namiestnika temu, w miejsce stosowanego dotąd pojęcia strateg. Wszyscy są na ogół zgodni, że pod tym imieniem kryje się cesarz Jan II Komnen (1118 - 1143). F. Chalandon, *Jean II Comnene (1118-1143) et Manuel I Comnene (1143 - 1180). Les Comnènes — Études sur l'Empire byzantin au XIe et au XIIe siècles*, t. 2, Paris 1912 (reed. New York 1959), s. 70, sądził, że autor Latopisu miał na uwadze walki, jakie Jan II Komnen toczył, wkrótce po objęciu tronu, przeciwko Raszce i Węgrom. Šišić (s. 87 - 88) natomiast skłonny był uważać, że chodzi o nie znane skądinąd walki, toczone przez niego, z Serbami w Zecie, jeszcze przed objęciem tronu, a więc krótko przed 1118 r. Dopiero na wieść o ciężkiej chorobie ojca, cesarza Aleksego I, zmuszony był pospieszyć do Konstantynopola, aby uniemożliwić uzurpację Nikefora Bryenniosa. Zdaniem tegoż badacza, wydarzenia, o jakich relacjonuje Latopis, musiały mieć miejsce w początkach 1018 r. Aleksey I zaniemógł bowiem w styczniu lub lutym 1118 r. i zmarł 15 VIII 1118 r. (por. Aleksjada, t. 2, s. 259, przyp. 114).

385 Wcześniejsza wzmianka o Obliku, ważnym strategicznie grodzie przy szlaku łączącym Skadar z Barem i Uclinjem (zob. wyżej przyp. 195), wskazuje, że uderzenie szło od Dracza i wydarzenia te miały miejsce na południe od Jez. Skadarskiego. Powrót bizantyńskiego dowódcy wyprawy (przyszłego cesarza Jana II Komnena, zob. przyp. 384) do Dracza mógł wynikać stąd, że spieszył on się do Konstantynopola, powiadomiony o chorobie ojca (przyp. 384). Zgodnie więc z przypuszczeniami Šišića musiało to wydarzyć się ok. 1118 r. Na ten rok należy więc zapewne datować początek rządów Grubeszy. Z dalszej relacji Latopisu wynika, że panował on lat 7, wypada zatem okres od ok. 1118 do ok. 1125. Inaczej natomiast V. Ćorović (Pitanje o hronologiji, s. 16 - 17), który przyjmuje lata 1116 - 1123.

386

Kościół Św. Jerzego (przekształcony przed 1600 r. w meczet, następnie spalony), który znajdował się w południowej części Baru, pełnił funkcje katedralne. Badania wykazały, że wzniesiono go na ruinach wcześniejszej, niewielkiej i również trójnawowej bazyliki z IX - XI w., no-szącej przypuszczalnie wezwanie Św. Teodora. Cały szkopał polega jednak na tym, że budowla późniejsza, identyfikowana z kościołem Św. Jerzego, datowana jest na drugą połowę lub nawet początki XIII w. (Bošković, s. 9 i n.). W tej sytuacji grób Grubeszy należy wiązać z pierwotną budowlą, zakładając — zgodnie z Latopisem, że już przed ok. 1125 r. nosił on wezwanie Św. Jerzego i po tej dacie uległ spaleni.

387

Zapewne więc ok. 1125 r. Okres powtórnego panowania Jerzego Bodinowicza nie jest znany. Przyjmuje się, że trwało ono do ok. 1130 - 1131

r.

388

Postacie skądinąd nie znane. Rkp. B i W wspominają p czterech synach, lecz wymieniają tylko trzech: Radoslauus, Lobari, Bładimirus. Red. O wzmiankuje również o trzech (Radosinvo, Labano, Gradimiro). Imię środkowe nie jest jasne. Šišić zrekonstruował je jako Joannes, zgodnie z dalszym tekstem Latopisu (roz. XLVI), co wydaje się trafne. Mijušković (s. 281, przyp. 227) uważa natomiast wymienionego dalej Jana za czwarte — tu nie wspomnianego — syna Gradichny.

389 Dziś. Nikšić, zob. wyżej przyp. 183.

390 Urosz (imię pochodzenia węgierskiego) jest niewątpliwie identyczny z tegoż imienia bratankiem Wukana. Wraz z niejakim Stefanem Wukanem został on posłany, w charakterze zakładnika, ok. 1094 r. na dwór cesarza Aleksego I Komnena (Aleksjada, t. 2, s. 67; VINJ, t. 3, s. 389). Po śmierci Wukana, Urosz objął tron wielkożupański w Raszce (od ok. 1115 do ok. 1131). Por. J. Leśny, UROŠ I, SSS, t. 6, s. 272 - 273. Wobec braku bliższych przesłanek chronologicznych, pozostaje sprawą otwartą, czy wyswobodzenie Urosza nastąpiło w pierwszej fazie panowania Jerzego Bodinowicza, tj. ok. 1116-1118 (zob. wyżej przyp. 383), czy też dopiero po ok. 1125 r., kiedy ponownie powrócił on na tron Zety (zob. przyp. 387). Šišić (s. 82, 248) datuje wybuch buntu przeciw Uroszowi na lata 1125 - 1126, na-

tomiast B. Radojković (Politički položaj kneževine Zahumske u prvoj polovini XII veka, *Istoriski zapisi*, 9, 1958, nr 1-2, s. 205) opowiada się nawet za 1114 r. Większość badaczy jest natomiast zgodna, że informacja Latopisu pozostaje zbieżna z tym, co

relacjonuje biograf Stefana Nemani — jego syn Stefan II Nemanicz. Wspomina on o wypędzeniu anonimowego ojca Stefana Nemani do Zety, gdzie na wygnaniu w Ribnicy (koło dziś. Titogradu) urodził się przyszły wielki żupan Raszki Stefan Nemanica (Život Sv. Symeona od krále Stepana, roz. II, [w:] Památky dřevního písmenictví Jihoslovanuv. Sebral a vydal P. J. Šafařík, Praha 1868, wyd. II, s. 2). Wydarzenia te oznaczały zatem niewątpliwie rozgrywkę o władzę między następcami Wukana. Zob. też niżej przyp. 392. 391 Jest on zapewne identyczny z Michałem II, władcą żyjącym jeszcze ok. 1178-1180 r. Z dok. Grzegorza biskupa Baru wynika, że ok. 1180 r. tenże Michał II napotykał trudności ze strony jakichś swych wujów (ab avunculis), którzy pozbawili go nawet władzy (Codex diplomaticus regni Croatiae, Dalmatiae et Slavoniae, ed. I. Kukuljević, Zagrabiae 1874, s. 115). Byli to niewątpliwie Stefan Nemanica i jego bracia, z którymi Michał II był spokrewniony przez swą matkę, nieznaną bliżej córkę Wukana, wielkiego żupana Raszki, o czym Latopis wspomina w roz. XLIII. Nie wymieniona w Latopisie żona Michała II, Desislawa, zbiegła już po śmierci męża, w 1189 r. do Dubrownika (AA, t. 1, nr 106).

392 Rkp. W: Prevosicio (B: Prenoscio), Grubescia (B: Gallessia), Neeman (B: Neman), Sirac (B: Serac). Ostatnie imię Šišić rekonstruuje jako Siracimir, czyli Stracimir. Latopis prezentuje tu jedną z kilku średniowiecznych genealogii rodu Nemaniczów, uważając za ojca Nemani, skądinąd nie znanego Dragichnę. W historiografii tymczasem panuje przekonanie, że ojcem jego był niejaki Zawida, który zjawia się na jednej z inskrypcji jako ojciec Mirosława, brata Stefana Nemani. Najnowsze badania wskazują, że ów Zawida był identyczny z jakimś Stefanem (bratem Urosza II), który występuje jeszcze w jednym z dokumentów dalmatyńskich z połowy XII w., por. J. Leśny, Stefan Zawida, syn Urosza I — ojcem Stefana Nema-

ni, Roczniki Historyczne, 52 (w druku). Stefan Zawida będąc najstarszym synem Urosza I został najwidoczniej pozbawiony władzy przez Urosza II w toku wydarzeń, o których Latopis wspomina wcześniej, zob. przyp. 390. Lista braci Stefana Nemani w wersji Latopisu tylko częściowo odpowiada rzeczywistości. Wątpliwości nie budzi tylko ostatnie imię, jeśli przyjąć proponowaną przez Šišicia rekonstrukcję na Siracimir (Stracimir), por. F. Sławski, T. Wasilewski, Stracimir, SSS, t. 5, s. 429. Wymieniony na pierwszym miejscu Prwosć może być natomiast identyczny z Primisławem (Prwosławem), tj. białym wspomnianego dalej (roz. XLVII) Desy. Por. T. Wasilewski, Prvoslav, SSS, t. 4, s. 373, lub może on uchodzić za przedstawiciela bocznej gałęzi dynastii zeckiej (T. Wasilewski, Prvoš, SSS,

t. 4, s. 327). Znamienne jest to, że w późnych genealogiach i latopisach serbskich występuje niejaki Prwosław jako brat Stefana Nemani (Lj. Stojanović, Stari srpski rodoslovi i letopisi, Beograd - Sremski Karlovci 1927, s. 14 - 17, 181, 186, 191, 193, 197, 202, 279). Nie wspomniał w ogóle autor Latopisu o najstarszym z braci, Tihomirze (J. Leśny, Tihomir, SSS, t. 6, s. 81).

393 Šišić (s. 94) identyfikował go ze wspomnianym u Jana Kinnamosa primikyriosem Pirogeorgiose z otoczenia Manuela I Komnena. Nic jednak nie wiadomo o jego walkach z Serbami. Zbieżność obu imion może być przypadkowa. Por. A. P. Každan, Slavjane v sostave gospodstvujuščego klasa Vizantijskoj imperii v XI - XII .v., [w:] Slavjane i Rossija. Moskva 1972, s. 34.

394 Zapewne dziś. Vranjina u płn.-zach. wybrzeży Jez. Skadarskiego, zob. wyżej przyp. 305.

395 O Obliku zob. wyżej przyp. 195.

396 Pokrewieństwo Dragila i Michała II Latopis określa mianem „nepos”. W rzeczywistości zaś było ono dość odległe, bowiem dziad Dragila (Radosław II) i pradziad Michała II (Michał I) byli braćmi.

397 Rkp. B i W: Kirialexius de Condi Stephano. Kyr — z grec., w znaczeniu „pan”, przeszło również do języków południowosłowiańskich, jak i łaciny, będąc synonimem pana i władcy. Ród Kontostefanosów odgrywał bardzo ważną rolę w Bizancjum doby Komnenów. Sam Aleksy, wymieniony przez Latopis, był nawet spokrewniony z rodziną cesarską. Por. A. P. Každan, Social'nyj sostav gospodstvujuščego klasa Vizantii XI-XII vv., Moskva 1974, s. 62 i n. Brak jednak potwierdzenia, co do jego udziału w walkach z Serbami. Opisane wydarzenia Šišić (s. 95 - 96) łączył z okresem 1130 - 1131.

398 Jedna z żup Zety, zob. wyżej przyp. 197. O opisanych wydarzeniach nic nie wiadomo.

399 W grę może wchodzić Oblun koło Rijeka Crnojević (na wsch. od Jez. Skadarskiego), Medun (10 km na płn.-wsch. od Titogradu), Samobor (17 km na pld. od Titogradu), lub — jak przyjmuje się ostatnio — Oblun (u wsch. wybrzeży Małego Jeziora Skadarskiego), gdzie zachowały się ślady umocnień bizantyńskich. Obiekt ten nie został jednak zbadany, por. M. Kovačević, Gde se nalazio Obolon popa Dukljanina?, Starine Crne Gore, 5, 1975, s. 141-152; Gradovi, s. 120; R. Radunović, Toponimi, s. 61 i n.

400 Przytoczone tu fakty nie są potwierdzone innymi źródłami. Również data odsunięcia od władzy Jerzego Bodinowicza nie jest znana. Šišić (s. 96) i Mošin (s. 104) przyjmują, że mogło to mieć miejsce ok. 1130 - 1131 r.

401 Panowanie Gradichny przyjmuje się hipotetycznie na lata ok. 1130-1131 — 1142-1143 (Mošin, s. 101).

402 O lokalizacji klasztoru zob. wyżej przyp. 345. Opisane wydarzenia nie znajdują potwierdzenia w innych źródłach.

403

Chodzi niewątpliwie o cesarza Manuela I Komnena (1143-1180), kt:remu zwierzchnictwu poddał się Radosław III, ostatni przedstawiciel dynastii zeckiej. Jest on jednak postacią skądinąd nie znaną (W. Swoboda, Radoslav, SSS, t. 4, s. 453).

404 Desa (imię skrócone od Desislaw) był istotnie synem żupana Raszki Urosza I. Źródła bizantyńskie wymieniają go po raz pierwszy ok. 1155 r. (VINJ, t. 4, s. 38), kiedy rywalizował o tron wielkożupański w Raszce. Jego wcześniejsza kariera nie jest jasna do tego stopnia, że ostatnio wysunięto nawet — nie w pełni udokumentowane przypuszczenie — że w Latopisie chodzi o jakiegoś innego Desę, związanego od początku z krajami nadmorskiej Serbii

(R. Novaković, Neka razmišljanja o knezu i velikom županu Desi i povodom „utvrđenog mesta” Konstantina Porfirogenita, Zbornik Istorijskog muzeja Srbije, 19, 1982 (wyd. 1983, s. 28-40). Jeśli jednak nawet uwzględnimy tożsamość Desy z Latopisu z postacią znaną źródłom bizantyńskim, okoliczności, w jakich objął on władzę na południu, pozostają nadal nie całkiem jasne. Šišić (s. 100 - 105, 242, 248) przyjmował, że Zachlumie po śmierci Bodina (ok. 1101/2) odłączyło się od Zety, by następnie ok. 1130/31 związać się z Raszką, która narzuciła temu księstwu własnych dynastów (Desę). Potwierdzenia szukał on w dokumentach Desy z 1151 r. (teksty u Šišicia, s. 242 - 255), dotyczących jego rzekomych nadań na rzecz klasztoru NPMarii na Monte Gargano. W dokumentach tych, uznanych przez Šišicia za autentyczne, Desa występuje jako „dux Dioclie, Stobolie, Tacholmie”, czyli ks. Dukli (Zety), Trawunii i Zachlumi, a mógł je wydać wyłącznie jako władca tych ziem. Zdaniem Šišicia taka sytuacja mogła wyłącznie nastąpić po jego wojnach z ks. Radosławem III, w rezultacie których temu ostatniemu pozostał jedynie wąski pas Primorja, między Kotorem a Skadarem. Zbliżone stanowisko zob. Istorija srpskog naroda t. 1, Beograd 1981, s. 207 i n. (J. Kalić). W rzeczywistości Latopis nie wspomina o panowaniu Desy w Zachlumi, co dostrzegł trafnie D. Mandić (Bosna i Hercegovina. Povjesnikričička istraživanja, t. 1, Chicago 1960, s. 293 i n.), które, jego zdaniem, znajdowało się przed 1154 r. w rękach chorwackich i węgierskich. Jest więc możliwe, że Desa wszedł w posiadanie Zachlumi w rezultacie współpracy Serbów kontynentalnych z Węgrami. Trudności w in-terpretacji

wynikają przede wszystkim stąd, że dokumenty Desy uchodzą do dziś nadal za falsyfikaty (stworzone najpewniej na bazie Latopisu), por. dyskusję: R. Novaković, Neka razmišljanja, s. 25 i n., zwłaszcza zaś: N. Klaić, Mljetski falsifikati, Arhivski vjesnik, 10, 1966 (wyd. 1967) s. 188-198.

Przypuszcza się, że do wspomnianych w Latopisie walk między Desą i Radosławem III dojść mogło ok. 1148-1149 r. Desa wykorzystał wtedy zaangażowanie się Bizancjum w walkach z Rogerem, królem Sycylii i opanował większość ziem znajdujących się w rękach dynastii zeckiego, uznające-

go zwierzchnictwo Manuela I Komnena. Doprowadziło to następnie do wyprawy bizantyńskiej przeciwko, popierającej Desę, Raszce (1149-1150 r). Por. Mošin, s. 105, przyp. 263; J. Kovačević, w: ICG, t. 1, s. 408 i n.; Istorija srpskog naroda, t. 1, s. 208 (J. Kalić).

405 W rkp. W: po „defendere”, czyli ostatnim słowie w tekście Latopisu, dodano znak „etc.”. W red. O: II Fine. Zob. uwagi we Wstępie (s. 33 - 37), co do dyskusji, czy dzieło jest ukończone.

WYKAZ SKRÓTÓW

AA — Acta et diploma res Albaniae mediae aetatis illustrantia.

Collegerunt et digesserunt L. Thallóczy, C. Jireček et E. Sulflay. Vol. 1, Vindobonae 1913.

Aleksjada — Anna Komnena, Aleksjada. Z języka greckiego przetoczył, wstępem i przypisami opatrzył O. Jurewicz. T. 1-2, Wrocław 1969 - 1972.

Dinić, SZ — M. Dinić, Srpske zemlje u srednjem veku. Istorijsko-

Glas — Glas Srpske kraljevske akademije, Drugi razred (od r. 1951: Glas Srpske akademije nauka, Odeljenje društvenih nauka, Nova serija), Beograd. Gradovi

Grković

Hadžijahić,

Regnum

ICG ISN

Ivanov Jireček Kalić

Kekaumenos

Klaić

Medini, Ljetopis

Medini, — M. Medini, Starine dubrovačke, Dubrovnik 1935. Starine Mijušković — Ljetopis popa Dukljanina. Uvod, prevod i komentar S. Mijušković, Titograd 1967 (Biblioteka „Luča”, 19). MMfh

Mošin

Novaković, Oblasti

Novaković,

Srbija

Rački

Rodić Šišić Škrivanić

Skylices SSS

czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII, t. 1-7, Wrocław 1961 - 1986. VINJ Vita religiosa

Wasilewski

ZFF ZKJ Zlatarski

ZRVI